

ROZMYSLANIA WEDŁUG DNY TYGODNIOWYCH O MIŁOSCI BOZEY Y MECE Syna iego

PRZEDMOWA

DO NABOZNEGO CZYTELNIKA

Biescianie rodowie ze wszyt kiego okręgu Swiata, a dziwuicie sie wielkiey miłosci Bozey ku wąm y zdumiewaicie sie, Vznawaiąc srogą slepotę y złosc wasze przeciwiego ma. Albowiem iesli Syn Bozyi chciał nierozdzielnie złączyc sie z naturą ludzką iako więcey dusza wasza miałaby sie znim nierozdzielnie iednoczyc Iesli Syn Boskiy tak wielkim ogniem miłosci swey Boskiey sciał z sobą tak podły proch y

piot złączyc iako daleko Vsilniey y
ochotniey miałby kazdy znas na
przyięcie iego, ſerce ſwe całosci y
ſczerosci nabozenſtwa otworzyc.
Co to za głupſtwo, co to za ſzalen-
ſtwo tak wielką łaskę y dobroc Boga
zbawiciela ſwego lekce ſobie wazyc:
a dla obłudy ſwiata tego y dla brzy
dkich roſkoſzy duſzę swą zdradzac
Izali iedyny Syn Bozyi wten oby-
czay człowieczenſtwo naſzę na się
przyiął, aby człowiek Swiatu słuzył.
a nie raczey dlatego aby iako on
wciele będąc ſąm ciało dręczył y
wſzytkie iego ſprawy podeptał, a
duſzą ſwoią ſwiętą zawſze z Bo-
giem Oycem nierozdzielnie był
ziednoczony Tak mowie aby tez
człowiek ciało ſwoie Vmartwiał
a wſzytek sie do obmyslania

rzeczy.

rzeczy Boſkich całym Duchem
wynosił O dziwna ſlepoto ludzka
z ciała y z duſze będąc złozony
człowiek, a duſze nieporowna-
nym ſposobem godnieiſzą y ſla-
chętnieiſzą maiąc nad ciało
wſzytek iednak czas zywota ſwe-
go na tym ſamym trawi, aby
ciału ni naczym nie ſchodziło,
a o duſze nic niedba, tak iako-
by prochem V niego pod nogami
była, y nie myſli o tym zeby ią
kiedy nakarmił y naſycił po-
karmem iey ſłuſzącym: to ieſt
aby ią w onym naywyzſzym dobru
ſtworzycielu wſzech rzeczy widział-
nych y do ſwiata złozonych vſpokoił.
Ano by to barzo ſnadniey y
wdzięczniey, y z więkſzą nierowną
pociechą ſwą otrzymac mogł niz

owo

niz owo wszytko co ciału z Vtrapieniem
Ducha wynaiduie, Na kazdym bo
wiem mieyscu ofiaruię sie człekowi
P. Bog a czyni to barzo miłe y
wdzięcznie: aby człowiek szukaiąc go
trudnosci nieznał. Oniewysławiona
dobroci y łaskawosci P. Boga naszego
czegoz prosze po nas za to chce.
niechce zaiste inney nagrody od nas,
tylko aby Vstawiczna pamiątka gorz-
kiey męki y niewinney smierci Syna
swego namilszego wnas zawsze trwała.
a wzlaszcza iz te wszytkie rzeczy do-
czesne tak przemiiaią, ze iescze ani
było, ani będzie, ani iest taki na
swiecie, ktoryby ich dostąpic, albo
ie otrzymac, bez kłopotu, pracę, y
rozmaitego Vtrapienia miał. to samo
wyiąwszy iz ten dostatecznie wszyt-
ko otrzymał ktory dostatecznie
wszystkim dla Boga pogardził.

Lec

Lec to dziwna iest: iz sie dusza do marnosci tego swiata często przywiezuie: a czyni to od ciała po niekąd: nakłoniona: iednak nieprzymuszona, poniewasz sie dobrowolnie pochylawa ciału: a zatym to co sie ciału podoba czynic Vsiluię, a Bogu zbawicielowi swemu zapomniawszy wszelkiego napominania Ducha Swietego natchnienia y wszytkich dobrodzieistw podda(c) sie niechce, gardzi tak nędzną duszą za pozytkiem swym cielesnym idąc woley Bozey niepełni. Zaprawdę ta dusza stawa sie gorszą nad bez rozumnę bydlęta, ona maiąc podobienstwo y wyobrazenie Boże na sobie, na dewszytko Boga miłowac miała, ni oc na swiecie niedbac. Iesliż tedy o nieszczęsna duszo tak sie daleko kochasz wciele, niekochai ze sie nędznico wciele innym: ieno wprzenaswietszym y naczystszym Ciele Boga Zbawiciela twego:

twego: ktory dla ciebie ciało zprze=
naczystszy krwie Panienskiey na
sie wziął. Tego miłui, tego ciała
takni ktore dla twego y dla wszyt:
kiego rodzaiu ludzkiego zbawienia
na ołtarzu swiętego Krzyza, przez
gorzką mękę y smierc haniebną krzy:
zową było ofiarowane. To Vważay.
w sercu twym na kozdy dzien: albo=
wiem pilne Vważanie y rozmyslanie
męki Syna Bożego, prętko mysl two:
ie ku niebieskim rzeczom tak wyniesie
zec zaraz oczy otworzy: iż nieomyl:
nie poznasz, czego się Viąc co rozmy:
slac, co rozumiec, co wiedziec o dzi=
wnych sprawach Boskich masz.
Wznieci potym ogien miłości w tobie
Bozey, y do rzeczy wysokich zapali
serce twoię: tak iż zaraz pragnąc
poczniesz byc v wszytkich wzgar:
dzona, y porzucona y od wszyt:
kich.

kich przeslądowano y Vtrapienie cier-
piec. To pragnienie y na mysli y na-
mowie, y na Vczynku samym zgo-
dliwie wydawac sie będzie. O mocy
wielka męki Syna Bozego Oposzą-
danie rozmyslanie iey, o smierci
dziwna zbawiciela. Co dziwnieiszego
może byc nad to: gdy smierc ozy-
wia, rany lecza krew omywa y oczy-
szcza. wnętrznosci duszne. zbytnia bo-
lesc, zbytnią słodkoscią serce chło-
dzi, otwarcie boku serce z sercem iedno-
czy. Ale iescze dziwowac sie nie trze-
ba przestawac bo y słonce zacmnione
dziwnie nadzwyczay oswieca ogien
zagaszony tym więcey zapala Promo
tna męka tym znaczniey człeka V-
wielbia y chwalebnym czyni. I to zaiste
dziwno iest że Zbawiciel twoy
sam pragnąc napawa y posila swoich,

obnazonyi

obnażony będąc inszych wszaty cnot
Vbiera; ręce gwoździami srodze przebite
maiąc, inszych rozwiezuie. Nogi tak
że przebodzione iego nam w zawod
biegać wszytkę moc daią, Dusza iego
przenaswiętsza z ciałem sie na krzy:-
żu rostaiąc żywot nam daie. On
sam na koniec na drzewie Vmiera-
iąc, niebo nam otwiera. y grzesny
ch do niego miłosciwie wzywa.
O iako to męka miłosna y dziwna.
ktora tak swego nasladowce od rze:-
czy ziemskich do onych niebieskich
wysoko wynosi że nietylko czyni
Anielskim człowiekiem, ale y bo:-
skim. Taki bowiem przez rozmy:-
slanie tey gorzkiey męki Syna
Bożego samego siebie nie widzi y
prawie zapomina a zawsze ma przed
oczyma swemi odkupiciela swego,
iakoby

iakoby teraz cierpiącego y przeto
wszytkie bolesci iego czuc na ciele
swym y duszy pragnie. Z rąk iego
złe y dobre przyimuiąc, onego samego
w sercu nosząc, ktory niebo y ziemie
w garsci zamyka, pragnie z nim biczo-
wania, pragnie z nim byc cierniem
ukoronowany: a za to nadzieią chwa-
ły iest ozdobiony. Pragnie pospo-
lu z nim na krzyżu nagim, zimno
cierpic; a iusz za to plomieniem
milosci iest zapalony. Chce z nim
octu z zolcią skosztowac: alic niewy-
mowney słotkości winem iest napoio-
ny. Chce z nim wisząc na krzyżu byc
nagrawany, a on od Aniołow iest ucz-
czony. Ztąd rzeki płyną pociech y
słodkosci, przedziwnych do serca iego;
ztąd sie w gorącey milosci Bozey
tym więcey a więcey rozgorywa du-
sza iego.

duszaiego ztąd sie snadniey Vtwier-
dza wnadziei zywota wiecznego y
oney chwaty bez konca. Ztąd mu Anio-
towi ktorzy gorzko płaczą nad męką
Krola swego sprzyiaią y cześć wyrzą-
dzaią. A co dziwnieiszego nayzato-
snieisza. Matka Panna Przena-
swietsza stoiąc za Syna co sobie
przysspasabia y przyimuie. Tak
rozmyslaiąc meke Pana swego czto-
wiek:. chcąc sie znim smęcic dziwne
pociechy odnosi. Chcąc znim cierpiec
wszytkie bolesci y męki dziwną ochto-
dę na duszy czuie chcąc znim Vkrzy-
zowanym byc, mile y wdzięcznie odnie
go obłapionym zostaie. pragnie znim
głowe skłonic smierci iego skosztowac
a on go naywdzięczniey szym pocało-
waniem swym Vprzedza. Tak zycie
natym swiecie bracia, aby po
smierci

ſmierci gdy ciało waſze wgrobie roba:
cy toczyc będą duſza dobremi V.
czynkami przybrana weſeła wniebie
ze wſzytkiemi Swiętemi zazywała.
Niech was odciąga od grzechow
zywot pracowity Pana Iezuſa hanie
bna ſmierc iego, y ſmierconych
ktorzy iuſz pomarli. Obaczcie nę:
dzę y przypatrzcie ſie grobom boga:
tych, abo tych ktorzy niedawno z
wami zyli. co ſą, y cobyli, co im
bogactwa y chuci ſwieckie pomogły.
Oto nic po nich niezoſtało ieno popiol
goły. ktorzy gdy by teraz mogli mowic
tak by pewnie do was rzecz czynili.
Czemu nieſczęsni, tak bystro za pozno:
ſciami ſwieckiemi biegacię. Czemu ſie
grzechami y złosciami napełniacie. Ogła:
daycie kosci naſze a przynamniey tym
wizerunkiem, obrzydzcię sobie chciwosc y
nędze waſzę. Co wy ieſtescie my byli.

a co.

a co my iesteśmy wy będzięcie To namilsi bracia wszytko zwielką pilnoscią Vważaycie a Vważaiąc boycie sie wedle rady medrcowey, pomnicie na — smierc na sąd Boży, na piekło, y na chwałę krolestwa niebieskiego a do poprawy iako nayprędzey pospieszaycie sie. Nielekce sobie ważcie że was Bog łaskawy grzeszących cierpi: bo was drogą krwią Syna swego odkupił: y droga iest dusza wasza przed obliczem Bożym. Iednakże im dłuży od was poprawy czeka tym cięży sądzic będzie iesli sie nie poprawicie, iesli podobno mniemacie że nierychło koniec Swiata nastąpi wzdy na swoy własny koniec każdy pamiętay: bo iakiem cie przy smierci zastaną tak cie wiecznie zastawszy oglądzą a to gdy

sie.

ſie czɫowiek mile na ſwiecie bawi a ſi=
ta za mysla, nagle od ſmierci bywa po=
rywan y zniebaczka zywot traci. Ale
to bɫogoſɫawiony ktory ſmierc ma
przed oczyma, y wielkim pędem za=
biega temu, zeby go gotowym oſta=
tnia godzina zaſtała. Czy nam day
Boze Oycze: przez męke Syna
ſwego iedynego Amen.

NA DZIEN NIEDZIELNY ROZMYSLANIE O STWORZENIU CZLOWIEKA Y WSZYTKICH RZECZY KTORE DLA NIEGO BOG STWORZYL.

Vwazay miɫosc zktorys ieſt ſtworzona
od Boga w Troicy Swiętey iedynego.
ktory ieſt wtey chwale wktorey byɫ
przedwieki wktorey ieſt teraz y będzie
na wieki

na wieki wiekow bez wszelkiey potrzeby
swey y pozytku, ieno z wielkiey miło
sci stworzył Pan Bg człowieka na obraz
y podobienstwo swoię, aby go Vczynił
Vczęsnikiem szczescia swego, y obywa:
telem krolestwa niebieskiego daiąc mu
prawo posłuszenstwa: aby z drzewa
zakazanego owocu niepozywali Anioł
zły widząc człowieka własce Bozey:
ktorą on Vtracił przez pychę, zaraził
nią Matkę naszą Ewę, ktora Vsłyszą:
wszy, kłamliwą y zdradliwą obietnicę
Węzową Vrwała iabłko z drzewa za:
kazanego, y pozywaiąc go dała Ada:
mowi, ktory accomoduiąc się Ewie.
wmiłosci pozywał znią owocu z drzewa
zakazanego Zaczym sami, y nąm Vtra:
cili stan niewinnosci y nasie wedle du
szey y ciała y na nas potomki swe
swą wielką nędze obalili, Boze nie
Vstała.

Vstała miłosc twoia, przeciwko cżło:
wiekowi za przestempstwem woli two:
iey Iako sie zły Anioł spodziewał ześ
cżłowieka miał, tak wiecznie oddа:
lic od łaski swey iako iego. o Boze
kto od wdzięczy y zrozumie miłosc
twoie przeciwko cżłowiekowi ktory s
kłamstwo złego Anioła obrociłes w
prawdę a skarawszy cżłeka iako
miłuiący ociec, doczesnym karaniem
a zeby przyszedł do Vtraconego
szczęscia obiecałes mu dac Syna
swego ktory zeby przez okrutną
mękę y zełzywą smierc Vczynił do:
syc sprawiedliwosci Bozey a cżło:
wiek był przywrocony do pierwszego
szczęscia powtore dałes prawo cżło:
wiekowi, przes ktore ma sobie wy
słuzyc chwałe krolestwa niebieskie
go Gdyzes Boze stworzył cżłowie:
ka

ka bez człowieka ale go zbawic nie chcesz bez niego to iest bez pracy iego Vważay iakie prawo nieprawem go raczey nazwac lec sczęsciem czcią y iarzmem pełnym słodkosci, A coż to za cięzar prawa tego za ktorego wypełnienie ma bydz dana chwała krolestwa niebieskiego Ten aby człowiek miłował Pana Boga zupełnym sercem ze wszytkiey duszy siły y mysli.

VWAZ IAKO CZWORAKIM SPOSOBEM MASZ MIŁOWAC P. BOGA A BLIZNIEGO IAKO SAMA SIEBIE

Boze gdy Vważam miłosc twoię przeciwko człekowi mysli mi Vstaią, y wszytka niszczeie, dla zdumienia tak wielkiey miłosci twoiey z ktory nie insze prawo dałes człowiekowi ieno prawo miłosci kto rąs go Vmiłował. z teyze miłosci bez wszelkiego pozytku y potrzeby swey pragniesz aby człek miłował cię ktorą

miłosc

miłosc V niego iakoby kupujesz gdyż to
prawo dałes człowiekowi aby cię miłował
za ktore mu miłosc Obiecałes chwałę krole:
stwa niebieskiego. Vważaiąc to cos ty iest.
Boże moy, a co iest człowiek ktoregos tak
wielce Vmiłował od wieku y miłuiesz,
słusznie zażyię do ciebie tych słow
ktore niekiedy rodzice Samsonowe mo:
wili do Syna swego widząc, tak wielką
miłosc Samsonowę przeciwko Dalili wkto
rey sie bezmiernie zakochawszy pragnął
ią miec za oblubienicę powiedz nam
Samsonie Synu nasz miły zktorey przy:
czyny zakochałes sie wtey Dalili! gdyż
rodu iest inszego V boga y krasy nima
a co większa sława oniey zła. Na to
odpowieda Samson rodzicom isz toia
doniey wiem, y powtore go pytaią
a dlaczegosz es sie wniey zakochał y
miec ią za oblubienicę pragniesz! Nie
miał Samson żadney przyczyny ro:
dzicow powiedziec dlaczego Dalilę
wziąc.

wziąc za oblubienicę pragnął tylko tę
iż ią barzo miłuię Acz wielka była mi
łosc Samsonowa przeciwko Daliki, do
ktorey przyczyny nimiał, aby ią miał
miłowac y za oblubienicę wziąc ale
niewiedział Samson o zdradzie ktora
go potym oddalile potkac miała, iſz
go zdradliwie nieprzyiaciołom wy:
dac miała, Jednakze ni ma zadne
go porownania miłosc Samſonowa z
miłoscią twoią Boze moy ktorąs Vmi:
łował, człowieka y miłuieſz: nietyl:
ko nimaiąc przyczyny zadney a:
bys go miał miłowac, ale co z du--
mieniem wielkim, iz ieſt wiele przy:
czyn, zebys go słuſznie ze wſzyt
kim ſtworzeniem, ktores na Vsługę
iego ſtworzył, zniſczył, zniwecz go
zrocił y wiecznie go od łaski ſwey
odrzucił iako złych Aniołow ktorzy
ieno

ieno raz zgrzyszeli przeciwko maiesta=
towi twemu. A ludzie tysiącami ko=
zdodziennie obrazaią maiestat twoy
Boże moy. O ogniu ogniu wielkiey miłosci
ktorego niemogli zalac wielkie wody
grzechow y niewdzięcznośći widząc
nas osierociałych w łasce pierworo
dney Boga Oyca swego będąc mu
we wszytkim rownym ztałes sie mu
posłusznym dla człowieka Vpadłego
aż do smierci krzyżowey wyniszczywszy
maiestat swoy y Vbogo narodziwszy
sie żyłes wpracy, wubostwie wprze
sladowaniu. Vmieraiąc na krzyżu w
wielkich bolesciach od wszytkich
opuszczony y od wszytkich trapiony
łżąny, Nimaiąc dosic natym dałes
dla nas Bok swoy przebic: zkto=
rego nąm wypłynęła nie tylko krew
odkupuiąca, ale y żywa woda to
iest.

iest siedm Sacramentow ktores na V.
stawiczne poratowanie nasze wko=
sciele Swiętym zostawił, y dałes nam
wielkim grzesnikom y niewdzięczni,
kom za matkę swoię naswiętszą matkę.
Zwielus, wybrana, poslubiona, po=
swięcona za oblubienice Synowi Bo=
zemu. przes to stałas się szczegulnieyszym
sposobem corką Naswiętszy Panny
Vważay odwdzięczay to dobrodziey=
stwo poki Ducha wciele stawac bę=
dzie. Azebys prawdziwą Corką Na=
swiętszey Panny była ile moznosc
twoia Vsiłuy nasladowac cnot iey,
namilszego Syna słowy, nie wypo=
wiedziane y rozumem niepoiete było
by szczescie twoie gdybys prawdzi=
wą nasladownicą Cnot, iey y na
milszego Syna była zapomniawszy
domu Oyca twego zamiłowawszy
sie

sie posłuszenstwa Swiętego przez V:
martwienie kozdodzienne wyniszczaiąc wolą swoię, odradzaiąc sie w za:
konie przez łaskę Ducha Swiętego
stawszy sie malucką dziecinę przez
głęboką pokorę rosłąc dzien ode-
dnia własce Bozey wypełniaiąc S.
wolą iego, zyiąc w Vbostwię wpracy
wczystosci, wcierpliwosci, wzgardzie
wprzesładowaniu wobnazeniu ze
wszytkich pociech wurąganiu wopu:
szczeniu od wszytkich trwaiąc na
krzyzu zakonu Swiętego, trzema
sługami iako goździami przebita.
mocno do niego na rozmaite nie-
przyiacielskie namowy niechcąc ztą:
pic zniego asz do smierci przed ktorą
dadząc obraz oblubienca twego na
krzyzu gwoli miłosci twoiey przebitego
naktorego weyrzawszy o iakobys sie
Vweseliła gdybys zyiąc prawdziwą

nast.

naśladownicą y miłośnicą krzyża ieo była.

PYTANIE PANA IEZVSOWE KOZDEY DVSZE AMIANOWICIE ZAKONNY. CO ZA PRZYCZYNA Grzeszenia iey.

Vważay gdy zgrzeszył Anioł czemu niepo; kazał mu P. Bog takiego miłosierdzia ia:ko pokazał człowiekowi gdy zgrzeszył, Te:mu iż Anioł, bez okazyey zgrzeszył à człowiek miał podaną okazyą od Szata:na, Tuby Vważyc kozdemu duchowne:mu ktorych P. Bog wyłączył od Swiata gdzie iest wielą okazyi do grzechu. Ale w Zakonie iako Ian Swięty mowi. nimasz kamienia na ktorym by sie zakonny człowiek obrazic mogł. to iest okazye do grzechu zaprawdę nimasz. O zaprawdę iż nimasz wzakonie okazyi do grzechu, ale iesli by kto rzekł iż wza

konie

konie naywięcey pokus Vtrapienia przeſladowania rozmaite! Iednakże nie ieſt to okazya do grzechu tylko sposob od P. Boga podany do zbawienia, do cnot Swiętych, y do oſiągnienia krole:ſtwa niebieskiego. Te są słowa ſamego P. Iezusa ktore mowił do Apoſtołow y do wſzytkich wiernych naśladownikow ſwych, Gdy was prześladowac y wſzytko złe przeciwko wąm mowic będą weſelciesię bo wcierpliwosci oſiągniecie zbawienie du:ſze waſzey I na drugim mieiſcu taſz przedwieczna mądrosc mowi: gwałt cier:pi krolestwo niebieskie a gwałtownicy: go porywaią. Co iaſnie ſkutek tych słow kazdy widziec może, Vważaiąc zywoty Swiętych ktorzy o iako wielki gwałt czynili, na miętnoſciom ſwym y przez wielkie Vtrapienia przesladowania po:kusy, y przez rozmaite okrutne męki oſiągneli zbawienie duſz ſwoich y

gwałt

gwałt niebu Vczynili, y niemasz zadneo Swiętego wniebie zeby wiele niecierpiał. Iesliże Syn Boży, ktory znieba zstą-pił, aże przyiął naturę na się naszą. wiele cierpiał, y mowił Apostołom do Emaus idącym: iż było potrzeba cier-piec Chrystusowi y tak wnisc do chwały swey. A coż nam! Oiako cierpic potrzeba: iesli chcemy wnisc do chwały niebieskiey a dotego ninieysze Vtrapienie nie iest godne oney zapłaty ktora nas czeka. Za te Vtrapienia nasze iako. Ian Swię-ty mowi, iż oko ani serce ani mysl nie: poymie co P. Bog nagotował tym kto-rzy go miłuią y dla imienia ieo co cierpią. Coż tedy za przyczyna grzyszenia twego a mianowicie dusza zakonna! Czyli to iżem cię od wieku Vmiłował nie: bo tak sliczne, y ziemie ze wszyst: kiem stworzeniem, stworzyłem dla ciebie! a ciebie nie inszym stworzeniem

stworzy

ſtworzyłem ieno na wyobrazenie y podobien=
ſtwo Twoie y dla ſiebie ſamego abys była
Vczęsnicką ſczęscia mego.
Czyli to przyczyną grzeſzenia twego gdys
była zginęła przez grzech pierwſzego rodzica
poſłałem iednorodzonego Syna ſwego ſzukac
cię! ztym dokładem, zeby wtym zadney
pracy nieliтował, a dla nalezienia twego
dał nie ieden milion, boby to było nic wzglę=
dem miłosci, ktorą mąm przeciwko tobie, nie
ziemię nie niebo; bo by y to było mało wzglę=
dem miłosci, ktorą mąm przeciwko tobie.
Ale zeby dla nalezienia ciebie, dał ſamego
ſiebie, a to ieſt wſzytko co moze bydz
y wſzytko to co Bog we wſzytkiey wſze=
chmocnosci ſwoiey mogł Vczynic.
Czyli to przyczyna grzeſzenia twego zemci
dał Vrodzic sie zrodzicow chrzescianſkich
nie ſlepą, nie niemą, nie głuchą, nie chromą,
nie dziwowiſkiem ludzkim, y wdomu takim
gdzies wedle duſzy y ciała miała przyſtoy
ne wychowanie y gdzies ſobie chleba y in=
ſzych

ſzych potrzeb niezarabiała.

Czyli to przyczyną grzeſzenia twe° że przez haniebną śmierci y żełzywą mękę wybawiłem cie z okrutney męki Szatanſkiey y niewoli, a dla przysłego niebespieczenſtwa twego, zostawiłem ci Sakramenty y wiele ratunkow w koſciele ſwym że wiele razy wpadnieſz w moc nieprzyiaciela okrutnego Szatana przez grzech abys przez te zoſtawione Sacramenta w kosciele ſwiętym wybawiona była. Iakom nie mogł więcey Vcierpiec dla ciebie żyiąc y Vmieraiąc, ponoſząc onę okrutnę męki przed śmiercią, y przy śmierci, na krzyżu, na ktorym nietylko trzy godziny wiſiałbym był, ale y do dnia ſądnego z wielką miłoscią, cierpiałbym był na krzyżu y więkſze męki dla ciebie: gdyſz więkſza miłość moia ieſt przy tobie, niżeli wſzytkie męki com dla ciebie cierpiał, iednakże nie mogłem y nie mogę iuſz więkſzy miłości pokazac ci, iako gdymci dał za

pokarm

pokarm ciało moie a krew dałem ci za napoy.
Czyli to przyczyną grzeszenia
twego: iż cię niebiorę grzeszącą, y oddalam od ciebie okazye grzechu. Użyczam ci zdrowia abyś bez przymuszenia mnie służyła y miłowała mię! Użyczam ci czasu: łaski Ducha Swiętego! podaiąc ci okazye do dobrego: cierpliwie czekam na wrocenia twego: niekarzę cie mieczem sprawiedliwości moiey, przez śmierć doczesną y nieposyłam cie do piekła, gdzie insi za: mnieysze grzechy, wokrutnych mękach wiecznie dosyć czynią sprawiedliwości bez nadzieiey miłosierdzia y ochłody. swey.
Czyli to przyczyną grzeszenia twego że cie z miłości Oycowskiey czasem karzę rozgą Utrapienia wnętrznego y powierzchnego przez kogo kolwiek! gładząc tym grzechy twoie: albo dla więtszy zapłaty y ozdoby. więtszey korony, ktorąc gotuie wchwale krolestwa niebieskiego iesli będziesz wmiło-
ści

sci y cierpliwosci aż do smierci trwać.
Czyli to przyczyną grzeszenia twego że między
wielą tysiącami ciebie iedną wybrałem y
wziołem za oblubienicę swoię y przyozdo-
biłem cię ozdobą namilszych oblubienic
swoich, y obdarzyłem wielkimi darami we-
dle duszy y ciała y gotowemci nakożdą
godzinę a nie tylo godzine ale y minutę
większemi dobrodzieystwy obdawzac cię gdy-
by grzechy y niewdzięcznosć twa nieprze-
szkadzała. Przestańże grzyszyc namil-
sza corko y Ukochana oblubienico moia.
Zwielu wybrana wroc że sie do mnie
stworzyciela Oyca twego, wrocze sie do-
mnie oblubienca swego y zewszech nay
wierniejszego przyiaciela. ktorym cie więcey
Umiłował niż zdrowie swoie. Iużeś
sie spracowała o iedynaczko moia stałaś
sie smętną y Ubogą o miła moia cho-
ciażes wyskomo lękką prace, odprawowa-
ła: chociażes iakoby wesela y bogactw
szukała, à to iżes mię naywyższego do-
brodzieia.

brodzieia opusciła zbogacona y Vwesolona
niebędziesz; mogła zes do inszego miłosni
ka y nieprzyiaciela twego przyłączyłaś się,
y od niego zdradliwie oszukana szukałas
wiele rzeczy, a nices nienaszła y wieles
Vtraciła teskliwoscią y załoscią napeł=
nione zostało serce twoie: izes niepraw=
dziwych bogactw szukała Ale ia tobie
oznaimię, ~~ia tobie~~ y powiem, ktore są bo=
gactwa wesele y szczęscie twoie tylko się
wroc a Vspokoy sie we mnie.

NAWROCENIE nabozney DVSZE DO PANA IEZVSA

Iusz mi niestaie płacu y załosci: serce
kamienne powstań z tey twardosci Bog
cie miłuię ty stronisz od niego przez
grzechy swe! Byc mi nie zal serdecznie
zal. Zal mi serdecznie o oblubiencze
drogi! serce sie me kraie od bolesci sro=
giey niewiem iak zyię takbarzo załuię
tego.

ßego: ze cie wſercu mym nieczuie Niech
bam napiekło choc mierzam do niego y
nie tak mie dręczą ſtraſzne męki ie(g)o. iak
mię to boli, ze cie Boga mego Oyca oblu=
bienca y namilſzego dobrodzieia obrazałam,
tak częſto y cięzko. Złaski twey widzę bezbo
znosc moię Boze moy zem ieſt gorſza nad be=
ſtyę bez rozumne. ktore znaią y miłuią
dobrodzieie ſwoie. à ia będąc od ciebie
ſlachętnym ſtworzeniem ſtworzona, ro:
zumem y wielkimi dobrodzieiſtwy wedle
duſzy y ciała obdarzona ach Boze moy
iako opłacze to nieſczęscie ſwe iz przez
ſprawy moie pokazuie to iz cie nieznam
Stworzyciela Dobrodzieia y wielce miłuią=
cego Oyca ſweo: przes niewdzięcznosc do
brodzieſtw y miłosci twoich, ſprzeciwia=
iąc ſie woley twoiey y przeſtępuiącz=
przykazania twoie. Od granic ſwiata
nie naydę takiego, ktoby mię tak
barzo miłował: iako ty mię Boze moy
miłuieſz: ktory mie pieſciſz, y broniſz, y
opatrznoſcią ſwą piaſtuieſz mię, iako
miłuiąca.

miłuiąca Matka iedyną Corkę swą. O IEZV
roskoszny! Coz nad cię milszeo O IEZV.
cosz nad cię slicnieyszego y pocieśnieyszego.
O swiatło przed wieczne oświec mę ciemno-
sci, y dopuść mi się miłowac proszę cię:
dla twoiey miłosci. Iezu moy, moy.
IEZV. O wdzięczna przepasci Vtop mię
głęboko wtwoiey Swiętey miłosci nieday
mię nikomu tỳ sąm bądz opiekunem y
Oycem moim. rządz miłuy, y oswiecay
drogi moie, sprawuy do ciebie ochłody y
kresu moiego: abym snadz niechybiła
wytchnienia moiego. Vważaiąc wielkość
dobrodziestw twoich, y rozumem niepo-
iętą miłosc twoię. a zdrugiey strony.
Vważaiąc wielkosc grzechow y niewdzię-
czność moię. iestem wmysłach moich ia-
ko między gwałtownymi wałami wiele
VWażaiąc. Iednakże rzucam się wtę
przepaść głębokiego morza miłosierdzia
twego Boże moy wktorym nadzieię mąm
ymięc będę choćbym sie przed proci pie-
kielnymi.

piekielnemi widziała. Od ktorego zachoway mie proszę Boże moy przez tę miłość y miłosierdzie ktore mi pokazuiesz przez wszytek czas życia mego pokaż mi prosze miłosierdzie swe y czasu skonania mego y w dzień strasznego sądu swe:go. Amen.

NA DZIEN PONIEDZIAŁKOWY ROZMYSLANIE O TAIEMNICY PIERWSZEY MĘKI PANA IEZVSOWEY.

O MODLITWIE W OGROICV

Kto cierpi! Chrystus, słowo przedwieczne, y mądrosc Oycowska. Co cierpi, bicze, ciernie, plwociny, zełzywości, krzyż, za kogo cierpi za wszytkich ludzi zbawienie. Czemu cierpi! żeby zawsze nie cierpiał człowiek. Od kogo cierpi! od swego miłego pokolenia. Kiedy cierpi, kiedy był młodziencem. Gdzie cierpi w posrotku ziemie Bernat Swięty Vważaiąc to z wielkim płaczem, zawołał.

zawołał. Zaſumi ſie niebo, płacz ziemia, à dla wielkiey załości niech sie targaią wnętrznosci twoie. Tobiec to ~~przynależy~~ o-duſzo moia przynalezy zdumiewac ſię załowac, y z załosci wielkiey aby sie targali wnętrznosci twoie, Gdyſz nie dla nieba, nie dla ziemie, nie dla Aniołow ale dla ciebie człowiecze mizerny Syn Boga Oyca przedwiecznego cierpiał tak okrutne męki y zełzywą ſmierc, aby cie męką ſwą od mąk piekielnych wybawił, à ſmiercią ſwą do zywota cie wiecznego przyprowadził. Duſzo moia dziwuy sie gdyſz masz wielo przyczyn do wielkie° zdumienia

Pierwsza Tak wielkiey miłości Syna Bozego przeciwko Vpadłey naturze ludzkiey a nie Anielskiey zdumiewac ſię tak wielkiey odmianie iż Syn Boga Oyca przed wiecznego ktory ſie dział na łonie Oycowſkim ktory był weſełem Aniołow, Swiętych wſzytkich y nieba wſzytkiego, na ktore° zginienie drzały filary niebieſkie przed ktorym Anieli bez teſknosci.

sci Vstawicznie spiewali korony złotow składali ni-
skie mu Vkłony przes przestanku wyrządzaiąc
niemogąc sie nasycić widzenia twarzy iego! a
oney nocy tenże iednorodzony Syn, przed Bogie
Oycem swym wogroycu na twarz Vpada naziemie
serce iego wielkim smętkiem, boiaznią teskli-
woscią strapione. Co zaprzyczyna iż tak wiel-
ka odmiana przysta na Syna Bożego ta iż
Vmiłował człowieka grzesnego. Z ktorey miłosci
wziął na sie grzechy nasze za ktore tak okru-
tne męki cierpiał Namilszy Iezu niemasz ktoby
sie z tobą smęcił, gdysz Apostołowie spią Namil-
szy Iezu, niemasz ktoby cie wtych ciężkosciach
cieszył, gdysz Naswiętszey Pannie Matce swey,
kazałes się w Betaniey zostać! Aztak wielkich
cieszkosci namilszy P. Iezu krwawymes sie
potem oblewał: a nietylko swe naswiętsze ciało
ale y sukienke yoną ziemie hoynie nią polał,
Nieszczęsna ziemio. O nieszczęsna ziemio z ktorey
z taką cieszkoscią Syn Bozy znaszał prze-
klęstwo, wktores wpadła za przestempstwo Swię-
tey woli iego: gdysz napierwy sercem zgrze-
szyła

ſzyta Ewa Matka naſza, Vſłyſzawſzy kłamliwą y zdradliwą obietnicę wężową: że Bogiem zoſtanie ſkoro zakazanego drzewa owocu pozywac będzie, Z ktorey obietnicy Ewa wielce ſie Vweſeliła, na ſercu boiazn zakazania y pogrozek Bozych zſerca wyrzuciwſzy zwielką ſkwapliwoscią owoc zdrzewa Vrwała zakazanego. O mądrosci przedwieczna Synu Bozy. Od tąd począłes do ſyc czynic ſprawiedliwosci Boga Oyca odkąd rodzice naſi poczęli przestępowac Swiętą wolą iego. Dopuſcitesſmętek na ſerce ſwe Synu Bozyi nagradzaiąc ſprawiedliwosci Boga Oyca za weſele ktore na ſercu miała Matka naſza Ewa grzeſząc A iż Ewa boiazn Bozą zſerca wyrzuciła grzyſząc. dopuſcites na ſerce ſwe boiazn, a za ſkwapliwie zerwanie iabłka, dopuſcites naſię dobry Iezu teſknosc! O zaſtępca naſ naywiernieyſzy. Widząc niebeſpieczenſtwo naſze wielkie ſam ſobą nas zaſtawił: aby nas obronił, Tam ſtanąwſzy na placu on Olbrzym ktore° wyſcie ku biezeniu wdrogę pokuty y prace dla naſzego

Wybaw-

wybawienia pokazał cięſkosc pracy takowey.
zastawuiąc ſie dla nas padł na twarz ſwoię, Oy-
cowſką ſkłopotany modląc ſie Vprzeymię do Bo-
ga Oyca ſwego za nami Syn namilſzy y nie=
winny, daiąc ſie na wſzelakie męki wedle wo=
ley Boga Oyca ſweᵒ y ochotnie biorąc na
ſie y nay okrutnieyſzą pokutę dla nas tyl-
ko bylesmy my winowaycy niebyli karani
Y nadstawił plecy ſwoich przykrywſzy ſobą
mizerny narod ludzki, od rozgniewania Bozego:
oddawſzy na ſie moc naywiękſzey załosci nay
okrutnieyſzy teſknosci, y nayſroſzſzey lękliwo
sci. Na ſerce ſwoię trzykroc Vpadał, obliczem
ſwym naziemię, przed Bogiem Oycem y zaka=
zdym razem Vcznie ſwoie Apostoly nawie=
dzał ſam od wſzytkich wtakiey ciężkosci opu-
ſczony a odnich więtſzą załosc, y ſmętek widząc
ich ſpiącemi miasto pociechy iakiey odnosił.
Ktorym był dlatego o ſmutku ſwym oznaymił, a=
by mu iakokolwiek ochłodę przynosili y czuć
a modlic ſie z ſobą roſkazał. Obacz zeduſzo moia
namilſzeᵒ Oyca y oblubienca twego wiakiey

ſie kazni

sie tazni bolesny myie gwoli tobie abyc się-
spodobał. przypatrz sie iako zniewymowną
bolescią płynie zimny pot krwawy aby twe
łzy gorące płynęły załuiąc Vciskow dusze y
ciała twego miłego Oyca. Płacz rzewliwie
grzechow twoich, ktore byli przyczyną tak
okrutnych mąk Syna Bozeo Obacz one ciało
nayslicznieysze panienskie naysłodszeo mi=
łosnika twego: y członki naysubtelnieysze iuz
dosyc przed tym pracami zemdlone, a zas
teraz w krwawym pocie Vgrąznione, y bolescia
mi zniego napełnione. Przypatrz sie iako
wnocy Ociec wszytkiego swiata y iedyna
ochłoda smętnych od wszytkich swych zel=
zywie lezy opuszczony skłopotany y nimiał
moy namilszy Ociec sukni odmienney wktorą
by sie przewlok zszaty zekrwawioney. Niemiał
pomocy abybył od ziemie podwiedziony, barzo
zemdlony. Skoro skutkiem zdradliwą radę
wezową pierwsze rodzice nasze wykonali, a
zdrzewa zakazaneo owocu pozywali zaraz na
się y na nas potomki swe wszelkie nieszczę=
scia y nedzę obalili Iako zdrada wezowa

początkiem.

początkiem do grzechu była pierwszym ro-
dzicom naszym, tak zdrada Iudaszowa, począt-
kiem była męki Pana Iezusowey ktorą zgła-
dził grzech pierwszych rodzicow naszych y nas
wszytkich. Skoro Iudasz zdradliwie pocałował
Pana Iezusa, zaras rzucili sie do nie° nieprzyia-
ciele ktorych było zbroinych pięćset, a pospolite°
ludu dwieście y trzydziesci tedy targnęli sie
okrutnie na P. Iezusa iako lwi głodni, ktory
sie im dał powoli, Vst swoich nieotwieraiąc, ia-
ko owieczka pokorna. Duszo moia niechay sie
targaią wnętrznosci twoie, dla wielkiey bolesci:
albowiem namilszy oblubieniec twoy iest od
złosliwych zelżywie poimany. Obacz P. Nieba
y ziemie iako iest od niewiernych y okrutnych
żołnierzow, o ziemie Vderzony, deptany targa-
ny polyczkowany, Obacz miła pociechę wszyt-
kich smętnych, w niewymownych mękach
położoną poznay Pana y Boga twego iusz
krwią oblanego y bez miłosierdzia opak
związanego, tak barzo, iż sie naydroższe
ciało iego od surowych powrozow kraiało.
Przypatrz sie iemu iako stanął nie Vrodzi-

wy

wy on nayurodziwszy, y nayślicznieyszy nad wszytkie Syny ludzkie, gdysz iego włosy wytargane y rostarchane, twarz krwią oblana spuchła. Obacz drogę iego. Ręce opak związane, ociekłę sczerniałę, y palce krwią zaszłe. Wszyscy okrutnicy chcieli bydz Vczesnikami mąky boleści iego, aby mu ich przydawali. Kaszdy sie cisnął nad nim sie znęcaiąc. A ktoremu stworzeniu przynależy więcy żałowac stworzyciela swego wtakich żełzywosciach y mękach a za nie tobie duszo moia gdysz dla ciebie zmiłości bez wszelkiey potrzeby swey y zasługi twey dobrowolnie takie okrutne męki podeymował. Gdy sie tedy moc boska związac dopusciła na ten czas okowy niewolstwa nasze° są potargane. Z rozmyslania teo obacz ciezkość grzechu że Syna Boże° znieba naziemie sciągneli y do przyięcia ciała człowiecze° wktorymby za ich zgładzenie cierpiec mogł. Przyprawili albowiem iż złosc grzechu smiertelnego iest nieskonczona iako to przeciw dobroci nieskonczoney Bozey: nie mogł byc ieno nieskonczonym.

nym dosic Vczynieniem zgładzon zkąd abo
nieskonczoną męką cierpiec miał. Ale to stwo=
rzeniu skonczonemu niepodobna, abo przes
czas nieskonczony iako potępieni cierpią
wpiekle: albo więc zeby nieskonczony godno=
sci persona to na sie przyięła ktoraby spra=
wą, iako nieskonczoney zasługi Bogu dosyc
Vczyniła. Taka była persona Chrystuso=
wa ktora tę sprawe znieskonczoney miłosci
przeciw człowiekowi na sie przyięła Dlateo
P. Chrystus zeby grzechow naszych ktore
na ramiona swe wziął cięzkość tym iasniey
pokazał nie tylko zywot pełen prac y Vdrę=
czenia prowadził, ale y przed smiercią o=
krutne męki, zełzywą smierc podiął Iakim
sposobem pierwsze rodzice nasze zgrzeszy=
li, takim sposobem Syn Boga Oyca przed=
wiecznego grzech znaszał, y dosyć zań czy=
nił sprawiedliwosci Boga Oyca swego: za to iz
rodzice nasi chcieli byc Bogiem Syn Bozy
stał sie człekiem, iz rodzice nasi nieposłuszni
byli Bogu Syn Bozy stał sie posłusznym

Bogu.

Bogu Oycu asz do śmierci krzyżowey. Był posłusznym. Naświętszy Pannie y Iozephowi S.
A co większa sędziom niesprawiedliwym był posłuszny, na ostatek nieprzyiaciołom swym.
iako szatan gdy miał oszukać Ewę y przywieść ią do grzechu wziął na się postać Wężową, tak Syn Boży gdy miał grzech znosić aby oszukał szatana, wziął na sie naturę ludzką.
Iako początek grzechu był przes białogłowę takteż do zniesienia grzechu była początkiem białagłowa to iest Naświętsza Panna Maria. Iako napierwey Ewa sercem zgrzeszyła przyzwoliwszy nad wolą Bożą naradę wężową, y żoney Vweselita sie, boiazn Bożą z serca wyrzuciwszy z kwapliwoscią iabłko z drzewa wyrwała. Tak Syn Boży dopuścił na się smętek, boiazn tesknosc. Iako rodzice przez drzewo zgrzeszyli, tak Syn Boży przes drzewo Krzyża Swiętego grzech znosił.
Z rozmyślania tego Vważyc wielką sprawiedliwosc Boga Oyca, ktory nieprzepuscił iedno rodzonemu Vkochanemu synowi swemu ktory

acz

acz nigdy niezgrzeszył, ieno ze zmiłosci przeciwko nam wziął na się grzychy nasze y iako pierwsze rodzice grzeszyli tak Syn Bozy dosic za nie czynił Sprawiedliwosci Boga Oyca swego. Iesliż Bog Ociec nad iednorodzonym Synem swym niechiał Vstąpic, Sprawiedliwosci swey: a coż nad grzesznym człowiekiem ma Vstąpic Co y sam P. Iezus powiedziec raczył gdy szedł na smierc obrociwszy się do onych niewiast ktore szli za nim płacząc. nie płaczcie nademną, ale nad sobą y nad Synami waszemi, bo iesli nad zielonym drzewem to się dzieie coż nad suchym dziac się będzie. Przez ktore słowa dał znac Syn Bozy o wielkiey sprawiedliwosci Boga Oyca nad grzesznemi ktora się naprzod w Aniołach potym wludziach. W Angiołach iż ie z Luciperem zksiążeciem ich chociasz byli wszytkiemi darami natury y łaski zaras przy stworzeniu swym obdarzeni y Panu Bogu

byli

byli barzo mili dla iedney mysli pyſzney ia-
koby ſie P. Bogu rownac chcieli, z nieba
w nayciężſzą y w nayokrutnieyſzą pie-
kielną ciemnice wtrącił. Vważ co tam
czynią to ~~tez~~ iż tam ani vczynic nic do-
brego, ani opuſcic złego niemogą. Vſtawi
cznie ſczęſcia vtraconego żałuiąc tak przy-
rodzonego, w ktorym byli vbłogoſławieni
iako z boſkiego ktorego doſtąpic mogli. de-
ſperuiąc o wſzelakim nawroceniu ſwoim.
furią ſie miecą na Boga ſtworzyciela ſwe-
go ſobie cięzcy nam zawiſniey y wſzelaki
mi zdradami y chytroſciami ludzie oſzu-
kiwaiąc. Aſz na oſtatek płomienie wie-
kuiſte na ktore ſą zdani (iednak nie-
mogą nigdy byc ſpaleni) gdziekolwiek
ſą z ſobą noſzą.

Vwaz iako P. Bog grzech w ludziach
karał, a naprzod we wſzytkich ludzi
przodku Adamie, ktorego ſwą bytrę
ka vformował ktoremu panſtwo y ro
ſkazowanie wſzeo ſwiata podał, kto-
reo

ktorego rozlicznemi tak natury iako ła:
ski darami hoynie obdarzył, ktoremu
wieczne szczęscie obiecał, y wraiu y namie:
scu wszego swiata naypięknieyszym po:
stanowił, teᵍᵒ bowiem zona iegᵒ dla Vrwania
iabłka wposrodku raiu przeciw przykaza:
niu panskiemu, tu dzieß wyzuwszy gᵒ ze
wszytkich bogactw, y łaski wyrzucił znay
wyzszeᵍᵒ szczęscia do nayglebszey miseriey,
do prace, rąk, do potu czoła y co myslącego
czyni strętwiałego, wszytko znim potom:
stwo, to iest wszytkie ludzie, ktorzy są byli y
będą az doskonczenia Swiata. Albowiem
wszytkiey tego y przysteᵍᵒ swiata nędzy iest
przyczyna grzech pierworodny y inne choro
by Vbostwa, głody, woyny, y wieczne potępie
nie zonegᵒ grzechu Adamoweᵍᵒ wyniknęły.
Vważ iako cięzko tędy y owędy zro:
znych wiekow, inne grzechy wludziach ka
rał. Albowiem przed zakonem czasu Noe
wszytek swiat P. Bog potopem zatracił.

Sodomę

Sodomę y Gomorę ogniem y siarką spa-
lit. Czasu zas zakonu pisane° szemranie
Datana y Abirona nieposluszenstwo
Jonaszowe cudzołostwo Dawidowe y Moy-
zeszowi zwątpienia o mocy swy niechciał
odpuscic bez karania doczesne°. y iako Moy
zesz zgrzeszył iż na roskazanie Boże
wątpliwie Uderzył wo pokę, z ktorey aby
wywiodł wodę dla ludu Izraelskie° tym że-
go P. Bog sposobem skarał, iż tegosz ludu
nie dał wprowadzic do ziemie obiecaney,
ktorych wprowadził przes Iozuego wsze-
chmocnoscią swą a nie męstwem ich. A
w nowym zakonie karał kłamstwo Anania szo-
we iawno iest y karze Ustawicznie aby
tylko wiednym grzechu smiertelnym z tego
swiata schodzących: to iest wiecznemi
płomieniami piekielnymi.

O CIĘZKOSCI GRZECHOW STRONY SKUTKOW.

Uwaz

Vwaz iz dusza twoia na obraz y podobienstwo iest stworzona gdy trwa własce y przyiazni Bozy, tak iest sliczna, y tak wielą ozdob iest przybrana, iz stworzyciel iey ma kochanie mieszkac wniey. Lec iako nagrzych smiertelny zezwoli, tak sie szpetną y brzydką staie: iz sam grzeszny kiedyby muią dano oglądac od wielkiego strachu niemogłby na nię patrzyc. albowiem zewszytkich dobrodziestw panskich bywa obnazona y roznicznemi nędzami staie sie napełniona. Co sie tknie dobrodzieystw naprzod Bog odniey odstępuie taske y przyiazn iego traci: towarzystwo Ducha S. y V. czestnictwo zasług chrystusowych Oycowską opatrznosc boską, Cnoty włałne y dary Ducha S: zakład krolestwa niebieskiego Społecznosc dobr kosciełnych pokoy y bespiecznosc sumnienia zasługe y owoc wszytkich dobrych V:czynkow y na ostatek zywot wieczny.

Vważ iako wiele przynosi złeo zezwolenia na grzech smiertelny naprzod bowiem gniew y niełaskę boską iedna. nayspro snieyszym plugastwem.

ſtwem duſze oſkaradza. Czyni ią obwiązaną na wieczne potępienie. z kſięgi żywota ią wymazuie ſtrazy Anielſkiey pozbawia, Niewolſtwu diabelſkiemu podaie, Gryzienie ſumnienia przynosi, Niebeſpieczność wieczſkie grzechy wpadania. powinność grzechow opłakiewania wſzyce, ſpowiedzi y prace za nie dosić czynienia. człowieka odmienia wbeſtyą. wedle oneo Człek gdy we czci był niezrozumiał. przyrownanym był y ieſt beſtiom bez rozumnym y ſtał ſie im podobnym. Grzechu ſmiertelneo takbyſmy ſię mieli przeſtraſzyc iako gdyby piorun na nas Vderzył abo zeby ſamo piekło na pozarcie nas paſzękę ſwoie otworzyło Gdyſz to wiarą katolicką wyznawamy iako to rzec okrutna ſmiertelnie grzeſzyc a my przecie tak ſnadnie wgrech ſmiertelny wpadamy.

Vwaz co za przyczynę teo daią Doktorowie Swięci dla ktorey zidzi P. Ieʒuſa niepoznali ktorego z tak wielkim pragnieniem długo oczekiwali?

o ktorym

o ktorym Proroctwa mieli y słuchali nauki iego
Widzieli cuda ktore czynił mieszkaiąc znimi
lat trzydzieści, y trzy, aprzecie go niepoznali,
y za Mesiasza przyiąc go niechcieli bo byli
głupiego y nie Vważnego serca. potym
ich zazdrość y nienawisc ktorą mieli przeciwko
P. Iezusowi zaslepiła. że go okrutnie
zamordowali y na takie nieszczęscie przyszli
iż wiecznie od łaski Bożey są odrzuceni
y potomstwo ich. Raab nierządnica
wmieście Ierychu Boga nieznała, a słysząc
iakie Pan Bog cuda czynił dla ludu Izraelskiego
aże ich Vważała, Vwierzyła w
Pana Boga od żadnego człowieka nimaiąc
wiadomosci o Panu Bogu tylko z Vwagi
spraw iego oktorych słyszała. sprawił to Pan
Bog iż onim wiadomosc wzięta od nich szpiegow
y była zachowana od zguby ze wszytkim
domem swym: y ziey krwie wedle ciała
chciał się P. Iezus narodzić y dałi pamiątkę
niesmiertelną w kosciele Swiętym
Achyor poganin także. Vważay co powieda

† powieda o grzechu Hetmanowi swemu gdy
to doszło holoferna iż Izraelczykowie go=
tuią sie do boiu. a iż im przystępy wziemi y
drogi wgorach opatrzyli. pytał sie coto byli
za ludzie ktorzy nim wzgardzic smieli Tedy
Achior xiąże Ammonitow dał mu otym spra=
wę mowiąc. Lud to iest ktory iednego Boga
chwali na niebie: ktory ie przes morze przepro
wadził, a nieprzyiaciele ich Aegipcyany po=
topił, y cuda dla nich wielkie na puszczy czynił.
gdzie sie kolwiek obrocili, bez miecza zdrowie
Bog ich bronił, y zwyciężył, y niebył iescze
taki lud ktoryby ie zwoiowac mogł chyba
wtenczas gdy od stąpią od służby P. Boga
swego. Bo ilekroc okrom niego innego chwalą da=
ni są na posmiech y na miecz y złupienie. Lecz
skoro sie Vpamiętaią dał im Bog znieba siłę
y ku wyswobodzeniu poki nie grzeszą prze=
ciw Bogu swemu dobrze sie znimi dzieie, bo
Bog ich nienawidzi grzechow Przetosz ⁑
Panie moy pytay iesli iaka złosc iest ich,

przed

przed Bogiem podiedziem na nie a Bog ich da pod moc twoię. a iesli nierozgniewali Pana Boga swego, nie oprzem sie im Bog ich bronic będzie, a my sie staniem posmiewiskiem wszytkiey ziemi. Ztąd sie Vczyc Iezelisz poganie z Vwagi cudow ktore P. Bog czynił, dla zydow, y z przyrodzonego tylko rozumu bez wiadomosci o Panu Bogu niemaiąc nauki y przestrogi od Pana Boga, doszli iako sie P. Bog grzechem brzydzi y on karze, Iako daleko my Chrzescianie, wiarą oswięceni, naukami Krzescianskiemi Vstawicznie cwiczeni mamy Vwazac iakie szkody y karania grzych przynosi ktorych bysmy sie mieli iak nawiętszego złego strzydz gdysz za grzechem wszytko złe idzie

Vwasz izy grzychem powszechnym obrazamy P. Boga Aczkolwiek nie tak ciężko zebysmy. taske iego tracic mieli, Iednak ktorzy pobozność miłuią wystrzegac sie maią, a to dla tych skutkow iego. Iz obowięzuie. na karanie zywota.

wota tego albo wczyścu. Iż dusze ospeca.
Iż Vmnieysza gorącosci miłosci iako woda
ogien Siły duszne mdli iako ciężar chto-
dzącego od chwały wieczney zatrzymywa.
Vmnieysza zasługi y chwały żywota wie-
cznego. Sposabia do grzechu śmiertelnego.
Przeszkodę kładzie nowey łasce y przeszka-
dza nabożenstwu namodlitwie y postępkowi
wdrodze Duchowney, aby ludzie niedosko-
nale Pana Boga miłowali, że sie Panu Bogu y
Angiołom iego niepodoba: dlatego niego-
dzi sie dopuszczac grzechu powszedniego,
chociayżeby sie przeń nawrocenia do Chry-
stusa wszytkiego swiata nadzieia pokazowa-
ła. Vważ dotego sententią Oycow Swiętych,
Augustina Swiętego, powiada iż żadneo
grzechu niemasz tak małego ktoryby lekce
poważany niemiał sie stac wielkim Swiętym
Hieronym mowi, iż wgrzechach małych
niema bydź to Vpatrowano, że są lekkie ale
że wielki Bog ktory sie nimi obraża.

Grzegorz

Grzegorz Swięty pisze, iż powszechni grzech czasem iest niebespiecznieyszy niż smiertelny, bo ten snadnie bywa zoczon a tamten nie tak. Małe krople wody gdy sie ich wokręt nabierze czego wielkie nawalnosci nie sprawiły, one przywodzą go ô pogrozenie.

NA DZIEN: WTORKOWY ROZMYSLANIE O VBICZOWANIV. PANA IEZVSOWYM:

Naprzod Vważyc okolicznosci ktoremi barziey było zranione serce Pana Iezusowe anizeli ciało iego przenaswiętsze rozmaitemi instrumenty.

1 iż był nad Barabasze gorszym poczytany y na smierc żądany.
2 Iż od Vmiłowane° narodu y braciey swych,
3 Iż od tych ktorym nigdy nic złego nieuczynił
4 Ktorym Vstawicznie dobrze czynił y ktorych Vmiłował więcey niż zdrowie swoie ktore

dla.

dla ich zbawienia nieraz był gotow poło:
5 zyc. Od staroſty Piłata był niewinny
wyznany y widział Piłat że z zazdro:
sci y nienawisci zydowie wydali y
na ſmierc żądany odnich był, iż od Piła:
ta obrony wſwoiey niewinnosci nie
miał, ale go nabiczowanie ſkazał y
dał go wręce nieprzyiaciołom iego.
Iednak przyiął dekret on chryſtus Pan
nie appelluiąc nie contradikuiąc lec ciało
ſwe nabiczowanie chętliwie ofiaruiąc pod
niosſzy oczy wniebo rzekł Bogu Oycu Iam
nabicze gotow ieſt Boze Oycze gdyzes.
takpoſtanowił. y ięli tedy pochwili ſiepac.
P. Iezuſa między ſobą gwałtem zniego
ſukienkę zdzieraiąc, y obnazyli ciało
iego Panienſkie y Boskie. I ſtałes Panie
Iezu namilſzy nagi drząc, okrutnego bi=
czowania czekaiąc. O iakos nayſłodſzy
Iezu moy miły ſerce twoie y ciało pa:
nienſkie drzało, lękaiąc ſie okrutnego
biczowania.

biczowania widząc a ono gotuią miotły z
ciernniem związane y bieze z tanczulki
ostremi, y zawołalicie wielkim głosem,
pocz Iezu do słupa weźmiesz zapłatę za
twe Vczynki. cos Xiąże nasze sromocił.
O nayslodszy Iezu iakos był posłuszeń
złosnikom. Szedłes na biczowanie z wielką
miłoscią y pokornie złozywszy ręce, gdy cię
przykrem głosem zawołali przystąpiłes drżąc
ku słupowi, ofiaruiąc sie na tak okrutne biczo
wanie z woli Boga Oyca swego, ktora sie wy:
konywała przez ręce onych katow z wielką
miłoscią obłapiłes słup rękami daiąc się do:
browolnie na cięzkie biczowanie przystąpiłes sie
ku słupowi obliczem y zywotem serdecznymi
wzdychaniem y rzewliwym płaczem, a tedy
okrutnie związali ręce twoie ku słupowi po:
wrozami przez wszego miłosierdzia tak mocno:
iz człowieczą mocą niemogłes sie ruszyc: Takiesz
y zaszyie tego Vwiązali az oblicze osiniało
od tegiego związania: acześ naymilszy Iezu.

mocniey

mocniey miłością niż powrozami onemi związany był. I jęli cie bić miotłami mo: wiąc. Jezu nie wydaway nowey nauki nad wolą starszych naszych, ani się czyn kazno dzieią bos się w naszey szkole nauczył a bi: czmi bijąc mowili. Jezu nie czyn się ktorym bos sie nie [illegible] nauki doctorskiey nieuzdrawiay niemocnych, pęgami bijąc mowili Jezu nie czyn się krolem żydowskim mamy my kro: la Heroda ciebie my wzgardzamy Łancuchy ostrymi katuiąc mowili. Jezu nie czyn sie Synem Boskim: nie wskrzeszay Vmartych: iakos Ła: zarza wskresił czarnoxięstwem ani się każ chwalić boską chwałą: iakos czary zwiodł lud w kwietną niedziele iż cie chwali za kro: la. O Jezu naymilszy o vaz bez przestanku o kutnie serce twoie przenaswiętsze sło: wy kłamliwemi Vrągliwemi niesłusznemi y rozmaitemi nasmiewiskami. Co tedy rozumiesz czynił dusze moia on baranek naczystszy gdy tak srogo y okrutnie był.

był katowany na sercu słowami y rozmaite=
mi naśmiewiskami a na ciele rozmaitemi
instrumentami inaczey, nierozumiem iż
chociayże tak barzo był męczony na
sercu y na ciele, a wszakże Vmysł zosta=
wał, nienaruszonym niestrwożonym nie
Vlęknionym. Ale iż był ludzkim ciałem
przyodziany iako człek prawdziwy co=
kolwiek ciału przeciwneo zadawano
barzo dobrze wszytko czuł. Ktemu im
ciało subtelnieysze, tym barziey y przy=
krzey rany sobie zadane czuie, a iż niebył ża=
den człek ciała subtelnieyszego na świe=
cie y roskosznieyszego iako naymilszy.
Pan Iezus ktory był Bog y człowiek. Albo=
wiem on tylko sam narodzic sie raczył y na=
kszym obyczaiem nad wszytkie to iest
bez Oyca ziemskiego zprzenaświetszey y
nienaruszoney Panny za sprawą Ducha
Swiętego: przystało tedy takiemu ciału
subtelnym bydź ktore wzięte było z ciała
panienskieo.

panienskiego. I dlatego wielkie męki odno=
sił zbawiciel nasz na swoim naswiętszym
ciele: daleko więcey niżeliby ktory człowiek
cierpiec mogł iż był subtelnego ciała. Sub=
telnieysza była noga pięty iego anizeli
zrzenica oka człeka inszego y dlatego więk:
szeo pożałowania potrzeba. Byli przes miło
sierdzia tak subtelne przenaswiętsze ciało,
przes miary niepomniąc na postanowienie pra:
wa ktore natenczas takie było by naywiętszeo
winowaycę nad czterdzieści plag niemieli wię
cey biczować o czym P. Iezus wiedząc a prze:
cie, im oto nic niemowił żego nad prawo.
tak okrutnie biczowali. Tak był v biczowań
nayslodszy. Iezus że nieznac było miey:
sca całego wiego boskim ciele. Tu twoie Iezu
błogosławione ciało ran napełnionę od wierz=
chu głowy aż do podeszwy. wnogach to na
swiętsze ciało przy biczowaniu bolescią
wielką ogarnionę bo ranę na ranę przydano
przynamniey każdą ranę odnowioną pięc=

dziesiąt

dziesiąt razow wtwoim naswiętszym ciele, a
kazda rana przynamniey sto bolesci Vczyniła
wciele twoim boskim. Oduszo moia zlecz rany
wciele namilszego Oblubienca twego, takze
y bolesci. bo iedna drugą przechodziła wra-
nach y wciele. P. Iezusowym. A przetosz
~~a pr~~ zwielkosci ran ieo błogosławionych biczo-
wanych wielka obfitosc krwie naydroszszey
wyszła. A gdy grzbiet y tył wszytek zbili y
zdrapali ciało chrystusowe łancuchy wy-
targali az skora y ciało wisiało zdarcane około
Chrystusa iako strzępki. y obwisnąłes Pa-
nie Iezu przy słupie boc wbolesci człowieczą
moc twoia wszytka vstała. serce nastodsze y
siły zemdlały Takes nadoł głowę zwiesił
omdlawszy iako człowiek znędzony y obro-
cili cię na drugą stronę grzbietem zranio-
nym ku słupowi, a obliczem y zywotem ku
sobie a tu za sie przes lutosci bili, zywot
przenaswiętszy widac było y ziobra, ko-
sci

sci takze! iz moąt staw kazdy y kosci zliczyc.
A tu oblicza bozkiego nieszanowali ale pęga:
mi y biczmi smagali y okrutnie zranili iz
oczu nad słonce iasnieyszych niebyło znac
od wielkosci ran. Usta nasłodsze krwią za:
ciekły wargi roskwitaiące nad rozą
czerwoną slicznieysze zranione głowę
zwieszoną bili pęgami y łancuchy. a gdy
się pęgi y haczki uplętali we włosiech tędy
włosy y skurę biczami wytargiwali: A.
że wątowie błogosławioney kosci było widac
Oglądaj duszo moia miłosnika twe° przy
słupie omdlałego zewsząd zranionego
ukrwawione° y uplakane°: y tak stopy
nogi az do wierzchu głowy zadna częsc
niezostała zdrowa Naco Izaiasz wdu:
chu patrząc rzekł nima krasy ani piękności:
y widzieli smy go wzgardzonego y męża
bolesci prawdziwie nasze bolesci odnosił,
a my smy go poczytali iako trędowatego
od

od Boga Vbitego y ponizonego lec on zra=
nion iest za nie prawosci nasze, startyi za
złosci nasze karnosc nasza na nim, a sinio=
scią iego iestesmy Vzdrowieni. Tu zapła=
cił myto drogą krwią y ranami za grze=
chy moię a tu namilszy Iezu Panie o=
garnęła wielka bolesc ciało y serce twoie
gdy niezliczonych ran przyięło na swięt=
sze y Panienskie ciało twoie Tu sie speł=
niło namilszy Iezu. o tobie proroctwo da=
uidowe. poyrzałem na strone lewą y
prawą niestawił mi sie nikt takawym
A takosz ciebie Vbiczowanego y wbolesciach
omdlatego od słupa odwiązali a tu we krwi
twey porzucili, nogami kopali, za włosy trzę
śli, abys przyszedł ku sobie wołaiąc y
krzycząc nad tobą sposmiewiskami wstań
Iezu zaden cie namilszy Iezu niepod=
dzwignął Atys namilszy Iezu drząc le=
dwies poklęknął ręce złozywszy podniosz
szy oczy wzgorę serdecznie Panie Iezu za
płakawszy dziękuiąc Bogu Oycu zran

biczo=

biczowanych zobfitosci krwie przelania dla rodzaiu ludzkiego y tez ze wszytkich bolesci ciała boskiego twego, y ofiarowałeś się Bogu Oycu dla nas grzesznych aż na śmierc krzyżową okrutnie sromotną y bolesną. O miłości nie tylko ludzkim rozumem ale y Anielskim niepoięta zktorey niemogłes sie nasycic, tak okrutnich mąk iedziesz sie podiała namilszy Iezu śliczna młodosc twoia y Vroda wktorys był nad wszytkie Syny ludzkie nayślicznieysy. niescześne grzechy moie a wielka miłosc twoia, przeciwko mnie taią zniszczyła załuię cie namilszy Iezu tak ciężko zranionego iako miłuiąca Matka załowała iedynaka Vmiłowaneo w tak cięzkich mękach widząc go pogrąznioneo y odwszytkich opuszczonego Panie Iezu odkupiłes nas chwała tobie za gorzkie męki twoie przes ktore cię prosze Vczyn mię godną naśladownicą cnot twoich mianowicie cierpliwosci. Vważaiąc cierpliwosc P. Iezusowę wtak okrutnych.

tnych krzywdach y bolesciach nieotworzył
vst swoich y stał sie iako człek niesłyszący y
nie maiący odporow wusciech swych iako
Dawid S. onim mowi wpsalmie trzecim Vpa:
truy ze pilnie iezeli wokazyach tym podo:
bnych starasz sie przysposobic namilszemu P.
Iezusowi oblubiencowi twemu gdyz wiele dobro:
dziestw od Boga wziętych iako mocnemi po:
wrozami iestes przywiązana do teo marmuro:
weo słupa, ktory wtak wielkich ciężarach nie
był nachylony y wzruszony wmiłosci ani w-
cierpliwosci. Tac to iest columna marmurowa
P. Iezus. oblubieniec twoy. do ktorego biorąc
Akty zakonne przywiązałas sie temi słowy,
ktores spiewała przed Bogiem y ludzmi trzy
razy przy kozdym akcie, y zaras nasladuię
cie zupełnym sercem. Boię sie ciebie y zaras
szukam twarzy twoiey widziec niestrofuy
mie, ale Vczyn zemną według laskawosci two:
iey y według wielkosci miłosierdzia twego.
Krolestwem swiata y wszelaką ozdobą serca
wzgardziłam dla miłosci twoiey P. Iezu chryste
oblubiency.

oblubiencze moy ktoregom oglądała, ktoregom Vmiłowała wktoregom Vwierzyła wktorymem sie zakochała. Vważ teskowa są mocne powrozy ktorymis sie przywiązała do tey columny marmurowey to iest do naśladowania cnot Pana Iezusowych oblubienca swego ktory był do oney columny więcey powrozami przywiązany miłości, anizeli ktoremi był oclonych katow przykrępowany. Bo iezeli c dał taką moc Samsoniowi, iż one świeże powrozy ktoremi był od Filistinow związany iako nici potargał iako daleko więcey mogł sam one powrozy iako paięczyne potargac ktoremi był od onych Katow powiązany. Iako powrozy miłości otrzymały P. Iezusa przy słupie taky ciebie niech tę powrozy dobrodzieystw Bozych tobie z miłosci dane wiekszych od ciebie lepszych ominą wszy przy tey columnie mocno trzymaią. Vważ cos przybraniu tychze aktow spiewała. Tobie rzekło serce moie szukać będę oblicza twego. Vweselona y Vspokoiona nie będę aż go nayde. A ktoresz iest oblicze oblubienca.

bienca twego! a za nie te sześć cnot przedniey
szych żywota iego. Pierwsza pokora ktora iest
iako ozdobne czoło namilszego oblubienca twego
Druga posłuszenstwo Trzecia Vbostwo, Czwar=
ta wzgarda, Piąta cierpliwość Szosta czy=
stość szukayże tego oblicza namilszego Pana
Iezusa oblubienca twego iako znaywiętszą
żądzą miłością y statecznością aż do ostatnie=
go życia twego abys sie natenczas Uweselita
zwesołego widzenia oblicza iego. przykładem.
namilszego Pana Iezusa oblubienca twego mi=
łuy wszytkich miłością macierzynską tak
przyiacioły iako nieprzyiacioły: gdyż ta iest
nauka samego P. Iezusa, ktory tak mowi do
Brigitty Swiętey albo raczey uczyłone.
Oblubienico moia ponieważ sama siebie we
wszytkich rzeczach ~~pilnuiesz~~. o żadną sie
niefrasuy rzecz tylko na grzechy twoie Mi=
łuy wszytkich y te ktorzy cie maią wniena=
wisci abo tobie Urtaczaią: bo oni tobie
daią wietszą przyczynę do zapłaty krole=
stwa niebieskiego Maiąc do wszytkich
serce macierzynskie zwesołemi sie weselącz płączące=
mi

mi płacz z smętnemi sie smęc potrzebnych
spomagay iesli możesz, iesli niemożesz samą rzeczą,
affektem y modlitwą. Strzeż sie iako grzechu
smiertelnego, kogo zturbowac albo kogo do Vtra
pienia przywieść, gdyż w takich okazyach nie
trudno o grzech smiertelny, tak tobie iako y bli-
zniemu. a do tego sczęsliwy. ktory bicze Boże zno-
si, ale ten niesczęsliwy kto sie komu biczem Bożym
staie. gdy kto w iakiey potrzebie Vda sie do cie-
bie, staw sie mu łaskawą y chętliwą tak przyia-
cielowi iako nieprzyiacielowi y niemiey bra
ku między bliźniemi ani respektu ninac przy-
kładem. Pana Iezusowym oblubienca swego
ktoregos powinna w cnotach naśladować sile
możność twoia ktory wszytkim dobrze czyni,
a wszytkich cierpliwie iak miłuiący Ociec
znosi, grzeszączych niekarząc zaras ale cze-
ka cierpliwie nawrocenia ich znosi y tych co
sie na doskonały żywot Vdali w rozmaitych
niedoskonałosciach y każe iednako świecić słoń-
cu tak złym iako y dobrym. A iakoszby ty
naśladownicą iego była gdybyś iednaką nie-
była.

byta przeciwko nieprzyiaciotom iako y przyiacio-
tom tak powierzchownie iako y wsercu. Gdysz
P. Bog przenika skrytosci twoie y we wszyt-
kich sprawach miey obrocone oczy swe ducho-
wne na P. Boga. Oko prawe, wiara wierząc iz
Bog widzi iakie iest serce twoie przeciwko bli-
znim y widzi tez serca wszytkich bliznich two-
ich iakie maią przeciwko tobie. Drugie
oko nadzieiey miey niezamruzone, iz P. Bog
wszytkim placic będzie ktory lepiey wie spra-
wy nasze anizeli sami. Niech ci serca dodaią
przeciwko bliznim twoim stowa niepochybne
P. Iezusowe ktore zyiąc naswiecie mowit.
kto dla imienia mego da kusz wody zaptaci
to mu Ociec moy niebieski. Cokolwiek bliznim
czyniss dla mitosci Bozey czyn a od nich nie-
zą day nagrody y wdzięcznosci a tak zyiąc
zbliznim przyktadem P. Iezusowym. A ciąia-
ko cien od istoty ktorą prezentuie daleki iest
tak sprawy nasze by naylepsze y naydoskonalsze,
są iako cien przeciw sprawom P. Iezusowym. Bo
iako ogien gorzeć bez dymu niemoze, tak na-
sze.

szesprawy by naydoskonalsze bez niedoskonałosci bydz niemogą iako David wpsalmie mowi Jesli będziesz pilnie obaczał nieprawosci Panie, a ktosz sie Usprawiedliwi przed tobą. Iednak ze dlatego nietracic serca do cnot Swiętych ale zwielką ządzą o one sie starać, poki P. Bog zdrowia, okazyeyczasu daie, zasadzaiąc one na miłosci boskiey na za sługach męki P. Iezusowey na miłosci bliznich miłuiąc ich iako sama siebie. Gdybys miłosci od nich niemiała, a po nich nieszczerość, nienawiść, zazdrosc obelzywosci, potwarzy, wzgardy, y Ustawiczne prześladowanie, y niepokoie, ponosiła, y od tych, od ktorychbyś miała była miec obronę wniewinnosci swey, y ci zeby tobie byli oraz sędziami y instygatorami przeciwko tobie, y podawali cię na posmiech, y nawolą nieprzyiaciol twoich Weselsie y radyy się dziękuy ztego P. Bogu iz za szczęscien męki P. Iezusowey, na duszę twoię pod ktorym mile zwykła odpoczywać. ktora zamiłuię sie namilszego Pana.

P. Iezusa y rozmyslania męki iego y ma to sobie za wielkie sczęscie iż ią ten cien krzyża Pana Iezusowe° dosiecli. Panie Iezu proszę cię przez boleści ktores ponosił przy biczowaniu, y przez bolesci. Naswiętszy Panny Matki twoiey Naswiętszey prosze, obdarz mie cnotą cierpliwosci.

POŻYTKI CIERPLIWOSCI

Kto cierpi zmiłoscią y pokorą pokazuie sie wnim żywa wiara, nadzieia, statecżna miłość niezwyciężona cierpliwość zwycięża Boga niezwyciężonego. dla cierpliwosci odmienia P. Bog gniew, wmiłość y miłosierdzie, à karanie, w dobroczynność iż mu hoyne dobrodzieystwa daie. kto cierpliwy wutrapieniu zawdzięcza dobrodzieystwo odkupienia cierpliwoscią wypłaca grzechy, y zasługuie koronę: gdy Utrapienia zmiłoscią, zpokorą, y zdziękczynieniem przyimuiemy, wdzięczny będąc tey miłości Oycowskiey, zktorey go tym kleynotem obdarza. Sczesliwy ten kto się zna, na naczyniu tego drogiego.

giego kleynotu gdyſz takich mało. dla cierpliwosci Pan Bog opiekunem ſie cżłekowi ſtaię. y wybawia go zewſzytkich niebeſpiecznosci y trudnosci y ztakich odzie ni maſz nigdziey ratunku iako wybawił Zuzannę Swiętą zpotwarzy od ſmierci na ktorą iuſzią prowadzili gdyſziey ſerce miało Vf: fnosc w Panu Bogu na ktorey ſie nieomyliła. I Vtra pienia P. Bog wobfite pociechy obraca iako Vczy: nił Iopowi Swiętemu gdyſz niemaſz tak złey rzeczy ktorey by P. Bog nieobrocił w więkſze dobro iako Vczynił. Iozephowi S. Gdy cżłek trwa wutrapieniu zpokorą y cierpliwoscią poddaiąc ſie zupełnym ſercem na wolą Bozą iako żywał Iozeph S. dlategoſz Pan hoynie mu na grodził Vtrapienia wielkimi pociechami. Vtra: pienia ſą pewnym znakiem miłosci Bozy przeciwko człowiekowi, bo kogo P. Bog miłuie tego y nawiedza. Tak cierpliwe znoſzenie Vtra: pienia ſą pewnym znakiem miłosci człowie: czey przeciwko Panu Bogu iako Paweł Swięty mowi, iż miłuiącemu nimaſz nic cięſzkiego. Co iawnie ſie widzi wSwiętych Bozych y wtych

ktorzy

ktorzy swiat miłuią o iako wiele trudnosci y
prac podeymuią dla rzeczy doczesnych.
Cierpliwego Pan Bog na ziemi przes na ~~smier~~
mieslnika swego Kanonizuie a po smierci
sam go korunuie. Szlachętnośc tey cnoty
pochodzi z samey osoby Syna Bozego zie:
go męki ran, smierci, y ze wszytkiego iego
zywota Utrapionego. Człowiek duchowny
zna iakie przynosi pozytki cnota cierpliwosci to
iest byc podobnym Synowi Bozemu. coz nad
to znacnieysze byc Uczesnikiem, y dziedzicem
Krolestwa niebieskiego coz nad to drozszego
Wziąc korone niesmiertelnosci, coz nad to
chwalebnieyszego y dlatego taki człowiek zawszę
pragnie krzyza, Utrapienia, doległosci opuszcze:
nia, wzgardy, Ubostwa przessladowania y in:
szych tak cielesnych iako y duszny przykro
sci, aby ile by to byc mogło nigdy od nich nie:
wytchnął we wszytkim całe sie podaiąc woly
Bozey za wielką tą chwałę y Uceiwosc swoię
od Boga poczytaiąc dla niego co cierpiec.

chełpiąc.

chetpiąc sie z Pawtem Swiętym wkrzyżu Pana Iezusowym. A fundament człeka cierpliwego iest żywot P. Iezusow zktorego iako ze źrzodła nie przebranego przes rozmyslanie czerpa wodę cierpliwosci, ktorą sie posila w utrapieniach swoich y onych zapomina, Przes cierpliwosc nietylko P. Boga zwyciężamy, ale y ludzi by tez naywiekszych nieprzyiaciot. Przes cierpliwosc Uchodzimy rozmaitych grzechow, y rozmaitego nieszczęscia wedle ciata cierpliwosc iest potęzna zbroia miecz ostry, zamek nie dobyty, o ktorą cie prosimy Panie Boże, przes swięte dobrodziey stwa ktore nam zdobroci swey daiesz dayze nam te cnotę cierpliwosci Amen.

ROZMYSLANIE WE SRODE O UKOROWANIU PANA IEZUSOWYM W KORONE CIERNIOWA.

O niesłuszna korono takiey osobie dana ktora nie iest słychana wkroynikach krolow ziemskich ale.

ale wymyślona od ludzi Bogu Bog człowieka V-
koronował czcią y chwałą y poddał wszytkie
rzeczy pod nogi iego iako Dawid S. w psalmie
osmy mowi, a człowiek Boga Koronuie zełzy-
woscią y bolescią O naymilszy Iezu nie czło-
wiek! nie nieprzyiaciele te korone wymyslili
zełzywosci y boleści na głowe twoie świętą
alesią sam wymyslił z wielkiey miłosci przeciw
człowiekowi. Nienasyconą chęc miałes nay
milszy Iezu do cierpienia za nas Bowiem
dopusciłes, aby wymyslono przeciwko to-
bie nowe krzywdy, nowe męki zwyczaynemi
sie nicontentuiąc. abys tym sposobem,
większą swoię miłosc ku nam obiawił y
cieszkosc grzechow naoko nąm wystawił, Iako
bowiem ludzie miłosci własny dogadzaiąc, no-
we zawsze roskoszy (z obrazą Bozą) wymyslaią;
tak Chrystus od boskiey miłosci przywiedzio-
ny, żądał wynalaskow nowych: aby co raz
przeliwał krew swoie z miłosci przeciwko człowie-
kowi skutkiem onę oswiatczaiąc a nie słowy
Tedy za dozwoleniem Piłatowym zwoławszy

wszytkie

wſzytkie roty zołnierſkie do ratuſza gdzie ſta-
roſta ſiedział, y Senat albo mieyſki Vrząd
y inſzych ludzi barzo ſiła tam było aby tym
więcey ze wſtydem P. Iezus naſmiany y zel-
zony był przy obecznosci wielkosci ludzi Tedy
P. Iezuſowi Chryſtuſowi, Synowi Boga Oyca
przedwiecznego, ktoremu trzeci odziny po onym
Vbiczowaniu ciężkim ~~wpł~~ wpawłokę zdartą oblec
hLX ſie kazano. Ktorą naymilſzy Iezu, miotali kąt od
kąta, a tobie zbitemu y okrutnie zranionemu
ponieść kazali, z ciebie ſie Vbitego naſmiewali
miotłami cię okrutnie biczowali, a tyś im był
poſłuſzny, y złozywſzy ręce, drząc po pawłokęś
ſzedł y odziałes ſie wto wzgardzoną odzienie.
ktore sie zaras zongkrwią hoyną ſpoiła y
przylgnąwſzy Vſchła, Ta pawłoka była barzo
ſprosna wktorey krolowie zydowscy nie-
gdy byli koronowani a to wſzytko czynili
zeby P. Iezuſa iako haybarziey wzgardzili
y naſmiali sie z niego co tedy ma ſwiat
za cześć to na łanbę Chryſtuſowi obrocili
y na ſromotę imienia Krolewſkiego ktorę

on ſobie

on sobie iako zydzi powiadali niesłusnie przywłaszczał iako krola na stołku z szyderstwem z wielkim okrzykiem y naśmiewiskami, posadzili. odziebi nan wszyscy zydowie patrzyli przyniesiono z ciernia iadowitego y ostrego gałęzia maiące na sobie oście bodzące iako gozdzie nayostrzeysze y nayskartownieysze. z ktorych gałęzi rosparzywszy one wogniu z wielką pracą uzięli na kształt więca ktory nie miłosiernie P. Iezusowi na głowę włozyli. Azeby tym mocniey y głębiey mogła sie wtłoczyć wgłowe naświętszą okrutnie drogami naciskali wielkim głosem wołaiąc. O Iezu Krolu nasz oczesz od naszych iestes koronowan wtaka koronę iakiey es godzien. A tu ięli koronę wgwałtownie wbiiac wgłowę bo było ciernie migzsze nie mogło sie wcisnąc wgłowę: przeto na krzysz palice na korone położyli y młoty bili aby im korona wgłowę iego naświętszą tym prędzy weszła. O iakosz to wielka boleść była tey głowie przenaświętszy.

przenaświętszy bo ciernie aż do mozgu przenikało wgłowę potłuczoną a pięcioro ich wgłowie zostało wsamym mozgu wkto rey to koronie tysiąc ostrozyn było Tasz wielką bolesc, y tysiąc ostrozyn tysiąc ran wtwoiey głowie przenaświętszy Panie Jezu. Vczyniło to ciernie iż będą wewnątrz prozne, y część mozku głowy wsię wciągało ta kosz y krew głowy zbitey cierniem zbodzony Vszyma y nozdrzami płynęła. O iakosz tu wie lo tysiąców albo seth kropl mozgu głowy twoiey wypłynęło! także wsilney boleści też krwawych oczu nayśliczniejszych wytoczyło sie. Tu o namilszy Jezu serce twoie zemdlało wsilney bolesci głowy przytym bolesliwym, koronowaniu, Zapłynęło oblicze twoię rozkwitaiące krwią y mozgiem aż oczu znac niebyło,! wustakrwie y mozgu napłynęło aż na powłokę y siedziałeś schyliwszy głowę a oni palicami, młoty, koronę cierniową wgłowe biiąc przez litosci, y trzcinę wrękę iego miasto sceptrum dano aby tym pokazali.

zali, iz krolestwo, iego prozne było bez sub-
stanciey, ze liche by trzcina: iz on lichy
był krol bez mozgu. kłaniaiąc sie przed-
nim, y naśmiewaiąc sie zniego mowili,
więc ty ze wszech po ziemi chodzących bę-
dąc naypodleyszy mizerny zebraku krolem
eś być chciał, Otoż iakiś iest krol takie
też bierzesz sceptrum to iest prozne y marne
trzcinę y zwielkim naśmiewiskiem wołali
Oto krol żydowski, A wziąwszy ią zręku two-
ich, naymilszy Iezu, bili cie w głowę y w obli-
czę twoię bluźniąc bostwu twemu y trąbili
przy głowie stłuczoney y cierniem zbodziony a
tu silna bolesc była w głowie stłuczoney to gło-
sne trąbienie. A ty P. Iezu w silney bolesci
głowy także y serca twego w ranach zbolały
na smierc omdlał, az z stolca na ziemię v-
padł, a tedy cię nogami kopali, palicami po
plecach y po głowie bili, pomyiami lali, krzy-
cząc na cię wstań Iezu, a ty miły Panie
wszego swiata byłes w ranach zemdlony
abowiem z ciała twego niewinnego krew

cię

cię. Vszła także przy koronowaniu mosk y krew złotowy wypłynęła przetoś wilney bolesci y serdzeczney teskności, niemogłeś wstać iako człek Vmęczony, tedy cię podniosszy z ziemię. idi cię między sobą siepac, y posadzili cie znowu na stołku, O łzy moie przydzcie y bez przestanku. płyncie albowiem od wiekow niesłychano, o takich mękach y zelzywosciach, y na smiewiskach, Izali nie płakac, y nie wzdychac potrzeba, o serce moie Izali sie niesłusznie rospłynąc masz w la mę łzy spominaiąc takie nie znosne męki P. swego. O dusżo moia wyłeiiako strumien łzy swoie Chrystus Iezus, cierpi siedząc w posrodku kilkuset, żołnierstwa, a oni czynią zniego iarzyska smiertelne, Przystępuiąc do niego każdy znich przed nim klękaiąc y częsc szyderską daiąc patrz iako mu iedni koronę bolesną zdzieraią zwielką prętkoscią na oczy iasnieysze nad słonce nic niedbaiąc ktore się krwią za zdarciem ko

rony

rony oblewaią, ani onych nad złoto ſlicznieyſzych włosow, ktore wespołz koroną zołowy iego naswiętſzy zdzieraią; drudzy zas zbo lescią nie znosną tez koronę na głowę wciſkaią ktorą kilka razy kładli y zdzierali zołowy iego naswiętſzey, drudzy przed nim na iedno kolano przyklękaiąc, y cześć ſzyderska oddaiąc a biorąc onę mioſzſzą trzcine miłosnika naſzeo Vderzaią wkoronę ciernIową aby tym głebiey głowę P. Iezusowę przenikała. One iadowite bodzce cierniowę aż do ſamych kosci przenikaią y one konce ſwoie przyłamuią Oblewa sie hoynie ona głowa naslachetnieyſza krolewską krwią zalewaią sie oczy, y Vsta naysłodſzę P. mego. A moy Pąn niema takieo ktoby mu o: tar ieo twarz namilſzą drugie zas mioſzſzę y długie ciernie przenikaią do mozgu głowę przenaſwiętſzą y wniey brzegi. ſwoię Vtapiaią. Tu panska głowa namilſza krwie iuſz niemaiąc dla bolu iakoby

odartego

odartego ztwarzy naswiętszy pokazywała:
dla wypłynienia hoyney krwie naswiętszey.
Pana Iezusa Ieszcze nie dosic na tym ma:
iąc oni szaleni psi, ale bluznierstwy, Vrąga:
niem, potwarzami, nasmiewiskami byli Pana
Iezusa naszeg^o Boze Oycze nie patrz
na nasze złosci, ale weyrzy na oblicze Iedno:
rodzonego Syna twego Iezusa Chrystusa,
ktory dla nas tak okrutnie zmęczony y
srodze wzgardzony zesromocony dlatego
Vkazuię twoy miły Syn oblicze swoie V:
bite, aby ty Boze Oycze weyrzawszy na
nię był nam miłosciw y odpuscił grzechy
nasze. Twego Syna dla nas tak okrutnie
zmęczoneg^o bacząc. patrz y ty duszo dla kto:
rey te męki ponosił, y pilnie rozmyslay
wiakiey czci iest naziemi, stworca nieba y
ziemi. Obacz wszytko stworzenie stworzy
ciela swego, wiakim Vszanowaniu iest Bog
u ludzi iaką mu chwałę wyrządzaią, nie
wolnicy y poimancy krolowi wszytkiego
swiata ktory dla tego przyszedł aby ich

zmocy.

z mocy szatanskiey wybawił. Weyrzy na onę twarz boską ktora iest weselem wszytkie° stworzenia, y ktorey sie zastępy niebieskie kłaniaią iako iest wszytka krwią oblana plwocinami y rozmaitimi plugastwy ze specona y dla gęstych a srogich policzkow spuchtą y zsiniąłą. poznawaiże czyli ten iest miłosnik ktore°ty z Anioły wiecznie sczic y szanowac pracniesz. Obacz wielką miłosc oblubienca twego przeciwko sobie z ktorey tak okrutne męki, dla miłosci swÿ przeciwko tobie ponosił, mogąc cię iedną kropla krwie swey odkupic dostatecznie y bez tak srogiey męki Umrzeć za cię poznaway niewysławioną miłosc, iego ku tobie, iz dla więtszego dobra y chwały twoiey rozmaitosć mąk y zelżywosci dopuscił, wyrządzac sobie azebys miała więcey, y wdzięcznosci przyczyny zamiłowania iego, ktorey za miłosc swoie odciebie potrzebuie. O nała skawszy moy Iezu ktorys z niezmiernej miłosci twey chciałes byc tak sromotnie zelżony uczyn mię byc poznawcą.

znawcą tak wielkie° dobrodzieystwa y miłosci twey przeciw mnie a racz wspomoc mnię abym ia tez ciebie iedynego tak wielkie° miłosnika mego miłowała. Racz prozsę iako naysubtelniey wyrazic sercu memu y skrytosci duszę moiey rany, y wszytkie męki swoię. Abym mi iusz nic więcey niesmakowało inszego y milszego niebyło, ani mię tez uwiesc mogło tylko ty Vkrzyzowany zbawicielu moy oblubiencze moy, zastempco moy racz wpuscic proszę wserce moie iskierkę miłosci swoiey zktorys tak okrutne męki cierpiał. Gdy tedy Pana Iezusa, tak zranionego Vtrapionego a iakoby napoły zabitego przed pilatem stawili, A Vyrzawszy Piłat P. Iezusa tak znędznionego tak Vbitego gdysz był wszytek ubity iako trędowaty,: aze przed wielką miłoscią nie mogł stac na nogach pomyslił piłat isz, ieno go zydzi Vyrzą tedy sie nad nim zmiłuią y puscic go kazą, dlatego Vkazego ludowi wszytkiemu. I wyprowadził Pana Iezusa na ratusz.

na ratusz, wchodzi cichy. Iezus, na ratusz.
wơncy szacie nieprzystoyney y błazenskiey
miasto korony Krolewskiey wkoronie ciernio
wey na głowie niosącey zrękoma związane-
mi, miasto sceptrum trzcine trzymaiąc.
ztwarzą plwocinami krwią y ranami oszka-
radzoną bo około iego oczu więcey niz.
tysiąc ran było Obaczywszy tedy Pana
Iezusa wszyscy tak zranionego oraz wszy.
scy zawołali, aby był Vkrzyzowan.
Iesli tedy piłat niemogł pobudzic Arcykapła-
now y pospolstwa do politowania, nad
P. Iezusem wystawiąiącego im tak cięzko
Vbiczowanego. ktorym dla więtszy pobud-
ki do miłosierdzia, trzy razy powtarza tę
słowa. Oto człowiek to iest zbity zraniony,
oto ten, o ktorym wy powiedacie ze sie
czyni Synem Bozym, oto mizerny krol ktory
za ledwie zda sie byc człekiem, zapraw-
dę, zeby zaden ani nad bestią takiego
okrucienstwa niezazył. o duszo moia niechay

ciebie.

ciebie wzdy wzbudzą, te słowa do żalu serdecznego ktora widz co za osoba takie okrutne męki y zelzywosci ponosił, iz owaz Bog y człowiek, widz dla kogo y dla czego iſz dobrowolnie z miłosci przeciwko tobie twoy oblubieniec, wszelka duſza za vpominek ofiaruięc krew swoie, y te wszytkie męki ktore z miłosci dla ciebie cierpiał, tobie ich daie abys nimi iako kosztownemi kleynotami zdobiła duſzę swoie. O prawdziwy Salomonie ktory dla poslubienia duſz ciernioną koronę masz: proſzę Vkoronuy tez tem cierniem duſzę moię: zeby twego poślubienia godna była o dostoyna korono chociaż straszna swiatu. Wstań tedy duszo moia iako iedna z corek Syonskich. Wynidz a obacz krola Salomona, w koronie w ktorą Vkoronowała Matka iego Synagoga Zydowska Vbieraiąc go na slub, ktory na krzyzu będzie odprawował, O krolu niebieski ktorys chwałą y czcią Vkoronował

sztuka

człowieka, iako cię teraz Vkoronowali lu:
dzie sromotą y męką o niewdzięczne prze:
ciwko Bogu serce, ludzkie, niewystawio:
na przeciwko ludziom boska dobroc. Bog
człowieka, chwałą koronuie a on go hanbą
Bog go miłosierdziem, a on okrucienstwem
Boga iakosz cie tedy duszo moia nie dole:
ga to ciernie,! iako tez zoczu nie lecesz.
widząc takim ciernięm zktotego krola nie
ba y ziemie zebys korong niebieską zasłu:
zył. O namilszy Iezu, tey straszliwey koro:
ciey twoiey, y czworakiey wzgardy kto:
rąs ponosił, przyczyną była pycha moia.
pierwszą wzgardę ponosiłes naymilszy Iezu,
V heroda, ktory cie kazał wbiałą szatę obłec,
iako bezrozumnego. O przedwieczna mądro
sci, Boga Oyca przedwiecznego iakos w.
domu V heroda była zelżona nagrawana od
zołnierstwa swowolnego nagradzaiąc spra:
wiedliwosc Boga Oyca. iz pierwsze rodzi
ce nasze wprostosci nie zachowali ro:
skazania y dlatego byli zwiedzeni od
szatana

ſzatana, chytrego iz rodzice naſze chcieli
mieć część boską dla tegoć był dan namilſzy.
Iezu płaszcz wzgardzony a korona cierniowa
dla tego ś to wſzytko ponosił, iż rodzice nasi
chcieli być bogami, y trzcinęć dla tego wręce
dali, iż człek będąc ſtworzeniem chciał ſie zro:
wnać. Panu Bogu ſtworcy ſwemu.
Z uważania tego Vsiłuy ile możność twoia na:
ſladować wtey czworakiey wzgardzie oblu:
bienca twego, a dla miłosci iego poday roſ:
sądek ſwoy pod roſſądek ſwym przełożo
nym ſwego odſtępuiąc. Toć ieſt ſtopień
pierwſzey doſkonałosci. Druga wzgardzay
namiętnosciami wnętrznemi ktore pochodzą
zkrytey pychy, y miłosci ſamey ſiebie, one
wyniſzczaiąc cierniem boiazni Bożey. Po:
czwarte wzgardzay namiętnosciami po:
wierzchownemi ktore iako berłem wolą ivta
ſną niech nie będą rządzone. Tak P. Iezus
był Vbrany gdy przed pilatem ſtanął aby był
od niego dekretowany na ſmierć. Stanął
Vbrany.

Vbrany wbiałą ſzatę na wzgardę Oſoby, kto:
rzy wzgardy wyrządzali mu, co żywo rozma:
itemi ſposobami. A to naywiękſza wzgar:
da iſz go od Barabaſzę gorſzym po:
czytali, y na ſmierć go żądali. O iakobyś
ſczesliwa była. gdybys na taką pogardę
przyszła dla miłosci Bozey, bez przyczyny.
złych obyczaiow twoich. ale zeby była biała
ſzata, to ieſt ſumnienie y ſprawy abybyli
ſwiątobliwę. Odziany był wpłaszcz krolewski
czerwony na wzgardę imięnia krolewskiego
nad purpury Cesarskie ozdobnieyſzy y
chwalebnieyſzy przed Panem Bogiem. taki płasc
Gdybys zwycięzyła ſwiat znamiętno:
sciami, ciało zdoſtatkami y honorami przed
prawdziwą pogardę ſameyſiebie, y wſzytkich
rzeczy, ktore ma ſwiat wozdobie ſwey, O:
ſczęsliwa oblubienico ktora ſie ſtaraſz w:
takim płaszczu ſtanąć na sąd przed oblu:
bienca twego, Stanął wkoronie cierniowey
ktora zniego wyciſnęła mosk, krew, łzy, y

wielką.

y wielką mu boleść zadawała koroną boiazni Bozey okrąz głowę spraw twoich to iest rozum, pamięc wolą. Niech ta korona boiazni wynisczą wsprawach twoich mozk, pychę skrytą, krew miłosci własney y łzy skruchy, ta korona nie zelzywosc ale chwałę nie bolesc ale ochłodę duszy twey przynosic ci będzie wiecznemi czasy. Miał ręce związane, powrozy, ystaray sie abyś miała związane ręce ządz, y spraw twoich, powrozem przykazania Bozego. Wręce związane dali mu trzcinę, daiąc tym znac iz pogardzali władzą iego, nad sobą y ty w: Vmartwieniu trzymay wolą twoię bez Vporu. Iako Panu Iezusowi kto chciał brał trzcinę zrąk iego y bili przenaswiętszą głowę iego tak y ty bez Vporu kozdemu Vstępui woli y rosządku twego, chwalebnieyszą zwyciężycielką będziesz. niz Cesarz wielki Alexander. ktory był sławny wzwycięstwach swych: lec sławe,

wę y władzą iego śmierc skrociła, A twoię zwycięstwo samey siebie wiecznemi byś czasy trwało, gdybys tak Vbrana na sąd boski stanęła. Większey byś łaski po oblubiencu swym. P. Iezusie doznała anizeli Hester krolowa po krolu Asswerusie oblubiencu swym. Większą bys chwałe y pociechę miała wiecznemi czasy anizeli ta pomieniona Hester gdyż wzgarda doczesna dla Boga iest chwała wieczna.

Moy namilszy Iezu proszę cie przeste miłosc, zktorey es ponosił tak wielkie wzgardy obdarz mię tym abym ia dla miłosci twoiey wszey sie cnocie zakochała Amen.

NA DZIEN CZWARTKOWY ROZMYSLANIE O WYSCIU P. IEZUSOWYM NA GORE KAL WARIEY Y O NIESIENIU KRZYZA

O iako wielkie wesele w sercu. P. Iezusowym było obaczywszy krzyz na ktorym miał Vmrzec, z miłosci dla narodu ludzkiego y z = więtszą nieporownanie miłoscią niż S. Andrzey rzekł, witay krzyzu zdawna pożądany. pragnąłem cie krzyzu iescze w żywocie macierzynskim, Vpaliłem sie iuz prawie od pragnienia witay drogi krzyzu nie lada iako pożądany, y zamiłowany bez przestanku szukany, y z wielką miłoscią y żądzą pragnę na tobie Vmrzec, Tys iedyna pociecha moia krzyzu. Tys ochłoda moia podzsze iusz do mnie. drzewo pożądane że cię na ramionach moich poniosę przekładam cię nad wszytkie berła krolewskie Tys klu:

czem

czem, złotym ktorym sie niebo otwiera y przes
cię przyscie, do pokoiu Oyca niebieskiego tyś
drabiną do tak gornego mieszkania, tys koszto
wnym krzestem po tak długich pracach przyi=
muię cię, zmiłoscią zawszytkich ludzi grzesnych.
O Panie Iezu day mi tę łaskę, abym takiemi
oczyma na krzysz twoy patrzyła, tak go szą=
dała, tak szukała, bym nieodpoczęła aż umrę
na nim, w piesniach Salomonowych Ukarza
sie oblubienica po drogach szukała, a długo nie
wynayduiąc mowiła do towarzyszek swych.
Iuz omdlewa serce moie zmiłosci, iż tak dłu
go nienayduię, tego ktorego lubi dusza moia.
Namilszy Iezu przez lat trzydziesci y
trzy szukałes po rozmaitych drogach y
zwielką pracą straconey oblubienice swey,
to iest dusze naszey a mianowicie w wielki
piątek zbiegawszy czternascie drog peł=
nych ciernia ostrego to iest odpoimania zno=
sząc wiele mąk y zełzywosci szukaiąc stra=

coney.

coney oblubienicy swey. a nierychło ią nay dując iuż naymilszy Iezu, wpiętnastą drogę wyszedłes zełzywie zdomu piłatowego na gore Kaluariey. Vwaz iako wtę drogę wyszedł wzukience swey, aby był od wszytkich poznany, na większą zełzywosc swą maiąc łancuch naszyi cięski żelazny przes ktory znac dawano iż był łotr godzien smierci: na głowę cierniową koronę maiąc, y krzyż okrutny y ciezki włozono na V. trapione, zranione, namilsze ramiona iego, z rekomá okrutnie opak związanemi Stała przed Ratuszem ona wsciekła tłuszcza, przybili tamże żołnierze Pilatowi à kaci lsniąc broniami y zbroiami, miecze włocznie wrękach, trzymaiąc obstąpiwszy ze wsząd baranka nayczystszego zbiegaią sie zewsząd gromadami żydzi, wespoł mężowie y niewiasty, y dzieci, na tak widowisko wielkie. wpada iadowicie y popędliwie.

wię ona gęsta tłuszcza, cisnąc się za Panem Iezusem prowadzonym, hukaiąc, wołaiąc, rycząc, y bluzniąc, ogromnemi głosami, zagłuszaiąc usciągaią się iako gniewliwi niedzwiedzie, y lwi okrutni do niego się przybliżali, o iako wiele y wielkie urągania naśmiewisk, bluznierstw, na on czas cierpiał, naypokornieyszy Iezus. iarzyskiem dzieciom stał się był, iedni błotem ciskali na twarz iego, drudzi laską plecy y głowe bili, trzeci wodą oblewali, czwarci kamieniami nan miotali, drudzy łancuch pod nogi kładli, y zawadzali gdy P. Iezus. z miasta miał wychodzic począł oprawca obwoływac pana przy niezliczoney gromadzie ludzie słuchaycie wszyscy, à wiedzcie o tym że za skargą duchownych przełożonych, za osądzeniem sędziego Piłata, Iezus Nazaranski zbrodzien wierutny wąm dobrze

znaiemy

znaiomy acz dla inszych wielu przyczyn, ale naybarzi dla tey że będąc człowiekiem prostym, Bogiem sie nazywa, Krolem zydowskim sie czynił, na krzywą smierc iest skazany: aby y on za grzech swoy zapłate wziął, y insi sie onym karali. Zraniły te słowa barzo ludzi przychylnych P. Iezusowi a mianowicie Naswiętsza Panna to wiele utrapiło obwoływanie, Iezus. zasię obwoływanie to mile przyimował, wtym Vderzono wtrąby y wbębny nazelżywosc Panu Iezusowi y naswiętszey Pannie matce iego. Szedł tedy Izaac miły przed oycem swym Abraamem na mieysce ofiary niosąc na ramionach stos drew, nad ktorym oto stoi, Ociec trzymaiąc wiedney ręce ogien do podpalenia wdrugiey miecz do zabicia, ten ogien znaczył miłosc Bożą ktorą sie chciał zlitowac nad nami, miecz znaczył sprawiedliwosc iego,

ktora

ktora iednakze Vpomagal sie dosyć Vczynienia,
na Synie swoim, za grzechy ludzkie. Stos
drew znaczył on krzyż na swiętszy piętna:
stu stopow wzwyż był, ktora wielkosc by
tez naypotęznieyszemu, cięzarem wielkim
byc by musiała a daleko więcey P. Iezusowi
przes całą noc y zaranek od onych katow
okrutnych był srodze dręczony! a teraz
iakoby na ochłodę y ulzenie mąk tak cięz-
kich, oto na cię włozyli drzewo tak ciężkie
y wielkie a ty będąc spracowany y zem-
dlony, ze ledwie zmieysca postąpic mo:
zesz dla miłosci moiey wziąłes na się cię-
zar takowy, o pokorne a mężne posłuszeń:
stwo P. Iezusowe! o cięzarze nieznosny
złosci moich. Idzie naymilszy P. Iezus z:
chyliwszy sie niemal asz do ziemie pod
tak ciężkim krzyzem, Vwazay duszo moia
iako oni niezbozni kaci spieszą sie znim
aby go rychło przyprowadzili na
mieysce męki, ciągnąc go y popychaiąc

a bez

a bez wszelakiey litosci biiąc pięsciami, no
gami, kiiami nieinaczey iako gdyby ia-
kie bydlę prowadzili a nie człowieka, a
P. Iezus iako baranek nayskromnieyszy mil-
czy, pokornie znosząc wszytkie one nielu-
tosci y okrutnosci nieprzyiaciol swoich,
według onego proroctwa. iako owca, na
zabicie prowadzon będzie a iako baranek
przed tym co go strzyze zamilknie.
Vważ a iakoby nato oczyma patrz iak pod
tak cięzkim cięzarem postępuię z głowy
ztłuczoney, y koroną cierniową skłoty mozk
y krew płynie! a znaiasznieyszych oczu
łzy krwawę zbolesci. Obacz okiem serde-
cznym plecy przy biczowaniu zranionę
iako krzysz cieszki rany odnawia y bar-
ziey rani, od trącania sie od kamieni
krzyza, a przecie daley postępuie Stułniey
niz oblubienica wpiesniach Salomonowych
masz sie Vskarzac iz nierychło nayduiesz
straconą oblubienicę dusze nasze. Mdleie

serce.

serce twoie namilszy Iezu zmiłosci Vpa:
dałsz skrzyżem często naziemię, dla cię:
żaru y cięzkich bolesci. Vszedł niemało
drogi Iezus. zcięskim krzyżem potacza:
iąc sie, to tam, to sam, często naziemie,
Vpadaiąc zwylaniem takiey krwie że po:
sobie slad zostawował, zczęstego podania
głowę y oblicze rostrącił, oczy zapuchłę,
y krwią zaciekły. A tym widokiem za:
łosnym, Wzruszona Weronika wysła prze
ciw. Iezusowi y zpokorą a zpłaczem rzew:
liwym przystąpiwszy do twarzy Iezusowey
otarła ią bawełnicą. za ktore Vczynność
Vwaz iako iey zaras wtakich mękach
nagrodził, gdysz na chuscie wyraził
twarz swoie naswiętszą. Sczęsliwa bia:
łagłowo ktorey twarz swoię wymalował
zbawiciel, o iako y ta dusza potysiąc
kroc szczęsliwa sie staie ktora zpokorą
zmiłoscią z serdecznym żalem rozmysla,

męke

mękę P. Iezuſową, ktory nieomieszkiwa to
iey hoynemi pociechami nadgradzac. O.
ſzczęsliwe ſerce na ktorym ieſt wyrazony
Iezus. Vkrzyżowany. o ſzczesliwa oblubieni
ca, ktora wlepiła oczy ſwoie wkrzyżowa:
nego oblubienca ſwego. Gdyſz to ią od
wodzi od wszelkiey godnosci, to ią przy-
wodzi do ochotney służby Bożey, do grun-
towney cierpliwosci pobudza, pragnie na-
milszy Iezus. wyrazic mękę ſwą na każdym
ſercu wiernych ſwych, tylko tych dwoch
potrzebuie rzeczy żeby białe było, to ieſt
bez grzechu, y żeby było miękkie to ieſt po:
wolne na natchnienie ducha Swiętego powol-
ney nauczycielom ſwym. Obaczę że wro-
zmyslaniu ſerdecznym, iaki był żal y
fraſunek. Panny Naswiętszy widząc iż
trudno dla ciżby mogła przysc do namilsze-
go Syna. przez inszą ſcieskę zaszła na:
milszemu Synowi ſwemu, a gdy na niego zna-
gła weyrzała. dla splugawienia oney iego

na.-

na swiętszy twarzy, y widząc a dochodząc
zniey wielkich Vciskow serca iego na o:
statek widząc go byc obciązanego onym
krzyzem okrutnym, y pod nim Vpadaiące
go wielką bolescią zdięta dla cięszkosci
Syna swego, iakoby na siłach swoich Vsta:
wac poczęła w oczach iego. co widząc Iezus
namilszy krzyz ktory z bolesci na sercu
swym nosił widząc bolesną matke przena:
swiętszą chciał go oznaimic y chociayze
on mogł bolesc serca swego zataic, a wszak
ze znakiem zwierzchnem ono co na sercu
cierpiał chciał pokazac, dlatego znac da:
iąc iz wespoł cierpiał one bolesci z Panną
Matką swoią na duszy swoiey. zaczym
począł pokazowac znaki barzo załobliwe na
twarzy swey y onę blednoscią zakrywszy
iakoby iusz Vstawaiąc, y na poły zywym
będąc. O Oycze niebieski zasz nie z twego
Dekretu Abraam Syna wyszedł ofiaro:
wac.

wac oczym Matka niewiedziała czemuz te:
raz y zwiedzeniem macierzynskim ofia:
ruiesz Izaaka twego, Nowa to męka Syna
y matki. lecz wiem Panie obyczai twoy iz
kogo naybarziey miłuiesz, naybarziey
trapisz. zeby miłosc ku tobie pokazali. Iza:
li tu milczec będziesz o duszo moia.
Izali mozesz zatrzymac łzy twoie abys
dla smutku y bolesci wszytka nieustawała
Masz sie abowiem zkąd pokazowac zna:
milszego Iezusa y bolesny matki iego Iuz
namilszy Iezus ledwie pod tak wielkim
ciężarem krzyzowym postępuie. Albowiem
twoie plecy, byli Vcisnione, Vtłuczone y
przybiczowaniu okrutnie zranione a teraz
cięzkim przywalony krzyzem ledwie idzie:
sz, golenie zbite, nogi wciemnicy cięzkobo:
lesciwie związanę głowa ztłuczona y koro:
ną cierniową Vciązona, oczy krwią zaw:
rzałę ręce wytargane, zywot Vdeptany,
serce twoie wsmrodzie wciemnicy Vdręczo=

ne

nę, y od plwania zust śmrodliwych y smut:
kow wielkich, y teskności także od serdecznego
wzdychania y od wielkiey miłości ktorąś
miał, do narodu ludzkiego przetoś sie zata:
czał niosąc krzysz, y vpadłeś ciężko, y
często na ziemi będąc wsilney bolesci cia:
ła y stawow wewszytkim ciele iako człowiek
tak barzo znędzony, daley krzyza niesc nie
mogł iako wielce zbity a przeciego nie:
zrucił splecy swych naswiętszych. Vważay
że nabożnie y z żałoscią serdeczną bolesci y
Vciski Pana swego dusza moia iako sie nie:
mocna stanęła wszechmocnosc boska y ia:
ko iest poniżony nieogarniony maiestat
boski, ktorego chwały spełna ziemia y niebo,
iako zełżywoscią iest przyobleczony y bez
miary wyniszczony co wszytko szczera miłosc
ku zbawieniu twemu sprawiła, a żebys za
takie zełżywosci chwały wieczney nabyła,
Widząc kaci że Pan prawie Vstawał, wszytek
pod krzyżem z vmordowania Chrystusowego

niepszy.

nieprzyiaciele okazyą wzięli Szczypac go słowy.
wszakes ty Syn Bozy wetrzech dniach mozesz
machinę zbudowac, krzyza Vniesc niemo:
zesz. Co oboie Pan cierpiał zwielką miłoscią
ypokorą: az Xiązęta boiąc sie by pod
krzyzem nieskonał, a tak miał by smierc
nietak haniebną ani takokrutną iako mu
oni myslili gdy im sie wdrodze natrafił
ieden wiesniak na imie Symon, tego porwali
przymusili, y naięli, aby niosł krzyz, Dopu
scił tego Pan Iezus. aby krzyz na kogo in:
szego włozony był zeby dał znac iz iego
krzyz wiernym Vdzielony byc miał nie sam
Iezus. krzyz dzwigał. Bo choc Iezus, sam
nas odkupił, iednak przecie chciał abysmy
zkrzyzem zanim sli y kto nie idzie zanim
dzwigac krzyza nie iest godzien Chrystusa
przymuszaią do krzyza Symona bo natura
nasza zprzykroscią krzyz dzwiga ykrzyza
sie wzdryga, poki zyiesz naswiecie nos,
krzyz za Chrystusem y choc natura krzyza
sie
bę:

sie będzie lękała przymuszay one przecie y czyn iey gwałt: żeby sie do niego przyuczała Krzyz wszyscy Swięci nosili y zadnego S: nie masz, żeby bez krzyza był zbawion Staray sie abys ziak naywiększą miłoscią krzyz przyimował, od Pana Boga. przes iakikolwiek sposob na cię włozon będzie nim go zna: świętszą miłoscią przyimiesz, tymci lekszey będzie. Vwazay okolicznosci człowieka tego ktory krzyz P. Iezusow niosł, naprzod go zwano Symonem to iest posłusznym albowiem posłusny zwyciężaniem woli swey Vzywa krzyza Chrystusowi Panu ktory tak miłuie posłuszną. iz krzyz podał, imię posłusznego, noszącemu. druga iz przychodzień był Symon tenze ze wsi szedł do Ieruzalem: aby wiedzieli ci, ktorzy drogę zabiezec pragną Chrystusowi y godni bydz krzyza iego isz maią ~~byc~~ zyc iako pielgrzymowie obyczaiow zaniechawszy swieckich zamysły swemi ~~ku~~ ku niebieskiey Ierozalimie ciągnąc Tak zyiącemu.

cemu tak, naraźsi sie chrystus y Vraczy
go: ze co znim y dla niego Vcierpisz wię
cznoscią cito odpłaci O sczęsliwe potkanie.
Vważay iako pozytek odniosł ten Symon
chociayże poniewoli krzyz nosił, albowiem
imię iego po wszystkim swiecie sie rosławi:
to Synowie iego nietylko stali sie chrzesci:
any, ale tez y wkosciele Bozym sławni.
praca Cyreneyczyka krotka była uważ iako
wielkie dobro mu sprawiła, O iako wielka za:
płata, y tych ktorzy dobrowolnie y zmiło:
scią krzyz Pana Iezusow noszą postępuiąc
wnim cierpliwie, praca ich krotka, lec
chwała y pociecha bez konca będzie Tedy
oni złosliwi kaci, sami widząc Pana Iezusa
sczypaiąc policzki daiąc na sliczne y zra
nione licze Pana Iezusowe, pięsciami z tylu
biiąc a kiedys sie powalił deptali cie
namilszy Iezu nogami iako zwięrzątko
na ziemi lezące y zstękałes głosno namilszy
Iezu. a gdy sie zmordowali kaci odpoczy:
wali.

wali a ciebie bez przestanku męczyli iedeń do drugiego pchaiąc za włosy rwali, o kaci nayokrutnieyszy nigdy nieprzestaiecie od męczenia, ale Vstawicznie pana mego morduiecie, biadamnie iż nie iedne śmierc ale wile ich zadawacie. Panu memu przy: śpieszaycie prosze, a onego iak nayprędzey ukrzyżuicie a iuz więcey nie męczcie cia: ta namilszego miłosnika mego iuz prawie Vmartego Bożymi a zranionemi nogami, na przykrą a ostre kalwarię wstępuie na: milszy Iezus. a iako mogł oglądał się na Matke naswiętszą smutny maiąc wielką lutość nad iey smutkiem, y serdecznie za: płakał widząc iako bue iey duszę żałoscią zranione. Vciązał cie miły Iezu smutek iey tak iako męka twoia: bos ią barzo miło: wał iako iey wierny syn A gdys był na gore przywiedziony padłes namilszy Iezu przedziwnie na ziemie gdyzes był barzo zmęczony.

zmęczony o duszo moia niebądz że nie:
wdzięczną y niepamiętliwą na tak wiel:
ką miłosc obciązenie y męki Pana y oblu
XII bienca twego. a iesliże co więcey czynic
dla niego niemożesz przynamniey idz za:
nim na tę gorę doskonałosci affektem y
miłoscią nieustaiącą mowi Augustyn Swięty,
kto kozdodziennym postępkiem niepragnie
być doskonalszym tym samym doskona=
łym byc przestaie. Vważaiąc iakim spo:
sobem Pan Iezus. wpietnastą drogę na go:
re kalwarią na ktorey Vmarszy nalazł
oblubienicę swoie dusze nasze niegdy stra:
conę zrozmyslania tego Vczyc się iakim
sposobem wynisc momy wdrogę cnot swię
tych, abysmy wesli na gorę doskonałosci
y na niey Vmarszy grzechom y wszelkim
niedoskonałosciom nalezli straconą łaskę
oblubienca swego y miłosc iego gdysz ta
iest dusza dusze naszey, Vważ co iest
ciało

ciało, gdy przes śmierc wynidzie dusza od niego, taką sie staie dusza gdy przes grzech Vtraci miłosc y łaske Bozą P. Iezus wyszedł zełzywie z domu piłatowego, niesprawie- dliwie od niego na śmierc osądzony tak y tobie trzeba wynisc z domu miłosci włas: sney od tego piłata rozsądku twego, ktory Vważ iako pierwszych rodzicow naszy ch y wielą innych przes niespradliwę o: sądzenie sprawy, zdani są na smierc nie: tylo doczesną, ale co więtsza, y na śmierc wieczną. y piłat widział niewinnos Pana Iezusowę widział tez y nienawisc zydow, ktorzy żądali; aby im go na śmierc osą: dził, że rozsądek piłatow był zaslepiony miłoscią własną: bo gdy mu zagrozgno niełaską Cesarską y Vtratą Starostwa zaras P. Iezusa na smierc osądził, y wiele innych choc wiedzą iaką P. Bog zapłatę zgotował za cnoty swiętę y wypełnienie przykazania swego,: wiedzą iako wielu

zagubił

zagubił własny rosądek wola y vporczywe zdanie ich. Widzą tez iakie karanie za grze: chy iest zgotowane a przecie opuszczaią cno: ty swięte a grzechy wykonywaią. to pocho: dzi z niesprawiedliwego osądzenia rosąd: ku naszego. Jako P. Iezus, był odwołany na więksą zełzywosc w zbrodniach wielkich, dla ktorych był na smierc osądzony, w kto: rych sie on niedy nie naydował. tak y tobie potrzeba do tey drogi cnot swiętych, abys kozdodziennie przed Panem Bogiem y przed wszytkiemi swiętemi obwoływała y wyznała z Dawidem swiętym dobrowol: nie grzechy swę y nieprawosci iako znay wiekszym zalem za ktore zasłuzyłas abys była skazana na smierc wieczną y odwiat: czay sie przed Panem Bogiem, kozdo: dziennie: iz pragniesz isc spiesną tą drogą pokuty y cnot swiętych y wnisc na tę gorę doskonałosci na ktorey pragniesz. Vmrzec, nietylko grzechowi ale tez y nay

mnieyszym

mnieyszym niedoskonałościąm. Iako Pan Iezus wyszedszy wsukience własney: aby był od wszytkich woney poznany, do ktorey mu na dole przy kraiu przyprawili tablicę iedne na zadzie, drugie naprzedzie, ostre: mi cwiokami nabiwszy. ktore okrutnie ra: nili nogi. Pana Iezusowę. I ty idąc wdrodze, cnot swiętych, wsuknią twey dobrey woli y chęci, abys się Vbrała boc barzo tobie tego trzeba. Ktore aby na tobie widział nietylo P. Bog, ale y wszysci ludzie, aby cię poznac mogli, Vktorey kraiu na dolę tablicę niechay tę będą na zadzie tabli= ca pamięc przeszłych grzechow nabita gozdziami serdecznego zalu za nich: na przedzie tablica, pamięc przedsięwzię= cia ktores miała wstępuiąc do zakonu, nabita, temi gozdziami strasnego y sci= słego Sądu Bozego Iako P. Iezus wyszedł, maiąc na głowię cierniową koronę y na szyi przenaswiętszey łancuch zelazny y

przes.

przes ktorą znac dawano iż był lot śmierci godzień Głową spraw twoich to iest ro:zum pamięc wola, na ktorey miey koronę boiazni Bozey. Szyią duchowną sa my:śli twoie na ktorey miey złoty łancuch miłosci Bozey y bliźniego; iako łancuch z wielu ogniw tak miłość Boza y bliźniego w ktorym sercu iest na kozdy czas wiele cnot wykonywa, y iest łancuchem znie=przeliczonych ogniw, o ktorą sie kozdo=dziennie staray z wielką pilnoscią. Na o:statek wyszedł P. Iezus. w tę drogę ma=iąc na ramionach swych okrutny krzyż. bez krzyża w drogę cnot świętych nikt wynisc niemoze y nasladowac Pana Iezusa aż się zaprzy samego siebie y wezmie na sie te dwa krzyze pierwszy krzyz zwycięze=nia nałogow swych z tych to sam. P. Iezus mowi, kto chce isc za mną niech sie zaprzy samego siebie y niech wezmie krzyz swoy gdyż P. Iezus niemiał swego krzy

za.

za, to iest zadnego krzyza grzechowego wła-
snego y naymniey szey niedoskonałosci.
Acz niosł na sobie wielki y okrutny krzyż:
lecz nie swoy ale narodu ludzkiego na ktorym
grzechy wszytkiego narodu ludzkiego były,
za ktore on na nim dosyc Vczynił sprawie-
dliwosci Boga Oyca wszechmogącego y ie-
den Krzyż niosł P. Iezus grzechow ludzkich
ale nasladowcom swym, dwa krzyze kazał
niesc, co kazdy moze wiedziec z słow iego,
gdy mowi, kto isc chce zamną, niechze sie
zaprzy samego siebie y niech wezmie
krzyz swoy. To pierwszy krzyzyk naslado
wac P. Iezusa zaprzenie sameo siebie y
zwycięzenie nałogow, złych, drugi krzyzyk
na nasladowniki swe Pąn Iezus kładzie gdy
mowi, y nasladuycię mię. Ten P. Iezusa na-
sladuię ktory za grzechy bliznych pokutuię y
znosi wszytkich obyczaię wcichosci y wcier-
pliwosci czyniąc im dobrze, a od nich wszytko
złe ponoszac a nie Vstaie im dobrze czynic

wczym

wczym może cięzki to krzyzyk na człowieka, ale P. Iezusowi barzo miły, Iednakże kto zupełnym sercem pragnie nasladować Pana Iezusa on będzie zpomozycielem iego. Nuż tedy duszo moia bież y spiesz sie do tych krzyzykow, na głos twego oblubienca: gdyś dla Iezusa przyięłas ten krzyż dla Iezusa znaszay cięzar krzyza, on będzie pomocnikiem naszym, ktory iest wodzem y Vprzydzicielem. Oto krol nasz idzie przed nami nasladuymy go męznie. Obroć na niego oczy swę y nigdy ich z niego niespusczay, a tak staną sie lekkie krzyzyki do znoszenia tobie Bądzmy gotowi wszytkie przeciwnosci co ich iest na swiecie dla P. Iezusa cierpiec, à nieczynmy zelzywosci chwale naszey zebysmy Vciekać mieli przed krzyzem. Boże day zebys była godna dla imienia Iezusowego, cierpiec, iako wielka chwała z tąd ci by zostawała, iako wielka radosc wszytkim Swiętym Bozym, iako wielkie by tez było zbudowanie

bliznych.

bliznich, Wiedz zapewne ze Vmieraiący
potrzebac prowadzic zywot y im kto więcey
vmiera tym barziey zyc poczyna Bogu.
Zaden nie iest sposobny do osiągnienia
niebieskich rzeczy aż by się poniżył do-
znoszenia dla chrystusa rzeczy przeciwnych.
Niemasz nic Bogu przyiemnieyszego, nic to-
bie pożytecznieyszego, natym swiecie iedno
zochotą cierpiec dla chrystusa, y gdybyc
przyszło wybierac więcey bys żądac miała,
rzeczy przeciwne cierpieć dla Chrystusa
nisz wiele pociech byc Vcieszona. Albowiem
przes to chrystusowi podobnieysza, bys była,
y wszytkim swiętym więcey porownana,
niezawisła bowiem za sługa nasza, y postę-
pek stanu naszego w wielu słodkosciach, y
pociechach, ale raczey wznoszeniu wielkich
przeciwnosci y Vtrapienia. Gdyby co
lepszego y pożytecznieyszego zbawieniu
ludzkiemu było nisz cierpiec: wzdycby to
był P. CHrystus słowem y przykładem

pokazał.

pokazał, abowiem idące za sobą Vcznie y
wszytkie za nim isc pragnące iawnie do
krzyża noszenia napomina y mowi Iesli
kto chce zamną isc, niech się zaprzy sa-
mego siebie à weźmie krzyż swoy y
niech idzie zamną wszytko to przeczytał-
wszy y wybadawszy niech ostatnia nauka
Pana Iezusowa, będzie iż przes wiele Vci
skow, trzeba nam wnisc do krolestwa Bozego
Poday się tedy iako wierna y dobra sługa
Pana chrystusowa do noszenia meznie krzy
za Pana y oblubienca twego dla ciebie zmi-
losci Vkrzyzowanego nagotuy sie do zno
szenia. wielu rzeczy przeciwnych, y ro-
zlicznych niewczasow, wtym nędznym zy-
wocie bo tak stobą dobrze będzie gdziekol-
wiekbyś była. Trzeba zebys gotowa by-
ła wszytko cierpiec ynie masz lekar-
stwa na to abyś Vszedł Vtrapienia,
przypatkow, y bolesci iedno abys cierpia-
ła, kielich panski zwielką ochotą piy ie-
sli

sli przyiaciołką prawdziwą być sie ozywasz, y znim miec częsc pożądasz Vday sie do znoszenia Vtrapienia y poważay ie sobie za naywiększe pociechy, abowiem nie są godne Vtrapienia tego czasu, ku przyszłey chwale zasłużeniu, chociaybys sama wytrwac mogła wszytkie Vstawicznie pamiętay na ten dzien, ktoregos zmiłości y dobrowolnie, wesła, pod krzyż. O iakosz wtenczas była rzec słodka, y wdzięczna, dzwigac krzyż zakonu swiętego po tysiąc kroc szczesliwsza godzino ktore iem za tobą o moy nasłodszy Iezu wyszła, Albowiem kto nasładuie ciebie, niechodzi wciemnosciach, ale będzie miał, iasnosc wieczną, y wnadziele miłosierdzia twego moy kochany oblubiencze wesłam pod tę chorągiew krzyza swiętego, obiecuiąc ci nigdy niebrac przymierza znieprzyiacioła: mi, to iest z swiatem, z szatanem y znamiętnosciami, swymi Swiat zwyciężaiąc posłuszenstwem, y Vbostwem. Szatana

pokorą,

pokorą y cierpliwoscią. Ciało, namiętnosciami czystoscią y statecznym Vmartwieniem. Proszę cię moy namilszy Iezu, dayze mi ze wszytkiemi nieprzyiaciołami memi, walczyc męznie gdysz to iest nie sił moich. one zwycięzyć ale gdy mi dasz spomozenie twoię łatwie onę zwycięze, oco cię proszę. day mi walczyc męznie zniemi, poki Ducha wciele stawac będzie. Gdysz nie ten zapłatę bierze co poczyna ale ten ktory szczesliwie konczy, Niech mi to dodaie serca męsnego wpotyczce moiey. iz Pan Bog w Troycy Swiętey iedyny, ze wszytkiemi Swię
temi przypatruie męztwu, memu. go:
tuiąc mi za zwyciestwa koro:
nę tryumphalną chwalę kro:
lestwa niebieskiego ktorą
day mi proszę zmiłosier:
dzia swego Panie
Boze moy. Amen.

ROZMISLANIE NADZIEN PIATKOWY.

W ten dzien obchodzimy pamiątkę załosney męki y smierci zbawiciela, y oblubienca wszytkich dusz Krzescianskich,: y kozdy piątek ci niech będzie oblubienico chrystusowa iakoby ten własny dzien, w ktory iednorodzony Syn Boga Oyca przedwiecznego okrutnę męki cierpiał, y żełzywie w posrzodku dwoch lotrow Vmar, na krzyzu, Gdy dusza nabozna Vwaza, tak wielką miłość Syna Bozego przeciwko sobie, z ktorey takie męki, y smierc okrutną podiął dla niey aby onę miał za oblubienicę swę wszytka Vstaie: dla zdumienia wielkiego iakoby Vmarłą y bez mysli zostaie. Dzis Vmar nasz Pan, nasz zbawiciel, nasz stworzyciel, dobrodziey, Ociec, Oblubieniec, płaczmy go y hoynie łzy wylewaimy, posypuimy popiołem głowy nasze. obłoczmy włosienicę spusczaymy głowy nasze

na dot, niech Vstaną oczy, dla wylania tez wielkich, Pan Vmar zbawiciel y oblubieniec zabit iest okrutnie dzis, niewinnosc potępio: na, mądrosc w glupstwo obrocona sława nieba: y ziemie, smiechem y Vrąganiem sie stala. Dzis Vpadla korona glowy naszey y naywyż: sza moc Vstala. Zdrowia nasze smier pożarla Zabit ten co ożywial y żywot ludziom dawal. Dzis zabit iest Syn Boga przedwiecznego od niewolnikow y stworzenia swego Bog wierny. Bog niewinny zataiony wciele tak byl zelżo: ny szkaradnie ktory żadnemu zlego nic nie: Vczynil, ale iescze wszytkim wszytko do: bre czynil. Acz bostwo iego nieczulo mąk ani moglo czuc, iako slonce abo dusza rany mieczowey. Dla sprawiedliwosci Boga Oyca Syn iego iednorodzony cierpial ktory zmi: losci dobrowolnie wziął na się grzechy na: sze y za wszytkie ludzie co wpiekle mieli cier: piec, P. Iezus męki cierpial, za ciezkie grze: chy, ciężkie męki, y zarozmaite grzechy

rozmaicie.

rozmaicie cierpiał, na wszech członkach
swych y na ciele wszytkim iako człowiek
wszytek wpiekle cierpiec miał, za kozdę-
personę zosobna cierpiał, y za każdy grzech
każdego zosobna, iako za mowy złe, policz
kowania, y obrzydliwie wusta iego plwali:
za smiechy y kuglarstwa Vrągania cierpiał,
Pan Iezus. y Izyderstwa rozmaite: za obżar:
stwo y pijanstwo żołc y ocet,: za cielesnosć
biczowanie, za pychę ciernie y rozmaite
pogardy, za łakomstwa nagość: za wczaszy
y delicię na twardym, wysokim, y wązkim
krzyżu tępemi gwozdziami był przebity.
za zdrady, ktore sie wsercach ludzkich
znayduią, był włocznią przebity bok Pana.
Iezusow. Vważaiąc pilnie ciężkosć grzechu,
ktory tak ciężki był, że smiercią wszyt:
kiego narodu ludzkiego y smiercią Chry
stusową zapieczętowany iest. Dla tegoż
wzbudzay iako naywiększy zal wsercu swem.

Za nie

za nię y obrzydzenie onych. a przeciwko Panu Iezusowi, wzbudzay iak naywiększą miłość politowanie y wdzięczność: iż cie męką y śmiercią swą od mąk piekielnych wybawił. Gdysz zagrzech ludzki, żaden by niemogł do: sić Vczynic, sprawiedliwosci Bozey. ani Anioł, ieno rowny Bogu to iest iednorodzony Syn Boga Oyca przedwiecznego. Iusz sie przy patruimy o duszo moia. iako był Vkrzyzowa: ny Pan nasz. namilszy Iezus na oney gorzę. Rozbierac naprzod czemu Pan obrał takie, mieysce, czas, sposob, takowey ofiary swey. Okolicznosci te naprzod na gorze wpolu Vm: rzec chciał, aby iego smierc, iawna wszytkim była bo ią dla wszytkich podeymował na go: rze łysey kędy złoczyncow tracono: aby po: kazał, że niewinny za złoczyncę cierpiał, y na mieyscu smrodliwym trupich głow pełnym aby smierc iego sromotnieysza była, wpołu: dnie, aby obaczył kozdy nagosc hanbę miło

sci

sci iego ktorą gorącosc południowa znaczy.
W dzien Vroczysty wielkonocny aby wszytek
swiat do Ieruzalem zbiegaiący sie obaczył
go tak zelżywie na krzyżu Vmieraiącego
za wszystkich y Vznali wielką miłosc iego
nie lada pokory wzgardy, Vbostwa, cier-
pliwosci y cnot innych odniego sie Vczyli
Na tych miast skorę przyszł P. Iezus na-
one gorę bo mu te żydzi naznaczyli za
mieysce na smierc aby kazn wszytkim
była znacnieysza. Tedy oni katowie wi-
dząc Pana Iezusa srodze zmeczonego, podali
mu wina, zwietrzałego napusciwszy żołci
wnie, chcąc tym pokazac iako iadowity y
gorzki Vmysł, ich był, przeciwko Panu
Iezusowi: gdyż niechcieli opuscic za-
dnego członka iego, bez iakiey osobliwy
męki. A Pąn Iezus acz wiedział co to
był za trunek, nieodrzucił ale go pił,

y nie-

y niechronił, sie żadney męki dla nas aby
nam zostawił, okup obfity y dostateczny ze
wszech stron za grzechy nasze poniewasz mię:
dzy inemi sposobami obrażamy. P. Boga
ięzykiem. Iest ten obyczay v ludzi iż
choc złosnika tracic maią ludzkość mu po:
kazuią y miłosc ciesząc go słowy żałuiąc
przypatku iego: nie ktorzy mu tez podawa:
ią trunki albo Confekty mocne żeby wziął
nie iaką pociechę y posiłek na ciele. Lec
O dobry Iezu. tobie się dzieie wszytko opak
z tak wiela ludzi nie znayduie sie żaden
ktoryby cię żałował. y cieszył, nie masz
tego ktoryby pokazał naymnieyszą ludzkość!
Miasto Konfektow słodkich albo posilaiącey
wodki, dalic zwietrzałego y kwasnego wi:
na z żolcią y z mirą zmieszanego Miasto
pociechy z iedney strony koło ciebie stoią
okrutni oprawcy ktorzy cie Vstawicznym

Vrąganiem.

Vraganiem y biciem dręczą zdrugiey
strony oni Biskupi y kapłani hardzi, y
zdraice zydzi, ktorzy ciesząc sie iż cię w
garsci maią. a smierci twoiey zhardoscią
czekaią. tego tedy gminu wposrzodku
przed oczyma wszytkich, okrutnie zdzie-
vali odzienie iego a Pan Iezus miły. z
wielką cichoscią dopuscza sie im zwło-
czyc, y owszem sam im pomaga, żąda-
iąc iako nayrychley bydz połozonym.
na Ołtarzu krzyza swiętego Tedy szaty
ktore sie wrany głębokie y szerokie wszyt-
kie we krwi Vgrązane wpiły, yprzyschły
przycisnione cieżkim krzyzem zaczym su-
kienki zniego zdzieraiąc, szerzey rany
rozdzieraią y posztucce ciała drogiego za
sobą Vrywaią y koronę cierniową zgłowy
zerwali a tu tysiąctarnia Vczyniło kilka
tysięcy bolesci wgłowie P. Iezusowey.
potym przytykali ku ciału. oną tablicę

gwozdziami ~~przybite y~~ gęstą ~~nimi~~ nabite
ktore byli Vsukienki Pana Iezusowey
przed sobą, y za sobą y onemi drapali.
swieższe rany y bolesnieysze niż przy:
biczowaniu Panu Iezusowi zadawali. Stał
nagi namilszy Pan Iezus. wokrutnych bo:
lesciach wszytek zekrwawiony Z każdy
rany swieża krew cieczę. po obliczu
krew zmozgiem płynie, On nad Syny
naypięknieyszy stanął wszytek krwią
oblany. dlaczego iuż po wszytkim ciele
zwielu ran stała sie iakoby iedna rana,
ciało z skory odartę a mizernie skatowa:
ne, y iako trędowaty poczytany drżąc
dla zimna ktore rany Vrazało. O Synu
Boga Oyca przedwiecznego ktorys ozdo:
bił niebo rozmaitemi planetami ziemię
slicznemi kwiatami, drzewa rozmaitemi
owocami, a sames dla miłosci narodu ludz

kiego

kiego nietylko tak wyniszczywszy Maiestat
swoy boski, dopusciłes szaty zewlec zciała
swego nasw iętszego alętesz wielką miłoscią
dałes zedrzec y skorę zciała swego zranio
nego y iakosz cię duszo moia nie ma zranic
tak wielka miłosc y bolesc Syna Bozego
y oblubienca twego! ktory cię więcey umi-
łował, niz zdrowie swoie Otworz tedy serce
twoie wszytkim smutkom y bolesciam gdysz
iedyny zywot y wesele twoię Pan Iezus
wbolesciach pogrązniony. Pełnią sie teraz
słowa Dauida Swiętego, ktory Duchem swię-
tym napełniony wosobie twoiey mowi
Namilszy Iezu wpsalmie Szescdziesią-
tym osmym. wesli wody az do duszy mo-
iey y Vlągłem wcięzkich bolesciach wkto-
rych dna niemasz. Wielkie bolesci cierpiał
Namilszy P. Iezus przybiczowaniu y ko-
ko ronowaniu ale przy zdarciu sukienki kto-

ra.

ra była głęboko Vlnęła wrany P. Iezusowe. Dlatego nad insze bolesci naywiętsza teraz bolesc cierpiał. Vważ smętek y bolesc Naswiętszey Panny, ktora widząc w takiey nędzy y męce Syna iedynego miecz bolesci przyięła w słodkie serce swoie a zalewaiąc sie łzami hoynemi y wstydem ogarniona przystąpiła do Syna swego zdiąwszy zgłowy zawicie podała ku zakryciu iakiey częsci ciała iego a gdy go chciała obłapic zlamentem wielkim, oni srodzy katowie ią odepchnęli niezyczący ani iemu pociechy zadney, ani zeby Iezus taką posługę ostatnią wtakiey potrzebie na takim mieyscu, przy tak wielkiey gromadzie nieprzyiaciół swoich, od miłey Matki przyimował. Vważay dłuzo nabozna iako sie z Matuchny bolesney zydzi nasmiewali y Vrągali. Aisz takie o Syna miała niesczęstliwą ią bydz miedzy

niewiastami

niewiastami poczytali, ktorą potym kaci nie-
ucciwie y zelzywie odepchnęli od Syna. I to
Vwazay iakim był wstydem zdięty naywsty-
dliwszy Pan Iezus; gdy nago stał, między lu-
dem tak stoiąc pokornie a patrząc na robotę nie-
przyiaciół swych oczękiewał męki krzyzowey y
smierci swey skromnię, O iako wiele natenczas.
od ludzi rozmaitych potkało go Vszczypkow,
przymowek, na smiewisk, y innych krzywd ro-
zmaitych, y wiakim było Vcisku serce na on-
czas Pana Iezusowę. Tedy ięli krzyz wierciec,
gdzie ręce y nogi mieli przebiiac y gwozdzie ro-
skladali, ktoremi miał bydz przebity zpilno-
scią Vpominaiąc oprawcow aby mu nie folgowa-
no, y Vkazuiąc iako go mieli na krzyz przybi-
iac y wszytkim prawie ludziom przed oczy-
wystawic, y ku większey zelzywosci ieo wpo-
srzodku dwoch łotrow,. A tu człowieczenstwo.
P. Iezusowę lękało sie tak okrutney smierci

krzyzowey

krzyzowey y ſerce ſmutkiem wzdychaniem
y tesknoscią było obciązonę widząc iz na tym
krzyzu miał gorzko y boleſliwie Vmrzeć, Tedy
zawołali na cię namilſzy Iezu. podz na krzyz.
O namilſzy Panie iakozes prętko z miłoscią
ſzedł acz barzo Vdręczony, y ſtękaiąc złozy-
wſzy ręce ſzedłes ku krzyzowi à ono sie rany
otwieraią co ſtąpiſz, to krew płynie z ciała,
a z oczu twych boskich krwawe łzy ſtrumie-
niem płynęli. poklęknąłes Namilſzy Iezu, pod
XI niosſzy oczy ſkrwawione w niebo do Boga
Oyca rzekąc, O Oycze moy miły weyrzy
na mię Syna twego oto ieſtem posłuſzny
az do smierci krzyzowey y wſzytkom spra-
wił na cos mię na swiat zesłał, Wſtałes y
dobrowolnie chciałes na krzyzu ſam lecz
katowie zdigwſzy cię na słodſzy Iezu na
krzyz rzucili y rostrącili wnętrznosci twoie
y korona Cierniowa z onego Vderzenia
głęboko wmozg wbiezała, y wſzytkie ſta-

wy-

wy sie wzruszyty azes silnie iątzatosnie stę-
kac bowiem kazda rana zosobna bolesc no-
wą Vczuta, od rostrącenia ciata zbolateᵹo,
y roskrzyzowales sąm ręce na krzyzu do-
browolnie daiąc sie na ich wolą y napo-
myslenie onych, zaras się ᵹotowat, poda-
wat nastawiat ciata sweᵹo a oni powrozami
Vwiązawszy ręce ciąᵹnęli ᵹwattem pokrzy-
zu do dziur, i edni za iednę rękę a drudzy za
druᵹą zwielkim wotaniem y posmiewaniem, y
przęciąᵹnęty sie zyty zewszytkieᵹo ciata,
stuczoneᵹo ku piersiom zbitym az sie pier-
si podniosty, nad swoie przyrodzenie à to
zwielkiey męki albowiem kazda zyta wy-
ciąᵹniona ᵹwattem z sweᵹo mieysca O-
wielka bolesc Iezu byta wtwym na swięt-
szym ciele. slusnie cie Izaiasz nazwat
męzem bolesci, Ięli tedy ręce ᵹwattem
ku krzyzu przybiiac ᵹwozdziem tępym

y okrutnym młotem aż był wielki dźwięk.
Vważ iak wielką boleść cierpiał a lbowiem żyły
za gwoździami przez krzyż wychodziły aż na
drugą stronę krzyża, a tu z wielkiey boleści
omdlał, będąc iuż za ręce przybity ku krzy-
żu tedy nogi przywiązawszy powrozami,
ktore sie były skurczyły, y kolana sie pod-
niosły aż ku piersiom, takteż gwałtem
ku dziurze ciągnęli, aż żyły trzeszczały od
gwałtownego nog ciągnienia na doł, przeto
wielka boleść była albowiem zaś sie żyły
ciągnęły na doł, kiedy nogi ku krzyżu cią-
gnęli, A tu położywszy nogę zbolałą na ka-
mieniu złożywszy ią z krzyża gwoździem
ią pierwey przebili a taky drugą o iaką
wielką boleść Pan Iezus raczył cierpieć gdy
żaden staw nie był na swym mieyscu gdyż
tak gwałtownie po krzyżu rosciągan był, y
każda żyła swego mieysca boleśliwie

wysta

wysła, y każda boleść w każdey kości nowa co raz panowała. A tu z przebitych nog krew strumieniem płynęła. Tedy wzięli nogi iuż przebite na krzyż, y położyli iedne na drugą do krzyża rościągnąwszy na krzyżu tak iże każdy staw zliczyć mogli w ciele rozpię tym, y każdą żyłę y kości. A serce iego w tych boleściach y ranach barzo omdlewa to y leżałeś Panie Iezu pobity y przebity na krzyżu podniosłszy serce y oczy ku Bogu Oycu z płaczem wielkim ofiarowałeś sie mu cichym y żałobliwym głosem. Ona: łaskawszy Oycze weyrzyi na mię Syna twego na ołtarzu krzyża położonego tobie sie ofiaruię za rodzay ludzki przyimi mie za ofiarę niepokalaną dla zbawienia rodzaiu ludzkiego abyś im iuż grzechy ich dla mnie odpuścił. Wszakeś miły Oycze.

Oycze odpusczał zydom złosci gdy tobie woły
Owce ofiarowali, Otoc ia iusz tobie zakonnych
ofiar nie ofiaruię ale ciało moie nakrzyzu ro:
zbite okrutnie zranione. Iuz namilszy Oy:
cze trzydziesci lat wysło y trzy, iakom na
ten krzyz patrzał,ządaiąc zwielką miłoscią
abych na nim Vmarł, y narod ludzki odkupił,
Przeto dla tey ofiary mey zmiłuy sie nad
niemi, A Naswiętsza Panna, gdy słyszała
dzwięki młotow biiących gwozdzię wrece y no:
gi Pana Iezusowe zemdlawszy od smutku
na ziemie Vpadła aprzyszedszy do siebie
hoynie łzy wylewała zbolałe serce ie y one
gwozdzie przebiły. ktoremi Iezusa Syna
iey, do krzyza przybiiano y miecz boleści
przeszedł ią y zranił serce iey Iezus. na-
milszy lezał na krzyzu wciezkich bolesciach.
stękaiąc a złosnicy sie z niego nasmiewali
stoiąc

stoiąc nad nim à drudzy plwali natwarz, wnos sczudłami bili, potym za Włzy targali, wusta pięsciami bili, potym go zwielkim krzykiem wzgore podniesli zkrzyzem, y Vmyslnie go na ziemię Vpuscili, aby tak ludowi smiech Vczynili. à. A Panu Iezusowi, mąk więcey zadali. A tu namiłszy Iezus. wielką bolesc cierpiał zcięzkiego Vtrzęsienia ciała zbolałego rany sie wszytkie otworzyły y odnawiała sie wkozdey ranie boleść, à naywięcey wgłowie cierniem zbodzoney wszytkie stawy zmiesc sie ruszyły zwielką bolescią zyły sie rwały y krew płynęła zewszytkie go ciała. Tedy nasmiawszy sie podniesli go zkrzyzem wzgore znowu, ofiarę Bogu zywą. nad wszytkę wonnosc słodszą wwykowaną opokę naglę zkrzykiem wpuscili.

az sie.

aſz sie ciało z ſtrzesło y krew obficie płynęła. Gdy P. Iezusa. z krzyzem wznosząc wſzytko pospolstwo y Arcykapłani zinſzemi krzyczeli, y Urągali powiedaiąc byc ſwoię wygraną sposmiewiskami wołali Nazaranczyku? proznośc to; nazywałes sie Synem Bozym a naſzey es ſie mocy nie mogł odiąc. A P. Iezus ſtanoł na krzyzu roſſzerzywſzy ręce ſwoię à ſerce iego miłoscią pałało, y iako miły przyiaciel, przeciw ludowi niewiernemu y sobie niewiernemu, odpuſczał kozdemu zosobna ktorzykolwiek go męczyli, iako gdy kto kogo wielce miłuie Odpuſcza zaras krzywdę ſwą albo rany zadane aby go zwycięzył taką miłoscią rychley Naſwiętſza Panna. gdy obaczyła Syna ſweo między łotry wiſzącego na krzyzu omdlawſzy.

wszy na ziemię padła y długo leżała iako Umarła O Naymilszy Iezu przez przybicie na krzyż y też z krzyżem pod niesienie day mi abym serdecznie Uwa: żała bolesc twoie. poglądaj że duszo moia na zbawiciela twego, na krzyżu przy: bitego, na ktorym trzymaią go trzy gwozdzie żelazne ziego okrutną bole: scią: tak iż ani nogi rękom nie daią żadney pomocy, ani ręce nogom ale cia: ło wszytko rościągnione wisi przybite wmęce nieznosney. Albowiem iesli chce rękom pofolgowac nogi o gozdz sze rząą rany: zas iesli nogom chce dogo: dzic rękoma wszytko ciało do gory dzwigaiąc one okrutnie y bolesnie ro zdziera. patrzy na głowe ktorey sie

Anieli:

Anieli ktoraią te bodzce cierniowe za:
tłumiły y wniey Vlgnęły głeboko à nie
maiąc sie gdzie położyc szukaiąc od po
cznienia na ramiona Vpadła y one o:
strą koroną cierniowa, zranita okru:
tnie o Panie moy wiakim Vbostwie
y opusczeniu byłes na tenczas: nie
maiąc pociechy y ratunku ni z nieba
ani z ziemie w tak wielkich bolesciach
leżysz zewsząd Vcisniony opusczo:
ny y okrutne bolesci cierpiąc wiek:
sze niz kto wymowic albo pomyslic
może. Ale co wzdy za wina twoia by:
ta! dla ktorey es iest tak srodze ska:
rany co złego Vczyniły twoie członki
przenaswiętsze iz tak są wszytkie z
drapane y rozbite na tym krzyżu
tak

tak zelżywie! Ty zaprawde nimasz twoiey
winy żadney chyba snać to wina twoia by
ła iżeś zbytnie Vmiłował narod ludzki zkto:
rey miłości takeś wyniszczył Maiestat swoy
Boski, rodząc sie, żyiąc, y Vmieraiąc tak
barzo. iż choc wszytko możesz iako Bog
wszechmogący lec większey miłosci niemo:
żesz pokazac przeciwko narodowi ludz:
kiemu iakos iuż pokazał, y pokazuiesz:
y niemogłes iuż barziey Vniżyć sie y
wyniszczyc maiestatu Boskiego swego, ia:
kos sie był Vniżył y wyniszczył. Gdysz
do narodzenia obrałes sobie mieysce ze
wszech naypodleysze między bestyiami
a życie twoie iakos sam o sobie powie:
dział, wpracy wubostwie wprzesladowa
niu od milosci twoiey smierc o iakos so:
bie zelżywą obrał dla miłosci narodu
ludzkiego

ludzkiego. Vwaz iż ten ktory był iest y będzie na wieki Synem Bozym wpośrzodku dwoch person Boskich dla mizernego człowieka Vmart na tyły gorze wpośrzodku dwoch lotrow. Vwaz iż ktorego wniebie Aniołowie chwalili y chwalą za Boga a czasu męki y śmierci ktorą podiął dla miłości narodu ludzkiego Natenczas wzgardzili go iako lotra naygorszego. skarali haniebnie zelżywie sprośnie oszpecili, że nieznać było iesli był człowiek iako sam o sobie mowi. Vproroka. Iestem robak a nie człowiek mierziączka ludzi y wszytkie pospolstwa, ktorzy mie widzieli nasmiewali sie zemnie y mowili o mnie trzęsli głową mi na mnie Vrągaiąc sie zemnie Tu Vważać iako sie z Pana Iezusa na krzyżu wiszącego Vrągali y nasmiewali Niemieli

natym.

natym dosic zydzi złosliwi iż iuz Pana niewinnego na krzyzu widzieli aley dokąd by nieskonał, iako mogąc słowami go męczyli gdysz rękoma niemogli, zurgoaniem bluznili Hey nazaranczyku co kościoły rozwalasz à za trzy dni budujesz. Hey coś inszych V. zdrawiał, Vzdrow teraz sąm siebie. Hey zbaw teraz lepiey sąm siebie y pokasz moc swoię, ieslis Syn Bozy ztąp zkrzyza à wszakes innych zbawiał à sobie nic pomocz nie mozesz. à widzisz izes my moc tobię od: ięli iż teraz nic nie Vmiesz,! Pan Iezus. miły wtak cięzkich mękach na duszy y na: ciele, zywot swoy przedluzał a dziewiątey godziny na dzien, wisząc na krzyzu zbolały y zemdlony, a smierc niz Vciązyła serce iego siły marły człowieczenstwa iego. Wcięz kich bolesciach ią tknąc głowę obracaiąc na te y drugą strone iak człowiek kiedy konać

ma

ma. Co widząc żydzi tedy ięli naywięcey
bluznić, y Vrągac sie z Pana Iezusa, y łotro:
wie widząc z Iezusem łaiali bluzniąc y mo:
wili Vzdrow sam siebie y nas ieslis Syn
Bozy. Będąc Pan Iezus. wcieszkich
bolach y Vrąganiu, niezapomniał, oblu:
bienice swey ktorey za testament zostawił
siedm słow, pełne miłosierdzia miłości y na:
uk Duchownych mianowicie piąte słowo gdy
zawołał pragnę. Co za przyczynę oblubienice
na milszy tak wielkiego pragnienia masz?
Wiele przyczyn lec tu tylko iednę wspom:
nią. Pierwsza doskonałe posłuszenstwo
przeciw Bogu Oycu. Będąc Pan Iezus
bliski skonania Vważaiąc iesli iuz we
wszytkim pisma prorockie spełniły sie
A iesz^{cze} wtym pismo prorockie sie niespełni:
ło iz złcią Vsta iego napełnione byc miał:
ty. Vwaz iz wtak okrutnych mękach,

niech:=

niechciał naymnieyszy rzeczy żadney opuścić. co mu Bog Ociec naznaczył cierpieć. Druga przyczyna pragnienia Pana Iezusowego wielka miłość zbawienia ludzkiego zktorey miłosci gotow był te wszytkie męki na krzyżu cierpieć. aż do dnia sądnego oczym swiatczy Augustyn Swięty. o ogniu. wielkiey miłosci ktorego okrutnę mąk wody, wielkosc grzechow niewdzięczności niemogły zalać gdyś nas widział, o sierociałych własce Boga Oyca swego, będąc mu we wszytkim rowień, Stałes sie mu posłusznym dla miłości narodu ludzkiego aż do smierci, a do smierci krzyżowey. A gdy iuż smierc Vciążyła serce Pana Iezusowe. y płynęły potu krople z twarzy iego iął cknąc y ziewac Vsty iako człowiek kiedy kona. Ah ah iaką bolesc naswiętsza Panna miała.

gdy

gdy widziała à Syniey namilſzy kona hoy:
netzy wylewała bo iuz ſierotą była. Oto y
Ociec y Syn kona a ona patrzy na to o ia
ka iey załosc była. Tedy Pan Iezus pod
niosł oczy wzgore krwią zawrzałę do Bo:
ga Oyca; y zawołał wielkim głosem ſiodme
słowo pełne ządzy odkupienia ludzkiego
Oycze wręce twoie polecam duſze moię. à
wyrzekłſzy to ſkonał, y Vmarł Iezus. nay
słodſzy na krzyżu zraniony trzema gwoź
dziami przybity wkoronie cierniowey,
włocznią bok przebito ſerce otworzono. We:
społ wode y krew zniego wypuſczono Vſta
ſwięte z ſiniałe zołcią napełniono żyły
wciele naſwiętſzym srodze wyciągniono.
ſtoiąc Matka bolesna pod krzyżem omdle:
wa iz iey Syn namilſzy żełżywie na.
krzyżu Vmiera. O krzyżu przenaswięt:
ſzy iakoż to znieść mogł że na tobie V.
cierpiał, y Vmarł od ſwego ſtworzenia Bog,

O niewdzięczny

O niewdzięczny ~~ście~~ narodzie zydowski ser:
ca zatwardziałego, czemuś tak zamordował
dobroczynce swego, ktory cię tak barzo
Vmiłował, y dla ciebie zelzywie na krzyżu
Vmarł. Obacz dla miłosci twoiey wiszącego,
teraz iest nad wszytko stworzenie zelzo:
ny, od wszytkich opuszczony wzgardzony
miedzy łotrami. Słonce się zaćmiło a na tak
wielką krzywdę y zelzywość pana swego
patrzyc nie może: ziemia sie trzęsie te:
skniąc sobie z ludzmi tak niezboznemi kto:
rzy sie na Syna Bozego targnąc smieli y
krew iego wylali. Iesliż nieme stworzenie
czasu męki Iezusowey taki zal pokazowa:
ło twarde kamienie y opoki sie padały.
à coż było za człowiek był ktorego
Bog rozumem obdarzył. y wielce Vmi:
łował ktoremu wiele dobrodzieystwa dał,
y dla zbawienia iego męki takie cierpiał,
à niemiało by sie serce iego od zalu padac

y.

y we łzy się wszytko obrocie. à iesliby się twardszy nad opoki y kamienie znalasł, tedy samym sobą ma się zbrzydzić iako iakim gnoiem y mowić. Dokądże ta złość we mnie panować będzie. przeciwko zbawicielowi memu, ktory iest zywotem duszę moiey y ciała mego; I może sz bydź większe szalenstwo nad moie, y nieszczęscie widząc Iezusa dla miłosci moiey, y dobra doczesnego tak barzo zranionego. Vwazaiąc boleści iego iednak onych nie vczuwąm w sercu moim, y iedney łzy z oczu moich vronić niemogę. Ah zakamiałe serce moie nieszczęsne. Ah mnie cosz iuz czynić będę; gdzie poydę od ciebie zbawicielu moy, będę iednak siedziała v skrwawionych nog twoich. aż się zmiłuiesz y spuscisz krople krwie twoiey na serce moie skamiałe ktoraby zmiekczyła twardość iego. O co cię proszę zbawicielu.

wicielu moy Day mi y to dobrodziey-
ſtwo ktorego wiem zem nie ieſt godna abym
przes wſzytek czas zycia mego męke
twoie rozmyslała, y opłakiwała Albowiem
słusnie mąm opłakiwac bom wybawiona
ieſt odpłaczu wiecznego y mąk piekielnych
Tymze sposobem kazda osoba do zakonu
przychodząca, ma pragnąc wielkąządzą,
à ſzczercy miłosci Bozey aby na krzyzu
zakonnym Vmarła iako Pąn Iezus gdy
nagotowano krzyz nimgo doniego przy
bili dali mu pic wina kwasnego zmięſza-
nego zmierą potym zniego ſukienke zdar-
li. tak kozda osoba gdy do zakonu przy
dzie, iuſz tam gotowy krzyz zaſtaię nim
doniego przybita będzie ma bydz napoio-
na winem nauk duchownych zmięſzanem
ztą mirą męki Pana chryſtusowey. Tey

mirу

miry gorzkością osłodził, kwasne wino pokuty tego napoiu: niech naprawuie pragnienie wiernie chcącym naśladować Pana Iezusa, a iako z niego sukienke zdarto został obnażony. każda osoba, nim do krzyża będzie przybita zakonu Swiętego potrzeba tego aby z niey sukienka była zdarta, y żeby do krzy obnażona była, to iest, aby rossądek, wola, wyniszczona była, nietylko w obyczaiach powierzchownych, ale w ćwiczeniach wnętrznych aby naylepsze byli. a gdy one ktora osoba opuszcza z posłuszenstwa tak wielką łaskę za to V Pana Iezusa otrzymuie (iako Bernat Swięty mowi) iż z nieposłuszenstwa pierwszych rodzicow naszych weszło na swiat wszelkie przeklęstwo, à za posłuszenstwem Pana Iezusowym. stało sie wszelkie błogosławienstwo swiatu.

tu. wszytkiemu kozda osoba ktora chce
Vsc przeklęstwa à otrzymać błogosławień-
stwo, niech dla miłosci Bozey iako znay.
wiekszą pokorą y chęcią pragnie y żąda
aby zniey była do krty wyniszczona wola
własna y rozsądek: ądysz. Pan Iezus.
wyniszczywszy tak barzo Maiestat swoy
Boski dla miłosci narodu ludzkiego nie tyl-
ko sukienkę dał z siebie zedrzeć, ale chę-
tliwie y skorę zciała swego dał złupić.
Vczynic y tey osobie także potrzeba
ktora chce bydz ofiarowaną na tym krzy
żu zakonu Swiętego y aby wdzięczną ofia:
rą była Bogu Oycu wszechmogącemu y
prawdziwą oblubienicą Iezusową
niech prawdziwie y zupełnie obnazona bę:
dzie zwoley y rosądku swego y niech za
pomni domu Oyca swego na ten czas stanie
sie przyiemną ofiarą Bogu y Pan
IEZVS

Iezus a P. zakocha sie w slicznosci iey iako Pana Iezusa gdy porzucili na krzy
zu a ze wzrost niedostawał do dziur zgo-
towanych, kaci Vwiązali powrozy V rąk
y V nog przyciągaiąc członki Pana Ie-
zusowe do miesc ktr wkrzyzu naznaczo-
nych aż sie zyły wciele rwały y stawy
zmieysc powychodziły dla miłosci człowie
ka. Tak kozda osoba ktora sie podaie na
krzyz duchowny zakonny gdy nie bę-
dzie wzrost iey według ducha dostawał,
do dziur zgotowanych wkrzyzu zakon-
nym tedy trzeba tak długo członki iey
ciągnąc az sie przyciągnie do mieysc na-
znaczonych wkrzyzu, to iest iz zycie
swieckie, barzo daleko rozne od zycia za
konnego. dla tegosz ta osoba ktora przy
kładem Pana Iezusowym z dobrowol-
nosci swey y z szczyrey miłosci Bozey
podaie

podaie się na krzyż zakonu Swiętego ma
z wielką cierpliwoscią znosic, gdy ią po:
wrozami karnosci zakonney przyciągaią
do zwyczaiow. y doskonałości zycia za:
konnego poddaiąc sie zupełnie we wszyt
kim na wolą swoich przełozonych, gdyz
y Pan Iezus był tak posłusznym ka:
tom. ktorzy go męczyli iz na pomyslenie
ich zaras z wielką ochotą nadstawiał ciała
swego, kiedy widział że iuz mu miano
co czynic. y iakie nowe męki zadawac
Iako Pan Iezus trzema gwozdziami
był do krzyza przybity tak kozda oso:
ba trzema slubami iako mocnemi gwo:
zdziami do krzyża zakonu Swiętego by:
wa przebita. Pan Iezus do krzyza
przybity poki naziemi lezał przes wszytek
czas od nieprzyiacioł był męczony y na
iedne godzinę albo minutę odpoczynku mu
niedali ale go rozmaicie dręczyli do tąd az
był.

był krzyżem od ziemie wgore podniesiony. tak każda osoba zakonna ktora wyrzekszy sie swiata, y pogardziwszy sama sobą à przykładem Pana Iezusowym, na to sie Vdała aby Vmarła swiatu y wszytkim namiętnosciąm swym, y gdy sie niestara oto zwielka Vsilnoscią dzień od dnia od godziny do godziny aby postępowała wdoskonałośći zakonney, woney sie trzeba serdecznie zakochac y doskonale serce swe oderwać, od wszytkich marnosci ziemskich, Vmarzaiąc wsobie wszelkie by namnieysze niedoskonałośći. a iesli sie wtym ćwiczyc niebędzie y dokąd zakonna osoba swieckiemi zabawami bawic sie będzie do tąd Vtrapienia rozmaite na duszy y na ciele będzie ponosiła y wdoskonałosci zakonney postępowac niebędzie mogła a wrozmaite szkody duszne będzie wpadała

dała y nieszczęscia niewypowiedziane Dowod tego z słow Pana Chrystusowych, gdy mowi iż niemoze nicht dwiema Panom służyc bo musi iednego miłowac a drugim gardzic. A coż może bydz nieszczęsliwszego nadto, gdy osoba zakonna łaską Bozą wzgardziwszy sobie w zakonie daną do tego przystaie znowu fałszywego Pana do swiata mizernego bawiąc sie swieckiemi rzeczami a opuszcza powinnosci zakonne abo one niedbale odprawuie bez wstydu gi swey. A co wiedziec iesli karania niezasługuie. gdysz tak pismo Swięte mowi przeklęty ktory sprawy Boze niedbale odprawuię. Osoba zakonna ktora prawdziwie niewzgardzi sama sobą y swiatem, a bawi sie rzeczami swieckiemi iest iako grob zwierzchu sligznie ozdobiony a wewnątrz.

wnętrz pełno wnim kości ſmrodliwych y roz=
zmaitego robactwa. Toſz sie dzieie osobie
duchowney. bawiącey sie rzeczami ſwieckie=
mi, ktora iest zwierzchu ozdobiona za=
konnym odzieniem, à wſercu iako ſmrodli=
wych kości pełno grzechow, y niedoskonało=
ści iako robactwa rozmaitego. Wyprowa=
dził Pan Bog przes Anioły ſwę Lotowę
zonę z Sodomy nagorę aby tam Vszła
zguby pospolitey. Aiz ona nadza=
kazanie Bożè obeyrzała sie na
Sodomę. iz niezachowała sie według
woley Bozey nagorzę. tamze karanie bo=
skie odniosła, Straſzny to przykład, na
lezący osobom zakonnym ktorych P. Bog
przes łaskę Ducha Swiętego wyprowa=
dził nagorę zakonu swiętego Iednakze
iesli osoba zakonna będzie wzakonie wo=
la Boską przęſtępowała y ſerce ſwę

obracac

obracać będzie do rzeczy swieckich y wzakonie karania wielkiego boskiego do zna. Mowi mędrzec kto nie bespieczeństwo miluię y wdaie sie wnie, zginie wnim, tak osoba Duchowna y zakonna ktora miluie swiat zginie. Przybity Pan Iezus do Krzyza niechciał na ziemi leząc Vmrzec. az był wgorę z krzyzem wywiesiony. tak kazdey osobie zakonney, niechce Pan Bog dactey łaski. aby Vmarła namieiętnosciąm a w Bogu zyła poki sie będzie bawic rzeczami ziemskiemi, gdysz iako sie wyzey powiedziało. nicht nie moze dwiema Panom słuzyć, tak nicht niemoże zyc swiatu y Bogu, a kto chce zyć Bogu niech Vmrze swiatu, ta nauka wszytkich nauczycielow iest duchownych.

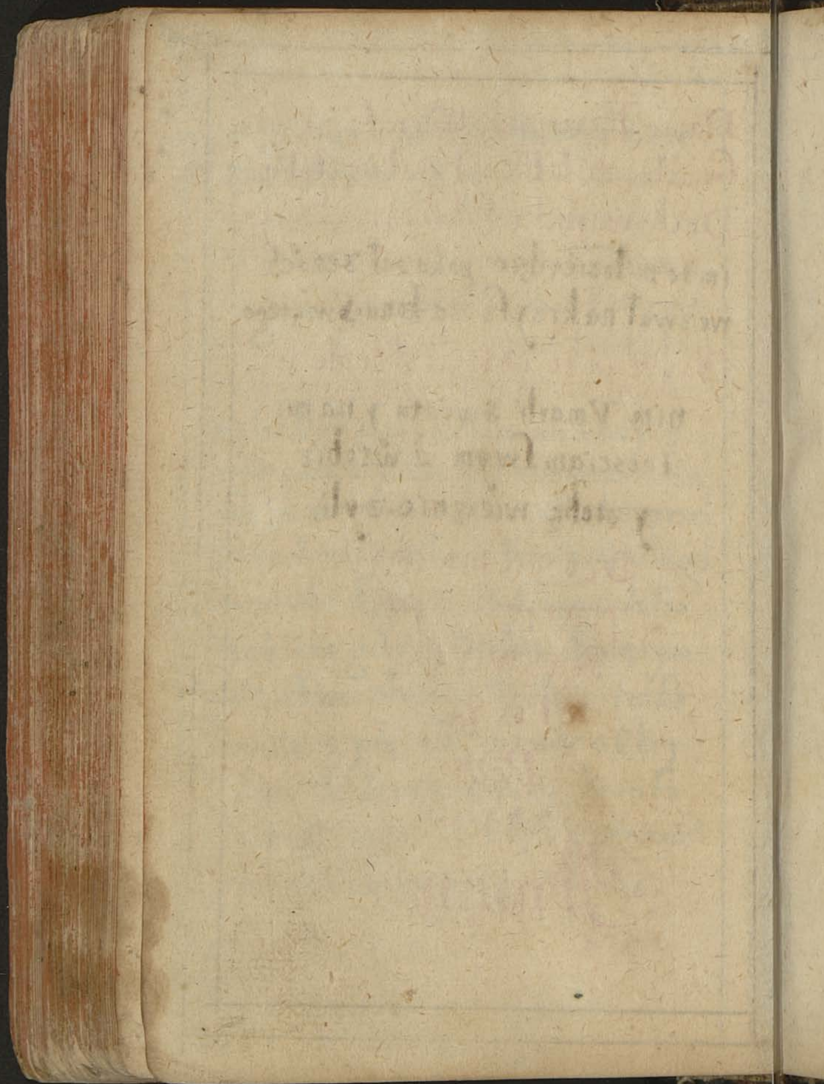
wnych. Opuść wszytko dla Boga à nay-
dzieſz wszytko w Bogu. Po śmierci serce
Pana Iezusowe przebite było. tak oso-
ba zakonna kiedy sie oddali iako nay
doskonaley wedle mozności swey od
rzeczy ziemskich, à serce swe będzie
Vstawicznie podnosiła do rzeczy
niebieskich przes nabozne modlitwy y
rozmyslania y Vmarszy namiętnosciom
swym wten czas serce iey będzie prze-
bite włocznią miłosci Bozey. O iakiego
natenczas szczęscia. dostępuie dusza
zakonna gdy z Pawłem Swiętym
te słowa mowic będzie iusz
nie ia zyię ale wemnie Chry-
stus Vkrzyzowany bo iusz
złaski tego sa Vkrzyzowane
namiętnosci moię. Co day

Panie

Panie Iezu przes smierc swoię na swiętszą te łaskę wszytkim osobom Duchownym y zakonnym. ktorys im to miłosierdzie pokazał zes ich wezwał na krzysz zakonu Swiętego Dayże im to aby doskonale w nim Vmarli swiatu y na mię tnoscią swym à w tobie y z tobą wiecznie zyli.

O co cie prosimy
przes przyczynę
Naswięt-
szey.
Pan
ny.

Amen.



DO CZYTELNIKA.

Kto kolwiek te xiązeczke wezmie
w ręce swoie. Natychmiast bo-
iazn panską wezm przed oczy twoie.
I wszytko twoie serce utop w męce iey
Pomniąc iż nad nię nigdy nie
masz okrutnieyszego.

IHS

Imie twe słodkie Iezu daley do tąd niech Panuie
Niżli Poki płaeby światłością na niebie kieruie

MARIA. IESUS

Poki Syn twoy Maria nam panowac będzie
Do tąd niech chwała twoie sławne będzie
wszędzie.

orez pro eo qui scrips.

INFIRMARIA.

Z taiemnic P. Iezusowey męki złozona.

Przedmowa do Chrzescianskiego Czytelnika.

Wielkiego skarbu wszystkim wiadomego nie-trzeba zalecac bo przez kosztowne kleynoty w-sobie maiące wszytkich serca do siebie ciąg-nie, tak y tey Xiąski nietrzeba zalecac gdyz ta sama onę zaleca, ze iest ztaiemnic męki Pana Iezusowey złozona Co tym wszytkich do czytania oney słusnie pobu-dzic ma. pobozny czytelniku wes zewszytkie-mi wiernemi Chrzescianami otym wielkim skarbie to iest o zasługach męki P. Iezuso-wey. ktorego same drogie kleynoty serca wszytkich wiernych do siebie pociąga aby

znięgo.

zniego braty kleynoty nieoszacowaney Ceny na Vbogacenie vbogiey duszy swey, y na: wypłacenie długow sprawiedliwosci Bozey za grzechy o ktorym skarbie y o drogich kleynotach iego Doktorowie Kosciołá S. mowią. Chcesz li człowiecze mnozyc sie z cnoty w cnotę. z łaski w łaskę z dobrego w lepsze na kozdy dzień im z naywiększym mozesz na: bozenstwem rozmyslay rad mękę Pana Iezusowe gdysz nic nie iest tak Panu Bogu miłego y przyiemnego a człowiekowi do zba: wienia pozytecznieyszego iako częste ro: zmyslanie niewinney męki P. Iezusowey iako mianowicie o tym swiatczy Augustyn S. a z niem sie zgadza Woyciech wielki zakonu Dominika S. mowiąc tak by człowiek przez cały rok chleb ieno iedząc a wodę pi: iąc na kozdy dzien poscił by tez swe ciało tak barzo dręczył iz by ie na kazdy dzień biczował.

biczowal. aż do wylania krwie, by do Ieruza:
lem pielgrzymuiąc ciało swoie trudził, by:
na każdy dzień wszytek psałterz zmowił ie:
dnakiesz iedno proste rozmyslanie męki Pana
Iezusowey y iednaksza za mękę P. Iezuso
wę wylana nad to wszytko Bogu milsza
iest y przyiemnieysza a człowiekowi nazba:
wienie pożyteczniejsza. Rozmyslanie męki
P. Iezusowey przywodzi człowieka do
skruchy y do prawdziwey spowiedzi dosta:
teczney y prawdziwey pokuty. Na znak tego,
czasu męki Pana Iezusowey. opoki się pa:
dały, groby sie otwarzały daiąc znać iż
twarde y opoczystę serce rozmyslaiąc mękę
P. Iezusowę do płaczu będzię zmiękczone,
y przes spowiedź ludzie grzesni iako groby
otwarzaiąc skrytosci serca swego bywaią
oczyszczeni dosyc czyniąc y pokutuiąc za
grzechy swę, a nie tylko te skutki y skarby.

zro:

zrozmyslania męki P. Iezusowey, ale nadto duszę vbogą własce Bozey vbogaca, oziębłą ku goracey miłosci y nabozenstwu zapala y dziwną słodkoscią niebieską napawa iako otym S. Bernat mowi. nadewszytko mi cię miły Iezu Vczyniło miłego kielich twoy to iest męka twoia gorzka ktorąś cierpiał dla mego zbawienia, tać zaprawdę goracą miłość y nabozenstwo wduszy mey sprawia. Tać mię we wszytkich smętkach y przeciwnosciach wspomaga y odpłaty wiecznego zbawienia domiescza. Bierze ztego skarbu tę drogie kleynoty wieczne y doczesne ktore sie za błogosławienstwem Bozym rozmnazaią, iako na częsciey. Vwazay mękę P. Iezusowę. A zatym on obroci na cię oko swe miłosierne rozumcie oswieci iako Piotra, a na krzyzu iako lotra rozrzewni serce twoie gorzkosci napoy zeby twoia dusza pokoy wmiłym P. Bogu nalazła

lazła

lazła izby nikogo nieząda ta iedno zranionego Iezusa ktory cię tu zyiąc rozmnozy we wszyt: kich cnotach S. a potym zywocie chwały swey wiekuistey domiesci. Amen.

Gdysz kto wboiazni Bozey zyie ten własce Bozey zwykł Vmierac, ktoby natenczasz od kładał skarby zmaiętnosci zbierac gdy mu one odebrane będą y samego związą, kazdy by go miał za bez rozumnego albo raczey na: der szalonego y słusnie y gdyby kto maiąc pola obfitemi zbozami napełnione a niech. chciałby lecie onych ząc y spola zbierac az zimie gdy będą sniegiem okryte, był. by podobny wzwysz pomienionemu szalone: mu Acz niady niesłychana aby kto kiedy był tak bezrozumnym y niedbałym wzbiera niu dobr doczesnych: lecz wiele takich nie dbałych około dobr wiecznych duszy swey odkładaiąc zbierania onych, czasu choroby

tam myśląc zazywac Sakramentow y poku:
ty gdy nanich P. Bog chorobę dopusci. O
bezrozumni a nader szaleni, dopiero chcesz
+ zbierac skarby dusze swey gdy odciebie
będzie odięta ta maiętność, zdrowie y bę:
dziesz iako powrozami cięzkiemi bolescia:
mi Vściśniony dla ktorych niemogąc sie
ruszyc nietylko pokutowac albo co dobre:
go czynic, à dotego azasz wiesz iezelic
P. Bog wchorobie czasu Vzyczy O iako to
wielu omyliło iz dla bolesci mowic niemogąc
albo dla prętkiey y niespodziewaney smier:
ci niemogli przysc do spowiedzi y pokuty
cą za skrytym sądem Bozym sie stało y
tak mizernie skonczyli gdysz niechcieli
czasu. latastych o y nics polzbierac to
iest czasu zdrowia opuszczaiąc tak wiele
okazy do cnot swiętych. przes ktore mogli
by zebrac wielkie gumno cnot, S. a y po:
tysiąc.

tysiąc kroc. niestyteſz nagłupstwo oraz y na
ſzkodę nigdy niepowetowaną. Gwidząc
przedwieczna mądrosc. Syn Bozy ieſzcze zy:
iąc na swiecie a iako Bog przyszłe rzeczy
wiedział y widząc miasto Ieruzalem płakał
y mowiło Ieruzalem Ieruzalem. przydą na cie
dni ktorych obtoczącie nieprzyiaciele twoi
ie wałem. y kamienia na kamieniu niezosta:
wią wtobie izes niepoznało nawiedzenia
ſwego) To mieysce pisma S. wykładaiąc
Doktorowie Koscioła S. mowią Iż P. Iezus
niemurow Ierozolimskich płakał, iz miały
bydz ſpustoſzone, gdyſz mogł by ie po
ſpustoſzeniu iednym słowem daleko ozdo:
bnieyſze ſtworzyc nizeli pierwey iako
ſtworzył iednym słowem niebo y ziemie
ale płakał niewdzięcznosci zydowskiey
oraz y wſzytkich grzeſznych. dla ktorey
na takie nieſczęscie y wieczną zgubę przy
chodzą.

chodzą Iezu Chryſte. orazy Boze pra:
wdziwy niech tetzy obmyią slepotę zduſz
krwią twoią odkupionych y ſkropionych
dla ktorey nawiedzenia twego niepoznawa:
my aby nadaremnie niebyła wylana tak ob:
ficie S. krew twoia ktoraś po wylaniu tych
tez naſwiętſzych wylał. gdyś nas przes
mękę okupował zmoczy ſzatanskiey niechze
sie znowu wone niepodaiemy przes niewdzię:
wdzięcznosc nawiedzenia twego.

Krotka przedmowa albo raczey pobudka kto
przedczałem rzeczy Vważy a wpostępkach
roſtropnie poſtępuie ten zalu ani ſzkody
niepodeymuie. Człowiek mądry y rostropny
przeszłe rzeczy Vwazaiąc znich sie Vczy y
przeſtrogę bierze. Wnnieyſzych oſtroznie y
Vmieietnie postępuie a przyszłe pilnie V:
patruie. Staray sie wliczbie bydz miedzy
mądremi y roſtropnemi Pannami.

Staraisie

Starai sie zebyś miała lampę ochędożoną y zapaloną y zebys wolii była opatrzona przed czasem. Nakoniec zebys była czuła. a czuiąc pilnie na oblubienca swego przyście aby gdy zako: tacze gotową cie zastał. Tym sposobem. ma my sie gotowac na zakołatanie Boże to iest na chorobę iaką. P. Iezus. do męki pierwszy sposob P. Iezusow. przed męką, iż wyszedł napuszczą oddalaiąc sie od lu: dzi ktoremu zadna rzec zaszkodzic niemo: gła y ty przykładem iego czasu zdrowia ile mozesz oddalis ię od społeczności ludz - kiey doznawaiąc skłonnosci swey do grze: chu gdyż y wiele Swiętych to wyznawa: li iż sie mnieyszemi stawali gdy zludzmi obcowali. à gdy cię tesknosc wosobnosci trapic będzią ciesz sę. niewidomą obeczno scią Bozą, ktory dodaiec ratunku swego.

y przypatruie sie męztwu twemu sam za-
stawic sie gotow za cie wszytkim nie-
przyiaciołom twoim, im większych cięż
kosci w osobnosci Vczuwac a zwyciężac
one będziesz tym większą koronę od oblu-
bienca swego za to weźmiesz y większey
pomocy od niego doznawać będziesz iako
sie wiele od ludzi od daliſz, tak sie wiele do
obecnosci Bozey przybliżysz w osobnosci
nabywamy duchowney mądrości tam Pana
Boga poznawamy ile bydz może z utomno-
sci naszey y samych siebie tam rozmo-
wiami z Panem Bogiem y pociech ducho-
wnych nabywamy tam poznawamy sli-
cznosć cnoty y sprosnosc grzechu, tam
poznamy bywa swiat y marnosci iego,
tam acz nie tak doskonale iako są te
cztery rzeczy poznac mozesz, to co iest
smierc Sąd Bozy, piekło, y niebo, w osobnosci
ile

le moznosc twoia zawſpomozeniem Bozym,
mozesz się nagotowac na chorobę na ſmierc,
y na sąd Bozy pomni nato zes sie ſama
Vrodzita, ſama Vmierac bedzieſz ſama tez zyi
ile mozeſz chron sie obcowania zludzmi gdyſz
cie przy smierci wſzyſczy opuſzą tylko ſum-
mienie, naktorey ty miey pilne oko, wka-
zdey sprawie, á Vczynki twe lubzte lub-
dobre te ztobą y na sąd Bozy staną Vcz x11
się, od ſwieckiey oblubienice ktora powese-
la przed przenosinami będąc ieſcze wdo-
mu matki ſwey Vważ ziaką pilnoscią ſta-
raſz sie Vniey aby iako naywięcey doſtat-
kow y skarbow od niey wzięta przez co,
aby większą miłość od oblubienca ſwego
miała a ſławę y cześć od obywatelow do
ktorych przenieſiona bydz ma.
Vważ ſczęscie ſwe a Vmiey go zazywać.
Iuześ odprawita obłoczyny iako zmowiny.

pro:

Profelsią iako slub, Consecracię iako wesele, y iesteś zostawiona do czasu przenosin przy Matce swey zakonu Swiętego wielce bogatey przy ktorey na wielkie dostatki y skarby zbogacic się możesz barzo łatwie przes wypełnienie przykazania Bożego, slubow, Reguły, y Vstaw zakonnych przes Vzywanie Sakramentow Swiętych, Przes odpusty nadane od kościoła swiętego, przes inszych wiele sposobow przes ktorę nanieoszacowane skarby mogłabyś się zdobyc wdomu Matki swey zakonu S pokora wzgarda samey siebie y swiata. cierpliwość Vbostwo prześladowanie, Vtrapienie wnętrznę y zwierzchne, tych drogich kamieni pełno wdomu Vmatki twoiey, ktore wniebie nieoszacowaną czenę maią, tych iako naywięcey starać się zgromadzić y nienasyconą onych bądz, ktorych im więcey zgromadzisz.

tym więk:

tym większy miłości po oblubiencu swym P. Jezusie doznasz, y wielką bys sławę y chwałę V obywatelow niebieskich miała, gdybys tych skarbow na ziemi zyiąc siła nazbierała. gotuizesie pilno nadzien przenosin swych gdysz na tym dniu wieczność twoia zawisła, a niewiesz czasu ani godziny bądz wszegdy gotowa.

AKTY WYTRWANIA W P.RZEDSIĘWZIĘCIU SWOIM:

Na takkawszy Boże statecznie obiecuię, zec chcę aż do smierci nieomylnie służyć)

Naywierniey szy Panie, by tez przes tysiąc lat na tym swiecie mizernym pracowac potrzeba było w przedsiewzieciu twoiey służby będę trwała y nieodmienna.

Namiłosierniey szy Boże nie day tego abym

zła.

dla iakiey przyczyny albo przeciwnosci y Vcisku miałam zaniechac ochotniey słuzby twoiey. By mie wszytkie nędze y mizeryę tego swiata naydobrotliwszy Panie wniwecz obrocic miały niedybym niepomyslita o odmianie stanu zakonnego do ktoregoś mię zwielkiego milosierdzia powołał czegom była nigdy niegodna) Day Boże abym pierwey Vmarła tysiąc kroc nizelibym sie miała od ciebie na ieden punkt oddalic.

Poznawam to dobrze złaski twey iako mi wiele natym nalezy bydz wiednosci z tobą Panem moim dlatego będe barzo czuła zebym sie od słuzby twoiey nie oderwała namgnienie oka, poki wemnie zywota ostatniego stawać będzię od ciebie za pomocą twoią nigdy oddalic się niechcę.

Drugi sposob iz przed męką na kilka dni pozegnał się z Naswiętszą Panną y z inszemi

mitując emi.

miłuiącemi. Vwaź iż P. Iezus widząc bli=
śką mękę swą ktorą miał podeymowáć z
woli Boga Oyca swego rozstaiąc sie znay=
milszą Matką swą opowiedaiąc iey wszy=
tek sposob męki swey y rzekł iey, dla
tegoć to powiadam naimilsza Matko moia,
gdy to będzieśz widziała miey statosc y
cierpliwość, gdyśz muszą bydz pisma pro=
rockie wypełnione aby się dosyć stało spra=
wiedliwości Boga Oyca mego, acz nie=
wieśz iako wprzystym czasie ma bydz wy=
konana wola Boża nadtobą iednakże wie=
dząc żeś nawygnaniu y wpadole płaczu
mieszkaiąc maśz bydz wszegdy gotowa
narozmaite Vtrapienia, gdyśz ten iest
znak łaski Bożey, iż kogo miłuie tego y na=
wiedza y nic mu niedaię wedle woli iego,
y dlategoć swieci Bozy onych barzo pragnęli,

pragnęli

znaiąc sie ńatym kleynocie iakiey wagi
Vważaiąc to zawczasu oddalay serce y
wolą od wszelkich miłych rzeczy gotowa
bądz nakozdą godzinę zonymi sie rozłą-
czyc dla miłosci Bozey gdysz miłuiącemu
niemasz nic ciezkiego y zrozumiewaiąc
nastęnuiącą wolą Bozą nawypełnienie
oney, bądz ochotną stateczną cierpliwą by
wnaytrudnieyszych. rzeczach, poddaiąc wo-
lą swę pod wolą Bozą, gdysz cokolwiek Pan
Bog stobą czyni nadobre twoie odeymiec
P. Bog pociechy duchowne, pokoy przyia-
cioły, sławę dobre zdrowie. Wtym pomni
nate słowa ktore wkozdodzienney modli-
twie powtarzasz prosząc P. Boga aby zto-
bą czynił wolą swoię mowiąc wpacierzu,
bądz wola twoia iako wniebie tak y na-
ziemi ktorą gdy nad tobą wykonywac
będzie bądz wdzięczna tego przymuiąc.

zdzięk.

zdzięk czynieniem iako znaywiększym wy:
niszczeniem woli swey poddaiąc sie zupełnie
pod wolą Bozą.

AKTY PODDAIĄCĘ SIE POD WOLĄ BOZĄ.

Naymilszy Oycze pozwolmi łaski twey aby
zemną była, zemną pracowała zemną aż do:
konca trwała. Day mi tego zawsze pożądać.
y chcieć co tobie iest przyiemno y twoia
wola niech będzie moia, y niech idzie zanią.
y iako nailepiey znią sie zgadzam.

Niech mi będzię iednochcenie y niechcenie,
ztobą zebym czego inego niemogła chciec albo:
niechciec, iedno co byś ty chciał y niechciał.

Panie Iezu. ty wiesz co lepiey czyn iako
chcesz day co chcesz, y ile chcesz, y kiedy chcesz,
Czyn zemną iakoc sie będzie podobało y zwięk-
szą chwałą twoią było, wrece twoiey iestem,

Kres

iestem kręc mną y obracay mię wkoło. Oto ia
sługa twoia nawszytko gotowa bo nie żądam
sobie zyc ale tobie.

Trzeci sposob, Iż przed męką swą wszedł
do wieczornika zuczniami swemi Vwasz
pilnie co tam czynił, przyszedszy zdiął
szaty swe zwierzchne aby wolny odprawował,
przedsiewzięte sprawy przepasał sie białą
tuwalnią Vmył nogi Vczniom stary zakon
zniosł nowy postanowił, zostawił ciało y krew
wnaswiętszym sacramencie ktora była ofia-
rą, dla Vbłagania sprawiedliwości Boga Oyca
y dla otrzymania przeznię miłosierdzia iego
potym Vczynił do Vczniow słodkie kazanie o
miłosci zobopolney poktorey ich mieli poznawać
iz byli Vczniami iego.

Stąd Vcz się czasu zdrowia a daleko więcey
wchorobie, iako zuczniami, sprawami zwierz

chnemi

chnemi y wnętrznemi iako nayczęściey w-
chodzić do wieczornika serca swego przez pil-
ne vważanie onych, iako szaty zwierzchne
oddal wszelkie okazye ktore by przeszkadza-
ty przedsięwzięciu dobremu, przepasz sie ia-
ko tuwalnią białą wstrzemięźliwością y przed:
sięwzięciem mocnym do grzechow y nało:
gow więcey sie niewracać. iako wodą obmyi
łzami grzechy swe gdyż serca skruszonego
y vnizonego P. Bog niepogardzi by naygrze:
szniejszego czego masz przykład wielu. zniesz
stare nałogi grzechow swych postanawiaiąc
życie nowe wedle przykazania Boze^o y po:
wołania swego bądź wdzięczna postanowionego
skarbu od oblubienca swego, to iest ciała y
krwi iego, ktorym dostatecznie możesz wy:
płacić grzechy swe sprawiedliwości Boga
Oyca, y przeznię otrzymać łaskę y miłosier:
dzie iego, ktorego iako nayczęściey przyi:
muy.

przyimuy do serca swego iako znaywiększą czystoscią miłoscią, pokorą, a tą ofiarą vbłagiwac sprawiedliwość boską y nią zie[dny] way miłosierdzie iego poki c P. Bog czasu y zdrowia Vzycza, bo czasu choroby, gdy cię cięzkie bolesci scisną nie będziesz mogła wtakim pokoiu y nabozenstwie Vzywac Sakramentow Swiętych a wezdrowiu gdy zechcesz ziakim pokoiem nabozenstwem, y przes insze sposoby rozmaite przygotować, sie mozesz tak do Sakramentu spowiedzi S. iako y do Komunicy S. gdybys ieno chciała o iakobys onych zwielkim pozytkiem Vzywała, pospolicie ziakim naczyniem wielkim albo małym do zrzodła przychodzimy tak wiele wody zniego bierzemy acz chocbysmy y zwielkim naczyniem przysli, iednakze ieslibysmy niechcieli wody ze zrodła brac zarowno bysmy tez bez wody odchodzili sproznym naczyniem tymze

sposobem.

sposobem z iakim przygotowaniem do Sakra-
mentow Swiętych przychodzimy tak do spo-
wiedzi iako y do Kommuniey S. tak wiele z tych
zrzodeł wody zywey bierzemy. naczynie iest
przygotowanie nasze przed Vzywaniem Sa-
kramentow S. ktore iako wielkie będzie tak
wiele łaski Bozey W niego wziąc moze zrzą-
dłem są sakramenta S. czerpanie z onych iest
zawdzięczenie powzięciu onych, ktore iako
wielkie będzie zawdzięczenie tak wielką ła-
ską Bozą serce nasze napełnione zostanie kto-
rego nie iezeli będzie prozne serce nasze od ła-
ski Bozey zostanie ktorąbysmy łatwie ser-
ce nasze obficie napełnili gdybysmy chcieli,
P. Bog gotow dopomoc, iako kazanie, czyn
często rozmyslanie o miłosci zobopolney onę,
wzbudzaiąc w sercu swym gdysz ona iest
znakiem tych ktorzy sa nasladownikami
Pana Iezusowemi.

AKTY POKUTY ALBO SKRUCHY, Y INSZYCH CNOT

Naydobrotliwszy Boże moy za wspomożeniem twoim oddalam od siebie wszytkie rzeczy by naymilsze ktoreby mi przeszkadzac mieli do cnot Swiętych a mianowicie do pokuty Swiętey.

Namilosierniejszy Boże wyrzekam sie grzechow moich dla ciebie y stanowię to v siebie raczy zginąc niżeli na potym zgrzeszyć Day mi P. Iezu obfitość łez abym iako morze wylała, za grzechy me łzy obfite nałaskawszy Panie zem przeciwko tobie zgrzeszyła brzydzę się tym.

Zakonu twego reguły, slubow zakonnych przestrzegac na potym obiecuię iako naidoskonaley

O naimiłosierniejszy P. Iezu ktorego iako nay częsciey pragnę przyimowac do serca mego.

Oto stoię przed tobą obwiniona zubożona miłosierdzia y łaski żądaiąca.

Gdy P. Iezus wyszedł do Ogroica zostawił, Vcznie

wił, Vcznie

wił Vcznie swe pod gorą ieno wziął zsobą Pio:
tra, Iakuba, Iana, zktoremi wszedłszy do O:
grοyca y rzekł im aby się modlili by niewe:
szli wpokusy, y sam modlił sie do Boga Oyca
zwielką pokorą przepuscił na sie smętek boia:
zn, tesknosć przerywaiąc modlitwę swę cho:
dząc do Vczniow ktorych zastaiąc śpiącemi
budził y bacząc krewkosc ich mowił, duch
ochotny, ale ciało mdłe znowu sie modlił, w
wielkich cięzkosciach zktorych krwawym
sie potem pocił, iednak trwaiąc namodlitwie
aż od Anioła zrozumiawszy wolą Boga Oyca
swego zaras oddalił wszelką boiazn odsie:
bie poddaiąc sie zupełnie one wewszyt:
kim pełnić, będąc od Iudasza zdradzony od
nieprzyiacioł poimany policzkowany y rozma
icie nieuczczony, biczowany, koronowany,
Vkrzyżowany te męki y wiele inszych
ponosił, zwielką cierpliwoscią, pokorą, miłoscią

gotow:

gotow był y więcey cierpieć gdy była wola
Boga Oyca iego, ktoremu w wielkich bole
sciach oddał Ducha swego wręcey y Vmarł,
z posłuszeństwa. To wszytko z wielką pilno-
scią Vważaiąc ztąd Vcz sie iako masz przy
mować chorobę y woney czymsie do cier-
pliwosci pobudzać aby była z pożytkiem
duszy twoiey ktorą P. Bog dla tego przepu-
szcza nacię Vmiey z potrzeby cnoty zara-
biać gdysz każdemu człowiekowi potrzeba
cierpieć od tego żaden nie iest wolny by
naisprawiedliwszy y Syn Boży ktory przy-
iął ciało nasze sam mowił do Apostołow,
iż było potrzeba Vcierpieć y tak wniść do-
chwały swoiey ktory grzechu żadne^o^ niemiał.
Z tych słow Pana Iezusowych obacz
iako z wielu miar potrzeba cierpieć stworzo-
nas iest od P. Boga na obraz y podobieństwo
iego dał ci siły duszne ciało zupełne zmysła-
mi.

mi wszytkie rzeczy stworzone dał na poży
tek y Vsługę twoie aześ tego wszytkiego
zażywała wedle woley swoiey a przeciw wo-
ley Bożey, y przeżcoż naywiększą zapłatę
zasługowac miała zażywaiąc tego wszytkie°
wedle woley Bożey toś naywiększe karanie
zasłużyła zażywaiąc tego wedle woley swoiey
zacoc trzeba barzo, barzo cierpiec przesz-
też sposoby co P. Bog dopusci na cię zwo-
li swoiey odstępuiąc zupełnie woley swey,
abyc były grzechy odpusczone y zasługa
przywrocona przeż cierpliwe znoszenie.
Dla miłosci Bożey y dla chwały niebieskiey
o iakoc trzeba siła cierpiec było Jezeli Syno
wi Bożemu trzeba było Vcierpiec y tak
wnisc do chwały swoiey à ty iakó bez cier
pliwosci do niey wnisc chcesz ktorey nie
byłaś dziedzicką ieno do niey złaski przy
pusczona darmo, ktorą Vtracił pierwszy
rodzic.

rodzic twoy acz za zasługami Pana Iezu
sowemi iest ci znowu przywrocona iednak
ze trzebac wiele cierpiec, y na niebarzo za-
sługowac gdysz stworzył cie P. Bog bez cie
bie lecz zbawic cie niechce bez ciebie.

Przykazanie Boze Reguły Vsta

wy y służby zakonne samo summienie nie-
chci pokaze iako pełnisz nacoś Bogu a niecztło-
wiekowi przysięgła a Vważ P. Iezusowe.
słowa kto wiednym przykazaniu przestąpi
iakoby wewszytkim przestąpił ach gdy
wewszyzkim y przes tysiąc razy a co
większa. iześ przed Panem Bogiem y ludzmi
Vdała sie nawiększą doskonałość zycia przez
przyięcie stanu zakonnego osądz sie sama
iakoc wiele trzeba cierpieć albo natamtym albo
natym swiecie iako Iaň S. mowi iz zadna zma
za-narzeczdo nieba niewnidzie, iako zadney
cnoty, P. Bog bez zapłaty nieopusci tak grze
chu.

chu bez karania, proś z Augustinem S. aby cię na tym świecie siekł, piekł, y rozmaicie karał, a zebyćie wiecznie od siebie nieoddalał.

AKTY V ZNANIA GRZE-
chow swych.

Nie cźbam o piekło choc mierzam do niego nie są mi tak cięzkie srogie męki iego iako mi zego cięzko zal, zem cię obraziła Boga tak dobrego, Wyznawam moy Boze zem grzeszyła nad liczbę piasku y gwiazd przestępstwem przykazania twego, y niewdzięcznoscią dobrodzięstw twoich przes costałam się naimniegodnieysza między stworzeniem nie tylo rozumnym ale y bez rozumnym do otrzymania naimnieyszey łaski a daleko więcey nie iestem godna miłosierdzia twego niegodnam iest aby mię ziemia nosiła, słonce oświecało, powietrze ozywiało. Alem to zasłuzyła aby z nieba piorunowe strzały mię Vbili aby powietrze y wszytko stworze-

nie

nadémna
nie nawieki mscito sie krzywdy stworce swego
y mego ktoregom smiata obrazac, aby sie ziemi
podemna rozstapita à mnie nawieczne potepieni
spuscita, zemcie wiecznego Boga obrazata a to
piekielne meki wielkie sa iednak ze nie iedno
piekto zasluzytam wzgledem podtosci moiey
a wielmoznego maiestatu twego zem cie smia-
ta obrazac Boga mego.

AKT MIŁOSIERDZIA PROSZA-
CC P. Boga.

Widzac sie tak ciezkiemi grzechami ogarniona
iako watami morskiemi skruszonym y ponizo-
nym sercem wotamy ku tobie Panie niech beda
Vszy twoie nakłonione na głos modlitwy mo-
iey zmituy sie nademna Boze wedlug wiel-
kiego mitosierdzia twego a wedlug mno-
stwa litosci twoiey zgładz nieprawosci
moie. Gdysz nieci Vmarli co wpiekle po-
grzebieni wychwalac beda mitosierdzie two

ie ale

ie ale ci ktorzy z milosierdzia twego stali sie
dziedzicami krolestwa niebieskiego te wiecznez
mi czasy będą wyspiewawac milosierdzie
twoie, do ktorych prosze z milosierdzia swego
przyłącz mie. albowiem ieżeli pilnie będziesz
obaczał nieprawosci. a ktosz wydzierzy.
Vciebie iest Vblaganie zaktore dziękuie
żes nam dał Syna swego na Vblaganie spra:
wiedliwosci swey y dla otrzymania milo:
sierdzia swego, o ktore prosze a dla zako-
nu twego czekam milosierdzia od rozumu
wzięcia aż sie dusza z ciałem rozstanie.
Bo V Pana milosierdzie y obfite odkupienie
to iest zasługi iednorodzonego Syna iego w
ktorych ia wszytkie nadzieie zbawienia
swego pokładam. Sprawy nasze są iako
mosiądz à Pana Iezusowe iako złoto nay
wybornieysze y kamienie naikosztowniey
sze gdyby iako mosiądzową rzec poztocili.

y kamie.

y kamieniami drogiemi oſądzili tedyby miała, ozdobę y Cenę niewzględem mosiądzu ale w zględem pozłoty y kamieni drogich toſz sie dzieie z zasługami naſzemi ktore są ſame przes ſie iako mosiądz a gdy one zasługami męki P. Iezusowemi ozdobione będą a krwią iego iako przewyborną pozłotą rana mi y sinosciami zelzywosciami iako nieoſzacowanemi kamieniami ozdobione tedy sie ſtaną przyiemnemi Bogu Oycu a nam płatnymi. Vważaiąc to Vcz sie ztąd a wſzytkie sprawy wzdrowiu y wchorobie ſtosuy do za sług męki P. Iezusowey y Naswiętſzey Panny, y przeſz nych ofiaruy wſzytkie sprawy swe Bogu Oycu a beznich nie waz sie ſtawic przed Maieſtat iego gdyſz nic nie są sprawy nasze beznich a miano wicie wchorobie gdyſz tam czaś podeyrzany niewiedząc iezeli ta choroba nieposeł

ſmierci

ſmierci, a dlategoſz ile będzieſz mogla wſzyt-
kie bolesci ſwe ſtosowac do boleści, P. Iezu
sowych. Agdy będzieſz wchodziła do łoza ia-
ko do bolesnego ogrodka zoſtaw wſzytkie —
sprawy y zamysly swe wręku Bozych tylko
wezmi zſobą wiarę iako Piotra nadzieię iako
Iakoba, a iako Iana miłość ktoraby wnaywięk
ſzych przeciwnosciach niech z serca twego nie
wychodzi aż do ſmierci, z przeſtrogi P. Iezuſo:
wey Vſtawicznie sie modl iesli niemozeſz Vsty
dla bolesci tedy ſercem abys niewesta wpokusy
do ktorych wchorobie wiele okazy przez akty
y poſtrzaly wzbudzay ſerce swe ku Panu Bogu
a bądz wſzegdy czułą, *Poſtrzaly. Panie Iezu
Chryſte dla zasługi męki twey, y bolesci Mat
ki swey miey miłosierdzie nademną y nad grze[chami]
moiemi, a dlanich niedaw mię na wolą nie-
przyiacioł moich y nieoddalay łaski ſwey.

2. O niebieski Oycze iesli może bydz oddal ode-
mnie ten kubek choroby wszakże nie iako ia
chcę ale iako ty chcesz tak niech będzie, y
niech sie we wszytkim ze mną dzieie Święta
3. wola twoia. Ofiaruięc sie o przenaychwale-
bnieysza Troyco S. na wszelkie Vpodobanie
boskie twoie, y wykonanie S. woley twoiey
znam Oycowskie serce twe o P. Boże moy w-
krzyżach Macierzynskieś w pociechach na o-
boięu przestaie bądz wola twoia iako w niebi
tak y na ziemi wolnosc tu karac.
4. P. abys w wieczne one czasy pofolgował a iz
od ciebie cierpliwosc moia Panie iako Dawid
Prorok twoy mowi day mi skromne przynam-
niey krzyża tego wytrwanie, day pociechy
y słabosci duszee mey poratowanie niech bę-
de z liczby corek twoich ktore karząc koro-
ne im gotuiesz y znak miłosci Oycowskiey
gotuiesz y pokazuiesz.

Iesli

Ieslim wesołe y szczęśliwe rzeczy brała wdzię-
cznie z ręki Pańskiey a czemu troskliwych y
niefortunnych ochotnie przymowac niemamy.
P. dał zdrowie y wszytko P. odiął iako sie mu
podobało tak sie stało niechay będzie imie
Panskie błogosławione na wieki.
O naisłodszy Iezu ani żywota ani śmierci niepra-
gnę ale dobrowolnego upodobania twego ciebie
ia czekam niechay mi sie dzieie według woli twoiey.
Chcesli abym sie z światem pożegnała Iezu do
brotliwy przyimi ducha mego. aczkolwiek w wie-
czor prawie poczęłam w winnicy twoiey praco-
wac nieracz mie przedcie od wiekuistego od
poczynienia stobą y wtobie wyłączac.
A iesli chcesz abym ieszcze dłużey była żywa Ie-
zu łaskawy mam wolą y łaski twey proszę abym
ostatka żywota mego poprawiła a wszytkę sie-
bie na część y chwałę y wolą twoie iako na
ofiarę iaką całopaloną oddaię tylko racz dac

cierpliwość y pociechę wtey chorobie. będąc na tożu iako wbolesnym ogrodzie wzbudz wsercu swym zmiłosci Bozey iako naywiększy zal za grzech swe, boiazn Synowską, y tesknośc do Sakramentow do spowiedzi S. y komoniey S. zrozumiewaiąc wolą Bozą od Doktora albo odkogo inszego izwtey chorobie Vmrzec masz oddal od siebie wszelką boiazn y podday sie zupełnie pod wolą Bozą onę we wszytkim chciey pełnic zywot y smierc iednako zręki Bozey przymuiąc. gdy będą na cię bolesci następowac wzbudzay wsobie akty wiary nadzieie y miłosci Wierze Boze wTroicy S. iedyny izwszytkie rzeczy zwoli y dopuszczenia twego y te bolesci ktore mie obtoczyły zewsząd zwoli twoiey S: sąm sprawiedliwy iestes Panie y sprawiedliwe są sądy twoie ale wielce miłosierne.

Boze w Troicy S. iedyny pragnę tego zupełnym sercem aby zemną wszelkie stworzenie nieu-

stainie

ſtainie chwaliło S. imię twoie poki duchamego w
ciele ſtawac będzie.

Że mie nie iako ſędzia mieczem sprawiedliwosci karzesz, ale iako miłuiący Ociec rozgą tych boleści, niektorzy gdy grzeſzyli niedałes im czasu do pokuty ałes ich skarał mieczem sprawiedliwosci swey przes ſmierc y oddalites, ich od dziedzictwa chwały krolestwa niebieskiego postałes ich do piekła gdzie nieznosne męki cierpią, y cierpiec będą wiecznemi czały bez wszelkiey pociechy y nadzieie o miłosierdziu twoim. a mnieś iako przepuſzczał grzeszącey Vzyczaiąc mi zdrowia czasu ſpokoinego okazyieś mi dosłego oddalaiąc a podawaiąc dobrego y łaski Ducha S. hoinie Vzyczaiąc. A iam tego wszytkiego Vzywała na obraze Maiestatu twego iednakze przecie niewysławioney dobroci Boze moy mieczem ſprawiedliwosci swey nieſkarałes mię.

ale.

z Oicowskiey miłosci nad ktorą niemam nic mil-
szego dotkngłes mie rozgą tych bolesci ktore
przymuie z wielką miłoscią, o ktorę cie z Augu-
stinem S. proszę tu mie piecz tu mie siecz y
czyń zemną co iest S. wola twoia ieno mię nie od-
dalay od łaski y obecznosci twey Oycowskiey nad
ktorą niemam nic milszeo na ziemi y na niebie.

AKTY NADZIEIE

Wiele biczow nagrzesznego ale vfaiące w Pana
miłosierdzie ogarnie ktorego ia czekac będe by
naydłuzey z wielką cierpliwoscią y w naicięż-
szych bolesciach. Bo gdy mie kropisz Izopem
tych bolesci a ia cierpliwie ie znoszę z daru
twego a oczyszczasz mie prześnie z grzechow
moich. a gdy one do zasług męki P. Iezusowe
y do zasług Naswiętszy Panny a mianowicie d
bolesci iey ktore miała przy męce Syna swego,
przyłączone będą natenczas bielszą nad snieg
wybielona będzie dusza moia z wielkim weselem
y radoscią

y radoscią przymuie te bolesci Panie Boże
moy, gdyż one są znakiem łaski y miłości
twey Oycowskiey bokogo naziemi żyiąc nienawiedzasz a onemu wszytko według mysli daiesz
ten iest znak niełaski twey y oddalenia od
dziedzictwa chwały krolestwa niebieskie^o. a ko^o
miłuiesz y dziedzicem chwały krolestwa niebieskiego, miec chcesz. zte^o niody rozgi doczesnego
karania niezdeymuiesz ale iako na łopa iedno
po drugim Vtrapienie przepuszczasz.

AKTI MIŁOSCI.

Panie Boże wszytko dobre y szczescie moie nayroskosnieysze naywdzięcznieysze y przepasci
wieczney miłosci cze^o pragnąc y chciec mogę krom
ciebie a słusnie zapomniawszy sama siebie.
Tys wszytkich niebios wdzięcznosc y niepoięta
pieknosc, tys wszytkich roskoszy wdzięcznosc tys
wszytek piekny wszytek kwitniący wszytek miłosny wszytko nad wszytkie pożądaiący tys

naimilszy Boże dusze moiey żywot Vcciwość ochłoda wesele y iedyne a naiwyższe szczescie moie dla ktorego miłosci wszelkie prace y trudy zda dzą mi sie iako krolowanie naispokoynieysze y naiszczesliwsze, a Vtrapienie żełzywości choroby staią mi sie iako nauciesnieysze rekreacie y delicie naiwdziecznieysze. I te bolesci ktore mię otoczyły z woli twoiey S. przymuie z wielką miłoscią y pokorą iako od Oyca miłuiącego ła skawe karanie y gdyby to mozna rzecz była rada bym wszytkie męki piekielne tysiąc kroc na ciele moim cierpiała dla miłosci twoiey Boze Oycze moy łaskawy żeś mie dla grzechow moich nieoddalił wiecznie od siebie.

Aczkolwiek zdy człek z przyrodzenia lęka sie Vtrapienia, choroby y rozmaitych przypadkow ale iako żelazo w ogniu staie sie podobne ogniowi choc z natury iest zimne twarde y czarne tak łaska Ducha S. y miłosc twoia P. Boze moy odmienia przyrodzenie nasze, oco cie pokornie prosze

Dusza

Vczyń takzemną niegodną sługą swoią gdysz duch ochotny ale ciało mdłe y namnieyszey przeciwności znieść niemoze bez wspomozenia twego y poswolmi naiłaskawszy Boze łaski twey aby zemną była zemną pracowała y zemną az dokonca trwała.

Gdy bedziesz cięzkiemi bolesciami zdięta dla ktorych niemogąc władac sama sobą wspomni iako P. Iezus był poimany związany od nieprzyiacioł, y rozmaicie męczony do ktorego obroc serce swoie w tych bolesciach przez postrzały takie one mu ie ofiaruiąc a o miłosierdzie y wspomozenie prosic będziesz tym sposobem.

Panie odkupiłes mię chwałą tobie za wszytkie prace, ktores podeymował dla zbawienia naszego a mianowicię za tę miłosc y miłosierdzie z ktorego os tak cięzkie męki cierpiał gdyś był w ogroycu poimany związany rozmaicie męczony tą miłoscią racz zranic serce moie abym te bolesci z woli twoiey z iaknaiwięk szą miłoscią znosiła znam to moy P. Iezu iz większe bolesci zasłuzyła zem zle zazywała bytnosci sił du-

szych

ſnych, zdrowia, ciała, zmysłow, y wſzytkich ſtworzo-
nych rzeczy. a przeto miłosierdzie z ktoregoś tak cięż-
skie męki cierpiał racz te bolesci moie złączyc z bole-
sciami ſwoiemi y one racz ofiarowac Bogu Oycu na
dosyc Vczynienie sprawiedliwosci iego za grzechy mo-
ie y ziednai mi proſzę Vtraconą łaskę abym by-
ła przywrocona w nocy y we dnie nieuſtaine.

Godziny iedna po drugiey nadchodzi, w ktore
P. Iezus nieuſtaine y rozmaite męki cierpiał. W no-
cy przed poimaniem modląc sie w ogroycu z wiel-
kich cięszkosci krwawym sie potem pocił, smętek
boiazn tesknosci niezmierne ponosił.

Gdy poimany w iutrzenną godzinę związany,
rozmaicie dręczony do miasta prowadzony, al-
bo raczey wleczony gdzie o iako wiele cięzko-
sci Vcierpiał przyprowadzony do Annaſza ro-
zmaicie despektowany do kaiphaſza odesłany
gdzie srogi policzek zbroiną rękawicą y in-
nych wiele ciezkosci cierpiał, wepchniony d[o]
ciemnice gdzie do ſamego dnia od zolnierſtwa

albo hultai.

albo hultaiſtwa rozmaicie męczony y Vsta
rozdzierali obrzydliwie wone plwali na wzgar-
dę iego. pierwszey godziny na dzień z ciem-
nicy do Pilata przyprowadzony, falszywie
obwiniony, do Heroda przes Vlicę prowadzo-
ny rozmaicie despektowany y od niego wzgar-
dzony znowu do Pilata od Heroda odeslany
od pilata na biczowanie skazany. O trzeciey
godzinie na dzień, cierniową koroną głowe Pana
Iezusowę Vkoronowali y na ſmierc ſkazany.
O szostey godzinie z miasta z krzyzem wywie-
dziony, Octem y zołcią poiony.
Dziewiątey godziny na krzyzu w wielkich bo-
lesciach Vmarł od wszytkich Vtrapiony.
rozmaitemi słowy Vsczypliwemi po ſmierci
trzy godziny na krzyzu wisiał y bok mu prze-
bito y rozmaicie bluzniono
W nieszpornych godzinach z krzyza zdięty.
w kąpletną godzinę do grobu włozony.

Wtych wszytkich mękach od wszytkich opuszczony od Iudasza zdradzony. Na ktore ty ustawicznie pamiętay w bolesciach swych nocnych y dziennych obracaiąc serce y mysli swe do onych, y wedle następuiących bolesci swych wspominać na rozmaite bolesci Pana Iezusowe. w wzwysz pomienionym sposobem bolesci swe do bolesci Pana Iezusowych łączący ofiaruiąc. W potrawach y w napoiu nie bądz wrzędna w chorobie pomniąc iż Pana Iezusa w bolesciach cięzkich zołcią karmili à octem poili. y w usłaniu łoza pomniąc iako Pan Iezus na twardym łozu Krzyza S. w tak wielkich bolesciach odpoczywał. y w braniu lekarstwa nie bądz wrzędną pomniąc iż P. Iezusowi Usta rozdzieraiąc plwali obrzydliwie na wzgardę iż serce iego z obrzydliwosci drzało. gdy potrzeb bądz wedle złego zdrowia nie będziesz miała pomni iż Panu Iezusowi tyszki wody w tak cięzkich bolesciach nikt nie dał.

gdy

Gdy będziesz od ludzi opuszczona, od przy-
iaciół omylona, pomni iż P. Iezus od wszyt-
kich był opuszczony, od Iudasza zdradzony, w
tym takich postrzałów Vzyway, day mi ratu-
nek Panie Boże moi w tych bolesciach boc
omylny ratunek człowieczy.
Iako często nienaydowałam tam ~~gdziem~~ ratunku gdziem sie spo
dziewała. a wiele razy tam naydowałam wiarę
y ratunek gdziem sie niespodziała z porządze-
nia ~~twego~~ Boga. rzadki wierny przyiaciel ktoryby
we wszech Vciskach przetrwał przy przyiacie-
lu. Ty Panie tyś sam iest nai wiernieyszy
ze wszytkich a nad cię niemasz wiernieyszeo
przyiaciela, a dlategom wszytkę nadzieię y V-
fanie moie w tobie położyła Panie Boże moy pro-
szę niechai z opatrzności twoiey niebędę opuszczona.

GDY W CHOROBIE P. BOGA O-
BRAZISZ POSTRZAŁY.

Wyznawam Panie wielką krewkość moie często

miała

miała boleści ktora mie obala y zasmuca, posta
nawiam wiele razy zebym mężnie cierpiała ale
skoro małą boleść vczuię wielki Vcisk mi sie dzie
ie y wielka niecierpliwość na mię przychodzi
Obacz że tedy Panie Boże moy Vłomność y
Vnizenie moie tobie zewszgd znaiomę zmiłuy
sie a wyrwi mie zniey. Nie iest prawdziwy cier
pliwy ktory więcey cierpiec niechce.
Niech mi Panie stanie sie podobno przes łaskę
co mi sie zda niepodobno przes przyrodzenie
potwierdz mie Boże przes łaskę ducha S. dai mi
mocy potwierdz ~~ie~~ wnętrzneao człowieka à
serce moie Vtwierdz wcierpliwosci S.
A gdy ktora bolesc Vstanie zaras ~~to~~ P.
Bogu podziękuy.
Niech imie panskie będzie błogosławione na wie
ki iz wspomniał na mie wtych boleściach à
one odemnie oddalił, proszęcie Panie Iezu ser
cem upokorzonym abys te bolesci złączył z bo
lesciami swemi y z bolesciami Naswiętszy

Panny

Panny y onemi poswięcił a nazbawienie ie
moie obrocił. a zawszytkie niedoskonałosci
ktore sie znaydowali wznoszeniu tych bole-
sci obdarz mie serdecznym zalem za to o ktorę
cie proszę przes bolesci Naswiętszey Panny,
ktore miała przy męce twey, a przes bolesci
y smierc swoię naimilszy Iezu obdarz mię
cierpliwoscią wdalszych bolesciach ktorę
na mię zwoli swey dopuscisz.

Rozmyslaiąc o sądzie Bozym na ktory
stanąc masz te są pobrzaty.

Grzmisz nademną sądami Panie y boiaznią
a drzeniem strraszasz kosci moie y lęka sie
barzo dusza moia seze zdumiała y Vwazam
iz niebiosa nie są czyste przed obliczem two-
im. iesli s wanoelech nalazł nieprawosc. a zes
im nie zfolował, a ktorzy iedli chleb Anielski y
ktorych sprawy zdały sie chwalebne przed
ludzmi upadli na przepasci piekielne gdysz
dalekie sądy twoie od ludzkich y niedy niepoiętę

Co sie stanie zemną gdy stanę iako służebnica przed tobą Panem y Bogiem moim. Wszytkie rzeczy by naiskrytsze wiedzą czym dawać liczbę stalentow powierzonych iakom była wierną wszafowaniu onych proszę z Dawidem S. nie wchodź zemną Panie w sąd twoi gdyż się nie usprawiedliwi przed tobą żaden żyiący człek. Znam Panie Boże wielkość grzechow moich y gdy stanę przed tobą iako winowaica przed się dziś dla zasługi męki Syna swego y dla boleści y zasług Naswiętszey Panny matki iego y przes przyczynę wszystkich Swiętych P. miey miłosierdzie nademną a dla grzechow moich nie oddalay mię wiecznie od łaski swoiey.

Lecz z nieskonczonego miłosierdzia swego wypełni nademną tę przypowieść o marnotrawnym Synu a o miłosiernym Oycu znam to P. Boże moy iż niemasz marnotrawnieyszego Syna nademnie Corkę twę, Ani miłosiernieysze° Oyca nad ciebie Boga y tworce me°. Takim sposobem gotowac się.

{:}owac sie mamy na sąd szczegulny przy smierci
{:}stey taiemnicy gdy Pan Jezus przed pilatem
stanął aby był 2 dnie{o} dekretowan na smierc.
stanął ubrany w białą pawłokę na wzgardę
osoby ie{o} ktorą mu wyrządzali cożywo a tym
więcey iż go nad Barabasza gorszym poczy-
tali y na smierc żądali. o iakobys szczęsliwa by-
ła gdybys na taką pogardę przysta dla miłosci
Bozey żeby bez przyczyny złych obyczaiow.
lecz żeby była biała pawłoka to iest żywot czysty
y swiątobliwy odziany był w purpurę czerwoną
na wzgardę, nad krolewską purpurę ozdobniey-
sza, y chwalebnieysza przed Panem Bogiem bys
gdybys zwyciężyła ciało z namiętnosciami z hono-
rami swiat przez prawdziwą pogardę samey
siebie y wszytkich rzeczy ktore ma swiat wo-
zdobie swey, o szczęsliwa oblubienico ktora sie
starasz w takim płaszczu stanąc na Sąd Bozy.
Stanął w koronie cierniowey ktora z głowy iego wy-
ciskała.

ciskała może krew y łzy y wielką boleść m
przynosiła. Korona boiazni Bożey ~~wyniesz~~
spraw twoich okrąż głowę to iest rozum pa
mięć, niech ta korona boiazni Bożey wyni
śnie spraw twoich mozgpychy Krew miłoś
własney, y łzy skruchy, ta korona nie bole
ale ochłodę duszy twoiey przynosić ci będzi
wiecznemi czasy.

MIAŁ RĘCE ZWIĄZANE Powrozem

I ty miey ręce związane zgąds twoich powrozem
przykazania Bożego. W związane ręce dali m
trzcinę daiąc znać y pogardzali władzą iego
nad sobą, w umartwieniu trzymai wolą twoi
bez Vporu Tako P. Iezusowi kto chciał brał trzc
nę z rąk iego y bili s. głowę iego tak y ty bez
Vporu każdemu Vstępui woli swey a chwalebniei szą
zwyciężysz ciebko będziesz niżeli cesarz wielki
Alexander ktory był sławny w zwycięstwach
swych, lecz sławę y władzę iego śmierć skru
szyła.

zyla a twoie zwycięstwo samey siebie wiecznieby
yło trwało gdy bys tak Vbraną stanęła na
ąd Bozy większy bys łaski y miłosci doznała
o oblubiencu swym Panu Iezusie anizeli niekiedy
Iester Krolowa po Krolu Asperusie oblubiencu
swym y większą bys chwałę y pociechę wie-
znemi czasy miała anizeli Hester niekiedy

PAN IESUS TAK VBRANY STA

ął przed Piłatem aby był od niego dekretowany
a smierc ktorey on przes wszytek czas zycia
wego z wielką miłoscią pragnął iako przy osta-
eczney Wieczerzy raczył powiedziec Vczniom
swoim. A usłyszawszy skazanie smierci zląkł
ie iako człowiek okrutney smierci Krzyzowey
I Vkłoniwszy sie Piłatowi nisko rzekł Piłacie
dziękuięc za o sądzenie.

Vcz sie z tych trzech rzeczy iako.
ie masz przy smierci sprzeciwiac naiazdom
szatanskim uwazaiąc ie pilnie a będący wielką
pomocą przy smierci, gdyż natenczas nai-

więcej

naiwięcey zwykł ſzatan na człowieka rozmai
cie ſzturmowac, niech taiemnice męki Pana
Iezuſowey iako naipotęznieyſza zbroia tobi
będzie dla ktorey wspominania ſzatany od czło
wieka odstępowac muſzą mowi Bernat S. iz
przes wſzytek czas zycia ſwego Pan Iezus
pragnął Vmrzec z miłosci dla człowięka aby
przes ſmierc swę złączył go z Bogiem Oycem
I ty y iedney godziny niechciey zyc nad wolą
Bozą pragni śmierci z miłosci Bozey abys z
becznosci iego iako nairychley cieſzyła lecz
nie dla zadnego utrapienia. a gdyby przy
ſmierci szatan tą ſtrzałą zranic chciał duſzę
twoie zebyc zal było vmrzec dla pokuty albo
dla zarobienia na więkſzą zapłatę, niewierz mu
gdyz on zwykł ozdabiac grzech. Cnotą tak o ſzu
kiewa nieopatrznych. Vdaway sie zaras do tego
Oręza przedsięwzięcia ktores miała przes wſzy
tek czas zycia twego, iz y iedney godziny nie
chciałas zyc nad wolą Bozą rozumiey o Panu
Bogu.

Bogu iako o Oycu miłuiącym. ktory lepiey Vpatruie dobro twoie aniżeli Ociec doczesny y wie rzeczy przyszłe y gdyby widział zlepszym twoim zyc naswiecie pozwolił ci by zyc gdyż barzo miłuie dobro twoie a przeto bądz ostrożna niedaiąc sie zwodzic nieprzyiacielowi swemu a doteco cżoż są zasługi nasze gdyby P. Bog znami postąpił wedle sprawiedliwosci swey. gdyby szatan nacię drugą strzałą strzelił boiaznią smierci y sądow Bozych Vdąc sie do tey bramy zywota y męki Pana Iezusowey iz zmiłosci swey zstąpił zwysokości y wyniszczył maiestat swoy boski y stał sie pielgrzymem naziemi aby cię Vczynił dziedzicką wkrolestwie niebieskim. stał sie Vbogim aby cie Vbogacił wiecznemi skarby stał sie cierpiącym abyś ty wiecznie niecierpiała był sądzony niesprawiedliwie abyś wedle miłosierdzia a niesprawiedliwosci sądzona była, chciał sromotnie na krzyzu Vmrzeć, abyś ty chwalebnie na wieki zyła zmiłosci stworzył cię iz teyze miłosci przez wszytek czas zycia twego.

twego, Vstawicznie dobrodzieystwy opatrował cie niepomniąc na grzechy twoię y zteyze miłosci y miłosierdzia gotow cię zbawic wktorym potoz wszytkę ufnosc twoię, bez ktorey zbawienia niemasz, gdysz rospaczy iako ypychy potrzeba sie chronic iednako gdysz przes te dwa postrzały naprędzey dusza nasza szwank wieczny smierci podeymowac zwykła. +

Iesliby cie y tą trzecią strzałą szatan zranic vsiłował wyniostością z dobrych Vczynkow, Vday sie do Synowskiey boiazni, Vważai iz dalekie sądy Boze od ludzkich co sam Pan Iezus powiedział wiele wezwanych a mało wybranych niepoięte y niezrozumiane sądy Boze między inszemi. Vważ onego pustelnika, ktory czterdziesci lat na puszczy zył wwielkiey swiątobliwosci a przy smierci za pyszną y wyniosłą mysl korona iego dana była onemu rozboynikami, ktory przyszedł był goniąc onego kapłana co dawał Naswiętszy Sakrament onemu to pomienionemu.

nemu pustelnikowi przeciwko boiazni niewolni-
czey Vzyway oręza miłosierdzia Bozego. ✠
Przeciwko smiały pisze zazyway oręza boiazni
Synowskiey. a nadewszytko iako znaiwięk-
szą pokorą podday sie pod wolą Bozą zupełnie,
męka Pana Iezusowa niechci będzie zbroią
przeciwko wszelkim zastrzałom nieprzyiaciel
skim: męka Pana Iezusowa niechci będzie na
nauczycielką y ozdobą wszytkich spraw
twoich. zmęki P. Iezusowey bierz sposob
iakobys ostatni poiedynek znieprzyia-
ciołami swemi szczesliwie odprawic mogła
zwieczną pochwałą y pociechą swą co day
Panie Iezu zmiłosierdzia swego:
z Siedmi słow P. Iezusowych na krzyzu -
przed smiercią nam za testament zostawio-
nych Vczsie znich Vmierac. pierwsze
słowo, Boze oycze odpuscim bo niewie.
dzą co czynią Vwaz iz cietym słowem

Vczy

Vczy iż niemasz zbawienia bez tey cnoty
byś miała wiare Piotra S. nadzieie lotra
szczęśliweo miłości Pawła S. lecz ieżeli z serca
nieodpuścisz wszytkich oraz bliźniemu swe
mu tak małych iako y wielkich niespodzie
way sie zbawienia: O czym masz pełno
w pismie Swiętym y w Ewangeliey y
w pacierzu ktorego nas P. Iezus nauczył.
o tym nie zaniechał, ktory gdy mowisz Vwa
zay pilnie iesli sie z temi słowy zgadza serce
twoie odpusc nam nasze winy iako y my od
puszczamy naszym winowaicom temi słowy
kozdodziennie przy powtarzaniu tych słow
swemi Vsty wydaiesz na się dekret pilnie
Vważay iako mowiący te słowa odpusc nam
nasze winy iako y my odpuszczamy naszym
winowaycom iesli odpuszczasz z serca y za nai
większą okazyą niemasz woli mscic sie y
gotowas go ratowac w potrzebach iego y do
brze mu czynisz tosz sobie V P. Boga temi

słowy

slowy y postępkami iednasz choc tego wpa-
cierzu niewymawiasz gdysz Pan Bog nain-
tencią na serce y na sprawy patrzy a niena
slowa Iezeli masz wolą zemscic sie nad bli
znim twoim, zęmste sobie iednasz v Pana Boga
temi slowy iz ci twoich grzechow bez karania
nieodpusci iesli nigdy niemasz woli odpuscic,
bliznięmu krzywdy swey, P. Bog tez twoich
grzechow wiecznymi czasy mscic sie będzie
V was iako ta cnota do zbawienia potrzebna.
Akty milosci ku nieprzyiaciolom gdysz tym slo-
wem Pan Iezus oney nas Vczy. Nałaskawszy Boze,
miluie wszytkie bliznie moie, dla milosci y ro-
skazania twe° niegardząc zadnym by naubosz
szym naulomnieyszym y naiglupszemi ale ie-
dnako wszytkich milowac będę. mianowicie te
ktorzy mie maią wnienawisci y uwlaczaią do-
brey slawie mey bo oni daią mi większą przy-
czynę do zaplaty krolestwa niebieskiego.
Naymilosierniey szy Boze iezeli zprzesladowa-

nia.

nia nieprzyiaciol moich mam iaką zapłatę przed Maiestatem twoim spolnie sie oną dziele znie-mi; aby oni mnie Vbogacaiąc własce twey samey ubogiemi oni niezostali;

Nacichszy P. Iezu iesliby mi sie okazya podała co dobrego Vczynic nieprzyiaciołom moim nieopuszczę iey, ale iako o skarby oto sie starac będę

Nacierpliwszy Panie Iezu Chryste chocbym sie mogła tysiąc razy nadzien zemscic nad nieprzy iaciołami moiemi nigdy otym pomyslic niechcę ą daleko więcey nieday Boze abym skutkiem to Vczynic miała kiedy.

Drugie słowo P. Iezusowe do łotra dzis zemną będziesz wraiu tym słowem daie znac o wielkim miłosierdziu swym, ktoremu miary nimasz przypatruiąc sie miłosierdziu Pana Iezusowe mu, nad łotrem. hey Vważyc cnoty szczęsliwego Lotra natenczas Vwierzył w Pana Iezusa gdy go Apostołowie opuscili natenczas miał nadzieię ozbawieniu gdy Iudasz zwątpił o swym zbawieniu natenczas miał miłosc gdy sie go

S. Piotr.

S. Piotr zaprzał Vięł się za krzywdę Pana Ie-
susowę, gdy go bluznił łotr po lewey stronie V-
znał, iż słuszne karanie ponosił za występki swę
nie oco inszę prosił P. Iezusa ieno aby o nim
pamiętał w krolestwie swym.

Bądz stateczna w wierze S. żyiąc y Vmiera-
iąc by w naywiększych nawalnosciach y sztur-
mach nieprzyiacielskich zwłaszcza przy smier-
ci gdyż Apostołowie maiąc czas do życia
powetowali iż od P. Iezusa czasu męki zboia-
zni po Vciekali nagrodzili to pracą y męczen-
ską koroną lecz przy smierci zachoway Boże
w czym zwątpic strony wiary S. y Vmrzeć w-
tym iuz po smierci trudno by y niepodobna
powetowac, żyiąc nasladui Magdaleny
S. y Piotra S. w pokucie a Vmieraiąc szczę-
sliwego łotra w nadziei maiąc nadzieię y
za zasługami P. Iezusowemi, zbawiona
będziesz miey miłosc gorącą przeciw P.
Iezusowi y gotowa bądz łożyc zdrowie

swe

swe za czesc y chwałę iego czyn spotrzeby ci-
te zyiąc y Vmieraiąc co kolwiek P. Bog na cie
dopusci przeciwnego przymui z miłoscią y
V znawaj iz to słusnie ponosisz za grzechy swe
y gdyześ y więcey zasłuzyła lecz sprawiedli-
wość boską miarkuie miłosierdzie za ktore mu
dziękuy, podaws często serce swe do Pana
Iezusa iusz na prawicy V. Boga siedzącego
pros go aby na cie pamiętał iesz cze na krzy-
zu Zakonu S. będącą y ratował cię przes
wszytek czas zycia twego a nawięcey cza-
su smierci aby cię Vmocnił wnadzieię obie-
tnicą swą.

AKTY WIARI

Sprawco wiary chryste Iezu barzo mocno
wierzę ze są prawdziwe rzeczy wszytkie
ktore za obiawieniem twoim wierzy Swięta
Matka nasza kosciół nasz, a na potwierdze-

nie

ie tey wiary iestem gotowa Vmrzec. Niepodo
bna rzec iest naiprawdziwszy Panie abys ty co
kolwiek falszywe kosciołowi twemu obiawił.
Zaprawdę trzy są Troyce Przenaswiętszey
osoby w iedney istnosci boskiey. Zaiste pra
wda iest nałaskawszy Panie Iezu chryste
ześ ty iest prawdziwym Bogiem y prawdzi-
wym człekiem pod iedną tylko osobą
Prawdziwie P. Iezu chryste ty iestes dosko
nałym Bogiem y człowiekiem w naswięt-
szym Sakramencie.

AKTY NADZIEIE

Nałaskawszy Panie Boże barzo mocną
nadzieię mam że kiedykolwiek zapomocą
twoią y zdobremi Vczynkami złaski twey
sprawionymi wiekuistey chwały zażywać
będę. Chociażbym ia sama wszytkich grze-
chow ktore odpoczątku swiata popełnione są
była winną ty naidobrotliwszy Panie łaska-
wie.

wie byśmi one odpuscił gdybym zanie załowała, a do nich sie więcey wrocic niechciała. Spodziewam sie zaprawdę zezdaru twego naymiłosierniey szy Panie wszelkie zywota te° trudnosci zwyciężyc mogę y w ziemi zyiących mam wieczny zywot prowadzicy By się obrocili przeciwko mnie wszelkie nieprzyiacielskie strony, y chocby powstało przeciwko mnie woisko niezmierne y tym sie wedrzwiach piekielnych iuz widziała ieszcze miłosierdzia twe° wielkie° będę oczekiewała chociazbym widziała przeciw sobie oburzone niebo y ziemię nieprzestanę miec nadzieię wtobie moy Panie duszo moia wesel się a Vmocniay się nadzieią zasług chrystusowych y spodziewaj się dostąpic chwały krolestwa niebieskiego tylko męznie poczynay w cięzkosciach swiata te° statecznie stoiąc przy zbawicielu swym ktoremus wiarę y miłosc poslubiła.

Akty

AKTY SKRUCHY.

Naiłaskawszy P. Iezu chryste Boze y czło-
wiecze prawdziwy stworzycielu y odkupicielu
moy zes iest tym czymes iest naidoskonalszy
Naswiętszy zrzodło łaski y wszego dobra
zituięcie sam serce mie widzisz iako. zaluię ze
wszytkie° serca zem cie obrazała tak często
y ciężko otostanowię nigdy cię więcey nieo-
brazac y wszelkich okazyi, do grzechu się waro-
wac dla miłości twey, y zapomocą twoią.
Spowiadac się, y pokutę wypełnic ktorą mi kapłan
zada za dosyc Vczynienie za wszytkie grzechy mo-
ie, odpuszczam dla miłosci twoiey wszytkie krzy-
wdy bliznim moim, à iesliby co kto miał prze-
ciwko mnie dlacze° by się słusznie przed tobą
Bogiem moim na mię Vskarzał zapomocą twoią
zapierwszą okazyą gotowam mu dosyc Vczynic.
dla miłosci twoiey ofiaruię Naswiętsza krew
twoię y zktorą ofiaruię też zywot moy y

sprawy

ſprawy nadosyc Vczynienie ſprawiedliwosci twey
A iako cię oto proſzę tak tez mam nadzieię wdo
broci twey y miłosierdziu nieskonczonym, ze mi
będzieſz raczył odpuscic grzechy moie dla zaslu
gi męki twoiey S. y dlateyze naidroſzſzey krwie
y naſwiętſzey matki ſwey przyczyny y wſzyſ
kich Swiętych à iz mi daſz łaskę, zebym się po
prawiła y trwała az do ſmierci wwierze wna
dziei y wmiłosci twey y wewſzytkich do-
brych Vczynkach.

Trzecie słowa P. Iezuſowę Gdy
tedy Pan Iezus Virzał matkę y Vcznia ſtoiące
go ktore° miłował rzekł Matce ſwey Niewiaſto
oto Syn twoy iz pod imieniem Iana S. wſzy
ſcyſmy za Syny y corki Naswiętſzey Pannie
ſąchmy zaleceni. O Ogniu wielkiey miłosci
ktore° niemogły zalać wielkie wody grzechow y
niewdzięcznosci. Widząc naſz oſierociałych
własce pierworodney Boga Oyca ſwego będąc
mu wewſzytkim rowny ſtał się mu posłuſznym.

dla człowieka.

dla człowieka Vpadłego aż do śmierci krzyżowey, wyniszczywszy Maiestat swoy y Vbogo narodziwszy sie żył wpracy wubostwie y wprześladowaniu vmieraiąc obnażony nakrzyżu wwielkich bolesciach od wszytkich opuszczony; nieznaiąc dosyc natym, dał nam wielkim niewdzięcznikom naimilsza Matkę swoię. za matkę zwiekus wybrana poslubiona, y poswięcona, za oblubienicę Synowi Bożemu, przeto stałas sie szczegulniey szym sposobem corką Naswiętszy Panny Matki iego. Vważay owa dwdzięczay to dobro dzieistwo poki dusza wciele twoim, a żebyś prawdziwą corką Naswiętszey Panny była Vsiłuy, ile możnosc twoia, nasladowac cnot iey namilsze^o Syna słowy niewypowiedzianę rozumem niepoiętę byłoby szczęscie twoie gdybyś prawdziwą nasladownicą cnot P. Iezusowych była, zapomniawszy domu Oyca swe^o zapomniawszy sie posłuszenstwa S. przez kozdodzienne

dzienne Vmartwienie wyniszczaiąc namiętności
swoie, odradzaiąc się w zakonie przez łaskę
Ducha S. stawszy się malucką dziecinią prze
głęboką pokorę rostąc dzień odednia własce
Bozey wypełniaiąc S. wolą iego zyiąc wpra
cy wubostwie, wczystosci, wcichosci wcier
pliwosci wzgardzie wobnazeniu zewszytkich
pociech, w Wurągaaniu wopulgeniu od wszyt
kich trwaiąc na krzyzu zakonu S. trzema slub
mi iako gwozdziami przybita mocno do niego
narozmaitę nieprzyiacielskie namowy nie
chciec Vstępowac zniego az do smierci,
przed ktorąc dadzą wręce obraz oblubienca
twego na krzyzu przybitego naktore wey
rzawszy o iakobys się Vweseliła odybys
zyiąc prawdziwą nasladownicą y miłosni-
cą krzyza iego była, bądz stateczną pilną
y miłuiącą sługą y corką Naswiętszey
Panny apros iey Vstawicznie aby zyiąc

y Vmieraią

Vmieraiąc miała cie wobronie swoiey y na-
mgnienie oka aby cię, zopieki swey nieopuszcza
a abyc to V Syna swoiego ziednała, abys
godną nasladownicą iego była.

POSTRZAŁOW PIĘC

zpiąciu liter imienia Panny Nai-
swiętszey. Maria.

Matko miłosierdzia, iakoś nigdy niwczym nie-
spuscila woli Syna swe° proszę naswiętsza.
Panno, dla grzechow moich niezaniechywaj
starania macierzynskiego około dusze me-
iey od Syna swe° czasu męki ie° tobie zleconey.
Atyś wkazdych trudnosciach wspomozyciel
ską namilszą wsmętku ochłoda naiwdzięczniey
sza wuci sku podpora y pociecha słodka
wniebespiecznosciach y wpokusach Vcieczką
naipotęzniejszą naipewnieysza tys ponamilszym
y iedynym Synu twoim zbawienie ostatnie.
Racz zewszytką rzeszą niebieską zamną sie
przyczyniac.

przyczyniaiąc, tobie oddaię duszę z siłami, ciało z zmysłami sprawui że proszę nauczay, prowadz, broń, czasu każdego mianowicie czasu śmierci bądz mi tarczą przeciw nieprzyiaciołom moim nadziei rospaczaiących a wszytkich opuszczonych wspomożycielko, ktorey przyczyna tak iest poważna iż ocokolwiek naiwyższego Boga prosisz zaraz otrzymasz tobie klucze krolestwa niebieskiego y skarbow tobie poruczone są, tyś nad cherubiny naiucciwsza y niżli Seraphinowie Boga naibliższa tyś Abraama Izaaka y Iacoba Oycow twoich naywyższa ozdoba, imienia twego chwałę y godności twoiey sliczność, łaskawości twoie, chwyności wszelkiey wiek płeć y ięzyk wyznawa iesteś wywyższona wyżey wszytkich zastępow Anielskich, iako dni wiosny obtoczyły cię ogarnęły cię kwiatki rożane y nadobna lilia, zbaw mię a niezapamiętyway mię wtym płaczliwym padole, Ia od wszytkich opuszczona

zewsząd

ewſząd Vtrapiona y boleściami otoczona nie-
maiąc odzie oczy obrocic ani Vtrapioney gło-
wy skłonic nie racz że sie mną brzydzic grze-
ſznicą o matko miłosierdzia zplugawey Vczyn
czystą. oświęc mie, wspomoż mie rozwesel te-
skliwosc moię Wyrzucłenistwo pokrop uschłość
napełni statecznym nabożenstwem serce moie.
Albowiem po Naswiętszy Troicy on dwor niebieski
nie ma nadcię nic naprzedziwnieyszego zacniey-
szeo pięknieyszego na samo tylko imię twoię nie-
czyste duchowie drzą przed twoią iasnoscią
mocy ciemnosci wołębokosci piekielne Vcie-
kaią na twoie samo skinienie, bramy Rayskie
otwarzaią sie tyś nadzieia wszytkich Chrze-
scian po Panu Chrystusie o krolowa miłosier-
dzia do ciebie wołam sierota do ciebie w-
zdycham Vtrapiona wygnanca ztego pa-
dołu płacżliwego nieodwracaiże proszę twa-
rzy twoiey o Matko moia, ale racz wspo-
moc.

moc pracuiącą wpotrzecze moiey, racz bydz obroną moią czasu gwałtu me° racz ratunkiem y podporą moią bydz a potym wygnaniu, racz mi pokazać błogosławiony owoc Iezusa Chrystusa znaslicznieyszą twarzą twoią.

Czwarte słowo P. Iezusowe Boże B[oże] moy czemuś mię opuscił Vważ cięzkość grzechu y wielką sprawiedliwość Boga Oyca iż iednorodzonemu Synowi nieprzepuscił ktory acz nigdy niegrzeszył à ze zmiłości ku nam przyiął na się grzechy nasze y tak wielką mękę cierpiał, dosyć czyniąc za niesprawiedliwości Bogu Oycu swemu czemu zydzi niepoznali P. Iezusa maiąc takiasne proroctwa o przysciu iego y gdy znie mi zył, wielkie cuda czyniące° widzieli a nieuwierzyli wen bo byli głupiego y nieuwazne° serca, ztąd wwielkie grzechy zaśli, y nata kie nieszczęscie przyśli, Raab P. Boga nie

znała

znała czudow iego niewidziała ieno onich sły-
sząc a Vważaiąc ie y ktho Vwierzyła w Pana Bo-
ga sprawił to P. Bog iz onim wiadomość wzię-
ła, y od zguby pospolitey wolną została. V-
sta śmierci doczesney y wieczney wkościele S.
ma pamiętać zalecenie y ziey krwie chciał sie
P. Iezus wedle ciała Vrodzić. a oney obywate-
la miasta Ierycha społznią mieszkaiący więk-
szą wiadomość o sprawach Bozych maiąc, à
ze ich nieuważali, y woli sie Bozey sprzeci-
wiali padła na nich boiazn wielka o ktorey
wiadomość wziąwszy nieprzyiaciele ich
śmiele na nich zdopuszczenia Bozego nastą
pili, miasto ich zniszczyli. a ony okrutnie
pomordowali; Vważ szczęście Raaby y za-
płatę doczesną y wieczną, iz sprawy Boże
Vważała a ty wiedząc iako P. Bog karał,
y obiecuie karać tych ktorym dał wiado-
mość o woli swoiey. à ze niechcieli oniey

wiedzieć.

wiedzieć y onę pełnić. mowi P. Bog do nie w-
dzięcznych wiedzieć o was niebędę, szukać mi
będziecie, a nienaidziecie mie, wołać do mnie
będziecie, a niezmiłuie się nadwami bądz wdzi
czną wiadomości owoli Bozey one pełniąc ia
ko znaiwiększą miłością szukai P. Boga poki
go znaleść możesz przes pokutę y skruszonę
serce, słuchać głosu panskie^o^ przez spowiedn
ki kaznodzieie przes pismo S. y natchnienia
Ducha S. a skłoni P. Bog Vcho swoie na wo
tanie twoie czasu kozde^o^. a mianowicie cza
su smierci twoiey o co go Vstawicznie proś,
gdy natenczas będą Vstawać siły twoie aby
przybył naratunek y znaimilszą Naswięt
szą Panną y sam zwyciężył wszytkie ni
przyiacioły twoie ktorzy natenczas wszyt
kie siły swe y fortele na cię obrocą, aby cię
odłaski Bozey y od zywota wieczne^o^ od
dalić mogli wiecznemi czasy.

Tym słowem

Tym słowem Vczy nas P. Iezus iak we wszyt-
kich potrzebach a mianowicie przy śmierci
mamy o pomoc do nie° wołac pięc postrzałow
z pięciu liter Imienia Pana Iezusowe°
Iesu na dzieło mora niech mi da zywot
śmierc twoia we krwi twoiey niech się ob-
mywam, w ranach twych niech spoczywam
Ey namilszy Iesu podai mi rękę miłosierdzia
swe° iakos podał Piotrowi S. na morzu toną-
cemu, choc mu szło o Vtonienie doczesne lecz
mnie moy namilszy Oycze idzie o Vtonienie w
morzu wieczne° potępienia iesli mi nie podasz
ręki miłosierdzia swego y ratunku o ktory
cię proszę. Zmiluy się Oycze łaskawy po-
mni żem iest proch y ziemia. a iako ziemia
się ruszyc niemoze bez ręki ludzkiey
tak ia nic niemogę bez pomocy twoiey
wzrusz proszę tey ziemie serca me° za-
twardziałośc boiaznią twoią posiey na
niey

niey na sienie przedsiewzięcia dobre żalu za grzechy y wypełnienia przykazania twego spuść na nie descz łaski Ducha S. ogrzey ią słoncem miłosci swey y bliźniego.

Vżal sie mię a obroc oczy miłosierne na mię iakos obrocił na Piotra S. ciebie sie zaprzącego pokaż nademną takie miłosierdzie iakoś pokazał nad łotrem z put z tobą na krzyżu wiszącym, ktoregoś zbawił z miłosierdzia swe^o bez zasług iego zbaw mię teź z tegoż miłosierdzia choc w zasługach nieiestem rowna onemu, swiatłem łaski Ducha S. oswiec ciemności serca mego dai mi poznać abym obaczyła wielkość grzechow moich y wielkość łaski y miłosierdzia twe^o, ktore^o odemnie dla grzechow moich proszę nigdy nieoddalay.

AKTY WYSŁAWIAIACE miłosierdzie Boże.

Oycze miłosierdzia tylkom ia tobie wyznała, grzechy żywota mego ales ty łaskawie przyiął, przed oblicznoscią twoią łzy moie iam wsmutku do ciebie zawołała atys Vsłyszał zwysokosci twoiey niegodny płaczliwy głos moy Iam sie pilno ieno poczęła badac otobie Panie, alis ty mnie wysłuchał y wyrwał zcięzkosci moich. do ciebie zawołałam rozszerzaiąc y wznosząc ręce moie atys sie mie, Vzałował. a wszakze niedlamnies tego ani dla prozby moiey Vczynił ale yzes ty dobry Ozaprawdę dobry ktoby sie był kiedy mnie Vzałował wupadku moim gdybys był nie ty o miły Oycze moy nie darmos sie, nam kazał Oycem naszym nazywac omoy Panie albowiem zaden okrom ciebie nie Vmie sie pozałować nas. prawdziwie, ty sie sam frasuiesz znieposłuszenstwa naszeo ty się sam raduiesz znawrocenia naszeo ty okazdym staranie masz.

Oycowskie.

Oycowskie ty okazdym obmyslalz zledwa do ciebie kto westchnie Oycze laskawy a ity za razem milosierdzie pokazuiesz.

O Piątym slowie, P. Iezusowym

Widząc P. Iezus iz sie wszytko wykonalo a by sie pismo zyscilo rzekl pragnę. Vwaz iz P. Iezus przes wszytek czas zycia swe° z wielką pilnoscią staral sie aby we wszytkim wypelnil wolą Boga Oyca swe° y przysmierci wwielkich bolesciach na krzyzu Vwazal iezeli one wewszytkim wypelnil, y wspomniawszy iz iescze octu niepil, y zawolal pragne. A iz nic opuscic niechcial z tych cięzkości ktore mu ociec nosic kazal.

A iz zywot P. Iezusow iest nauką naszą, zte° Vczyc sie mamy abysmy przes wszytek czas zycia nasze° iako z naywiększą pilnoscią starali sie pelnic wolą Bozą y by w naywiększych trudnosciach, Vtrapieniach y chorobach mamy pamiętac na powinnosc chrzescianską y zakonną.

konną.

konną na regułę y sluby Vwazaiącz żeś my Bogu a nie człowiekowi przysięgli ktory le-piey wie skrytosci serca nasze° anizeli my sa-mi y widzi intencye dlacze° opuszczamy powin-nosci, y łamiemy sluby acz czeka cierpliwie nawrocenia nasze° odysz droga dusza nasza przed oblicznoscią ie° przemiiaią zczasem spra-wy nasze, iednakze przydzie ten dzien ktore° będziesz scisle osądzona zewszytkich spraw twoich, y będziesz za nie zapłatę brac za opu-szczenie powinnosci y łamanie przysięgi, kara-nie, a zapełnienie powinnosci y slubow za-płatę wniebie wielką. oktorey Ian S. powieda, iż oko niewidziało, ani Vcho styszało, ani serce człowiecze poiąc może co P. Bog tym nagoto-wał ktorzy pełnią wolą ie°. Iako potrawy korzenne, słone, słodkie wielkie pragnienie czy-nią wktorym, nie smaczne na po[...]ie smako-wite się stają, odybys tę korzenną potrawę Vwazeniem męki Pana Iezusowey mąk czy-

szczewych

ſczowych y piekielnych ſerce swe napełniła wiel-
kie° byś pragnienia dostała do poprawy zycia
y ten nieſmacny napoy pokuty ſmacznyby
sie zdał, y ta słona potrawa Vwazanie zy
wotow ſwiętych, ktorzy gwałt niebu czynili, y
gwałtem° porywali nieznosne pragnienie ſpra-
wowała wielu, dla ktore° przykrosci napoiu zy
wota zakonne° y pustelnicze° naſycic sie nie
mogli przykrosci mało co Vczuwaiąc dla pra-
gnienia wielkie°, a pokarm słodki, Vwazanie
chwały, niebieskich dobrodzieystw y miłosci
Bozey, ktorym duſze na karmione dla pragnie-
nia nieznosne° omdlewaiąc a zadną rzeczą nie
mogąc bydz ochłodzeni, ieno widzeniem Pana
Boga gdybys temi potrawami karmiła ſerce
y Vmysł twoy za pomocą Bozą wielkie byś
pragnienie Vczuła do takie miłosci Bozey,
y do wypełnienia przykazania Boze°, regu-
ły y słubow zakonnych postrzaty pra-
gnoce wolą Bozą pełnic Otworz Panie ſerce

moie.

moie w zakonie twoim y w przykazaniach
twoich naucz mię chodzić dai mi zrozumieć
wolą twoię. Dusza moia weselsie zecto za
przykazanie dano abyś miłowała P. Boga
y bliźnie°. O przedziwna mądrości y ro-
zumem niepoięta miłości ktoraś takie pra-
vo postanowiła na wysługę krolestwa niebie-
skie°. O iedyna y naidostoinieysza zapłato
twoich pracuiących nasłodszy Iezu o nai-
milsza cząstko dziedzictwa niebieskie° cie-
bie miłuiący naidroższy Iezu oskarbie
wiekuisty dla ciebie swiatem gardzących
naymilszy Iezu o iedyne wesele dla ciebie
płaczących naywdzięcznieyszy Iezu o
zdrowie nieśmiertelne dla ciebie Vmieraią-
cych naypotężnieyszy Iezu. Niechże zcie-
bie czerpam wodę żywą. O studnico nay-
rozkosznieysza, ktorey skosztowawszy
iuzbym daley [?] ciebie miłosci moiey

niepra-

niepragnęta niechże zstąpi na mie rosa nasłod
sza wdzięczney miłosci twoiey na serce
moie, ktorą będąc skutecznie napełniona iuż
bym daley nieszukała żadnych pociech obłu
dnych natym padole płaczu nadcię P. Boga me'

AKTY, PEŁNIC PILNIE PRZYKAZANIE BOŻE.

Naimilszy Boże stanowię we wszytkim przy
kazania twoie Vstawy zakonne sluby iako nai
doskonaley wypełniać caż do smierci Nai-
milszy Panie będę wyskakowac zradoscią
iako olbrzym do postug twoich naitaskawsz
P. sen, lenistwo, y cokolwiek sie cięzkiego
przytrafi, wsłużbie twoiey S. od siebie od
pędzę, Nayslicznieyszy Panie Iezu do
choru y do inszych zakonnych postęp-
kow naipierwszą będę Vsiłowała ze wszyt-
kiey mocy moiey abym cię sie podobała,
Vchoway mię P. abym serce Vtracic miała
do nabycia doskonałosci Chrzescianskiey

y zakonney

y zakonney ale co dzien oney zwiększą
miłoscią będę pragnąc aż do śmierci oney
się nasycić nie mogąc. Słowo szóste P.
Iezusowe. Gdy ocet wusta wziął rzekł,
wykonało się. Vważ czemu P. Iezus nierzekł,
y wszytkom iuż wypełnił, co była wola Boga
Oyca me^o ale iż się wszytko spełniło iakoby
kto inszy a nie on te prace y męki ponosił, nie
dlaczego inszego ieno dla tego iako przy naro-
dzeniu y przez wszytek żywot swoy wielkie
przykład pokory zostawić chciał, y przy
śmierci temi słowy Oni cię Vczy iako mą-
drość przedwieczna wiedząc iakoc potrze-
bna ta cnota, bo iako słonce wszytkim rze-
czom stworzonym potrzebne do rozmożenia y
zatrzymania onych, tak pokora iest potrze-
bna wszytkim cnota do rozmożenia y zatrzy-
mania onych ona iest wdzięcznoscią y ozdo-
bą cnot ona iest skarbnicą wszytkich cnot
ona iest zacnoscią bo dla niey wysokie
mieysca.

mieysca y pierwsze wniebie pokornym daią
ona iest drabiną poktorey ludzie wstępuią
az do serca Bozeo ona iest tarczą przeciw
ko sprawiedliwosci Bozey y dla niey od
mienia P. Bog Dekret swoy karanie od
dalaiący y daię łaskę swą dla niey Na
swiętsza Panna matką Bozą została
iako sama zeznaie, gdy mowi weyrzał
P. na pokorę służebnice swoiey doktorey
cie wszyscy przykładamy swięci y naukami
barzo pobudzaią iako Apostoł Paweł S. mo
wi chocbyscie wszytko wypełnili mowcie ze
smy to wypełnili cosmy powinni byli iednak
zesmy są sługami niepotrzebnemi iakosz
y słuszna kto rozum ma to zeznac musi
iz niema człowiek namniey okaziey ni-
skąd do pychi ale raczey do pokory
samę naturę Vważaiąc y chocby miał cno-
ty Apostolskie gdyz niewie iakiey wagi
są przed P. Bogiem bo iako zrzenicy oka

mały

mały proszek zawadza tak cnocie przed P.
Bogiem do zapłaty mała zła intencya
przeszkadza o ktorych my niewiemy a doteo
iako kamien sam sie zmieysca ruszyc
niemoże bez ręki ludzkiey tak y my bez
pomocy Bozey a dlategoż y naymnieyszy
mysli sami z siebie miec niemożemy bez
łaski Bozey, a dlategoż gdyc one Pan
Bog do serca podaie dziękuimu za nie
a pros aby one w tobie doszkudku przy-
wiodł, z tegoż miłosierdzia z ktorego one
podał do serca twego a gdy co dobrego
wykonasz P. Bogu to zeznaway a nie
sobie onemu za to dzię kuiąc a z pokorą
to mu ofiaruiąc prosząc go aby tego
nie Vtracila, przes pychę ktora iest iako
ogien ktory by naslicznieysze rzeczy y
naispanialsze wniwecz obraca y niszczy tak pycha
cnoty S. by naiwiększe wniwecz obraca y

łaskę

łaskę Bozą wyniszcza zlerca ludzkiego.

AKTY POKORY.

Zaden sie naidobrotliwszy Panie nie naidzie tak niewdzięcznym tobie iakom ia iest, Łotrowie sami y swiętokradcowie naimiłosier nieyszy Panie doskonaley by tobie słuzyli bys im tak wiele dobrodzieystw Vczynił iako mnie. Nic nieznam ani miłuie naisławszy Panie tylko ziemie, a dlatego nieiestem godna, o czu wniebo podniesc nietylko wnisc tam. Wszytkie nieme bydlęta według swego spo sobu do ciebie sie P. przybliząią tylko ia sama nieskonczoneᵒ zywota meᵒ brzydkoscią od ciebie sie oddalam. Plugawsza zaiste ie stem dla grzechow moich Panie nadwszyt kie trędowate. Naidobrotliwszy Boze słu sznie bym wogniu miała lezyc y od inszych ludzi społecznosci odrzucona abym ich

snadz

ſnadz nieprawoscią moich grzechow nieza-
razyła. Niedaj Boze tego abym miała
pragnąć pompy y marnosci tego ſwiata.
Zycze sobie naiſprawiedliwſzy Boże aby
ludzie wſzyscy poznali nikczemnosć moię.
a mnie naoczy wyrzucali niegodnosc moię
Panie, abym Vwſzytkich była dla ciebie wpo
gardzie. Siodme słowo P. Iezuſowe.
Rycze wręce twoie oddaie Ducha meº Vwaz
y ztym ſłowem Vczycię P. Iezus ziaką po-
korą, chęcią, y miłoscią maſz oddawac du-
ſze ſwą P. Bogu, (Gdy wola iego będzie)
od ktoregos onę wzięła boiesliBys niech-
ciała Vmrzec chocbys zadneº grzechu nie-
miała, tobys zato ſamo wczyscu męki cier-
piała costąd obaczyc mozeſz naprzykład
gdyby krol iakiemu Vbogiemu Kmiotkowi
bez wſzelki zasługi ieº dał do czasu kilka
naięmnosci ktorych aby Vzywał wedle praw

krolewskich

Krolewskich czasu nienaznaczaiąc ieno do
woli swey Krolewskiey, y gdyby zaś potym
od nie° one krol chciał odebrac azeby sie
on kmiotek sprzeciwic chciał woli Krolew-
skiey ziaką by nie łaską one odniego od
brane były a za niewdzięczność łaski kro
lewskiey y sprzeciwianie sie woli ie°. Vwa
iakoby oraz wszyscy instygowali na niego iż sie
śmiał woli Krolewskiey wtym sprzeciwic
y taką niewdzięcznosc za dobroczynnośc
pokazac krolowi toz sie dzieie takiemu,
Ktory z dobrą wolą y spokorą niechce oddac
duszy y żywota swe° gdy P. Bog one przez
smierc odnie° odebrac chce. Iako oblu-
bienica Vżywa sukienki, sukni płaszcza,
Korony, nałzenia y inszych kleynotow,
wstydu y Vcciwosci tymże sposobem
przyoblecz sie wsukienkę skruchy à
zwierzchnią suknią nadziey V ktorey^e
te dwa rekawy niech będą V.ważane

sprawiedli

Sprawiedliwosci Bozey pierwszy rękaw a dru-
gi Vwazanie miłosierdzia iego odziey się pła-
szczem Wiary miey korone na głowie swey mo-
cne^o przedsiewzięcia obieraiąc raczey tysiąc
razy Vmrzec, anizeli kiedy iakim grze-
chem P. Boga obrazic niech będzie ozdo-
biona dusza twoia tym noszeniem y temi
kleynotami Vwazaniem męki. P. Iezuso-
wey. bądz wstydliwa niemysląc coby P. Bo-
ga obrazic mogło bądz Vcciwa niepragnąc
sic stych rzeczy coby było przeciw powo-
łaniu twemu zakonnemu tak Vbraną ocze-
kiewai oblubienca swego zwielką pokorą
y chęcią y miłoscią iako znaywiekszą kto-
rą przes te postrzały oswiatczaiąc y onemi
prosząc go aby cie rozłączył z tym swiatem,
ktoremu odday temi słowy albo im podobne-
mi duszę swę Tobie tedy P. Boze w Troicy
S. iedyny oddaię ducha me^o prosżę cie
moy Panie nieracz nim gardzic . gdysz

ręce

ręce twoie Boże moy Vczynili mię, a dusze na-
podobienstwo y obras swoy dałesmi ktho-
rąc ztaką miłoscią oddac pragnę ztaką mi
łoscią oneś mi dał, o Boze ochrono moia mi-
łosierdzie y Vfnosci moie, proszę cię Vnizo-
nym y pokornym sercem niepogardzay stwo-
rzenia swego zmiłuy sie, a niepomni grzechow
młodosci y przes wszytek czaś zycia mego
ale bądz miłosciw mnie grzesney zmiłosier-
dzia swe^o Panie pragnę sie rosstac, z ciałem
y zswiatem, a ztobą sie Bogiem moim złączyc. Oto
pragnę isc do ciebie Oyca me^o gdyś nie-
mam okrom ciebie inszego Przyimisz siero-
tę przyimisz dziecko twoie. Racz odpuscic
występki y głupstwo moie, a gdys mie tu był
postawił natym mizernym swiecie wtey błędli-
wey drodze naktorey ciemnosci wielkich sideł
dosic, y wiecznego zginienia okazyi wiele posa-
dziłes mie wtym Vmieraiącym zywocie, wkto-
rym nieprzyiaciel dosyc zamieszania płaczu,

Vbostwa.

Vbostwa boiazni smutku y wielkiey nędze pełno y kazałeś mi chodzic poniey tak abym nieminęła ciebie albowiem stworzy-łes mie do siebie y niemogę bydz vspokoiona dokąd nieprzydę do ciebie boty iestes kres moy wesele moie, ty iestes Ociec moy, Bog ty iestes miłosnik moy, i swiatłosc moia ty iestes korona moia, i chwała moia tys nay-wyzsze dobro moie, o krom ktoreo nic nie iest lepsze o tys iest morze wszytkich dobr. z ktorym sie ia pragnę rychło cieszyc. po-wstanze tedy chwało moia powstanze lutnio wdzięczna, powstań wesele moie, pragnę pra-gnę iusz sie rozłączyc stym swiatem. y scia-łem, a stobą sie kochanym oblubienczem złą-czyc o iedyna y dostateczna zapłato two-ich pracuiących nasłodszy Iezu o naymil-sza czastko dziedzictwa niebieskiego. cie-bie miłuiących naydroszszy Iezu o skarbie wiekuisty dla ciebie swiatem gardzących

naimilszy

naimilszy Iezu o iedyne wesele dla ciebie pła-
czących naiwdzięcznieyszy Iezu, ozdrowi-
nieśmiertelne dla ciebie Vmieraiących na-
potęznieyszy Iezu, bo twoia pięknosc y
wdzięcznosc, barzo przyciąga serce moie do
ciebie o kwiatku naisliczniejszy y nawię-
kwitnący naislodszy Iezu przyozdobze du-
sze moie oną pięknoscią miłosci twoiey y z-
sługami męki swey o iako mię teskno do cie-
bie dobry Oycze iako sie płaczem nakarmi-
niemoze dusza moia dokąd ztobą nie będzie
złoczona, O kwitniący y naiasnieyszy Bo-
ze moy, iakos ty nadobny miły moy stwo-
rzycielu iakos wdzięczny z tysiąca wybran-
rozkoszny o blubiencze duszemoiey wtobie
moie kochanie Boze moy, tobą sie ia wy-
chwalam y wtobie wszytka nadzieia moia,
przeniknij serce moie palaiącą miłoscią twoi-
ią, abym ia nią zraniona dlaniey wtobie -
Vmarła, O mocnosci niezwycięzona a nai-
milszy

millszy Iezu ktoreo milosc zwycięza srogoscią smierci, o naypięknieyszy oblubienzze Iezu, daize mi pod cieniem skrzydeł twoich mile Vmrzec, tobię sie wszytka oddaię o iedyne a nieomylne Vfanie moie, tobie sie ofiaruię onaipewnieysza nadzieio moia, wcię sie ochotnie wrzucam o namillsze zbawienie moie oddal moy Iezu, oddal mysli y chęc od wszytkich rzeczy stworzonych ktorekolwiek są pod niebem abym iedno o tobie samym myslita tys iest swiatłosc moia Boze moy niedopusczayze ciemnosci namię abym sie snac nieodbłąkała od ciebie, tys baszta zbroia y targa moia, mocnosc dusze moiey Panie przeciw nieprzyiaciołom moim niedaize mię im, ani mie opusczay. Boze nadzieio y obrono moia, dayze mi Vmysł statecznÿ y wspaniały, abym ci wzywey wierze nadzieie y milosci gorącey y wewszytkich cnotach statecznie trwała y nieprzyiacioł sie moich

na wieki

nawieki niewstydała Ia niewłuku moim Vf[...]
ani miecz moi niezbawi alewtobie Bogu-
moim wszytka nadzieia moia iest położona pro
szę niech niebędę zawstydzona dayże mi pr[...]
sc dosiebie, obracam serce y mowę moie Krol[...]
wo. nieba y ziemie Naiświętsza Panno Matk[...]
miłosierdzia ktoreo wszyscy ludzie żywi y
Vmarli wmękach czyscowych doznawaią
zaktore bądz pochwalona tysiącty sięcy
bez liczby y nieVstannie odwszytkiego
stworzenia wiecznemi czasy. Ia zewszech
naniegodnieysza sługa twoia dziękuięc
szczegulnie zawielkie miłosierdzie ktoreo
doznawam przez wszytek czas życia me[...]
czasu kozdeo bo gdyby nieprzyczyna tw[...]
ia dawno by iuz nademną była wykonana
sprawiedliwość Boga W. ktora ia cogodzi
na zasługuie grzechami moiemi ale ty Vsta-
wicznie błagasz Boga W. zechmagą cego,
a iednak mi miłosierdzie ieo, ieżeli kiedy

iako

iako teraznieyszeo czasu następuiącey
godziny śmierci moiey y następuiącego
Sądu Bozeo prosze Matko wielkieo miło-
sierdzia racz ubłagiewać sprawiedliwość
Boga W Troycy iedyneo a ziednai mi ta-
ske y dekret zbawienia wieczneo y nieo-
puszczay mie, z obrony swoiey namenienie
oka póki zasłaraniem y przyczyną twoią
niestanę się dziedziczką chwały krole-
stwa niebieskieo a ia na wieki będe wychwa-
lała miłosierdzie y obronę twoię Aniele
strozu moy N.P. Patronko moia. S Augusty-
nie, Oycze moy. S. Brigido Matko moia
S. Katarzyno, y Wszyscy Swięci y Patron-
ki moie ktorzyscie przepłynęli to burzliwe
i sidel szatańskich pełne morze swiata teo
y wieczną zapłatę za zasługi wasze iesteśc
obdarzeni a niesKonczoney chwały Koron
wonym pałac u niebieskim iesteście ukoro
nowani.

nowani wspomnicie na duszę moię iuż scią
tem sie rozstaiącą y na Sąd Boży sie goto
wiącą. Weźmicie kadzilniki gorący miłości
waszey a niechay wonnosc modlitw waszych
zamną grzeszną przydzie przed Maiestat
Troicy Przenaswiętszey przyczyncie sie
y do Naswiętszey Panny matki miłosie
rdzia aby sie z wami stawiła zamną grze
szną, y ratuycie mie przyczyną swą w te
raznieyszy gwałtowny ostatny potrzebie
(w posrodku żywota a smierci iestem te
raz) a kogoż inszego wspomożycielem y
posrednikiem szukac będę. o moy P. Iezu
miłosierny, a za nie ciebie Oyca y oblubienca
mego spolnie z Naswiętszą Panną y Matką miło-
sierdzia z wielką pokorą sercem skruszonym Upa
dam przed obecnoscią waszą wielmozną proszę
stancie między sprawiedliwoscią Boga Oyca
a duszą moią Ubłagiewaiąc sprawiedliwość

iego

iego. a ziednaicie duszy moiey Dekret zba-
wienia wiecznego o moy Iezu z Naświętszą
Panną Matką swą naimilszą nieodstę-
puicie odemnie pociecho moia iedyna Ie-
zu kochany nieopuszczay że mie o miła
obrono moia racz że bydz zawsze przy-
mnie na iedno mgnienie oka prosze nie
odstępui odemnie oblubieńcze moi wtobie wszytko Vfa-
nie moie tobie sie oddaie tyś Bog moy y
Ociec moi nawieki, daisze mi to abym sie
nawieki ztobą nigdy nierozdzieliła przyi-
mi że mie do Krolestwa swego a ia nawięki
będe wyspiewowała miłosierdzie twoie albo-
wiem ty Panie zbawiasz Vfaiących wtobie
zbawże y mnie niegodnę sługę swoię a ia
za miłosierdziem twoim, stawię sie obli-
znosci twoiey, y będe nasycona gdy sie na
demną obiawi miłosierdzie y chwała twoia
tam sie dopiero będzie radowac dusza moia.
wtobie Panu moim y będzie rozkoszowała

W Bodze Zbawicielu moim.

Gdy Crucifix przed oczy. sta-
wiac ci będą mow tę słowa.

Panie odkupiłes nas chwała tobie za gorz-
ką mękę twoię, przes ktorą cie prosze y
przes bolesci Naswiętszey Panny miey mi-
sierdzie nademną y nad grzechami memi a
dla onych nieoddalai mię od łaski swoiey
y niepodawai mie na wolą nieprzyiacioł
moich y prosze przyimi Ducha meo we-
dle miłosierdzia swe^o a nie sprawiedliwo-
sci swey obchodz sie zemną gdy ce będe
dawała ratunek zycia meoo.

Iezus Maria niech cierpie niech Vmi-
rę niech wasza a nie swoia zostane o Ie-
zu nadzieio moia niech mi da zywot smierc
twoia, Maria Boga rodzico naczystsza
zewszech dziewic błagay za mię Syna swe^o
Vprosmi abym ziak naywiększą miłoscia

znosiła

znosiła te bolesci zwoli iego y ziednai-
ni dekret zbawienia wiecznego kocha-
ny Iezu oblubiencze moy proszęcię przes
te bolesci ktores cierpiał na krzyzu przed
smiercią swą ratui mie wtych bolesciach
smiertelnych a dziekuięc Vnizonym à
pokornym sercem, zes mi to dał zniewymo-
wionego miłosierdzia swego zem iest na krzy-
zu zakonu S. trzema slubami iako gwo-
zdziami przybita do niego.

Patrząc na Crucifix mowie słowa O naymilszy Iezu
oblubiencze duszę moiey ziaką miłoscią
iuz Vmieraiąc zostawiłes mi siedm słow
a Testament wedle ktorych zyczyłam so-
bie przes wszytek czas zycia mego zyc
y teras wedle oney pragne oddac duszę
moie wręce twoie. Naymilszy Iezu pro-
szęcie zewszech nainiegodnieysze stworze-
nie twoie zmiłui sie nad wszytkiemi nie-
przyiaciołami

przyiaciołami moiemi odpuść im grzechy wspomoz ich we wszytkich potrzebach y dai im obfite błogosławienstwo swę.

Iezu namilszy proszę cię przez wszytki zasługi śmierć y mękę twoie okrutną, zmiłui się nad wszytkiemi grzesznemi a dai im poznanie grzechow ich y miłosci swey z ktorey ich znosisz grzeszących y dai im to z miłosierdzia swego aby uznawszy grzechi swę nawrocili się do ciebie przez żal serdeczny y pokutę prawdziwą. 3

Iezu naimilszy proszę cię przes te bolesci ktores natenczas cierpiał gdys do Boga Oyca zawołał Boże Boże czemuś mię opuścił nieopuszczay mię teraz gdyześ dla mnie chciał bydz opuszczonym od Boga Oycâ proszę cię przes te bolesci ktores natenczas cierpiał ratuy mię w tych bolesciach moich y nieopuszczay mię poki ducha wciele stawac będzie.

Namiętsza.

Naſwiętſza Panno, proſzęcie przes te boleści ktores natenczas miała gdyć naimilszy P. Iezus. Vkochany Syn twoy oddałci Iana S. za Syna a ciebie Ianowi za Matkę y nam wſzytkim wosobie Iana S. proſzęcie Matko miłosierdzia racz mieć macierzynskie ſtaranie około mnie niegodney Corce y ſłudze ſwey poki ducha wciele, y ſtaw sie zemną na sąd Syna ſwego y ziednai mi miłosierdzie iego. 5.

Iezu naimilszy bez łaski y wſpomozenia twego iestem iako ciało bez duſzę proſzę Vlituisie nad nedzną duſzą moią a obdarz mie złaski ſwoiey abym Vſtawicznie pragnęła pełnic wolą ſwiętą twoie poki duſza wciele. 6.

Naimilſzy Iezu dziekuięc iako znaiwiękſzą pokorą iześ wemnie niegodnym ſtworzeniu kiedy wypełnił wolą Twoię. 7.

Naimilſzy Iezu oddaięc ducha mego wprzebity bok twoi dla miłosci twoiey przyimi[e]z ducha.

ducha me° wzranione serce twoie dla milosci tw
iey o co cie proszę przes wszytkie dobrodziey
stwa ktoremi pokazuiesz przes wszytek czas ż
cia mego, à mianowicie proszę cię oto przes
okrutną męke twoie, ktorąs podiął z milosci sw
iey dla milosci moiey. prosze namilszy Iezu
dla drogiey przenaswiętszey krwie swoiey kto
rą iest skropiona dusza moia przyimi dusze m
ie wprzebity bok swoy, krwawy pot P. mego Ie
zusa na troiaki modlitwie wogroicu wylany
niech będzie zamną gładząc przeste grzechy
moie za ktore serdecznie załuie. Krew Pana
mego Iezusa Chrystusa przybiczowaniu wy
lana niech będzie przedemną gładząc wszel
kie okazye do grzechow do ktorych woli
niemam ieno sie ich dla krewkosci moiey obo
wiam. Krew P. mego Iezusa Chrystusa, zgło
wy iego Naswiętszey koroną cierniowa wy
tłoczona niech będzie nademną błagaiąc gniew

Boga

Boga w Troicy S. iedynego a iednaimy ta-
skę, y miłosierdzie iego zaktorym bym Vsta ✱
grzechu smiertelne° y powszechne° zyiąc, y
Vmieraiący dekretu potępienia wiecznego,
Krew P. me° Iezusa Chrystusa zrąk y nog
gwozdziami do krzyża przybitych niech
będzie około mnie na obronę od wszytkich
nieprzyiacioł moich proszę naimilszy Iezu,
przes znak krzyża S. daimi zwycięstwo
nadniemi proszę naimilszy Iezu przes znak
krzyża S. daymi błogosławienstwo swe nay.
swiętsze, za ktorym bym szczesliwie rozstała-
sie ztym mizernym ciałem y swiatem azłą-
czyła sie ztobą nai[illegible]m oblubiencem moim,
Krew P. mego Iezusa Chrystusa zboku ie°
nasświętszego włocznią przebitego zwodą wy-
płyniona niech będzie wsercu y wduszy mo-
iey nautwierdzenie. 1. wiary, 2 nadzieie,
y rozmnażaie wsercu moim. 3. żal za grze-
chy.

orzech. 4 cierpliwość 5 pokore, 6 posłuszeństwo 7. gorąca miłość prosze naimilszy Jezu, przes imię twoie przenaswiętsze Jezu y prześ imie twey Naswiętszey Matki Panny Maricy. dai zemi prześ te siedm stopni przysc do siebie, a mianowicie wielką miłoscią swoią racz prosze zranic serce
x moie. Boże moy stworzycielu moy odkupicielu moy oswięcicielu moy, Oycze moy, wszytko dobro y szczęscie moie Kochany oblubienczze moy y kaz ze mi iuz rozstac sie ztym ciałem a złączyc sie ztobą Kochanym oblubiencem moim, O Panie Boże ty wieszze mci ia tobie oddała wszytko serce moie y owoli tobie wysłałam na woynę barzo niebespieczną y kiedyś mię Vczynisz zwyciezycielką nad nieprzyiaciołami memi y kiedyś stanę przed tobą niezwycięzona y.

niezawstydzona

niezawstydzona od nieprzyiaciol moich, à Vcieszyłś strwożoną, kiedyszyś otrzeł łzy z oczu moich y Vtrapioną duszę moię a iesis kiedyś mie oblecześ wszate niewinności wie-czney, kiedyś wrekę moie dałś palmę naznak zwycięstwa nadnieprzyiacioły moimi, kiedyś włożyłś pierścien napalec moy, naznak wiecznego złączenia ztobą Kochanym oblubiencem ślubow moich, kiedyś mi okazełś śliczną twarz swoie zdawna pożądaną y zwielkim pragnie-niem oczekiwaną co iest zwielką żałością serca mego iż sie mieszkanie moie na świe-cie przedłuża. kiedyś włożyłś koronę złotą na głowe moie naznak wiecznego kro-lowania ztobą Barankiem niepokalanym. spiewaiąc bez przestanku Alleluia kie-dyś sie poznam zświętemi twoiemi kto-rych bes.

ryches od wieku Vmilowal, kiedyś z nie-
mi za spiewam społecznie Swięty S. Vczy-
niłes ich krolami y dziedzicami krole-
stwa niebieskiego do ktorych społeczno-
ści przyłącz mię proszę.
Czemuś iuż więcey naidobrotliwszy Bo:
przes to nędzne ciało odwidzenia wspania-
łego y: Vcieszneg Maiestatu swego do-
puszczasz mię odrywac iac iuż wtym mizer-
nym żywocie wżadney sie rzeczy zgoła
niekocham, nic inego ieno ciebie samego po-
żądam nic inneg. owszelki nad cie niemiłuie,
albowiem cokolwiek inneg. miłuie, zgoła dla
ciebie miłuie, dlategoś tedy cielska nik-
czemneg. zdradliweg. smiertelnego oddała
la sie wielce pożądanie widzenie Vcieszney
obecznosci twoiey otworz że otworz omoy
pożądany Panie, iac to sierota twoia
Kołaczę

kołaczę do ciebie dobrego Oyca wnadzie-
ię dobroci twoiey, do ciebie wołam racz
że wpuscic duszę moię strapioną na
pokoy on wieczny krolestwa swego, okie-
woie
dysz ty połamiesz okowy, y oddalisz
niebespieczenstwa Boże mogności moia,
kiedysz ty mię wprowadziłsz do siebie
abym daley iuż niebyła związana grze-
lonenis
chami moiemi bom cię dosyc gniewa-
ła. za co załaską twoią boleię dusza
moia wydzwigniesz o Boże moy y wspo-
moż Vbogą y nędzną duszę moię spro-
chu nikczemnosci moiey, wywiedz mię
ieslic sie spodoba z tego wiezienia ciała
mego wyswol mię od zycia ziemskiego.
a racz mie miłosciwie przyiac d...ebie tam
gdzie ty iawnie mieszkasz k...y mię
miłuiesz, abym cie tez wychwalała du-
sza moia na wieki.

za dobra

za dobra twoie Boze w Troicy S. iedyny
ktore ty mnie darmo, hoynie y zchęcią k
remi bez przestanku dawasz y dałeś da
ze mi ztegoż miłosierdzia zbawienie dusz
moiey.

O kiedyż ia przyde y pokaże się przed
śliczną y wdzięczną twarzą twoią.

Naimilszy Iesu. o kiedyż ty do state
cznie nasycisz pragnienie moie widze
niem oblicza twego. Iesu moy. o miłości
serca mego Moy Iesu. kiedyż ia ciebie
doskonale osięgnę kiedyż ty mnie do
siebie przytulisz abym doskonale mogła
patrzyc na cię naimilsze° oblubienca mego
kiedyż mię Vpoisz zrzodłem słodkim ro-
skoszy twoich kiedyż ia kiedy ciebie
me° naimilsze° oblubienca obłapiac y ro-
zkosznie całowac będę na wieki. Ry-
chłoszże ia ciebie o Boze moy chwalic będę

z Swietemi

Swiętemi twemi wniebieskich pałacach.
[T]woich oto cie pożąda y iuz vstaie dusza mo-
[ia] moy Iezu zmiłui ze sie nademną pamię-
[ta]iże namię, patrzaiże namie stoyże przy-
[m]nie moy Iezu moy Boze zbawienie moie
Oycze moy, miłosierdzie moie krolu moy o-
[ch]rono moia y nadewszytko mile naimilszy oblubien ce
sercu memu. Wręce twoie wszechmocne
Boze w Troicy S. iedyny ktorys mię stwo-
rzył oddaię iusz, iusz duszę moię tyś mię
[o]dkupił Boze Oycze krwią iednorodzonego
[S]yna swego przyimiże dusze moie krwią
Syna twego skropiona tobie sie sa-
memu Panu Bogu w Troicy iedyne-
mu niech sie dzieie cześć y
chwała naiprzyiemniey
Iako zemnie y zewsze
stworzenia nawie-
ki wieczne. Amen.
Niech chwała bedzie w Troicy S. B. I. etc.

41

LASKA MOYZESZOWA Z OPOKI SERDECZNEY ZDROY LEZ WIWODZĄCA

Albo tez

Namowy Pana Iezusa cierpiącego do dusze grzeszney, aby vznawszy swe choroby przez zal serdeczny do Pana swego nawrocila sie 10 po.

Albo tez

Pokuta skruchi z męki Zbawiciela naszego.

Anno Dni 1626.

oretur pro eo qui scripsit



Pierwsza namowa z vważaniem męki Pana Jesusowey wpospolitości

Dziwne było naimilsza corko obcowanie moie z ludzmi, kiedy doznawaiąc prac wszelakiech szukałem cie, a naibarziey podziwowac sie przystoi męce moiey, ktora by wszytkie stworzenie poruszyć miała. Ja albowiem Bog niecierpiętliwy, stawszy sie z wielkosci moiey miłości, cierpiętliwym człowiekiem, vcierpiałem wiele złego, od tych, ktorym siła dobrego vczyniłem, iż maią Biskupa skuszonego w wszytkiem przyspasabiał sie do wizerunku swego. Toć iest rozmyslanie sprawiedliwych, ktorych serca topnieią od wnętrznego politowania, nad boleściami memi, y z ktorego pożytek biorą na strzezenie drog ostrych. Toc iest podziwienie, ktore zapala wierne sługi moie zdumiewaiąc sie iako to me.

smiertelny Pan Bog, wynalazł prawdzi:
wy sposob, ktorym by tak gorzko y okru:
tnie vmrzec mogł. Toć iest morze wielkie
y szerokie barzo, w ktorym mądrzy slu:
dzy moy nurzaią sie, aż do przepasci
dziwuiąc sie iako to głębokosc rady
Bozkiey, wynalazła sposob dziwny 8
bawienia ludzkiego, ktory nigdy niebył
doskonale poznany od medrcow swiata
tego, ale telko obiawiony iest małuczkim
aby sie niechlubiło wszelkie ciało, przed
Stworzycielem swoim. A kto by sie był
tego kiedy spodziewał Corko abym ia
Pan nieba y ziemie, a krol wiekuisty;
ktoremu służy wszelkie stworzenie, na
takie poniżenie przysc miał, żeby stwo:
rzenie moie iadem piekielnym zapalone
miało na mie podniesc rece swoie, zgrzy:
taiąc zembami swemi przeciwko mnie?
A ktoremu to człowiekowi, kiedy na mysl

przyść mogło naznaczonego czasu męki
moiey, w mieście pierworodnym moim
Hierusalem, aby sprawa śmierci moiey, to:
czyć się miała kiedy na Tribunałach bez
bożnych. Kto by kiedy rzekł aby miał się
obrać dzień taki, którego by lud szalony
wrzeszczał, przeciwko Bogu swemu, a
na śmierć żądał tego, od którego żywot
wziął. Dziwna to rzecz iako to rozmy
ślanie męki zaniedbywasz Corko naimi
sza, y zdasz się bydź nad opokę twardsza
bieżącz za żądzami tego świata. Izali
otrzymać możesz odstępstwo twoie, gdy
słyszesz w Ewangeliey moiey ogniste sło:
wa, y płomienie wynikaiące z Historiei
męki moiey. Większa się stała złość two:
ia, niżeli poganow, którym nie iest obia:
wiona, taiemnica śmierci Syna Bożego,
nie wiedzą bowiem com ia uczynił. Lecz
ty która wierzysz w czyste wymowy moie

przeciwko sumnieniu twemu, vciekasz
odemnie, wymowki niemasz wnieznośney
niewdzięcznosci twoiey. Nawrocze się tedy
Corko do mnie cierpiącego, dla wiecznego
zbawienia dusze twoiey, a niech ci nie będzie
ciężsko bydz uczęstniczką boleści moiey,
przez prawdziwe nawrucenie y godne grze
chow twoich obżałowanie, abyś się stała
uczestniczką zmartwych wstania y niesmi
telności moiey. wspomni na mieszczany Hie:
rosolimskie kochanki moie, iako niepomniąc
na dobrodzieistwa moie, powstali przeciwko
mnie, y iako lwi bieżeli na wydarcie żywota
moiego; wyrazić obraz cierpiącego Syna Bo:
żego, y umieraiącego za cię, y kupuiącego
wielkiem kosztem naimilszą wolność two
ie, na widok żałości y wzgardy pełen, kto
rymi by odkupiona iesteś. A iesli to wiernie
vczynisz y odmieniwszy vmysł do mnie się
nawrocisz przyme wonnieiącą ofiare duszy

twoiey, a iako naiwiernieyszego sługe y
przyaciela mego miłowac cie będe.

Wtora namowa z vważaniem po
imania Pana Jesusowego.

Dziwne są barzo taiemnice, męki moiey
Corko moia, ktore gdy bys z lepszym sercem
vważała, dusza twoia przez łaske spoiła:
y sie zemną y na wieki odstac niechciała
y dla wielu ciezkiech grzechow twoich
ktoremis pobudzała gniew moy, zasłuzy
a była poimana bydz od wilkow piekielnych
y związawszy ręce y nogi wrzuconą bydz
do ciemnosci zewnętrznych, ktore są bez
mnie, ktory mieszkam w nie dostępney swia
łości. A wzdy przecie ia prawdziwą wol
nosc Synow y Corek Bozych poimany y z
wiązany byłem dla grzechow twoich nie:
czystoinem obyczaiem, co sie nigdy niego
ziło na maiestat iednorodzonego Syna

Bozego, kto będzie tak mądry, aby vwa
zaiąc to rozumem mogł ogarnąć litości
Panskie. O naimilsza Corko Boza byś się
rzesną oczucila, w ktorymeś zasnela, niedba
iąc o zbawienie twoie, a widziala byś iako
z ciemnice y zaslony iakiey, com ia vcierpiał
w poimaniu moim, abym telko zakupił kosz
tem Sanięebnym swobodę twoie. Ale szlepo:
ta duszna w ktorąś wpadla niedopuscać
przeczyszczonemi oczyma patrac na glę:
bokość rady Bozkiey w zapalczywości nie
przyiaciol moich, ktorzy iako psi wsciekli
wypadli na mie. O iakie szalenstwo, iakie
srogie serca, y iako przewrotne myśli? Po
bieżeli przeciwko nayczystszemu Baran
kowi Bozemu, ktory by był przyszedł do
miasta kaplańskiego aby był ofiarowany
za cie. Izali to bydz moze abyś niechciala
wspomnieć na one noc, ktorey po wylaniu za
cie krwawego potu, lotrowie oni okrutni

poimali mie dawno pożądanego więźnia swego, wykrzykaiąc y wyskakuiąc iako zwycięzcy, gdy zdobyczy znaczney do: stawszy one między sie dzielą. Nie bądz że tak twardego serca Corko pomni na mie a iakos wiele miłości y wdzięczności powinna nayłitosciwszemu sercu memu domyslai sie. Iak albowiem iasna iest litość y dobroć moia, ktora sie pokazała nocy oney, kiedy wydany byłem w ręce grzesnikow, iz bys tez niewiem iako zatsneła, niemogła bys ina: :czey sądzić iedno ześ ty iest twardsza nad krzemin, że cie niewzrusza nieskończona cierpliwość y cichość moia. Izali tego nie: upatruiesz iako Judasz domownik moy w ktorymem sie był zakochał, przystąpił ku mnie, swiadom będąc pokornych obyczaiow moich, aiam go nie tylko nie odegnał, ale sło: :dkiemi słowy, ktore by były snadz skały z: :miękczyć mogły odpowiedziałem mu.

Zaprawdę pokazałem tam nieskończo:
ną miłość, ktorą miłował grzesznika, ktorzy
bluźnili y przedawali mię. Ponieważ tedy
ty naimilsza Corko moia wiesz że z ochotą
wielką gotow iestem przyiąć cię chociasz cię
się ciężko nagrzeszyła, czemu wzdy nie:
miękczeresz y nienawracasz się ku mnie p:
namniey dla nieskończoney dobrotliwości
moiey? Jako wytrwać możesz y przez iedne
noc w nieprzyiaźni moiey, walcząc prze
ciwko dobroci y cichości Syna Bożego. Prze
stańże tedy przyiacielu naimilszy, tego głup
stwa, ktorym potępiasz dusze twoie, a poiedn
się ze mną, abym cię policzył między sługi mo
ie wierne, we wszythiem domu moim, ktorzy
się boią odrywać odemnie prawdziwey od
dy swoiey. Nawroć się do odkupiciela twoeg
poimanego, dla ciebie od okrutnych nieprzyia:
ciol, ktorzy na to się byli, nasadzili, aby byli
zniesli pamiąthe iego z ziemie żyiących.
Czas krothi iest y dzień się iuż skłania ku

wieczorowi pospieszai sie tedy nizli noc zai
dzie, noc ciemna pokryta cieniami nocnymi
smierci w ktorey grzesnicy wiecznie płakać
będą za ktore rospustę y niewielką roskosz
nego zywota. Day ze mi sie corko poimac y
związać powrozami miłosci moiey, ktorym
dla ciebie związany był, a pilnym nawro:
ceniem serdecznym pospiesz sie do naisłod:
szy przyjazni moiey.

Trzecia namowa z vważaniem postanowienia Pana Jezusa v sądow nie zbożnych

Sprawa moia Corko naimilsza, iako sprawa
człowieka iakiego niepobożnego sądzona iest
co dziwnieysza, ia sędzia naisprawiedliw:
szy wszego stworzenia od niesprawiedliwych
sędziow zelżywie potępiony iestem. Zasłu:
żyłas ty była nie tylko słowa sąd ale y potępie:
nie wieczne, dla obrzydliwych sprosnosci twoich
ktorymis przestąpiła niepokalany zakon moy

a wzdy z naiobfitszego miłosierdzia, iam za cie przed sędziami stawał y obżałowan y osądzony iestem: skąd sie może pokazać nieznośny upor twoy, ktora tak żyiesz iakobyś godnego śmierci nic nieuczyniła, ani ci przyidzie na myśl, com ia dla twego zbawienia od sędziow miasta moiego Jerusalem ucierpiał. Jać zaprawdę iestem naiwyższego Oyca Syn, ktory nie złupiestwa, ale z natury iestem rowien Bogu, a wżdy iako bluźnierca oskarżony y osądzony iestem, oto żem sie Synem Bożym ozywał, Ja iestem samą mądrością Bożką ktora z Oycem moim wszytko zporządziła, a wżdy w białą suknią ubran iestem y iako iaki bezrozumny naśmiewan abym cie do Bożkiey mądrości, ktoraś była utraciła przywiodł. Ja iestem samą niewinnością y iasnością Bożką, a wżdy iako iawny złoczyńca okrutnie barzo pohańbiony iestem. Coż ci też mowi summienie własne twoie Cor ko miła? gdy czytasz com ia barzo zniosł dla wiecznego zbawienia twego? Izali z

niesc mozesz wielkość dobroci y lutosci mo:
ey bez skruchy y wylania tez niepołamowa
nych? cobys była rzekła kiedy bys nie była
widziała po miescie krolewskim szarpanego
słyszała falszywe skargi y kotry one vpornie
a to stoiącz aby vtrapiły drogą dusze moie
co bys była czyniła gdy bys była widziała
okrutne bicia y plwania na śliczną twarz
moie, abym tak do naniższey podłości z
tąpiwszy vzdrowił barzo wymosłą pięki
wcie? O corko Suy grzesnicy, iako sie to
tak vpornie opierasz, naimocznieyszey łasci
mocy moiey: Dziwna mi to iako nawspomi
anie, ty tak pewny y nieomylny Historiey nie
topniene lod twoy, a nie płynie woda obfita wy
cisniona z wielkości skruchy serdeczney? O
gdy bydz sie wyraził na sercu twoim obraz
naiczystszego y naiłaskawszego Syna Boze
go stoiącego przed sędziami niesprawiedli
wymi, niewierze aby sie niemiały poruszyć
wnętrznosci twoie. Zaprawdę Piłat człowiek

niechciał nigdy temu dać wiary co na mnie
przednim zmyślali nieprzyjaciele moi, y natym
był barzo aby mię był wyrwał z paszczeki
wilkow onych, ktorzy stali na pożarcie nai
milszego życia mego, y dziwna to rzecz ia
człowiek niewierny, zwyciężony iasnem ś
wiadectwem niewinności moiey iasnie wyzn
że ia w niem do śmierci żadney przyczyny n
naiduie. Aly wierząc żem ia iest Bog praw
przyczyniaiąc iednak coraz grzechow twoi
znowu mię krzyżuiesz. Zaprawdęć Corko ile
z ciebie iest, widzę iż na to stoisz, abyś mi
znowu okrzyżowała, a wżdy ia to wszytko
cierpliwie znoszę od ciebie tylko czekaiąc
nawrocenia twego y godney pokuty; ktora by
wybawić mogła od srogości sądu mego miła
dusze twoie. Wroćże się corko naimilsza d
przyiaciela twego od złości twey ktora cię na
potępienie ciągnie, a ia cię ochronię na sądzi
ostatecznym, gdzie się rozpierać z oskarży
cielami naśmiewcami y krzyżownikami

ędziesz, pospiesz się abyś uszła gniewu przy
złego, a częściey powetować upadkow duszę
wdzięcznej, iuż prawie ginącey; iżli się stanie
nieuleczona rana twoia, ia cię wzywam po
i czas iest miłosierdzia, bież co pręcey do
tolice moiey łaskawey, abyś się ucieszyła
ienością odpuszczenia nieprawości swoich
abyś żyła między kochanemi przyjaciół
i memi, wpośrodku Hierusalem oblubie:
ice moiey.



Czwarta namowa z uważanię biczowania Pana Jezusowego.

Barzoś ciężko y rozmaicie nagrzeszyła
orko moia, a ia czyniłem barzo dziwną
okutę za cię Ja żyłem tak między ludźmi
chociażem miał na się okrutnych nieprzy
ciół y potwarcow dosić, żaden iednak
ie mogł żadnego grzechu dowieść, a wżdy
ednak iako ieden złoczyńca co y świata
iego dzień okrutnie ubiczowany iestem.

Ciało one niewinnie z naczystszey krwie
naisłodszey Rodzicielki moiey Ducha S.
sprawą vformowane, stawione było o:
krutnym biciem od tych ktorzy mie nienawidzieli,
y ktorzy bez miłosierdzia starali
się zagubic naydrozsze zdrowie moie O ki
edy bys Corko miła wten czas gdy o grzech
pomyslasz wspomniała sobie na postać Syn
Bozego v słupa vwiązanego ze wstydem wo
kiem milczącego y niewymowną łaskawością
znoszącego razy ciezkie bijących, ktorych
było rownie siła iako prasku w morzu O by na
wage połozono grzechow mnosc Synow y Co
rek Adamowych y vtrapienia ktorem bez
miary cierpiał obnazony y wystawiony ia
dowi y zapalczywosci nieprzyiaciel moich
o iako słusznie potępiona będziesz, iesli się
zupełnym sercem nie nawrocisz ku mnie do
brodzieiowi twemu? tyle albowiem swiadkow
oskarzaiących sumnienie twoie mieć będzies

Ile b

Ile było plag rozg y biczow trapiących
niewinne ciało moie, a przeto tym czase
poli dnia stańe czyń pokute corko miła,
a nie przyczyniay grzechow, nad liczbe
włosow głowy twoiey, nie woiuy przeciwko
odkupicielowi twemu z wiązanemu y
vbiczowanemu, dla ciebie boć to okrucień
stwo nieprzystoi na chrzesciianke, iako:
wą ia ciebie vczynił bez zasługi twoiey,
Patrz na wizerunk twoy, abys sie nauczy
ła kruszyć, y wzruszać do politowania
nad takiem vtrapieniem moim. Pomysl
coć by było rzekło własne sumnienie two:
ie gdy bys była, na ten czas obecną na
tym mieiscu, na ktorym mie okrutnie bito
ia wierze iż by cie było ostrze barzo tkne.
ło, patrząc na podarte y poszarpane cia:
ło moie, y krew płynącą gdyż też y

katowie moy zpracowani choc ci ieszcze
nienasyciwszy się do konca ustawali
Teraz zas człowiek, męka moia przemin[?]:
ta iednak potrzeba iest Corko, abyś ią zaw
sze iako obecną uważała, we wnętrzno:
ści twoiey, abyś sobie za tym wytcinęła[?] od
złości którą czynisz. Zaprawdę ci okrutni
słudzy sędziego niesprawiedliwego bo:
iącego się więcey czczą Cesarza wyżey
niżeli Pana Boga, pokazowali okrucienstwo
iako psi wściekli którzy od głodu szaleią
nie rozruszył ich Baranek Boży który przed
strzygącemi się zamilknął, y nie otworzył
ust swoich. Nie przepuscili Synowi Bożemu
leżącemu pod nogami ich, choc y bestie
srogie zwykły więc folgować dobrowolnie
się poddaiącym, ale skoro się zpracowali
mnie zemdlonego y okrutnie poszarpanego

o ziemie porzucili. Y coż to iest? długość te
go będzie że grzeszny człowiek z karkiem życ
niosłym pobieży przeciwko cierpliwości Syna
Bożego? Jako kamienie niewołaią y wszytko
Stworzenie nie żąda gorącemi głosy, nad
niewdzięcznością taką która serce grzeszn
go człowieka zatwardzone iest, uważ Cor
że to iest rzecz cięszka nad wszytkie cięża
y swiata, a ochni sie y wnętrznym nawroce
niem uczyń mi dosyć, pierwey niżli sie wypeł
ni liczba dni tych, których ci dozwalam ży
na tey ziemi Zaprawdę ci swięci moi przy
patruiąc sie gorzkiey Tragedyey moiey.
Choć ich niestrofowało sumnienie z grze
chow ich cięszkiech, pomniąc iednak na bi
czowanie moie, ciała swe żelaznymi biczmi
trapali, a wżdy ty, któraś grzechow naczy
niła iako gwiazd na niebie, nie tylko nie

nie karzesz ciała mego y w niewolą nie
podbiiasz, ale przeciw zakonowi memu
tuczysz sie y pieścisz, miłuiąc ciało twoie
więcey niżli mnie, wroć że sie Corko do
serca a patrz co czynisz, vważay spra:
wy naiłaskawszego odkupiciela twoiego
ktory sie stał wzgardą v ludzi y podei:
ptaniem nainiższym y pospolstwa ro:
zerwi powrozy grzechow, a bież do mnie
vwiązanego v słupa a ia ciebie rozwią:
że na niewymowną osłodę, ktorą z:
naydziesz w pożądanym obcowaniu
moim.



PIĄTA NAMOWA Z VWAZANIEM CIERNIOWEY KORONY P. IEZVSOWEY

Serce twoie Corko co dzień ziębnieie y twardnieie, y niepamiętasz na żelży wości y utrapienia moie, chronisz się occasiey cierpienia czegokolwiek, dla grzechow twoich, a idziesz wszytkiem sercem za proznymi żądzami, ćci y wczasow abyś iedno była nieprzyiaciołką krzyża mego. Jam ci zaprawdę nietak postępował sobie, kiedym wpośrod ziemie sprawował zbawienie twoie, ale szukałem occasiey iakobym krzywdy y bolesci wszelkie mogł znosić dla ciebie, y łacno obaczysz iesli zechcesz, uważyć widok żałosney Corona naciały moiey, taka albowiem korona ktoraby

dręczyla y wzgardę przynosila niesly
szana iest w kronikach krolow ziemskich
ale wynaleziona iest od okrutnych nieprzy
aciol moich, a przyięta od nieskonczoney
cichości moiey. O bys wiedziala Corko ia:
kom okrutny bol wycierpial, kiedy ciernia
przenikaly glowę Bozym palcem založo:
ną, a na czytanie Bozkich taiemnic
wybraną niebyla bys tak dziką y tępą
abys politowaniem vskromic sie miala:
a iesli z boleścią tak nieznosną złączysz
nasmiewiska y vrągania z krola po
blazensku vbranego y vcoronowane:
go, vznasz to zem sie gleboko nader
ponurzyl w urąganiu y bolesci zem
tez nizey niemogl postąpic. Glebokasz
to studnia, o gdy bys pomyslila Corko
kiedykolwiek, na sprawę moię ktora tel:
ko dla samego nawrocenia y zbawienia

twego stala sie. Prosze cie albowiem co
tez za przyczyne mieli lotrowie oni aby
sie za mnie nasmiewali bolesciami smier
ci obtoczonego? Izali cuda ktorem ia
czynil tak podle byly ze tez trzeba bylo
szydzic ze mnie, iako z blazenskiego
krola zydowskiego, czemusz wzdy oni
ludzie zli grubo mie wzgardzili Syna
Bozego ktory tak zacne cuda malo co prze
dtym czynilem z podziwieniem wszyt:
kiech Zaprawde Corko iesli dobrze uwa
zysz yz bolesci y nasmiewiska, nie tak
dalece sluzą zacnym sprawom moim
iako raczey glupiem y szalonym grze:
chom twoim, wzdym ia oto czynil pokute
za cie te ponosząc aby sie napila gor
skosci dusza twoia, za ktorą by bydz mo
gla wolną od smierci wieczney; czemusz
tedy nie wspomniesz na mnie ale za

tak nieoszacowane miłosierdzie odku-
pienia twego, oddaiesz mi wzgardą y
przestępstwem przykazania mego, ile
iest z ciebie tak często mie ciernięm koro
nuiesz y rozdzierasz głowę moię, czemusz
tedy tak zaslepiona iesteś, iz niewidzis ia-
wnego potępienia twego, gdy to czynisz
przeciwko temu ktory tak wiele dla ciebie
vcierpiał? kiedysz wzdy poczniesz pa:
trzać na swiatło prawdy nayiwyższey dawo:
szy pokoy owym ktorzy chodząc w ciemno:
sciach miłuią prozność y kłamstwa szu:
kaią. Ey dosic cięś sie ze mnie naurą
gała dosicięś nasmiała Corko miła od
min że iuz vmysł twoy, a wroć sie do
mnie, abyś była oczyszczona od zmazy
niewdzięcznosci twoiey, mow sama sobie
nayiwyzszego Boga Oyca Syn własnie iako
taki niepoczciwy grzesnik od ludzi y od

swiata niegodnych srogą korona vdręczo
y wysydzony był dla mnie niegodnego stwo
rzenia swego, iakoz ia bez srogiego potępi
nia mego będę go obrażała y do gniewu po
budzała? Izali go niewierze być nieskon
czonego, maiestatu w wielkości y szeroko:
wierze zaprawdę iż on iest Panem rzeczy
wszytkich na ktorego skinienie drzą filo
ry niebieskie, iakoz tedy na taką się nędze
y na ludzkie szyderstwo poniżył. To myśl
Corko a własni tez obfitych staray się abyś
obmyta od brudow złosci twoch, ktoremi z
plugawiona iestes. Rozerwi iuz związki
nieprawości ktore cię związały, a od stan
od falszywych Prorokow, ktorzy cię zawo
dzą szukay sądu y sprawiedliwości a w
cześną pokutą zbawiay naimilszą dusze
twoie. Boiuy dobry bur, ktory ci wiara podai
pódz za mną a osiągni zywot wieczny

i za cierniową korone, ktorą wbito wglowe
moie ia tobie dam kosztowną korone w s.
więtym miescie moim.



Szosta namowa z uważaniem pospulstwu ukazania Pana Jezusowego y o słowiech oto człowiek

Milosierdzie moie Corko miła podnosi sąd
twoy, bo przyczyna potępienia twego iest wedle
porownania litosci moiey, ktorąm cie obficie od
kupił a iesli że chcesz szacowac wielkosci mi
łosierdzia mego uważay wielkosc y liczbe ranu

bnę boleści moich którychem dostał dla ludzkiego, mogąc go bez taki ciężkich męk odkupić Zaprawdę z widoku onego którego był Piłat wystawił szalonemu ludowi mówiąc O to człowiek, zrozumiesz com ia vcierpiał, bo ieśli to taka rzecz była, że też rozumiał on poganin że miał dosić vczynić nayokrutnieyszym nieprzyjaciołom pragnącym śmierci moiey: miała bys y ty która wiesz com ia zacz iest dosic sobie vczynić, obaczywszy vtrapionego króla twoego, a iuż więcey niepomnażay złości na męke moie. Człowieku nie iest słyszany ani widziany taki widok takiey boleści y naśmiewisk, a wżdy przecie ty która wierzysz iż pod zelżywościami owemi zakryty iest maiestat Bozky nie wzruszasz się ani vważasz, co to narobiły złości twoie a długosz ci taki cierpieć będę Córko oboia która wyznawasz Boga vsty a sprawami

twemi oniego sie przysz, a dlugosz będe pow
tawal natcśnienia moie, y będe kolatal w
drzwi serca twoiego a nieotworzysz mi pr
gnącemu odpocząć w loznicy serca twego?
a nie otworzysz mi pragnącemu. Izali to są
podobne rzeczy abys ios pomniaioszy na mi
przed ludem wszythkiem postanowionego y
z Barabaszem porownanego, niemiala pl
kać na grzechi twoie az do ostatniey kropl
tez twoich. O Corko Adamowa iako ześ ty
twarda y tępa, niemogl swiat gorzey rozu:
mieć o Zbawicielu swoim, iako gdy człowie
ka bezecnego buntownika czci ani uczynku
niemaiącego przelozyli na dzień. O iako Bog
puscil mgle na Corke Syonską na lud swoy
wybrany iz dla wielkich zbrodni ich tak
barzo zasnela iz przelozyla złoczynce bry
dkiego nad naywyzszego Syna Bozego. Dzi
wona to Corko iz swiat rozumial sobie barzy

za rzecz potrzebnieysza mnie wszelakie do
ro zgładzić a człowieka niecnotliwego za
kowac, ztąd albowiem znać iz wedle rozsąd
u swiata tego grzech zawsze przekładaią
nad niewinność moię. A iezeli ci ten widok
zywoyc sie zda patrz y pilnie vwazay ze
ty tegosz zdania swieckiego zawsze na
śladuiesz, gdy przekładasz nad mię rzeczy
podłe dla ktorych grzeszysz, wroc sie tedy do
serca Corko miła, abys z tym swiatem potę
piona niebyła, niech ci sie przykro nie zda o
puscic pociechi y wczasy twoie, na ktore sie
opyasz na zachowania mandatow moich
iz czego nie mozesz wniesc do zywota wie:
cznego, pozyteczniey ci to tobie y lepiey tu tro
che pofrasowac znadzieią wiecznego we:
sela, nizeli pod tym tak krotkiem czasem z
ynymi y Corkami tego swiata w sprosnosci
ię radowac bez nadzieie, wiecznego dziedzictwa

ktorem ia testamentem odkazał naimilszij testamentem moim wybranym. Poczmi że tedy Corko obaczywać się y wzbudzać smy- śle na szukanie zbawienia twego, a vważaj iakoby do ciebie rzeczono Oto człowiek, Patrz na mie od stopy nożney asz do wirzchu gło- wy zranionego y wystawionego, albo milo- sierdziu albo gniewowi twemu, a vważay okrutną odpowiedz niewdzięcznego ludu wołaiącego Vkrzyżuy Vkrzyżuy Prawie ć mi się stało dziedzictwo moie iako lew ry- czący na puszczy przeciwko mnie. Po: wiedz że mi prawdę Corko miła co byś była myśliła wten czas słysząc głos on okrutny ktory przerazał wnętrzności moie, na ktor- kirzyk niebo y ziemia się zdumiewała Za prawdę byś też nayg rzesnieysza była zna- iąc iednak niewinność moie, tedy y ty byś się była poruszyła dziwuiąc się takiey za palczywości miasta moiego Jeżeli ia tedy

niewinnym będąc twoim ze własnym roz
rządkiem iestem na smierć pożądany a
ÿ wiesz że ia za cię vmieram iako wiesz
smiesz grzeszÿć, abym dawac okazyą
ąbÿm ia zabitÿ ÿ vkrzyżowanÿ był. Biada
sercu twardemu ktore się niewzruszÿ do
zmilitowania, gdÿ się odprawuie sprawa
smierci Syna Bozego, nie naÿdzie też mi
łosierdzia, gdÿ ia przyde sądzić swiat
Weźmiże tedÿ Corko miła radę moię wie
rząc Bogu ÿ odkupicielowi ÿ słuzowi twe
mu a grzechi twoie serdecznym żalem
gładząÿ złoz plugawstwa ÿ obyczaie A
dama starego, ktorych eś się nauczyła idąc
za prawem człowkow, ktorym nieprzyiazny
iest naiczystszÿ Duch Bozÿ, a zwyczysz
ktorym sercem przystań do czystego a nie
skalanego Zakonu Ducha moiego. A ia na
grodze naisłodszym pociechami, krotkie
żywota smiertelnego żywota twego.



Siodma namowa z uwaze-
niem Pana Jezusa krzyż.
dzwigaiącego

Kupilas sobie naymilsza Corko pię-
ciarzmi wolow, ktore karki twoie zawsze ku
ziemi cisną, tak ze do nieba gdzie są pr-
ze skarby moie westchnąć niemozesz a u-
zalnoszy sie ciebie, wziąłem na sie cięz-
zy twoie, dla tegosz skoro niewdzięcni mie-
szczanie Jerosolimscy potęznymi glosy za-
krzykneli o smierc moie a Pilat zezwolil
na ich zapalczywosc, zlozony byl krzyz ba-
zo cięzki na ramiona moie, abym w ciel-
moim na drzewie nosil wszytkie grzech-
twoie, Uwazay ze tedy tako wyszedl nayw-
szego Boga Syn dzwigaiąc na sobie krzyz
swoy O zaiste smutny barzo widok, ktory
by zelazne serca zmiękczyc mogl?

O iako byś ty słusznie płakać miała z
Corkami Jerosolimskiemi Corko moia, idąc
stopami moiemi kiedym wyszedł na ofia:
rę za cię za miasto, iako bym był niegodzien
pomieszkania w umiłowanym mieście mo:
im. Juz bicia srogie strawili ciało moie, a
krew nieoszacowana moia polała ziemię
niepłodną która ciernie y osty tełko rodzi:
ła. Juz siły vstawały dla wielkości bo
leści, a wzdy ciężarem Sanienbnym znowu
obciązony iestem aby sie nasyciło okru:
cieństwo nieprzyiaciół moich zle vzywaią:
cych nieskończoney łaskawości moiey.
Twarda iesteś Corko, która żadnie z prze
ciwiasz sie łaskawości moiey, wszak że
gdy byś chciała iako potrzeba rozmyślić
drogę Syna Bożego idącego na gorę aby za
cię vmarł, wzruszyły by się wnętrzności
twoie, abyś wzdy przestała grzeszyć a

a szła byś za mną wielkie by było szczę
ście twoie, gdy byś pożądliwości ciała kto
rym służysz poramowała, a odmieniła u
żądzą noszenia ze mną ożywiaiącego drze
wa krzyża świętego asz na gore widzenia
gdzie sie barzo wielkie cuda Boże pokazały
Błogosławieni ktorzy noszą iarzmo moie sta
szy sie towarzyszmi mąk moich bo tez będą
vczęstnikami zmartwychwstania mego
Błogosławieni ktorzy niebrzydzą sie ale ro
koszuią sie y kochaią w drodze do gory o
ney, na ktorey Syn Boży z łotrami poczyta
ny iest, bo z oney wzgardy będą podnieszi
ni w chwale. Niech cie nie trwoży postać
smutna zbawiciela twego z drzewem idą
cego, nieslabiey na sercu vważaiąc drzą
cze kolana y słabe zdrowie moie, ta albowie
iest droga żywota, ktorey nienaleźli mę
drcowie ani przemyślni handlownicy teg

swiata, ale trocha onych wybranych, ktorzy wzgardzili prawa Medow y Persow, y wielkie mozności krola Babylonskiego, aby dostali prawych pociech y prawych dostatkow ziemie żywiącey. Ci są ktorzy modlą sie w wielkiey skrytosci z wielkiem wzdychaniem y gorącym lez wylaniem idą y załuiąc mie, a zda sie im iakoby słyszeli zgiełk y grzmot, a wrzaski żołnierzow bieżących na zgube moie. Aty zaś inaczey idziesz Corko za radą tych, ktorzy opusciwszy mie v ciekli, a ieszcze gorsza vciekasz, nie dla stracku ale dla obrzydzenia męki moiey; ktorą swiat zyie y bez ktorey by wszyscy ludzie vmrzeć musieli. Przeto vpominam cie wroć sie na drogę z ktorey obłąkałas sie iako owca nędznie zgubiona, bys snadz nie wpadła w paszczeka wilka onego, ktory zawsze czuwa na trzode moie. Ocuć sie z.

z błędu twego o corko patrząc na mię wo
dza drogi, prowadzący na żywot wieczny
a powstani ze snu smiele w ktorym leżysz
boc jeszcze daleko chodzic. Patrz na ciele
Syna Bożego psy otoczonego, ktorzy pragn
li lepтac krwie iego uważay wstępuiące
na miesce ofiary wieczorney, ktorą naywy
szy Ociec iego ublagany iest. Strzeż się n
zgod ludzi stroniących, od naiprostszey
woli Bożey, a wstąp ku widzeniu pokoi
na miesce na ktorym się pokazał przymu
rza postanowiony między niebem a ziem
Czegosz ieszcze mieszkasz Corko czem
się boisz isc maiąc mnie dobrego przewo
dnika, y towarzysza drogi twoiey, y wsp
mozyciela iesli by słabiała moc twoia, w
stąpmy razem a pomrzeimy na gorze św
tey, na ktorą milucino poglądała nay ła
skawszy Ociec moy, ofiarujmy tłuste ofi

pelne nayslodszey milosci, abij smierc vtra
ciła gorzkosc y surowość swoie. To rozmy
slay Corko abys była vczestniczką ocału
pienia moiego, a będąc wybawiona z ciez
kiey barzo nieznośney grzechowey ktora cie
obciąza, abys sobie poczeła według przywi
lerow Synow Bozych, ktorych imiona zyc będą
na wieki wiekow. Rozerznij pęta grzechow
twoich, ktore nie dadzą isc na gorę za mną
abys zazywała owocu krwie moiey, ktorąm wy
lał dla zbawienia twego, Czas barzo krotki
iest a dni przemijaią bez pożytku y owszem z
wielką szkodą twoią, poki sie ociągasz na
wrocic do naywdzięczniejszey przyazni moiey,
Brez ze tedy prętko a w pilney pokucie y ser
cu skruszonym wetuy lat vtraconych, abyc
sie dobrze działo w dzien ostateczny. Jesli
poidziesz za mną niosącym ciężar grzechow
twoich, ia cie przyme w poczet wiernych

przyaciol moich, ktorzy wytrwali przymnie w pokusach moich, ktorym dano iest aby po tey pracowitey drodze biesiadowali ze mną w nazacnieyszym y roskosznieyszym krolestwie moim.



Osma a ostatnia Namowa z vważaniem vkrzyżowanego Pana Jezusa.

Skoro okrutni nieprzyiaciele moy chcąc mię wygladzic z ziemie zyiących, przyszli na gorę na ktorey baranek Bozy miał bydz ofiar

wany, dla zbawienia nawet tych ktorzy go do
drzewa przybyali, trudno powiedziec iako vtra
pili mie, chcąc iad swoy przeciwko mnie zaia:
ziłey nasycic, trzeba by barzo Corko przeczysz:
czonych oczu, iesli bys chciała vważac wszytko
co sie działo na gorze oney. Ja iako baranek kto
rego na ofiarowanie wiodą z milczeniem y cicho
scią wielką podałem sie w ręce katowskie, aby
na łozku onym ktores mi vsłała grzechami twe:
mi położyli ciało moie, nie dla spania ktore dla
cięzkiego bolu vciekało od oczu moich, ale na
ostre barzo bolesci ktore przeniknęły dusze mo:
ie niezfolgowali mizernie leżącemu, ale okrutny
mi rękami dręczyli ciało moie, aby do zgotowa:
nego krzyża z niesnosnym vtrapieniem moim
naciągali ciało moie przez Ducha S. zpoione dla
sprawowania odkupienia twego. Tam zelzywosci
y bolesci smiertelne, iako wały morskie okryły
mie, gdy okrutni sludzy bez wszelkiey litosci
gwozdziami przekłoli ręce, ktore mało przed

kym zacne cuda czynily; y nogi ktore po chrzc-
twego odkupienia chodzily, y strasznymi oczy
ma patrzyli na mie. Przemijnął strach wnętr-
ności moie, a męki niezliczone iakiech nikt n
swiecie niecierpiał, zadawano kościom y żył
moim, a ia nieodstąpiłem przecie z niego ale
ciało moie wydałem bijącym, y położyłem si
na łożku onym ktore vslały grzechi twoie, abyś
ty obficie odkupiona, dozwoliła pokornie się p
łożyć włożnicy serca twego. Ale ztąd znać że
twardsza nad kamien, iż znaiąc prawde te,
o ktorey tez y swiat wie, na mniey cie to nie wzy
do skruchy; własnie iakoby to wszytko niepra
da była, co napisali o mnie Euangelistowie n
Coż to wzdy iest Corko, marnotrawna ktora
odeszła w daleką strone od łaski y przyiazni
moiey? Wierząc ty taiemnice krzyża swięt
na ktorym Syn Boży wisiał, iż bieżesz taki p
ko drogą przestroną ktora wiedzie do zatra
cenia. Podnieś oczy serdeczne twoie o Corko

miła, a patrz iako się podniosł od ziemie, aby mocnymi łanczuchami miłości y wdzięczno: ści wszytko pociągnął ku sobie. Pojrzy na ciało one na krzyżu dla ciebie zawieszone, na kto: rego trwożyło się wszytko nawet nie żywe stwo: rzenie; a ieżeli to nie bądz twardźą nad kamie: nie, ktore się padało gromiąc nie iako oziębłe serce twoie. Ockrom się Corko Adamowa, gdy się rzną przepaści wielkiech, a krew moia wy: pływa iako krew wielkiego morza, wspomni gdy się na ten czas stało gdy się swiat zdu: miewał, y znieść nie mogł smierci Stworzycie: la swego, abyś się wzruszyła do skruchy y o: płakania duszy twoiey, w tak obfitey krwie mo: iey. Słońce się ćmiło groby się otwierały, zasło: na się rozdarła na wskoś on, a tysama Corko zdać się niechcesz vważać ani załować, iako o vmiera sprawiedliwy, Niechże wstąpi ta twoia iakaś vporna krnąbność y głupstwo za ktorym ty gorsza się zdasz niżeli siła nie: kt:

ktorzy niewierni będąc, vczuli ie[d]nak prz
śmierci moie moc Bozą y byli tacy co mowil
zaprawdę sprawiedliwy to człowiek był Aty
zaś ktora wierzysz nie tylko zem ia iest spr
wiedliwy ale y vsprawiedliwiam ludzi, y
vmieram za niesprawiedliwe, miała byś
się pomszyc do odstąpienia niesprawiedl
wości, ktorą mie krzyzuiesz, y oddania m
wyznania chwały, ktora powinną iest nie
winności Syna Bozego, y chociasz by wszytki
inne taiemnice męki moiey niemogły zmi
czyc kamiennego serca twego, ten iednak
ostatni Zbawiciela twego wiszącego na k
zu międzi łotry, y międzi boleściami śmie
słuchaiącego naśmiewiska, przyłkrz srodze
ły by cie nawrocic y odmienic, y z brzydkie
grzesnice w swiątobliwą y czystą abys do
vczyniła miłości moiey. Rzecz to bowiem
taka iest, iakiey swiat nigdy niewidział
znał y brzydki to grzech niechciec wy affec

chrzescijanskiem vważać, ktoż albowiem
słyszał takie rzeczy; takie Syn Boży w ostat
nią godzinę dla ciebie vcierpiał. A kto kiedy
procz mnie był takiem okrutnym sposobem
krzyżowany, y tak wielka gromadą nieprzy
ciol obtoczony, ktorzy szydzili z umieraią
ego potrząsaiąc głowami swemi przeciwko
niemu, aby napełnili złością niewinną dusze
go Czyli nie widzisz Corko miła, tych drzewo
tore się daty widzieć na gorze cało palony
fierze, gdzie nieuznałem miłosierdzia po
dziach. Ale y Oćiec moy niebieski dla złości
du swego obił mię, twarz zem ia nie miał
ratunku od ludzi; ani żadnej pociechi, abyś
rzez nie dostąpiła miłosierdzia wielkiego
płokawszy nieprawości twoie, y zarzuciwszy
w głębokość morską, a nawroć się ku mnie
tonego zawsze zastaniesz z wyciągnio
emi rękoma oczekiwaiącego przeiednania
oego. A iesli cie ani męki moie nie ruszą

duszę twoiey, tak vpornie przeciwney
nieskonczoney dobroci moiey, wzrusz się
przynamniey nayslodszymi słowy, ktory
mim się modlił za krzyzownikii moie, aby
dobrze mogli zażyć krwie moiey, ktorą w
lewali. Niech cię poruszy cięsłość moia, kto
ra vskromiła swiat, nie zelazem ani drze
wem, a przynies vmieraiącemu, nie wino
żołcią pomieszane, ale kubełki tez wypływa
iących, z wielkości skruchy, ktora się rodz
z przypatrowania vmieraiącemu przyia
cielowi twemu. Pokwapże się córko miła
aniech przystanie wczemuli smierci moiey c
wnętrzności twoiey, aby wnętrznym naworo
ceniem vkrzyzowanemu podobana mogła
się spodziewać błogosławionego vczestni
twa zmartwychwstania mego Amen.



Akty, w wynoszeniu serca do Boga, przez cnotę pokory.

Naylaskawszy Panie Jezu Chryste; wyznawam przed tobą: żem iest ze wszech ludzi napodleysza.

Zaden nie iest namilszy moy Panie tak nie: wdzięcznym tobie za dobrodzieystwa twoie, y niewiernym; iakom ia iest mizerna.

Lotrowie y Swiętokradzczy o naymiłosierniejszy Panie, doskonaleyby służeli tobie, gdybys onych tak iako mnie, tak wielkiemi dobrodzieystwy opatrzył znacznie.

Nic nieznałam, anim tez miłowała niydobrotliwszy moy Boze, tylko ziemię; a przetosz tez nie iestem godna oczu podnieśc wniebo, a tym więcey wnisc do niego.

Wszystkie zwierzęta, y bestie nieme, według możnosci swoiey ku tobie się maią: sama ia tylko niezmiernęmi złosciami moięmi od ciebie się oddalam.

6. Brzydszą iestem Panie dla złosci moich nad wszystkich trędowatych, y wrzodami obsadzonych, zktorych ropa ciecze.

7. Zaprawdę dobrotliwy Boże, za miała bym sprawiedliwym sądem twoim w gnoiu leżec, od inszych ludzi społecznosci wyłączona, zebym ich sprosnoscią grzechow moich nie zarazała.

8. Nie day Boże, abym chciała o sobie więcey rozumiec, nad to co iestem; będąc prochem y ziemią.

9. Nawdzięcznieyszy moy Jezu, niechay poznaią wszyscy ludzie podłosc y nikczemnosc moię, na większą wzgardę moię.

10. Boday wiele zelżywosci wyrzucili mi ludzie na oczy niegodnosc moię, zebym była zhanbiona dla ciebie iedyna chwało moia.

Wynoszenie serca ku Bogu przez akty Cierpliwości.

1. Naycierpliwszy Panie Iezu Chryste; iaka: kolwiek praca włozona będzie, dla ciebie chcę cierpliwie znosić.

2. Naycichszy Jezu, ieśli ostrośc zakonna trudna mi sie będzie zdała; mile ią chcę ponosić.

3. Nayłaskawszy moy Boze, ieślize pokusami mie iakiemi nawiedzisz, mocną a stateczną się stawic chcę.

4. Nawdzięczniejszy moy Jezu; chocby sie tez y piekło na mie oburzyło, vstępować nie chcę.

5. Naysłodszy Boze, Jesliby serce moie smutek miał opanować: zadną miarą zwyciężyć sie nie dam.

6. Namilszy moy Chryste. Jesliby mnie

Choroby przycisnely, tęsknosci, bolesci wszystkie y Vciski, mocnie y vsilnie zniosę.

7. Nayroskosznieyszy moy Boze: Choćby w szystkiego ciała starcie, członkow rostar: gnienie, ognie y iakiekolwiek męki okrutne byłyby mi zadawane; niezwyciężoną w twoiey mocy zostanę.

8. Naypożądlwszy Boze, Wszystkie złosci mnie od ludzi wyrządzone, y wszelakie ich prze: sladowania, spokoynym Vmysłem znosic chcę

9. Nayveieśnieyszy Panie Jezu Chryste. Je: slibys mnie oziębłością Ducha, y długim od: pychaniem od siebie cwiczył: ochotnie karanie przyimę.

Wynoszenie y offiarowanie serca Bogu, przez Affekti cnoty posłuszeństwa.

1. Nayłaskawszy Boze kiedykolwiek mi przez Przełozoną moię wolą twoię oznaymisz; mocno postanowiąm oney, iako sobie byc posłuszną.

2. Zaprawdę, nieskończony mądrosci Panie, choćby Przełozona moia była nayblahszą zprostych niewiast, y nie umieiętną, cokolwiek by mi iednak rzekła; iako głos z nieba chcę przyiąc.

3. Jestem tego pewna Panie, Jsz starsza moia nosząc osobę twoię: godna iest wszelkiey powagi; A przetoz wszystkę siebie cale oney poddaię.

Nie wątpię o tym panie, Starszą moię bydź mnie, iakoby ciebie samego: zaczym, w tym położę mądrość, y rostropność ćwiczenia moiego.

5. Zgoła, choćby się też zdało rostropności śrzedzkiey, iż Starsza moia, nie rozsądnie co mowi, Nie inaczey, ięno iako słowa żywota chcę przyiąć.

6. Nie inaczey: ieno iako gdybym ciebie oczyma widząc tobie była posłuszną. Tak chcę być y Starszey moiey.

7. Boże tego nie day. Aby mi się to niemiało podobać, co się podoba Starszey moiey.

Wyrażenie Affektow Vbo:

Stwu

Stra w wynoszeniu Ser:
ca ku Bogu.

1. Naylaskawszy Boże. Niechcę dobr inszych nad cię.

2. Bodaybym Oycze namilszy tysiąc swiatow miała złota pełnych: Niezebym one posiadła. Ale abym wzgardziła dla ~~ciebie~~ ciebie.

3. Nayroskoszniejszy moy Jezu. Ale do mnie barzo ochotnie to wszystko czegobym ieno przygnąc mogła, dla ciebie opuszczam.

4. Naymiłosierniejszy Boże, bodaybym y tey suknie nie miała, ktorą się odziewam. Abym tak niedostatkiem y ubostwem tobie się podobac mogła.

5. Nasłodszy moy Chryste. Ja zgoła tey Celle nie iestem godna, bodaybym dla miłosci twoiey pod wschodem, abo na iakim mieyscu podleyszym

zmierczasem odpoczynku zażywała.

6. Dosyć by się ze mną dobrze działo, gdybym ię
dla ostatki pokarmow ktore spadaią zstołu sł
twoich. proszę, uczyn mię godną zażywania ich

7. Boże tego nie day. Abym xiążek, Celle,
sukinie, albo inszych rzeczy pragnieniem, czy
niła sobie przeszkodę do ciebie.

Podniesienia Serca do Bo ga, przez Affekty Miłosci.

I. Nasłodszy moy Boże. proszę przodkuy
w sercu moim.

2. Namilszy moy Jezu offiaruię tobie wszystk
to, cokolwiek iest serca mojego.

3. Naywdzięcznie dobro moie. niechcę nic miło
wać, procz ciebie.

4. Naywdzięczniejszy Boże duszy moiey.

Ciebie szukąm z samego dziedzictwa moiego.

5. Nayroskosznieyszy sprawco zywota moiego. offiaruię tobie mięzności moiego serca.

6. Naypięknieyszy nad wszysthę pięknosc swiata, wspal mnie płomięnięm gorącey miłosci twoiey.

7. Naiasnieyszy Krolu y Panie serca moiego, pociągni mnie ku sobie mocą wielką miłosci twoiey.

8. Niechcę krolu napięknieyszy żadnego inszego dziedzictwa prócz ciebie.

Zyi y panuy w sercu moim Naysłodszy Monarcho tak iako kcie przyszli.

10. Siedz y odpocżywąy w sercu moim. Jako w wiecznym przybythku Thronu twoięgo.

11. Bodaybym niezliczone serca, ktore sie podobaly kiedy, albo podobac mogą, iu sama posiadła

abym ciebie milowała onemi.

12. Day mi to iedyna pociechę. abym tylko w tobie samym Upodobanie moie miała.

13. O gdybym ia mogła, Nayczystsza światłość serca moiego, wszystkie syny Adamowe y Ewy podobać pod słodkie iarzmo twoie. Aby słowy tylko piękności służały.

14. Odpoczywaysie naczystszy Panie w Wieczny Tronie Maiestatu twego na wieki y daley.

15. Mam wielkie Upodobanie w tym. Zes iest tak szczęśliwym iako iesteś sam w sobie.

16. Barzo mi się podoba wiekuisty Krolu. Jsz krolujesz y krolować będziesz na wieki.

Cztowiek statsie podobnym ma-
nosey.
Cien Ziemia todz obtok wia
Jagko czbimorow kwiat.

Nasorcu pice defektum
Swiatosc Boiadn Wesele swe
tek gnyw ...
Sieg dowektow Mitosci
Zionawysc Zakochanie obrzyd
...
wo Madlivia Rospacz dbado
stugienia mitosey Boży dajdc
myto Sidumey kochany

Piec palcow zakonnych

1 Po ćos przysla
2 Coc do tego
3 Moia wina
4 Ochotnie
5 Czyn pretko

I. Nie wolą swoię pełnic alec co przełozeni każą

II Nie cudze wystepki y defekciki wpatrowac ale swoie

III Naimnieiszą kulpę wyznawac y wszystki ponizac się

IV Powinnosc y voskazanie chętnie odprawowac a niemruczeć czemu to mnie voskazano a niekomu innemu

V Nieodkladac dzien zadzien albo mowiąc potym ale czynic zaras

Nie wsamym chlebie zyie człowiek
ale wszelkim słowie Bozym. Mach 4

Pierwszy chleb iest zal serdeczny za:
grzechy przeszłe bądz naswiecie bądz
wzakonie popelnione

Wtory chleb. Spowiedz pokorna zdefe:
ktow, albo grzechow vstawicznych, słowem
myslą y uczynkiem popełnionych, y zdobrych
vczynkow niedbale odprawionych

Trzeci chleb iest. Pociecha duchowna na
modlitwie nadzieia oodpuszczeniu grzechow
y o łasce.

Czwarty chleb. Iest podziekowanie za do:
brodzieistwa Boze tak wszczesciu iako y
wnieszczesciu, wchorobie y zdrowiu, wwe:
selu, y wsmutku

Piąty chleb. Rozmyslanie wesole o błogo:
sławienstwie wiecznym, y wielkosci chwały
przyszłey wniebie z Bogiem y Swietemi.
kto ten chleb rad pozywa, oroskoszy swiata nie
niedba.

O strazy vstney y o cwiczeniu wpracy.

Corko badz ostrozna wusciech twoich bo znamnieiszego slowa dasz rachunek Bogu. kto iezyka niepowsciąga tego zakonnosc iest prozna, znieostroznej mowy pochodzi wiele złego od czego spokoiny iest wolen. Zachoway ze milczenie corko, a strzesz sie słow proznych bo długie szemranie gasi nabozenstwo, swowolenstwo rodzi, czasz traci, sumnienie obciaza spokoinych y milczących gorszy.

Od Oycow swiętych wprowadzony y spulnoscią zachowany. kto go bez potrzeby łamie Boga y swiętych obraza. Jesli chces zacho-

wac

wac y wypelnic wolą moie chron sie
mieisc pospolitych, a miluy zawsze pokoi
lepiey psalm abo pacierz zmowic zasię
albo przyiacioly twoie anizeli o rzeczach
niepotrzebnych mowic. Nie iest rzecz(?)ą
duchowną wielą sie slow bawic bo slowa
niepotrzebne duszy niekarmią, lekkosci
y rozrzenia nieczynią ale y owszem rozdra-
zniaią y pokusy mnozą.
Idze corko do powinnosci twoiey, pracui
cierpliwie w winnicy moiey za grosz dzien-
ny zywotha wiecznego abym ci nieprzy-
ganil. Czemu tu stoisz caly dzien prozznu-
iąc: Miluie ia ktorzy dla mnie pracu-
ią, wiernym nagrodą wieczną placę.
leniwym sie brzydze y niedbalcem, ylaske
moie odniego odeimuie, a inszym ią kto-
rzy mi wierniey wszczerosci sluzą daie.
Przydzie ten czasz gdy będzies chciala

corko moia vobic, alec iusz czaszu
niebadzie, badzies sie chciala mo-
dlic, lec dla bolesci niebadzies mogła
mowic, y badziec zal, zes przedtym
wielomowna, w niepotrzebnych rzeczach
była y teras mowe utraciła. Tomasz
myslic corko poki masz czasz. Bierz
przykład s Swietych ktorych przykła-
dem służbami sie dla mnie wiazesz,
o iako ci w zakonie tym w ktorym ty
teras zyiesz pracowali, y dla zywo-
tha wiecznego ciała swe mordowali w po-
stach wielkiech, w milczeniu y osobnosci
w czuciu y modlitwie, y wielu innych rze-
czach ktore sie mnie podobały. Cosz mo-
wisz nato corko moia? Rozumiesz
ysz prozniac czasz na szemraniu ob-
mowiskach posądzaniu trawia otrzy

masz

masz korone, ktorey swieci moiey przesz krew swoie y vciski vodmaite dostapili. Niebedzie to corko. Pomni na ono com powiedział miedzy naprze- stwoge wszystkim. Jesli pokutowac nie bedziecie wszyscy razem poginiecie. Straszna to sentenkia tobie, ale naprawe zywota y zachowanie tych rze- czy cos dlamnie slubowala pozy- teczna. Popraw ze się corko a karania vidzies y chwałe wieczną mieć bedzies

O swiety nad swietemi Panie Boze moy skłon vcho twoie do prozby sztu- zebnice swoiey, wspomosz mnie a zba- wiona bede, y vwazac bede zawsze mito.

miłosierdzie twoie. Abym się stała naimnieisza sługi twoiey w krolestwie ktores zgotował pokornym y ciebie miłuiącczym. Będęcię tedy miłowac. Panie mocy moia, ze wszystkiego serca mego iakosmi roskazał. Tys nadzieia y zbawienie moie, day że mi rozum przeciwko wszelakiemu błędzi, czyste serce przeciwko nieczystosci wszelkiey. Wiarę dobrą przeciwko wątpliwosci, nadzieię mocną przeciwko nieufnosci, miłosc pałaiącą przeciwko niedbalstwu, y lenistwu, cierpliwosc przeciwko mnie turbuiącym, swięte rozmyslanie przeciwko myslom sprosznym, modlitwę vstawiczną przeciwko zabawiey

semraniu.

semraniu proznym, pilnę y vwa-
żnę czytanie przeciwko naiazdom
y zdradom czartowskim pobożną
zabawę przeciwko teskliwosci y ospal-
stwu swiata rospamiętywanie męki
twoiey przeciwko grzechow moich
wszystkich vmartwieniu. Przybądz
mi na pomoc Boże moy, y potwierdz
mie w tych rzeczach, ktory do cie-
bie się vciekaiących nieopuszczasz.

Otom się oddaliła vciekaiąc y mieszka-
łam w osobnosci. Czemu?
Dla wielu rzeczy ktore stąd pochodzą
dla rozerwania serca mego w wielu
rzeczach widzianych y słyszanych.

bo czego.

czego oko nie widzi y vcho nie
slyszy serce nieboli ani się turbuie.
Dobrze mi tedy dla Pana mego kryć
się odmieisc pospolitych y ludzi
swobodnych na otrzymanie pokoiu ser-
decznego y modlitwy. Bo iako rybka
gdy nieiest w wodzie pretko umiera,
tak tesz zakonny człowiek, gdy nieiest
na mieiscu własnym toiest w celi pre-
tko się zmaże y cierpi rozerwanie, mą-
dra pszczołka miod skwiatkow zbie-
raiąc leci zaras y zweselem sie do
mieszkania swoiego wraca y tam odpo-
czywa; Pszczołką pracowitą moy
Pan mnie vczynił niech mi dla niego
pracowac niebędzie ciesko. kryie spil-
noscią zapach pszczołka ktory skwia-
tkow zbiera wulu swoiem aby długim

laraniem

latamiem po powietrzu wdziecznosci
woniey skwiatkow niestracita, do.
brze mi sie tesz mieiscem osobnym
zabawiac com na modlitwie pospo.
liteyzdobyta, abym wonnosci ypoży.
tku modlitwy swietey niestracita.
Roze wogrotku zamkniione bespiecznie
kwitną lee gdy ponies ludzie depcą
usychaią pratko. Takci tesz mnie kto.
ram iako roza wogrotku Pana mego
iest wsadzona, dobrze iest bydz wzła.
knieniu y czynic owoc doskonaly.
Zakonnicza czesto woczaes ludzkies
odnosi zniewazenie y zalekkomysl
ną y ploché pocżytana bywa, lee gdy
pokoi mituie y przed okiem sie ludzkim
kryie za swiate poczytana bywa.
Swieca goraiąca na wietrze postawio-
na.

prętko zgasnie, w lucernie zamkniona długo swieci, tak nabozenstwo w zamknieniu bespiecznieysze, strzeże w przecsackacs czestycs gasnie. Bydz musi bardzo ostrozny kto z wielą conuersuie a przeskody w nabozenstwie nieczuie. Dobrze mi tedy służebniczy v Pana mego mieszkac w zamknieniu y w komorce moiey przykładem Maryiey maszkiego ktora z Aniołem w komorce swey rozmawiała sama od Boga posłanym abym tesz zasłuzyła miec zawsze przy sobie Anioła strosza duszę moiey niespokoiny człowiek nawiedza wszystkie kąty po prożnicy krązy bo ysz pycsy pełen milczeć długo nieumie y chce abyby od wszystkich za mądrego miany, widziany, od wszystkich

~~kie~~ poznany y chwalony.

Czysty człowiek y wstydliwy stro.
żem iest serca swego y wszystkich
smysłow swoiech ktore sa skłonne do
złego aby Boga nieobrazał. nieiest
skruszony na sercu ktory prożnych
rzeczy słucha y sam mowi. Prętko
ten traci łaske Bozą nabozenstwa kto.
ry drzwi serca y vst swych nie za.
myka. Zakonnik wielomowny pręt.
tko zgranic wystepuie, bo nad powo.
łanie swoie czyni. Dobrze mi tedy
żem Jezusa za przyiaciela y oblu-
bienca swego obrała. Dobrze mi sie
strzedz towarzystwa ktore mi iest
czesto przyczyna do złego albowiem
szeroka droga ktora prowadzi do pie.
kła

kla y wiele iest ktorzy oną chodzą. Powiedział to moy Pan Jezus Chry-stus. Dosyć mi na nim do pociechy mo-iey ktory mi dać sam może krolestwo niebieskie Amen.

Mnie iest vbogi zostawiony opuszczonemu ia opiekunem bede Psal. 6.

Błogosławiona dusza ktorey Bog opiekunem albowiem we wszelkiem ucisku nie bądzie opuszczona. Corko nie teskni w ubostwie ia iestem ktory cie vbogacić mogę, ia niech będę po-ciechą twoią y ufnoscią w złym ra-zie, ia iestem koronną chwały w kro-lestwie oyca mego. Droga y kosto-wna perla, vbostwo dobrowolne dla

mnie

mnie przyięte ktorego zapłatą wiekuiscie trwaiącą z Anioły iest wniebie, wiele niebespieczęstw y prac ludzie podeimuią dla bogactw, Zem cie wyłączył sobie zato mi zawsze dziękui. Wielka wolnosc dusze wierney ktora nic pospolitego y własne° z swiatem niema dla krolestwa odemnie wdomu Oyca mego zgotowa: nego y dla miłosci moiey ale wszystko opuscza aby mię samego otrzymac cale mogła. Corko tak mow zawsze do mnie. Panie otom iá vboga y bolesci pełna wspomoz mnie boto głosz vbogiego y chorego do mnie wzdychaiącego. Miey cierpliwosc

wosc przes krotki czasz Iesu bo-
ga wpokarmie y wszataes bo tu
niedługo bedzies zyc y cierpiec.
Dzięhuimi iako mozesz boc lepiey
tu do czasu bydz wzamknieniu
zubogiemi anizeli potym wpiekle
zbogatemi. Niewodnmiey Ies dosko-
nała y Iesmi zmłodosci służyc
poczęta wielą mie rzeczy obrażasz
ktoryes sy do siebie niewiesz, y ebo c-
wszystko zoclotą dla mnie czynisz
mow zes sługą niepotrzebna iestem
bo bes pomocy moiey nic czynic dobre°
niemozesz snos Ie rożge moie nad.
odpuszczenie grzechow twoies za kto-
resmi dosyc iescze nieuczyniła. Na

poczeche-

pociechę twoie pomni zemia oboc
niewinny dla ciębie więcey cierpiał,
Wspomni iescze ku vlzeniu bolesci
twoiey na Lazarza vbogiego po.
smierci na łonie Habrahamowym po.
sadzonego, aboi sie konca Bogacza
roskosnego po smierci swoiey y po
bakietach wpiekle pogrzebionego gdzie
nawieki cierpiec bedzie. Obieray
sobie corko albo cierpiec trochę z
Lazarzem vbogim y chorym a potym
zemną nawieki krolowac, albo zyc
wroskoszy y wdostatkach z Bogaczę
apotym nawieki wpiekle gorzec. Dosć
mądremu. Błogosławiony ktory rozu.
mie to, à wczasz ze złych nałogow
bo kogo tu słowa moie niepoprawią,

potym bez pozytku zadnego karac
go bedą ze złosci asz nawieki Cier.
pliwie tedy znos ciezary wszystkie
y gdysz iest vludzi wzgardzona
radui sie; abys z Łazarzem w.
krolestwo moie wnisc zasluzyla.
Jesli chces postapek wcznocie vczy.
nic zachoway sie wboiazniey
Bozey niebadz swowolną, ale v.
martwiay dusze smysly twoie ynad
wolą stawszyes nic nieczyn. Na
płochosci serca y niedbalego vwazenia
grzechow twoich nieczuiesz bolesci
dusze twoiey, y dlategos czesto sie —
smieiesz y weszelisz gdy maszraczey
płakac. Nie iest wolnosc dobra yra-
dosc iedno wBoiazniey Bozey yw su-

mnieniu

mnieniu dobry. Szczesliwy ktory prze-
skode wszelką odrzuca. na co pragnąc
widziec czego się miec niegodzi. Prze-
miia swiath y poządliwosci iego cią-
gnie chuc cielesną do prożnowania,
do gadek prożnych y szemraniu alegdy
godzina minie co stąd odnosisz iedno
ciąskosc sumienia, y cos przes kilka
dni nabyla tosz przes iedne godzi-
nę utraciła. Szczesliwy ktory przed
temi rzeczami uchodzi co sumnienie
związac może: Walcz mężnie bo
nalog zwyczaiem zwyciężony by-
wa iesli ty dasz drugim pokoi, drudzi
cię prętko zaniechaią. Niewdaway się
wte rzeczy do czegoc nic nienależy

na sie

na się sama miey oko zawsze pilne à
nakazdy dzień karz sama siebie y
strofui sie z niedbalstwa twoiego. Iesli
przyiazni ludzkiey niemasz oto niefra-
sui sie ale to cię niech niefrasuie ~~yszsie~~
isz się wielu rzeczach niechowasz, tak
ostrożnie iako przystoi służebnicy Bożey
y prawdziwy Zakonnicy. Pożytieczno
człowiekowi gdy tu niema według ciała
pociechy. Ale isz duchownych niemiewa
albo rzadko bardzo, wina to iest iego, bo
iako przystoi skruchy y pokoiu nieszuka
wnętrznego ale się zastworzeniem vga-
nia, y one więcey nisz mnie, albo zarownie
miluie Gdybys często ò smierci myslila y
niedlugim Zywocie bez watpienia. isz
bys się polepszyla. I gdybys meki czysczo-
we

we cęsto vwazała, wierze zec by
cierpiec niebardzo ciesko było, ani-
bys sie na ostrosc reguły vskarzała;
lec isz te rzeczy do serca nieprzychodzą
rzeczami sie niepotrzebnemi bawisz y
przetosz oziębła częstokroc y leniwa
bez łaski mey zostaiesz. Z oziębłosci du-
cha ciało sie vskarza. smysły bozałnią
Bozą niepokrytą pozytek swoy tracą.
Nedzna teper corko gdzie sie kolwiek
obrocisz bezemnie. Co sie frasuiesz zec
sie cęsto y to y owo turbuie, zec sie nie-
według mysli wiedzie? A kto iest nasie-
mi zeby mu sie wszystko według wo-
li powodziło? ani tobie ani drugiey
ani zadnemu naziemi. Zadnego nie-
masz na swiecie ktoryby mola swe°
niemiał. Chcesz wiedziec corko kto

sie ma lepiey naswiecie: zaprawde ten ktory dla mnie co cierpliwie znieść może. Rozmawiaią ludzie częstokroc otosie ten madobrze y wiele ma bogactw aletyż spoirzy naniebieskie dobra, a obaczysz ysz to są wszystkie rzeczy małe. Nedza iest zyc na swiecie. Gdy człowiek ducłownieiszy tym swiat iest mu gorkszy. Biada ludziom ktorzy nieznaią nędze swoiey, ale iescze gorzey tym ktorzy wtym się zywocie kochaią. Tobie corko zyc y umrzec weselic się y płakac dla mnie niech będzie zywotem.

Naco przedsiewzięcie dobre do iutra odkładasz? powstan a czyn zaraz y mow teraz czas czynienia teraz

czasz

czasz waleenia, terasz czasz po-
prawienia kiedy cięto trapi naten-
czasz iest czasz do zasługi. Trze-
ba corko przechodzić przes ogień y
wode nim przydziesz do ochłody. Je-
sli natogo my smysłom twym gwałtu
nieuczynisz. Poki ieszcze wtym ciele
mieszkasz bez grzechu nieżyiesz prze-
tosz potrzeba zebysztu zawsze ro-
zge moię nad soba cierpiała. Wiem
zebys chciała czaszu utrapienia
twego sciątem się rozłączyć ale
zes przes grzech niewinnosc y Błogo-
sławienstwo utraciła, potrzeba azebysz
tu w cierpliwosci przyscia moięgo do
siebie czekała, a gdy przyde wezme
cie do siebie y naten czasz poznasz
zem ia iest ktory zbawiam ufaiączych wso-
bie.

Jestes corko wewszystkim vtomna y do grzechow skłonna. Dzis sie spowiadasz, a nazaiutrz znowu spowiedanych sie grzechow dopuszczasz. Teraz sie strzedz obiecuiesz, pogodzinie czynisz iakobys nigdy nieobiecowała. Teraz płaczesz załuiesz, pogodzinie sie smieiesz y weselisz. Dzis gdy cie vpominaią poprawe obiecuiesz, a nazaiutrz opak wszystko czynisz. Przetosz słusnie tu cierpisz chociasz niewinną sie bydz rozumiesz. Jednak ze masz tu Corko wielki y zbawienny Czysciec, gdy tu dla mnie cierpisz, ktora krzywde sama maiac bardziey cudzey złosci y grzechow aniz swoiey

krzywdy

krzywdy płaczesz ktora sie dla spełe-
wdaiącżyes sobie modlisz, y sserca
odpuszczasz, ktora predsza iestesz do prze-
proszenia anisz do karania, preisza
do miłosierdzia nisz do gniewu. Lepiey
tedy tu wystepki karac y odczyniac
anisz potym ogniowy czyscowemu
na spalenie zostawowac. Co inszego
ogien on pozerac bedzie iedno grze-
chy twoie? im bardziey tu sobie od-
puszczasz y za ciałem idziesz, tym wie-
cey cierpiec bedziesz. wczem człowiek
grzeszył wtym tesz y karany bedzie. Tam
leniwy y ospały vospałonemi ognistemi bod-
cami pobudzani bedą. Tam voskosni-
czy niewymowny głod cierpiec bedą
Tam wielomownym ięzyki vrzynacy
smole wgębe lac bedą. Tam niepo sa(ią)-
gliwi

gliwą wsmysłach swoiech strasliwe wi-
dzenia czartowskie widziec będą.
Zaden grzech niebędzie, ktoryby oso-
bliwie karany bydz niemiał. Tam
pyszni wszelką hanbą y sromotą napeł-
nieni będą. Tam będzie godzina ie-
dna cięssza anisz tu tysiąc lath wpoku-
cie oprcy bardzo. Bądz że tedy tu sta-
sobliwa á zbawienie twoie abyspo-
smierci mogła i dostąpic łaský moiey. d.

Panie odpusc mi abym stobą zufno-
scią rozmawiała służebnica twoia.
O iako wielka pociecha iest słodkosci
twoiey ktorąs zakrył boiączym sie
ciebie a iesli sie boiączym. a cosz miłu-
iącym.

iaczym ciebie, y tobie wszczerosci
słuzączym, zaprawde niewymowną
słodkosc tym ktorzy cię miłuią. Wy-
znam łaske twoie, isz gdy niebyła stwo-
rzyłas mie, y kiedym zbłądziła
odwiodłes mnie, zebymci słuzyła
y roskazałesmi abym cię miłowała.
O zrodło miłosci wiecznej cosrze-
ke o tobie iakos cię ia zapomniec
mam ktorynamie wewszelakim o-
trapieniu pomnisz: Oczyniłes zemną
miłosierdzie twoie, nad nadzieie
moie y nad wszelką zasługe y go-
dnosc stałesmi się asz nazbyts łaska-
wym, cos ci zato dam miłosniku moy:
bo niewszystkim to daiesz, cos mi dał
abym się wyrzekszy swiata y wszy-
stkich rzeczy przemiiaiących zywots
zakonny obrała: a daszzaniekaz rzecz.

sobie

sobie poczytasz isz ci słuzę ktore.
ma wszelkie stworzenie iest powinne
słuzyc, mnie to rzecz malucka słuzyc
tobie bosmie stworzył y iestes moiem
Panem ale to wielka y dziwna
zesmnie tij niegodną y vboga
stworzenie liche y niedbałe ozbawie.
niu swoym za sługę wziął y miedzy
wiernemi słuzebnicami twoiemi postawił.
Oto miły Panie wszystko twoie coma
słuzebnica twoia oddaiec to wszy-
stko szczegoc słuze, ale acz mnie
nedzney ysz tymnie racżey amisz ia
słuzetobie. Oto niebo y ziemia kto-
res naposługe człowieka grzesne o
stworzył sąc posłuszne, y nakazdey
godzinę pełnią wskazanie twoie:
mało natym stworzyłes y Anioły na

po-

postugenasze lec wszystko przewyssza
isz mi y sam stuzysz y wszystkiego
ku pozywaniu dodaiesz. Cos ci dam
za tak wielka mitosc twoie? Obym
ci przes wszystek zywots moy dobrze
stuzyc mogla ktorysz godzien iest
wszelkiey eci y cswaty. Zaprawde
ty sam iestes Panem moim a ia nędzna
stuzebnica twoia ze wszystkich sil mo-
ich iestem winna tobie stuzyc y Imie
twoie zawsze cswalic csce y pragnę
panie moy, co ia wypetnic niemoge
ty sam nagrodz. Wiem to bowiem
ysz wielka beda mieli toskę twoię
ktorzy dobrowolnie vdali się do sztuzby
twoiey. Naida pociechę ktorzy dla ciebie
pociechę swiecka opuscili, za tym wiel-
kiey wolnosci dostapit ktorzy się sciasz-

dla-

dla imienia twego w niewolą oddali.
O błogosławiona służba twoia Boże
przes ktorą człowiek wszelki wolności
y krolewstwa dostępuie. O szczęśliwy
stan Zakonniczy ktory Aniołom czło-
wieka rownym czyni Bogu miłym
czartom strasnym y ludziom podzi-
wieniem. O dostugo godnosci y uczci-
wosci wszelkiey godna przes ktorą
sie Synami Bozemi staiemy y obywa-
telami chwały wieczney. Day že to mi Pa-
nie Boże, moy abym cie nadewszystko
miłowała oddalay odemnie wszelkie
lenistwo y oziębłosc abym cię bes
wszelkiey przeszkody z ochotą służyła
y wolą twoie wypełniaiąc powinnosci
moiey dosyc czynic mogła A-
men.

Corko nieumieisz wiele rzeczy ktorych
ci się ieszcze dlamnie uczyć potrzeba.
Cos takowego. Panie? Pamię wtobie
własna wola, iestes starszym nieposłu-
szna niedziw. yż kto się sposłuszen-
stwa wyłamuie przed łaską mą ucie-
ka, kto szuka tylko prywat swoiech
zdrugiemi nieprzestaie, zaptaty zdru-
giemi mieć niebedzie. Kto mnie ocho-
tnie iest posłuszny przełożonym swo-
im, znać że ieszcze ciało wnim panuie
y przeciwko Duchowi wierzga y sprzeciwia
Ucz się tedy sprętkością wolą starszych
co nieiest przeciwko duszę y Regule
twoiey wykonywać iesli chces dosko-
nale ciało twoie rozumowi podbić. Prze-

drey

drzey porzwierzchnego nieprzyiaciela zwyciezysz, iesli człowieka wnątrznego zmocnięgo nieopuscisz. Niemasz nieprzyiaciela większego duszy twoiey iako sama sobie yz sie Duchowi sprzeciwiasz y znim się dla cielesnych affektow, ktore cie częstokroc zwodzą niezgadzasz. koniecznie corko potrzeba zebysz się wzgardę obłokła iesli chcesz ciało y krew twą zwyciezyc. Isz ieszcze sama siebie nieporządną miłoscią miłuiesz dlategosz cale sie woli drugich oddac boiesz. Cosz wielkiego czynisz ktoras iest prochem y ziemią, yz sie dla Boga człowiekowi podaiesz, gdysz ia sam ktory iestem wszechmogącym, ktorym wszystko stworzył samem sie człowiekowi poddał y iemum był posłuszny, stałem się Corko nad wszystkich ludzi pokorniejszy y wzgardzieiszy abym pokorą moią twą pychę.

pycho zwyciężył. Ucz się posłuszeństwa

180

Vcsie pokory prochu y ziemi, ucz się teraz

wszystkim pod nogi pokładać po ktorey

potym będą wszyscy deptać. Ucz się wolą

własną odcinać, iesly chcesz drugim ro-

skazować y łaskę sobie v mnie zjednać

Czyn gwałt sobie y pożądliwościom twoi

mocno się sprzeciwiay, ani patrz czego

chce ciało, czego niechce ale się o to pil-

nie staray aby było posłuszne duchowi choc

ksz niechce y szemrze. y tak go długo mor.

duy asz gotowe będzie dla mnie wszystko

cierpieć y cierpiąc niemruczeć. Nie sama

się często gniewaj abyś gniewu mego

uszła, tak się drugim ponizay żeby po to.

bie iako po błocie drudzy chodzili. Co masz

za przyczynę yż się na złość drugich

skarżysz? Co gniewasz co! yż się sprzeciwia.

iączym tobie tak bardzo sprzeciwiasz.

Ktora.

ktorą mię tak czesto obrażasz y Piekło za-
sługuiesz? Alec to odpuszcza oko moie
bo droga dusza twoia iest przed obliczno-
scią moią abysz poznała miłosc moie
y będąc tego wdzieczna tym mnie bar-
dziey miłowała y wolą mę pełniła.

Zagrzmiały nademną sądy twoie
Panie skruszyłes strachem wszystkie
kosci moie y dusza moia na poły odemnie
odeszła. Stoię zdumiała y uważam isz
niebiosa nieszą czyste przed oblicznosc-
scią twoią. Jezli y w Aniołach nalazłes
nieprawosc anis im odpuscił a cosz ze-
mną będzie? spadły gwiazdy z nieba
a ia proch a iasie bac niemam ktorych
sprawy zdały sie być dobre upadły na
niskosci y ktorzy chleb Anielski pożywali
widze.

Widze isz chwasty zwieprzami pożywaią.

O Panie moy niemasz wemnie nic swiętego y dobrego iesli oddalisz odemnie ręke twoie. Niemasz rozumu iesly tymnie rządzic opuscisz niemasz pomocy iesli ty sam mnie niewspomozesz. Niemasz czystosci iesly mnie dostąpisz nic mi czuinosc moia y straż niepomoże iesli mnie strzedz niebedzies, gdy opuszczas toniemy y giniemy gdy ratuiesz y nawiedzas ożywiamy bo iestesmy niestateczni ale przeciez bywamy potwierdzeni ożebli od ciebie zapaleni.

O iako słusnie o sobie mam nisko rozumiec y pod sądy twoie się poddawac. O sądy nie pocięte gdzie nic o sobie nienaydowie. Gdzie chwała, gdzie ufnosc gdzie rozumienie o sobie samey? przepadła wszystka pro-

znosc wglębokosci sądow twoiech Cosz iest wszelkie ciało przed oblicznoscią twoią? a za sie chelpi błoto przeciw kolepiącemu z siebie. Jakos sie kto chelpic może wprożney mowie y podnosic ktorego serce iest poddane tobie! Niemoże go swiat wszystek wydrzec mocy ktoregos podbił swoiey ani sie obeyrzy y poruszy wszelka chwała, ktory wtobie nadzieie swą położył. Albowiem y ci ktorzy mowią y chwalą oto nie są przed sądami twemi, a staną iako proch y poginą sechwałą swoią a prawda twoia trwac będzie nawieki. O nałaskawszy Jezu day mi łaske twoie aby ze mną zawsze była, zemną pracowała y asz nawieki zemną trwała. Day mi tego zawsze pragnąc y chciec co sie tobie podoba. Twoia

wola

wola miech bedzie wola moia, a moia two-
iey niech zawsze nasladuie niech mi bę-
dzie stobą chciec y niechciec, tylko o to czeo
ty chcesz y niechcesz. Daymi umrzec
wszystkim rzeczom ktore są naswiecie
y dla ciebie bydz wzgardzoną y pode-
ptaną naziemi daymi odpoczywac wto-
bie, bos ty iest sam pokoiem serca mego
a oproc ciebie nigdzie pokoiu nienay-
duie wtym pokoiu asz nawieki odpoczy-
wac dusza moia pragnie bo niemasz nic
naswiecie coby ią oproc ciebie vspokoie
mogło. O Panie spoirzy na poniżoną słu-
żebnice twoie ty wiesz czego mi iak
wiele trzeba, oto stoie wbolesci y smu-
tku mym przed tobą pociesz mie iakobys
mnie potrzebniey rozumiesz y niechsie wszy-
stko

stko tak stanie iako sam chcesz day
mi co chcesz iako wiele chcesz. Czyn ze-
ną iako wiesz, iako sie tobie podoba.
y co zwiekszą twoią chwałą bydzma
Połosz mnie gdzie chcesz y wolno zemną
wszystko chyn co mnie potrzebnego
wiedziesz. Jestem wręku twoiech, obra-
cay mie y sam y tam, mordui mie iako
chcesz o iedne rzech tylko prosze łaski
y ratunku twoiego odemnie nieoddalay.
oto służebnica twoia gotowa nawszy-
stko bo iusz niepragnę zyc sobie ale
tobie day ze mi to Panie moy aby-
godnie Amen.

CZORKO. Dobrze mowisz do.
pusczaymi czynic stobą iako ia chce
bowiemia czego tobie trzeba. Ty my.
slisz iako człowiek y rozumiesz iakoc
twoy affekt kaze iako ktory wiem odwie.
lu cosie stobą stanie wszystko stobą dobrze
czynie. Jeszczeci y wtym upominam abys
dworności swieckiey poniechała y co dru.
dzy czynią badac sie poniechay bo to.
bie nic do tego idz ty zamną. Co drudzy
czynią zanich ty niebędziesz odpowia.
dac ale tylko za same siebie: a na cosz
sie wtrącasz do czego prawa niemasz:
Wiem ia y znam wszystkich y wszystko
co pod słoncem iest, widze wszystko, wiem
co s kim będzie, co mysli, co czyni, y do

ktorego

ktorego konca sprawy swoie odprawuie

Czego poprawić niemożesz mową twoią

na coś sądzisz y obmawiasz mnie to

samemu należy a tyś kto iesteś iż sługę

mego sądzisz? mnie to poleć a swoy

pokoy miluy a patrz żebyś tego co w dru-

gim ganisz sama nie czyniła. Niechay

drugi czyni co chce y iako chce y iako

długo chce, przydzie ten czas gdy bę-

dzie sądził sprawy iego by co mowił

y czynił oszukać mnie niemoże y zataić nic

niemoże przede mną. Niestaray się nic o

sławę twoię chocci kto szkodzić będzie

ia tobie sowicie nagrodzę odmienię

serca ludzkie y strzały ktore cię zrania-

ią na tego samego obrocę. Ola grze-

chu.

cha cudzego niegniewaj sie bo gniew
y nienawiść gasi miłość; wszczą
pysznego załość y gniew częsty do-
syć dobrze czynisz gdy za niego Bo-
ga prosisz gdy go upomniemiem naprawić
wić niemożesz: gniew serce roderwanę
czyni. Powiedziałbym tobie taiemni-
ce moie gdybyś mi dotrzymała, ale
żeś mało w doskonałości dostąpiła
dosyć masz iż wiesz wolą moie teraz
gdy cię wezmę do mnie na ten czas zobacz
czysz iako są dziwne sądy moie.

Panie prawda to wszystko co mówisz
większe iest staranie twoie o mnie aniż
ia co dla mnie czynić mogę. Na złym
fundamencie stoi kto się na woli swoiey
funduie byle by wola moia dobra była
znowu się tobie oswiadczam czyn ze
mną.

mną co chcesz. Bo nie może bydź źle co ty tylko chcesz. Jesli chces abym była w ciemnosci bądź błogosławiony iesli mie chces mieć w ciemnosci bądź znowu błogosławiony, iesli w uciśku bądź iednako błogosławiony y chwalony oto pełnić wolą twą gotowa służebnica twoia. I ktoż em ia iest isz bym sądzic miała sprawy ludzkie? powinnam ia o sobie mnieyniśz o inszych rozumieć bo kto chodzi w pokorze. cudzych spraw y słow nieuważa, wiem isz wielka mądrość milczeć czasu złego ani sie ludzkiemi słowami turbowac. Niechce mieć pokoiu w uściech ludzkych, chociabym drugich posądzała y onich źle mowiła nie

iest

iest mnieyszym y inszym człowiekiem
iednoiako przedtym. choc omnie drudzy
mowią y sprawy me szacuią, przedcie
wiednakiey cenie przed tobą ostaię.
szczęsliwy ktory pokoiu wsamym tobie
szuka bos ty iest prawdziwym pokoiem
y chwałą naszą, ktory sie podobac lu-
dziom niechce: przygany sie żadney
nieboi, wkim ty wade y przygane nay-
dzies hanby iest wszelki godzien.

Corko. Dziekui mi isz cie nawiedzam
isz cie pobudzam isz ci takie nadchnienie
moie dawam. Bo to co mowisz nie s sie-
bie maszale s samey łaski moiey y zem
nacie weyrzał, żebysz wcnotach y wpoko-
rze postępek tym wiekszy czyniła y.
zem.

Zem na cie weirzał, wiele mi obiecu-
iesz y iako ogien gdy pała płomieniem
bes dymu wzgure niewstepuie takiesz
prozba twoia iako ogien wzgure sie
podnosi ale przedcie od złych affektow
niezest wolna y dlategosz skutku pro-
zby twey nieodnosisz kocbas sie wsze-
czach ktore sie vbostwu zakonu twe°
sprzeciwiaia y czegossie raz wyrze-
kła dlamnie znowu affekt y serce
swoie do tego obracbasz a za niewiesz
com powiedział ysz zaden kładacy
rekę na pług a patrząc wstecznie.
godzien iest krolestwa niebieskiego.
Niechcey pragnąc tego czegoc sie mieć
niegodzi na cos mi vbostwo obiecała.
gdysz mi dotrzymac niemogła niema

bydz ciesko co zdobrey woli twey obra-
ta, posil sie obietnica moia bom co
obiecal iestem dysaic gotow. Gdy wytr-
wasz korone miec badziesz. Znam
ia zadze twoie y czeste trzy twoie
chciatabys iusz bydz w wolnosci chwaty
synow moich, to dobrze ysz chociasz
czasto międoswiadczasz ale mie nieo-
pusczasz. choc czesto bez pociechy zo-
stawuiesz ale gdy sie wrocisz sowi-
cie to nagradzasz. Niechay ze to ze-
mna stanie sie co mi obiecuiesz, aby
kiedy skoncze doczesny zywoth moy
laske przed toba nalazla. Niech cie
zalosne wzdychanie y sierocstwo mo-
ie nademna poruszy do milosierdzia
nad nedzna sluzebnica twoia. Dokadze
mieszkac badziesz Panie moy, nedzna
iestem y iakoby w wiezieniu swoim.
zelazem

zelazem okowana przydz a wyzwol mnie
Obtoczyli mnie zewszech stron nieprzyia-
ciele moy gdy ty mnie nie ratuiesz
ustaną siły moie y zwyciesc amy dostaną
przeciwnicy moi, ale wiem y mowie to
znowu isz gdy sie wrocisz iako proch do
wiatru nieprzyiaciele moi rosproszo-
ni bada a mnie vtrapioney sowicie na-
grodzisz. Niechcey iednak mnie na-
długi czasz opuszczac bo mocy mo-
iey nieufam iesli dla vpokorzenia meo
odchodzisz, pratko sie do służebnice
twoiey wracay wsmutku mnie dłu-
gim nie zostawui bocz zyc bez ciebie nie-
moge. Gdy ciebie przy sobie wiecznie
zyc teskno gdy iestes smierci sie nieboie
bowiem

kto wtobie umrze Zyc nawieki bedzie

O tosz ia y zywot y smierc moie wrece

twe polecam mam vfnosc ysz mnie

wszytygodzie y potrzebie mey ratuiesz.

Wpokoiu stało sie miesce iego Psalm 75.

Corko. Pytasz mie kto wdobrym pokoiu? Ten ktory iest cichy y serca pokornego. Czemu sie pytasz o drugich co sie dzie-mi dzieie y co czynią a o sie nieniedbasz? Patrz isz ten iest wpokoiu ktory sie umie dla mnie upokarzac y czeka ratunku moiego cirpliwie ten iest wpokoiu.

koiu ktorysie dlamnie samego nie dla
meki y karania grzechu sie wszelakie°
strzeże; Ten iest wpokoiu ktoremu wszel-
ki ciezar lekki dla Boga ktorego wser-
cu nosi: Błogosławiona ktora rozma-
wia zBogiem modląc sie rozmyslaiac
spiewaiąc y czytaiąc gdziekolwiek sie
obrocisz, gdziekolwiek iestes y przecho-
dzisz myśl stobą twoia mila. Dobra mysl
uwesela zła zasmuca. gniew trwoźnie.
Zazdrość zaslepia, nienawiść zabiia,
te rzeczy zgruntu z serca twego wykorze-
nic starav, czytanie nabożne naucza,
modlitwa zapala, mowa chysta serce
uwesela y ochysza, pokora maże;
człowiek prożnuiący drugich gorszy.
gniewliwy obraża nabożne słowo dru-
gich

gich wzbudza, pobożne buduie swiete do nieba podnosi: Oczysc że serce twoie od wszelkiey złosci. A czarty się ciebie lękac będzie. Mieszkay wmilczeniu a czekai mnie mało ia cię wyzwole zutrapienia twego. Błogosławieni ktorzy płaczą albowiem pocieszeni bedą. Od kogo. Zaprawde odemnie Corko wskrytosci serca, niewrzeczach doczesnych. Gdy tedy obciązenie y oziębliwosc wsobie czuiesz, gdy pokuszy albo tesz niemoc iaką cierpiesz udaysię do modlitwy, y wranach moiech obrony, pomocy, y lekarstwa szukay uważay szerokosc. krzyza mego, długosc y wielkosc gdzie był dla ciebie zawieszony a obaczysz isz nic albo mało bardzo dla mnie cierpisz. Ergo pilnie iako wiele

osci

osci wkoronie Cierniowy było kto-
re przenikały głowe moie iesli pocie-
chy moiey niemasz potosz te ciesze
maki moiey potosz bicze y wlodnia
podle boku twego ku strazy dzien-
ny y nocney zeby cie nieprzyiaciel
twoy prozna y niespodziewana nie-
zastal a dusze twoiey mysla płu-
gawa nie zmazal. Łoze twoie niech
bedzie bespierza napamiatke naro-
dzenia mego iakoby zlob ciasny
wszelakich cnoth pelne gdzie ia lezałe
wpieluchy vwiniony sianem troche
miasto puchowey pierzyny przykryty
a mlekiem trocha vbogiey matkiey
mey karmiony. Twardosc łoza twe°
niech

niech bedzie iakoby kamieniem albo
grobem moym gdziem był posmierci
moicy położony dla ciebie wewnętrzno-
sci ziemie. Tak tedy wpokoiu odpo-
czywaj nawszystkie rzeczy swia-
towe niepomniąc wszystko zanic po-
czytaiąc abysz powstała własciwie
moicy, a wdzień ostatniey zwybra-
nemi moiemy wchwale wieczney.

Sługa Boży obaczeniem y mądro-
sciąc mawszystko odprawowac. Trze-
ba tedy krolewskiej się drogi trzymac
żeby był ani nazbyt ciału folgujący

a nigo tesz nabbyts mordui aechym
aby przed czaszem y Konczem
neuptat. Jesli chce dobry porzą:
dek zachowac wzyciu, miedzy
dwiema drogami isc ma srzedzi:
na zeby vfaiac sitąmi swoiem
zuchwale nic niechynit agdy może
wiecey dlatempstwa żeby niestopu:
sczat. Niepotrzebuie Bog skaże:
nia cielesnego ale od grzechow pow:
sciągnienia. Niepotrzebuie y niewy:
ciąga z niepodobnego ale tylko
to co iest duszy potrzebnego. Rady
dodaie, sam potrzebami wszela:
kiemi opatruie aby dobrze zaby:
wat.

wat ciało podbijąc dalszy miarki 190

nieprzebierał. Bo dziś biedac a iutro

przes dzień cały lezec, dziś sie me-

rzyc a iutro sie skarzyc y Doktorow

szukac nieiest postepowac ale sobie

wstyd czynic y do postępku przeszkadzac.

Dzis nic niemiec ani chciec a potym sie

narzeczy niepotrzebne zdobywac nieiest

mieszkac wubostwie ale lakomstwo sobie

mnozyc. Dzis y potrzeby niechciec a

iutro speciatow szukac, nieiest pościcy

wstrzemięźliwym bydz, ale obzarstwu

droge czynic. Dzis postawioną od sie-

bie porcyią odmykac a iutro przeciwko

przełozonym szemrac nieiest znak pow-

sciagliwosci ale niecierpliwosci. Dzis

bardzo.

bardzo wiele czytac, dzis robic asz
na zbyth a potym na głowe stękac nie
iest duszę karmic ani ciało chwicźyc
ale się niemocznym do inszych dobrych
uczynkow czynic. Dzis nie niemo-
wic, a iutro swawolnym bydź, y mil-
czenia cràsz łamac niejest swyczay
swiety Zakonny zachowac ale z
siebie szydzic y drugich gorszyc.
Dzis się zamknąć, swiatu się nieu-
kazać a potym do każdego kąta
naizrzec, niejest pokoi miłowac ale
złośc po sobie pokazowac. Dzis
na pytanie nieodpowiedac a iutro dru-
giech gabac, sądzic y obmawiac
niejest powage y statecznosc Zakonną
zachowac ale nienawiści y poswarow
szukac

szukac. Dziś w spiewaniu chornym 191
gwałt sobie czynią a ktro ledwie pi-
szcze nie iest Boga chwalic ale dru-
gim turbacyie y smiech czynic. Cokol-
wiek tedy miare przechodzi y bacze-
nie ani sie Bogu podoba ani dłu-
długo trwac może.
Potrzeba tedy we wszelakim duchowny
postepku zeby go kto dobrze skon-
czyt zachowac zwyczay zakonny
od Oycow postanowiony nad inszych
się wynosic to iest nad ustanowienie
pospolite, (bo ktorzy tamiac sciemi prze-
stawac nie trzeba y owszem osobnose
w dawnosci y zwyczaiu potrzeba zawsze
chowac) czynic iest rzecz niebespieczna
W rzeczach watpliwych zawsze rady
starszych.

starszych szukać trzeba. Bydź na wysokim stopniu nabożeństwa nieiest podobna rzecz vtomności ludz. kiey, bydz skłonnym do rzeczy nieprzystoinych aćemi się wichlic nieiest postępować ale zgubę y sromotę Zakonowi czynię. Jesli kogo Bog osobliwą łaską swą y nabożeństwem nawiedzi trzeba wię. dzieć iż iest człowiekiem nie Anio. łem y ciężar nosi cielesny nie stote duszną wziątte łaskę niemnią się. ovodzić. Madrego tedy stągi iest nie. rozumieć. więcey osobie rozumieć aby potym poniżony nieprzyszedł do. watpliwosci kiedy pracuie mniejszy.

stka

szke myśl swoie ma wrobotę nalbyc
ale często dusze do Boga podnosic.
Ma uważac sługa dobry, na co y czemu pracuie? dlatego isz te rzeczy doczesznych zazywaiąc wiecznych sie dorabiał. Zeby tedy sługa wierny cnotę miał baczenia w pracowaniu y mądrosc w prożnowaniu lepiey gdy o to Ducha S. prosic będzie aniżby swoim siłom ufał. Amen.

Ad maiorem Dei gloriam Beatæ Mariæ Virginis



AKTY DO OBLUBIEN-CA, ABO WZGARDY SWIATA.



ezu naślicznieyszy y namilszy
ćiebie ia zá oblubieńca mego o
bratam z tobą się ziednaczam, tobie
oddáie, tobie się we wszystkim chcę podobáć,
bie serce moie, rozum, wolą, pámięć, ze wsz
ſtkimi zmysły y siły oddaię.

O Iezu tyś iedyny miły moy vkochány,
moiá pociechá, tyś moie wszystko szczęśćie. K
ciebie nie ma, choćby wszystkiego swiata p
ciechy, y roszkoszy miał, nic nie ma, vspok
iony y nasycony być nie może. Kto zás ci
bie ma, żadne vtrapienia, żadne choroby, k

że

ie, niedostátki, pośmiewiská, nic mu nie są, y
wszem tych iak na więcey pragnie. te bowiem
łączaią z tobą. Dla ciebie namilszy Jezu obiłu
ieńcze iedyny moy. za nic sobie wszystkie pociechy
y mam, wszystkie poważenia świątowe, y wszy
kie rozumienia. Gardzę światem y wszystki
i pociechami iego, y przypuszczać ich nie
hce, żebym sie tobie samemu podobáłá.
O namilszy Jezu kiedyż wżdy z iednocze się
tobą? kiedyż wżdy żyć iuż nie mnie, lecz to
ie samemu będę, kiedyż wżdy we wszystkim
podobać sie będę? Tyś namilszy Jezu nie
wypowiedziána pociecha moia, Tyś wszystko
szczęście, tyś radość, wesele niezmierne.

Żyć niechcę namilszy Jezu, ieśliż mam żyć,
tobie sie wnamnieyszym czym niepodobać,
Dla ciebie vkochany moy Jezu, będe sie we
wszystkim martwić, aby mi nie było nic milsze-
go

go, nic przyiemnieyszego, nic wdzięcznieyszego nad ciebie samego.

O napięknieyszy z synow ludzkich Jezu panie moy, kto mi to da, abym cie tak miłowala, iak cie miłuie naswietsza Matka twoia, iak cie miłuią Swięci y przyaciele twoi.

O ostatnie szczescie moie rozpal osięble serce m[...] aby dusza moia od ognistey miłosci twoiey pała[...] y od ciebie sszczesliwie rozraniona, w miłosci [...] rozplynęla.

O z Tysiąca wybrany oblubiencze moy, tobie s[...] ce moie oddaię, ty badz panem iego, okrom c[...] bie, mile iedynego, niechce nic miłować krom cie[...] samego.



EX REVELATIONIBVS SANCTÆ BRIGITTÆ QVÆDAM PVNCTA DESVMPTA

O Poście obiawienie:

Syn Boży mowi, chociasz Matka moia miała doskonałą wstrzemięźliwość, przecie tak rządziła ciało swoie, że ani zbytnim postem, ani postu przestępowaniem zwyciężyć sie niedopuściła. I chociayże Farizeuszowie y wiele ieszcze zakonnikow wina niepiiaią, iednak przez to nie iuż są doskonałemi, bo niemaią fundamentu wstrzemięźliwości, to iest pokory, y dyscretiey. I dla tegoż gdy co wielkiego roskazuią, potrzeba żeby to miarkowano dla chorych. aby nie

czynieli

zynieli ile chcą, ale co iest potrzebnego ij
ię godzi. Albowiem poscić na chlebie y na
wodzie zdrowym iest dobra, ale nie iest
wyzsze dobro, albowiem ci naywyzszem d
rem iest milosc, bez ktorey niemasz zbaw
nia, a bez postu na chlebie y na wodzie, k
dy moze byc zbawiony, iesli ma doskona
wiare, y discretią y sluszną przyczynę. A
przeto yz sie czásy odmienily. Miesca zi
serca twarde, y naczynia slabe, dla tego
ogrodnik latorosli chropowate, y suche roz
moze polewać. A to potrzeba tak rozumieć, z
do puszczono poszczącym o chlebie y o wo
dzie, iesć iarzynę, y wodę przewarzaną pić.
albowiem chleb suchy przez iarzyn szkodzi
pod czás, y woda przykra y zimna iest

kiedy

kiedy iey nieprzewarza na kształt Tyran albo przez iey zmien nie przeprawia,

O Rozgrzeszeniu około postow.

Syn Bozy mowi: wszelki zakon Bozy bywa postanowiony, albo dla powściągnienia smiałosci wystepnych, albo dla pohamowania rospust cielesnych. albo dla tego zeby wiedzieli ludzie co czynic à czego sie strzedz maia, y dla tego wkażdym zakonie iesli kto grzeszy zułomnosci y spotrzeby wielkiey nieznosney, bierze odpuszczenie. kto zas grzeszy niechcąc albo bes rozmysłu, lzey bywa sadzony ale

ny ale

ale kto grzeszy chcąc y zzwyczaiu, n
ma zadney wymowki. Tak y vczni
wie moi kiedym wciele żył y na swie
wycieraiac ziarna wdzien sobotni sklos
y iedzac, byli posadzeni od obludnych
żydow, ktorychem ia bronil, znaiac ich
prostote y vłomnosc, przykładem Daw
dowym ktory wpotrzebie podrożny ia
chleb kaplanski. ktorego wzakonie sta
rym, prostym ludziom iesc zakazowano.
Teraz tedy ia sam Bog nową regule o
demnie vczyniona postalem przyacio
moim, wktorey wszelka pokora, wszelka m
tosc y discretia ma byc vpatrowana, v
lowanie tez ma byc y nad choremi. y na

Zdrowe

drowemi. Albowiem wszelki zakon ktory
nie pełni w miłosci, wpokorze, y discretiey
nie iest godzien pochwalenia.

O Miernosci wpotrawach

Swięci Boży nie dlatego dręczyli ciało swoie zeby ie mieli wnienawisci, ale żeby ie miarkowali ku słuzbie Bożey, do ktorey iest stworzone, a niedlatego ie dręczyli aby wierzyli że za takim vdręczeniem mieliby krolestwo z miłosierdzia Bożego iesliby Pan Bog wsprawiedliwosci swey znim postępować chciał. I dlatego ż wdzięczna y miła rzecz iest Panu Bogu, aby człowiek tak folgował ciału swemu, iako bydlęciu słabemu; żeby mogło trwać wsłużbie Bożey, nie żeby zbytkowało, albo wroszkoszach opływało, Ale żeby się potrzebie zdyscretią dosyć vczyniło. y

iako

iako natura slaba potrzebuie.
Ia iestem stworzyciel wszystkich rzeczy y od
żadnego niestworzony. miedzy wszystkiemi rze
czami ktorem vczynil nic niemasz tak godne
iako człowiek, ktoregom vczynił Panem nad w
stkiemi stworzonemi rzeczami nasiemi. Dalem
mu też rozum, żeby stworzonych rzeczy ku poż
tkowi y potrzebie swoiey vżywal, a mnie z łaski
bie daney chwalił, Ale mie do takiego gniewu
tak barzo nie pobudza iako człowiek, y oprocz
samego wszystkie rzeczy są posluszne na roskaz
nie moie. Powiedziałem ci wprzod żem podobn
Krolowi ktory sádził winnice dobrą, ktora mu d
gi czás czyniela pozytek dobry. Ktorez to byli
nice? tilko zakony, y vstawy swiętych oycow, z
rych pragnący posilalisię, oziębli zagrzewa
sie, pyszni sie korzyli, slepi wzrok brali. Tera
zás skarzę się. że plot y materia winnic roz
pala

dala y rozproszyła sie, stroze posneli y wcho=
a złodsieie; podkopywaią kretowie korsenie, la=
osle od słonca poschneli. a grona od wiatru
adłe depcą. Dla tegoż żeby wino koniecznie nie
ineło. Wszczepie sobie znowu winnice, do ktorey
naniesiesz rozg słow moich. a prsyaciel moy
sadsi ie, a ia sam Bog obłoże ią łaską moią
do tey winnice poszle takową straż, ktora nigdy
zaśnie wnocy. posiawię płot miłosi Bożą, vmo=
ię wniey korsen dobrey woli, ktorego nie pod=
pa diabeł spokusami swemi Rozszerzę rozgi
boty, osłodsę grona iey dobrego rozumienia
nabozenstwa iey wielum. Prsetoż ty ktora masz
zg na nosić, masz być mocną y stała, do nosze=
a gotową y czuyną, do przyięcia wierną y
trozną, do straży. bycie szatan nie podszedł.
ten ktory bedsie sadzić rozgi winne, ma
tego

tego doglądać pilnie, aby ie sadził na m-
scu przystoynym, y ma sie starać z pilnoscią,
aby ie zakrył od zimna, y vpalenia. Przetoż
trway statecznie, a miłuy mie ze wszystkieg
serca; Vciekay przed wszelaką pychą, a oble
się wpokorę, strzeż vst swoich, y wszystkich cz
kow twoich, na cześć moię bądź posłuszna,
komci rozkazał, rozbieray na każdą godsinę
sumnienie twoie, ile kroć występuiesz y wczym
powstaway zaraz do mnie iesli vpadasz, nie-
dbay nic na swiecką cześć, ani na tych ktorzy
iey są przyacielmi. Abowiem gdy mnie będsie
miała, wszystkoć się słodkoscią stanie. I gdy mie
vmiłuiesz doskonale, wszytkie rzeczy swiata
staną się dla mnie gorskie iako trucizna.
Tę tedy Regułę na cześć namilszey matki mo
iey, przez białegłowy naprzod y mianowicie
postanowić chcę, ktory rząd y vstawy sam

vsty

usty swoiemi dostatecznie wyłożę.

Siostry Zbawiciela z pilnością nie-
chay tego przestrzegáią. aby oby-
czaie y sprawy swoie według
nauki y vstaw wtey xiąscę
pisanych, rządzili; à żywot swoy według Re-
guły S. prowadzili. żeby też vmiały y mogli
złe odrzucać, à obierać dobre; y żeby się nay-
milszym oczom onego, ktory zakon y Regułę ych
usty swemi naswiętszemi opowiedział, bardzo
podobały; vważaiąc sobie słowa Pawła S.
Cokolwiek napisano iest, dla naszey nauki
napisano, abyśmy poznały co czynić, á czego
się wystrzegać mamy. Większy tedy iest Za-
kon, a chwalebny y Anielski, ktorego Regułę,
sam Krol Aniołow, wybraney oblubienicy
swoiey Brygidzie S. na cześć y na chwałę
naymilszey Pannie Maryey Matce swey
z niewymowney

z nie wymowney łaski swoiey, y do tego czasu
niesłychaney, osobą swą powieda y obiawił.
Ten zaiste iest Rayski Zakon, ktory sam Pa
Chrystus, Ogrodnicy Niebieskiey iako wybran
latorosć, tych czasow ostatnich, w Kosciele b
niącym, iakoby w Wirydarzu Niebieskim
czył wczepić, ktora latorosć, iako grono bło
gosławienstwa, z ziemie obiecaney przynosząc
winem duchowney radosci serca wybrany
swoich piianstwem nayswiętszym wwesel. Prze
ktorą tez latorosć, czasow teraznieyszych, wszyst
winnicę Koscioła, to iest Reguły, ktore dawno
scią czasu, od zielonosci cnot S. wschły, obiecu
naprawić, y z miłosierdzia swego aż do pier
wszey szczyrosci przywiesć y odnowić. Szczęsl
wy tedy człowiek będzie, ktory do tego Zak
nu naswiętszego, iako do swiatła, nowego Sł
ca, tych czasow ciemnych będzie wprowa-
dzony

bowiem bez wątpienia iako słonce świe=
na wysokim niebie, tak tez y ten zakon na=
yt barzo iasney, promieniem znaiomosci
ożcy boiiie w Kosciele boiiącym; ktoremi
romieniami, nie tylko ziemskie serca poru=
zy do odnoszenia owocu S. ale tez iasnemi
iebieskiey prawdy promieniami, ciemnosci nie=
mieiętnosci wszędzie oswieci, y gorącoscią
ieśtworszoney dobroci, wszelaką nieczystość grze=
ow zc. wcząd wysuszy. Ten nakoniec iest S.
akon y za pewne godny poszanowania, y ucz=
iwosci od wszelkich narodow, ktore są pod
łoncem o ktorego zakonu ludziach, iasnie
wiadczy Krolowa Aniołow y Matka praw=
y, yż wypełnia w sobie Duchowne ono opisa=
ie Kosciola chwalebnego, ktore widział w
duchu Ezechiel Prorok Boży. Zaden sie tedy
dziwować nie ma, iż takiego zakonu Klasztory
nie tylko w powirzchownym budowaniu porzą=

dek

lek ma, ale tez y wewnętrznym. budowani
o iest wpostanowieniu.

Przez one Winnie rozpruszone o ktorych tera
nowitem, wprzod niszeli Regule styszeta roz
niey owe Reguly ktore iuz vstaly iako przy
ciele moi znatchnienia Ducha swietego on
powiedali. nawet przyaciele moi wtychze re
gulach będac, a widzac takie zascie braci
swoich, y nie mogac tego, przez siebie samy
naprawić, zwielkiey serdeczney zalosci, wedi
y wnocy wolali do mnie, wolaiąc y zplacz
prosząc, aby ci ktorzy sie poprawić niechcą, ia
ko nayprędzey byli precz wyrzuceni; a kto
rzyby chcieli sie poprawić, y życia swego, al
sie zostaly przy ~~tom nemi~~ tecnimi uczynkach dobrych.
Ia Bog ktory iestem będącym serc ludzkich
y sluchaczem wszystkich ktorzyby chcieli po=
prawić błędow klasztoru swego, y Regule swo

ię

zachować we wszystkich rzeczach, ktore przy-
azuie, to iest wpokornym y zakonnym odzie-
yiu, wpowinney strzemięzliwosci, wstrzezeniu się
własnosci, wzachowaniu czystosci, y prawdziwey
okory, y we wszystkich dobrych zwyczaiach, y vstawa
y zakonnych. będe z niemi wespoł pracował y
garnę ich miłoscią moią, iako zwykł ogrodnik
murem ogradzać winnicę swoię. y dam ym taką
łaske, że sczęscią będą się Kontętować samemi
otrzebami do życia przystoynego należącemi,
wszelką zbytnoscią wzgardzaiąc, przez to bowiem
ywa zabity kret. ktory korzenie gryzie; to iest sza
tanskie poduszczenie, ktore pragnie odiąć dobre
nysli złemi pożądliwosciami. Będzie też y straż
vzbudzona, to iest sumnienia tych, ktorzy się nie
taraią o zbawieniu dusz swoich, Ocucą się ze-
snu same wsobie, przeglądaiąc się iako we zwierciе-
dle. Naostatek vtucze ych słodkoscią ducha me[o]
ktory ich vmocni do służby moiey, ktorym ych
stworzył y krwią moią nadrozszą odkupił.

O Pokorze

Traktatu pierwszy

Pokora prawdziwa tá iest, bać się Páná Bogá
wkáżdą godźinę, nie kocháć się wswey woli,
poddáć się pod posłuszenstwo stárszych swo:
ich dla Páná Bogá, wrzeczach przećiwnych
ábo nieznośnych nie szemráć, choćby co przeći:
wnego roskázano, ztych myśli nie pokrywáć,
á ieśliby kto miał co na sercu swoim táiennego,
coby Páná Bogá obrażało, tedy spowiednikowi
swemu co naprędzey niech oznaymi. Tać to iest
iesżcze pokora święta prawdźiwa, ieśli na tey
rzeczy ktorą ma od stársżey swoiey, by też
napodleysżey przestáie, ieśli się nád wsże na ni:
kczemnieysżą y napodleysżą nie tylko siły

swoimi

swoimi wyznawa, ale też y na sercu swoim ta ką być rozumi, iesli nic nie czyni tylko to co regu ta każe, y do czego ią przykłady dobre starszych swoich przywodzą, iesli milczenie chowa, y ie nie mowi do tąd áżby ią o co zpytáno, iesli nie iest prętka do smichu, iesli mądrze y o rzeczach zbawiennych mowi, nád to ieszcze iest zawsze w odzieniu y w mowie pokorna, y na wszelkim mieyscu ma rozum, iakoby iuż stałá na sądzie Bożym, mowiąc zawsze Ja grzesznik, zem ia niegodna iest y oczow moich do niebá podnieść.

Pan Iezus mowi do oblubienice swoiey.

Poniżay samá siebie we wszytkich rzeczach o żadną się nie frasuy, tylko na grzechy twoie. Miłuy wszytkich, y te ktorzy cię maią wniena wiści, albo tobie złorzeczą, bo oni tobie daią

więtszą przyczynę do zapłaty krolestwa niebieskiego.

Trzy rzeczy przykazuięć vczynić
Trzy rzeczy zakazuięć czynić.
Trzy rzeczy dopuszczamci czynić.
Nad to trzy rzeczy radzęć vczynić.

Naprzod.

Trzy rzeczy roskazuięć czynić, ábyś nic na swiecie nie pragnęła, iено Pana Boga twego.
Abyś porzuciła wszelaką pychę y hardość

PRZYDATEK.

Iako to roskazanie S. Brigida zachowała stąd się pokazuie. Gdy ią raz szatan kusił strony zacności domu, tak szatu odpowiedziała. O szatanie mizerny tyś dla twey pychy zpadł z nieba, á ia dla czego się nan pocznę się wpychę, gdyż nie iest lepsze ciało krolowey

ieno iako y napodleyszey niewolnice, to wszytko
ziemia iest y marność. y czemuż się poniżać nie
mam? gdyż y namnieyszey dobrey mysli á swię
mieć nie mogę, gdyby mi iey Pan Bog do serca nie
podał. Tedy Pan Iezus zkazawszy się
iey rzekł. Pokora iest nieiaki wschod ábo
drabina, po ktorey ludzie wstępuią áż do
serca Bożego. Trzecia, ábyś chowała wi
ślą czystość.

Powtore zakazuięć trzech rzeczy ábyś nie czy
niła, ábyś się wystrzegała słow prożnych y wy
dwornych. Abyś się strzegła zbytku w po
karmiech, y w innych wszytkich rzeczach. Abyś
się wystrzegała wesela y prożności tego swiátá.

Po trzecie. Trzech ci rzeczy pozwalam y do
puszczam. Pomiernego spania dla sposobności
czynności pomiernych dla rzeczy przystoyney

pokarmu

pokarmu miernego dla posilenia, y zatrzymania zdrowia cielesnego.

Po czwarte. Radzęć trzy rzeczy, abyś się ćwiczyła w pościech y w dobrych uczynkach, bo się temi rzeczami zasługuie krolestwo niebieskie. Wszytkie te rzeczy ktore masz, abyś ie ku czci y chwale Boziey obracała.

Radzęć abyś te dwie rzeczy w sercu twoim rozmyślała. Pierwsza. Com uczynił cierpiąc y umieraiąc dla ciebie, bo takowa myśl wzbudza miłość ku Panu Bogu. Druga. Przypatruy się z pilnością surowey bardzo sprawiedliwości moiey, y przysztemu sądowi, bo takowe rozmyślania wzbudzaią boiaźń na sercu.

Naostatek piąta rzecz iest, ktorąć przykazuię y roskazuię, dopuszczam y radzę. to iest,

bys była posłuszna, iakoś iest powinna, t
przykazuię, iżem iest Bogiem twoim, toć roskaz
ábys inaczey nieczyniła, bom ia iest Panem tw
tegoć dopuszczam iżem iest oblubieńcem twoim
toć radzę, bom iest namilszym przyiacielem tw

Siedm znaków z ktorych się poznać może kto ma Ducha S. mieszkaiącego w sobie

Duch Swięty gdy iest w sercu człowieczym sprawuie to że mu swiat y wszytkie ozdoby iego iest bardzo przykry y brzytki. Sprawuie to że wielce iest miły Pan Bog duszy iego, á wszytka roskosz cielesna y marnośc iey nisce ie. Dodawa cierpliwości, y w samym się Panu Bogu chlubić każe. Pobudza mysl ku miłosci y zlitowaniu nád bliźnim y nieprzyiacielem swoim. Wiedzie ku zachowaniu czystosci tak

wnętrzney iako y zwierzchney. Sprawuie to że na człowiek wielką ufność w Panu Bogu czasu dolegliwości swoich y w nich się chełpić każe. Zasyła wielką żądzą, aby się człowiek rostał z tym mizernym ciałem, á był z Panem Iezusem.

Inszych siedm znakow natchnienia ducha niedobre:

80 ✠

Stodzi ten swiat z sprawami iego, á każe się brzydzić niebieskimi. Każe się piąć na godności swieckie, á samego siebie zapominać. Pobudza nienawiść na sercu y niecierpliwość czyni smiałym być ku Panu Bogu, á wswym przedsięwzięciu być upornym. Czyni lekkie być grzechy człowiekowi, y one omawiać każe. Każ też człowiekowi lekko myslnym y kochać się w nie.

czystości cielesney. Czyni nadzieię długiey żywota, y wstyd do spowiadania się grzechow. A przeto bądź ostrożna w myslach twoich, abys nie była oszukana od Ducha złego; y owszem masz mowić do niego; niechcę cie ani przyzwalam, bo twoy koniec zły bardzo iest.

Pan Iezus rzekł do S. Brigidy

Chcesz wiedzieć oblubienico moia, iako mię masz miłować, y służyć pokażę tobie. A wtym była zachwycona w Duchu, y vyrzała, á oto w kościele przy lewym rogu ołtarza stanął Pan Iezus á około niego wszyscy Swięci. Tedy stawiono iedną dussę grzeszną na sąd, do ktorey rzekł Pan Iezus. O przeklęta y na wieki nieszczęsna dusso, iakoś się szpetną stała. Izalim ia ciebie tak sskaradną y szpetną stworzył? Czylim ia nie dla ciebie tak okrutną mękę cierpiał? Czylim ia tobie często słowa mego nie posyłał? Czylić

kiedy

kiedy na dobrodzieystwie moim ktorym schodziło?
Ależ ty nieszczęsna dusza na mię niechciała nigdy
pamiętać. I obrociwszy się Pan Iezus do Swiętych
swoich, rzecze. A wiecie wybrani moi, że ten czło:
wiek podobien iest do trzech rzeczy. Naprzod do
onych Phariseuszow, ktorzy za mną chodzili, y słowa
mego słuchali, ale pożytku z tego żadnego nie mieli,
y owszem z słow moich szyderstwa sobie stroili.
Tak ten człowiek często słuchał słowa Bożego,
y o woley moiey się pytał, ale niechciał tego czynić
w pożytek duszny tego sobie nie obracał. Podobien
iest y do Iudasza, ktory mię zdradliwie przedał
y nie szczerze się zemną obchodził. Tak ten czło:
wiek wiedział, iako mię miał miłować, ale się nie
szczerze zemną obchodził, y częstokroć mię wydawał
przez grzechy swoie. Podobien iest też y do Piłata

ktory

ktory umywał ręce swoie, y chcąc iakoby niewinnym być krwie moiey, á przecię mię osądził, choć wiedział żem był niewinny. Tak ten człowiek wiedział, iákom ia dla niego tak wiele ucierpiał y śmierć tak srogą podiął, á niechciał tego być udzięcznym, ale iakoby znowu mię grzechami swemi do krzyża przybiiał. Potym rzekł Pan Iezus do Swiętych swoich. Swięci moi oto ta dusza nieszczęsna tak wiele dobrodzieystw z talentow pobrała, ktore marnie poutracała, naostatek y mnie stworzyciela swego zapamiętywała iest godna wiecznego potępienia. Tedy uchyliwszy Pan Iezus płaszcza swego, álić bok iego swięty otworzony, z ktorego krew iakoby świża płynęła, y wyiąwszy z boku swego krew, rzucił na onego człowieka, mowiąc: Niechci będzie ty nieszczęsny człowiecze ta krew moia na wieczne potępienie. Ami:

rna dusza widząc się iuż być potępioną, poczęła płakać y narzekać, y wołała o pomoc do swiętych, ale nie wzięła zmiłowania, bo go niegodna była, y tak zdana iest na męki wieczne. I rzekł Pan Iezus do oblubienice; widziß oblubienico moia, iako się ia z każdym człowiekiem obchodzę surowie, y bardzo go karzę: pa: trzayże żebyś mi doskonale służyła, y mnie nad wszy: tkie rzeczy miłowała, ábowiem ia ciebie zmiłował bárdzo.

Drugie obiawienie.

Iedna Zakonnica umarła, y pokazała się Brigi: dzie S. w szacie białey maiąc na niey się wkratę gęstą, ręce y nogi związane, twarz y oczy czerwone iako ogień, zust, znosa, y zuszu płomień wychodził ktorey Brigida S. spytała, iesli to ona była ktora nie dawno umarła, ktora odpowiedziała, żem ia iest matko moia. Tedy S. Brigida pytała czemuby

tak wielkie męki cierpiała, ponieważ tak wyšakonie żyła, że ią wszyscy za świętą mieli, y o niey dobrze rozumieli. Ona odpowiedziała. O Brigido S. byś wiedziała iako Pan Bog sprawiedliwie sądzi każdego człowieka, by też y zpoyrzenia. Abowiem ia chociem wszystości żyła, y przecież tę szatę mam ktora iest kratą powleczona; bo iako krata zwielu węzełkow bywa wiązana, tak ia żyiąc wyšakonie wielem miewała niedostatkow, w ktorem przez niedbałość wpadała. Ręce mam związane, dla tego żem się często zroboty ręczney y zposłuszeństwa wymawiaiąc bez dozwolenia robiła y na swoy pożytek obracała. Nogi mam związane, żem często marnie czas trawiła, na mieysca takie chodziła na ktorychem często Pana Boga obrażała. Z ust moich ogień pała, żem często słowa prożne świeckie mowiła, o świeckich rzeczach rada się pytała, milczeniam niechowała, radam

uchała kiedy o rzeczach swieckich mowiono, iam
sz mowiła, obmowek radam słuchała, oczy moich
ie pilniem strzegła, radam patrzyła na rzeczy swie:
kie, piękne, prozne, ktoremi były przyczyną do
ienabozenstwa. Tedy iey Brigida S. spytała
eslizeby mogła byc ratowana; odpowiedziała mowiąc;
O Brigido S. Czego ty nie mozesz v Pana twego,
wiedz o tym ze ty wiele mozesz v oblubieńca twego,
abowiem nie moze dla ciebie, y modlitw twoich tobie
nic odmowic. A przeto cię proszę moia matko modl
się za mną, abym była wybawiona.

Panna Nasw. mowi do oblubienice.
Iam iest Maria, ktoram porodziła prawdziwego
Boga y człowieka Syna Bozego. Iam Krolowa
Aniołow, miłuię cię ze wszytkiego serca swego, dla
tegoz y ty go tez miłuy. Masz tedy byc vbrana

wszaty.

wszaty godne y przystoyne, ktore iakie maią być
pokażę tobie. Iakoś abowiem ty przed tym za żywo-
zażywała sukienki, potym sukinie, trzewikow, płaszcz
y noszenia na piersiach twoich, tak y teraz ducho-
wnie potrzeba, abyś to miała. Sukienka iest to skru-
cha; iako abowiem sukienka bliska iest ciała, tak
skrucha y spowiedź drogą pierwszą iest do P. Boga
ktora dusza gdy się weseliła wgrzechu, bywa ode-
szcona przez żal za grzechy one. Sukinia twoia
iest to nadzieia do Pana Boga; iako v sukinie są
dwa rękawy, tak y przy nadziei, niech będzie spra-
wiedliwość y miłosierdzie, aby tak maiąc vfność w
miłosierdziu Bożym nie zaniedbywał sprawiedli-
wości iego. A tak rozmyślay o sprawiedliwości
iego y o sądzie, nie zapomniawszy miłosierdzia
abowiem nie czyni żadney sprawiedliwości bez mi-
łosierdzia, ani miłosierdzia przez sprawiedliwości.
Płaszcz iest wiara; iako płaszcz wszytko

krywa, y wszytko się pod nim zamyka, táki wiarą
człowiek wszytko może ogarnąć. Ten płaszcz ma być pokro:
iony znakami oblubieńca twego, iako cię stworzył, iako
cię odkupił, iako cię wychował, y przyprowadził cię do
łucha swego, y otworzył ci oczy duchowne. Noszenie
iest rozmyslanie męki iego, y to niech będzie zawieszone
na piersiach twoich, iako się z niego naśmiewano, iako
był ubiczowany, iako zkrwawiony y zraniony na wszy:
tkich członkach, iako wisiał na krzyżu, iako przy śmier:
ci srogiey boleści y męki okrutne cierpiał, iako duszę
swą polecał w ręce Boga Oyca, to noszenie niech za:
wsze będzie na piersiach twoich. Korona niechay bę:
dzie na głowie twoiey, to iest, czystość w namięcnościach
żebyś wolała podiąć karanie, niżeli więcey się iuż zma:
zać. Trzewiki są to dwa zmysły, przedsięwziącie
żałować za grzechy popełnione, y wstrzemięźliwość
od złych rzeczy, dla tegoż bądź wstydliwa y trzeźwa

nie mysl, nie pragni tylko Pana Boga stworc
y odkupiciela twego, ktory cię odkupił, na drze
wie krzyża Swiętego, y wyrwał z mocy Szatan
przeklętego, ktorego gdy będziesz miała, y onego
ze wszytkiego serca swego miłowała, wszytko będziesz
miała, a tak zbrana oczekiway oblubienca twego
Iezusa Christusa, ktory żyie z Bogiem
Oycem y z Duchem Swiętym na wieki
wiekow. Amen.

MODLITWA

Przepuść Panie Iezu Christe przepuść grzechom naszym, bo acżkolwiek ustawicznie grzeszącym wieczna męka miała by być dana, uaczysz dać prosimy cię miłościwy Panie, aby to cośmy zasłużyli ku potępieniu, sztoby nam ku laskawemu karaniu y wspomożeniu. Amen.

acżył był ociec niebieski przez Rodzaiu 211
żkiego. posłał iednorodzonego syna swe
służać iey, z tym dokładem żeby wtym
ney. prace nie litowati adla nalezienia iey,
y dał nie ieden milion boby to było nic,
ziemie, nie niebo, boby zto było bardzo mało,
siebie samego, ato iest wszystko co może
, ywszytko te, co Bog we wszystkie wszechmoc.
ci swoiey mogł uczynic

sie tedy wam zda co iest człowiek, żakoby
k byc powołany, zaprawde żeby any mowic ni
nie miał ani dbac na żadną rzecz ktora ie
pod słoncem, ale tylko byc ustawicznie honiesio
myslą, ważąc y szacuiąc siebie samego, taka
go, iaki iest, nie poniżaiac własney zacno
swoiey do rzeczy podłych y siebie niegodnych

iemstwo iego wszystko miałoby byc około bo
ctw wiecznych, Ambycia około dostoienstw nie
iertelnych, Handel iego wszystek około nieba
tedy niebieskich, a obogactwach y otytułach zien
ich, miałby tak wiele dbac, iako ten komu
ce sni, apotym gdy sie ocuci, nic onego nie.
idzi oucieczach y zabawach swieckich, to trzimac.
aiastowi zasie roskazuie pan Bog, aby podniosł
ły y wołał aby go wszystek swiat usłyszał, aleby
z żaden wymowic nie mogł, abo zaduczie nie
iadomoscią, y gdy pytał, Co bede wołał, odpowieda,
szelkie. ciało trawa, awszelka chwała iego iako
ołowiek polny, Uschła trawa, y opod kwiaki żywot

grzechy wyrucyc trzeba, Klosczy zmorzyc, p
szy zwiciezstie
pirwsza cnota niegrzeszic, wtora przyznam
go cos zczynil zlego poprawic szie
Sbazylius radzy poczynaiączemu cnote
potrzeba szie zmknoc od okazyie dolego, z
czaie opuszczc, bo nie pokobna począc tem
nic dobrze ktory zlym byc nie przestanie
Jest pyrwszi stopien madroszczy, poznac fals
wtory stopien zrozumiec prawde
Tenci poswiedek iest, sprawiedlywoszczy,
Na przud zlego sie strzyc, potym prawdzyn
sie dobra trzymac
zwasz yzradui ysz zacny lud twoy, ktorzy
maluiy, na gorach twoych, zraniony
Zacny twoie, yzraelu nagorach, szam pobych
Zlosc i sprosnosc, karanie przynoszy
Na troiakie, gody, bywa zaproszana dusza
pyrwsze gody, grzechowe
Drugie, od ducha swietego
Trzecie, onie niebieskie
Kgdy nabe gody dusza zaproszona ben d
niechay sziada, namieszczu ostatnim
To Celi wszelky doskonałosci
Sobąm wiardzie.
prawdziwie pokorna byc
y posłuszna, kto niechce byc pod posłuszenstw
nie godzien iest, zadni łaski bozy, gnielego
brego, ani, sakramentow koscielnich
kto slucha swoych starszych, mnie slucha
pan bog mowy, akto nimi gardzi mna g

WIZERVNK Człowieká w grzę chu vmieraiące

PRZEMOWA do niedbałego po winności Chrzesciańskiey



Ty ktory w boiu zaczętym vstaiesz
Y tył ostremu szturmowi podaiesz
Cnoty dla pokus odbiegasz ospały
Pamiętay na sie życie Bog bądź dbały,
Ty, ktorys pierwey ogniem pałał Boże,
Y zmysłow krewkich byłes pilny stroże
Ty, ktorys cnoty wprzod drogo szacował

A dla nich krwawe dosiance torował,
Sam ci Bog słodniał a nic oprocz niego
Niemiałeś wświecie u siebie drozszego
Juz lody zimne twoie otaczaią
Serce, a mysli pierwsze iuz vstaią
Zwolna pospieszay fortuną poczczony
Uważnie noś ten wieniec vzłocony
Bo nie o wieniec dba ale o głowe
Smierc duża krolom, patrz wrzecz mim (mow
Zwolna pospieszay zciesni wypuszczony
Szerokie pole wnierowne zagony
Bo swiat przestrony zawodnikom swoim
A szwankom gęstym niezabiega twoim.
Pohamuy biegu hardzie rospędzony
Nędzny człowiecze swiatem vwiedziony
Rozumny iestes, dopusc radzic sobie
Vsłuchasz mądrych; triumphowac tobie
Winienes słuchac przestrogi drugiego
Należyc barzo dociebie samego:

To w nieprzyiaźni mieszka z sobą samy,
Ten nieczłowiekiem słusznie iest nazwany.
Kołem fortunie zwyczai zawsze chodzić,
Więc nie iedne trzeba iey dogodzić:
Wszytkich podziela, à roznym obrotem,
Jednych weselem, drugich czći kłopotem.
Drugi co zledwa szczęściá skosztowawszy,
Ginie z roskoszą, siebie postradawszy.
Naprzeciw temu, żebyś dźwignał sobą,
Z vpadu ranny, dokąd wżdy iest z tobą,
Hetman twoy sławny Bog ktory dla ciebie
Okrutnei śmierci ofiarował siebie.
Podaięc rade, nad ktorą pewnieyszey
Inney nieznaidziesz będziesz bespiecznieiszey:
Posłuchali mie wnetże poydziesz skokiem
Zà Panem twoim, zniezmruzonym okiem
Zasiadź osobną, myśli swe zebrawszy
Na rozmyslanie wszytek sie oddawszy
W tym on dzień wspomni kresu ostatniego

Gdy drogę skończyß życia ninieyßego.
Postaw przed oczy Smierć ogromną/ która
Vmierać będzieß/ zażywaiąc biedy:
Jeśli niedbałym będzieß zaskoczony/
Tamci świat wßytek niedoda obrony.
Bo kto zaniedbał swego powołania/
A w świecie ßukał ciału vkochania:
Ten iako mucha w ogniu się zawierci,
Gdy wpadnie w ręce do okrutney smierci
Myśl iak okrutne twe zamordowanie
Będzie/ gdyć sroga smierć nagardle stanie
Tobie stworzeniu cnemu/ rozumnemu:
Biada zaśpiewaß niedbalstwu moiemu.
Więc/ gdyć to nadwße pewnieyßa nowiny
Ta wieść/ a przyßcia iey niewieść godziny
Podobno tego dziś ßkoßtuieß trunku/
Pożegnawßy świat ten/ w wielkim frasunku.
A ieśli smierci dziś czekaß straßliwey

Dzis o niey myslic poczni załobliwey:
Szczesliwa żałość ktora serce skruszysz
Skruszonym sercem tylko Boga wzruszysz.
Byc nie dał mowic umieraiąc onych
Słow nic nieważnych, ludzi opuszczonych:
Odarnely mie smiertelne stękania
Ż Bog nie słucha moiego wołania.

GŁOS CZŁOWIEKA NIEZBOZNIE VMIERAIĄCEGO.

Gwałt grzechow (mowi) nademną staneły
Jak wały morskie wgląb mie pograżneły
Podobno zginę wiecznie opuszczony:
Gdy Bog opuści, iuż źle zkażdey strony.
Biada żem kiedy na ten swiat sie rodził
Obym był zginał gdym z matki wychodził.

Wizerunk człowieka

Wyszedłem nagi y żyłem troskliwy
Od pracey w bolesć odchodzę płaczliwy
Każdy abowiem co sie na swiat rodzi
Na płacz, na pracą do drugich przychodzi
Przy znimi ciasną drogą nasladował
Syna Bożego co go umiłował
A tak po smutku z nim w weselu siedzi
Jam żył ynaczey, a czemu o tym wiedzi
Bom chciał miec sobie ray na tym wygnaniu
I cielesnemu służyłem kochaniu.
Jak gorzka iestes smierci wspominana
Jak będziesz przykra odemnie witana
Nierychłom wierzył nad temu zginieniu,
Umieram: a swiat ginie w oczy mdlenie
Lecz cie iuż widze do mnie przychodzącą
A przy tem piona kose twą ostrzącą:
Iuż mi zwieniesz wcę nieszczęsnemu
Poimancowi każesz klęknąć twemu.
Iuż mie masz wdawsci zgrzytaiąc zębami

zabiiaſz mie srogiemi oczami
Ręta, żebys sie nademną paſtwila
Sartownych nitow okrutna wlozyla.
Iuz ſkładam ręce twym rykiem zlekniony
Niemaiąc mieyſca więcey do vchrony.
Odtwey bliſkoſci dla ſtrachu drętwieie,
I prowadząc sie ſciata iuz niſzczeie.
Patrzę żalosny wtey y owę ſtrone
Czyli kto ſtanie na moie obrone.
Lecz kazdy widze musi ſam wtey dobie
Strachu, boleſci, płaczu pomoc sobie.
Trudna pociecha, trudne wyſluchanie
Gdy iuz na pokos człowiek smierci ſtanie
Zdaleka miły moy przyiaciel ſtoi,
Niemam mu zazle gdyż sie tez sam boi.
Sama tylko smierc srogo na mie krzyczy
Chcąc pozrzec rychło, iak głodny lew ryczy
Bieży iak wſciekła mowiąc okrzykliwie
Zginąłes nędzny, prożno drżyſz lękliwie

CZLOWIEKA przy smierci wszytk[o] opuszcza.

A kędyżescie o bogactwa moie,
Kędys vrodo, gdzieście drogie stroie
Lecz y to widze smierci nie vrodzi
Choc Krole biie przecie nadachodzi
Prozne bogactwa stroie y vroda,
Gdy na człowieka smiertelna przygod[a]
Vpada, a tam wszytek swiat nie radzi
Kiedy smierc sroga zębami zawadz[i]
Mądrosc y panskie vstaie władanie,
Gładkośc y wzlocie poważne stąpani[e]
Na to barda smierc ledwie raz plunel.
Nauragawszy sie nogą ich popchne[ła]
Skarby dzielnosci y zacney krwie zrodzen[ie]
Owszak spaniały Krolewskie odzien[ie]

Manp

Ta w pośmiewisku à w tym vfaiących,
Iak błazny pędzi przed sobą płaczących.
Idzi poddanę z zacnemi ich Pany
Nie zna kto nadi, iak kto był vbrany
Wszyscy za błazny v niey poczytani,
Y Doktorowie zostaią dzieckami
Mocarz zdzbło przednią okryty żelazem
Iedwie nań dmuchnie, Vmiera zaraze.
Rycerz na koniu pieknie vsadzony
Orężem zeń szczęśliwie dobrze opatrzony
Skoro iey zairzy zapomni swey broni
Iak wosk od niowi tak sie iey vkłoni.
Korona złota, maiestat spaniały
Sto tysiąc zbroinych Hetmá zuchwały.
To wszytko swoim igrzyskiem poczyta
Niewiasta zbroinych iako muchy chwyta.
Zamki na skałach mocnych posadzone
Murami, strzelbą, ludem opatrzone
Bez szturmow bierze, à razu załuie.

Kinąc swą kosą gdyz szczudłkiem zmrużę
O niewymowna śmierci okrutności,
O serca mego nieznośne gorzkości
Razu iednego Vżycie niemogę
Ku łaskawości, wtę mą cięszką trwogę,

ŚMIERĆ ODPOWIADA

Prozno (mowi smierc) mnie to nic nie boli
Prośby stękania płacz cię nie wyzwoli.
Chocbys rzekami wylewał łzy twoie,
Tym się nie zmiękczy twarde serce moie
Narzekay co chcesz y wyi iak bestya,
Wszytko to Vszy me okrutne miia
Skoro cię kosa tępa moia zatnie
Do moiey wpadniesz nieprzednie i marnie
A tam wnet doznasz, czego ani twoie
Ucho słyszało, toż minęło moie:
A nabyś słuszey rozum poiąc może,
Iaka cię chwila czeka o nieboże?
Ieslis się zmienił tak mnie obaczywszy

eleżyß iak pień oczy zawrociwßy.
Iaduk tam y sam miece twoie słowe,
Gwarzci zakrzywił, y odiął ci mowe,
Ná czoło zimne krople wystąpili
Wßytko ciało iuż przechodzą siły
Z oczu łzy grube poniewolne płyną
Pierśi sie wzdęły pod skorą siną
Ciągną sie żyły stawy z mieśc wychodzą
A mysli straßne co daley nadchodzą
Smrod zębow leci zęby sie sciskaią
Nozdrza zgniłością strośną opływaią
Paznokcie v rąk v nog posiniały
Ręce iak drewna niewładnie zostały.
W ußach ci ßumi skronie sie twe wzdęły
Iagody żzołkły oczy vtoneły.
Chociaż cie w wonnych wodkach vmaczą
Zdrowym to, a nie tobie pomagaią.
By nigdy mogł dłużey zostać sie przy tobie
Zgrzym to pachnie, ty sam smierdziß sobie.
Iuż oddać możeß te kwiatki od siebie

Jesszeby były ktore pachną w niebie:
Juz mogą odkryć okna zasłonione
Dosyć / że serce twoie iest zaćmione.
Coż będzie / kiedy przed sąd Boży stan[ie]
A w twym sumnieniu na liczbie zostanie
Tam cię ogarną Vaski takowe
Co w szego swiata przechodzą wymow[e]
Bo twe sumnienie będzie dokuczało.
Na ktores żyiąc miewał wzgłędu mało:
Won czas cię wyda wszytkiemu stworzeni[u]
W namnieyszey rzeczy coś miał w pomyśleni[u]
Wszytek swiat z tobą będzie z niedo czyt[ał]
A o dowodach nie będziesz się pytał
Gdy cię obwinią / bo tam przeciw sobie
Sam swiadkiem będziesz na zapłatę tob[ie]
Bog przed ktorym nie masz nic zakrytego
Nie nie opuści w tobie skaranego.
Tam cię odsądzi szczęśliwego nieba
Dość kaźni: czegoż nadto więcey trze[ba]
Bo gdy to stracisz więcey niż sam siebie

Stracisz

Utraciß, bo miły Bog widzian iest w niebie
Boga nie widzieć, iest widzieć zle wieczne
Y iest z czartami zaginąc społecznie.
Wielkie zle zlemu, z leciey pieczerlemi
Sami sie iedzą żrą czasy wiecznemi
Ostatka sama dowiem sie od ciebie,
Kędy sie karmić będe wiecznie z ciebie.
Bo iako skoro osądzan zostaneß
Znowu sie do mych rąk swoich dostaneß.
Tam ci dopiero całą smiercią będe
A chocbym rada, wiecznie cie nie zbede.
Tam ci nastąpią prawdziwe boleści
Y płacz, krzyk, lament nad wßelkie powieści
Nasrożße biedy, będą niezbożnemu
Gdy zdany będzie ogniowi wiecznemu.
W czas było serce przysposabiac twoie
A teraz nie tak wadziły by moie
Szwanki ktorych wnet moc poczuieß srogą
Gdy poydzieß z martwych pospolitą drogą
Myślić że było gdy cie czasem oczczono

Lecz teraz płaceß, gdy cię opußczono /
Widziałeś że to nie cukry połykać
Gdy niezbożne przyidzie cięszko zdychać
Iuż ci się niebo zaćmiły z gwiazdami
A ty zapadnieß z swemi ciemnościami,
I iuż nie vydzieß nadeßłey godziny
Sameś przyczyną mnie nie dawaj winy
Dobra ia dobrym na mnie ważymało /
Kto czego ßukał to się mu dostało.
Pobożne życie śmierć dobrą gotuie.
Niezbożnego złość własna zamorduie

CZAS NINIEYSZY barzo drogi

Chocby się wßystko ciało rozpłynęło
I przed tysiącem lat płakać poczęło:
Trudno opłakać trochę straconego
Czasu prętkiego nieposcignionego.

Chociażby

Chociazby wßytkie rzeki sie wylały
Oczom człowieczym, by czas opłakały
Drozße iest nadto czasu utracenie
Chociaż tak mało, iak na oka mgnienie
Swiat wßytek człeku nie waży tak wiele
Iak nabydz może duszwcz łowieczym ciele
Zakrotki kwadrant, bo Krolestwo Boże
Zamalucki czas otrzyma się może

LAMENT VMIE raiącego

Ach mnie nędznemu iak to obżałuie
Gdy na tak dobru wielkim iuż ßkoduie
Niechciałem pomnic po wßytkie czasy
Na niebespieczne ostatnie niewczasy
Widziałem często gdy drugich grzebiono
Nieuważałem czemu mnie minięno
A ono czasu pomykano złemu
Więc mi go teraz wzięto niewdzięcznemu

Tym się był kaiał bliźniego przygoda,
Byłoby teraz pewnie nie zmą ßkoda,
Z ecz mi zbiiały te mysli wyborne
Złe towarzystwo y kuglarstwa dworne.
Młodościm Ufał, alić y ta myśli
Gdy młody z starym iednako się chyli
Pod kosę śmierci, iako go napadnie
Iedwie w głębokiem, alić głowa spadnie
Widzę że wßytko człowieka opußcza
Przy śmierci, na co się on teraz spußcza
Wierny towarzyß życie bogoboyne
Obronca prawy sumnienie spokoine.
Teraz znam prawie o wßechmocny Panie
Iz wiatrem było tu moie mießkanie.
A nie Vyrzę mie iuż między żywemi
Od tąd na wieki człowiek tu na ziemi
Już się nie Vyrzę y razu z tym swiatem
Z oycem, z małżonką, z siostrą, ani z bratem.
Dobra doczesne ściesßkością zebrane
Nie wiedziec komu te zostaną same.

Żegnam

Żegnam sie z tobą ó obłudny swiecie
Znałes mie gdym był w mym rozkwitÿ kwiecie
Lecz teraz niedbaß choć yde od ciebie
Nie żal ci choc się nie wroce do ciebie.
A iam rozumiał żes mie miał miłowac
W tee godzinę miałes mie ratowac
Lic y na oczey/ skryłes sie przedemną
Sumnienie samo to zostało zemną
Dopierom poznał co to iest sumnienie
Bo mi zadaie nieznosne dręczenie
Dopiero widze oczy otwarciwßy
Za lichą roskoß sobą zapłaciwßy.
Żegnam też y was ó bogactwa moie
Moie scie były/ iuz teraz nie moie
Ta wnet pokarmem robactwu zostane
Trupa zgniłego nazwiska dostane
Nagi umieram nagi narodzony
Ciało nie wezmie posmierci ochrony
Ledwa ie zcierpi moi przyiaciel miły
Przy sobie w domu, do maluckiey chwili

A gdy sie dotknie gołą ręką iego
Wnet zmywa rękę idąc precz od niego
Brzydkość wnet czuie, à chęć do iedzenia
Traci / dla trupa samego widzenia
Okropny leży, sen mu nie smakuie
Odmianę iakąś na sumnieniu czuie
Trwoży się że go minęło wesele
Więc pragnie rychło widzieć go w kościele
I tak niemoże bydź vspokoiony
Dokąd nie będzie w ziemi zagrzebiony.
Będą grać dzwony nie tak vmarłemu
Jak żywym / mówiąc: do domu do domu:
Przyniosą nad grob ciało w trunę skryte
Aby swe mieysce wzięło przyzwoite.
A w tym przyiaciel żałosny zapłacze
Abo więc pod czas od radości skacze:
A ciało / iako część od żywych wziąwszy
Każdy od grobu poidzie precz plunąwszy
Zledwa że miły przyiaciel odeydzie
Gadzina brzydka / trupa witać przyidzie

Przy tąc

przytączą się beʃpiecznie do niego
Y podrzeszwe brzuchy zatykaiąc z niego
Z twarzy żaby będą przesiadały
Oczy wyiadszy, będą w nich mieszkały.
Wężowie w mozgu będą się kąpali
Wszemu z głowy będą wyglądali
Jaszczurki zębow ściśnionych dobędą
Ogony zęby ukazować będą.
Tam ięzyk ziadszy, wolne przechodzenie
Mieć będą gardłem na swe odpoczynienie,
Mołmszyce czarne, ogony włocząc
Żrzeć będą chciwie wnętrzności śmierdzące.
I będą sobą czynić wielkie wały
Jak na mrowisku mrowek gwałt niemały.

IAKA ZYCZLIwość ku vmarłym zywych znałaszcza tych czasow

Antym biesiade żywi sprawią sobie,
Przyiaciel krotko pochodzi wzatobie
Zasiądą pierwsze mieysca Miłosciwi
Zmarłego duszy wiedzeniu życzliwi,
Nuż wgadki prozne, nuż prawią nowiny
Zapomnieli wnet zmarłego dodziny
Kapłan, y żebrak ddzies Upieca siea
Cozbywa Panom, tu chudziny iedzą
Panowie wwinie ledwie nie pływaią
A sludzy Boży dwoidze przedmuchaią
Opak się dzieie: Panowie zasiedli
Ubogich mieysce, y cząstke ich ziedli
Duszy dogadzac, a nie panom trzeba
Ktora zubogich dostępuie nieba
Bo napisano: że głodo takiemu
Ktory pokarał taske Ubogiemu.
Wdzien zły od Pana będzie wybawiony
Wdomie miłym iego będzie posadzon
Niech sie ostrzegą co Umierac maią

Niech miedzą komu cząstkę zmarłych daią
Bo iaką miarą drudzi mu oni mierzą
Czasow swych taką z od inszych odzierzą
Gdyby słyszeli iakie narzekanie
Duszę iest wszyscu naich vżywanie:
Wnet by potwarzy kamieńmi sie stały/
Itrunki zolcią w nich wszech zostały.
Bo się część zmarłych temu co nie czyni
Dość za nie/ daie swey zguby przyczyny
Słuchaycie żywi/ co wam zmarły mowi/
Vmrzec pomnicie: a bądźcie gotowi:
Tak skarbcie skarby/ by was dolezały
Po smierci/ przez wiek wiecznie nieprzetrw
Tak czyńcie sobie/ sobie tu życzliwi
Byscie zażyli wczasu w dzień straszliwy
Zaledwie teraz na smierć pomyślicie.
Choc sie z marłemi wiele mal dziś widzicie
Zecz o tym wiedzcie lekarstwa pierwszego
Mieć niemożecie ku poprawie swego
Żywota ktory smierć swiętą gotuie,

A roskoſzami po smierci częſtuie.
Brzydkość nam czyni smierci rozmyſlenie
Cieſt Czartowſkie własne oſzukanie:
Wieto onſyz ten co smierć ma wpamięci
Za grzechi swoie ſzczerze się męczy
W takim się cnoty boinie rozmnazaią
A złe nałogi co daley vſtaią.

ROZMOWA DUſze z ciałem

Partim ex lib: quodam antiq: qui inſcribitur Lauacr: animae

Duſza do ciała mowi

A zatym duſza nad ciałem ſtanowſzy
Te słowa rzecze, cieſzko wprzod westchnowſzy,
O nędzne ciało, ktoż cię tak obalił
Ktore swiat przedtym iak Boga chwalił,
A gdzież folwarki ktoreś zdomadzało
Pyſzne pałace wktoryches mieſzkało.

A cożcie się zda to twoie mieſzkanie
Na siedmi stopach wzdłuż na moie zdanie
Łokciami się daſz iego szerokości
Leżąc doſtaieſz nosem wysokości
Ktoremu przedtym ſwiat nie był przeſtrony
Zamknął cie teraz ten dom tak ścieśniony
Iużes zamknęło wdzięczne oczy twoie
Nie wwodzą ich słodkość, skarby, ſtroie
Język zamilknął, iuż sobą nie władnie
Tada kto z ciebie naśmiałby się snadnie
Gś zledwa mogło iedno słowko znosić
Teraz trup niemy leżąc, znosiſz dosyć
I ſtały członki, iak pień leżyſz ciało
Żadnego nie maſz s kim być się dvać chciało.
Nie widze teraz wokoło ſtoiących
Przyiaciół mylych z tobą się cieſzących
Fraucmeru nie maſz, ani ich ukłonow
Tu cie odbiegſzy ſzli do swoich domow
Dworzanie kędy co po bokach ſtali
Na twe namnieyſze mgnienia pilnowali.

Gdyśsie cieszyło żeć ludzie służyli
Teraz ci żanich robacy przybyli
Pośpośne kędy kotcze co miiały
Patrzących rządem, liczbą zabawia
Armaty nie masz ktora cie broniła
Zecie gadzina teraz obstąpiła
Muzyki twoiey teraz inszy słucha
A twoie wino nie przyiaciel dmuc
Z dostatniey kuchnie iesć tobie nie
By twe zebranie iadł drugiego nie p
Tytuły sławne kędy mosci twego
Zagrabił inszy ktory sc życia twego
Herby na kartach widze zawieszone
Sadzami twoche na czas wyrażone
Ktorych pamiątka potrwa z papiera
Herbowni bez cnot u Boga błaznam
Smierć scięta kosą kwiat twoiey uro
Napatrząc na cie czasu ni pogody
Nie może poznać twey pierwszey piękn
Foltosć a wyschłosć masz miasto biało
Osta na dobre swą wdzięcznosć stra

Przewyschłości wſtrone szpetnie sie ſkrzywiły
Zemby przez wargi ledwa nie patrzaią
Psame skore zapokuy cie maią
Nos zaoſtrzony/ czarny y zsiniały
Jagody ostre iak kamien zostały
Wſzytko prawie iuż botwieć poczynaſz
Darmie perfumow sukien więcey niemaſz
Juz sie przerwała związka twey miłości
Zaniechał bliźni swey za cie żałości:
Toteraz wprawdzie nic niecierpieſz złe
Nie bydzieſz potym karania społnego

Ciało duszy odpowiada:

Gdy takie mowy ciało uſłyſzało
Od ducha swego/ wnet że sie powało/
Jakoby żywe/ a cieſzko stękaiąc
Zdumiewało wte słowa pytaiąc:
Zaiste niemaſz prawdy wmowie twoiey:
Więc też posłuchay odpowiedzi moiey.
Ciebie na swoie Bog wyobrażenie

Stworzył

Stworzył, dlaczegoś iest zacne stworzeni
Ktoż zemną mowi, kto mię zesnu mego
Obudził, zaywząc mi domu ziemnego
Iestes ty duch moy, co tak mowiß zemną
Namnięy niemaiąc baczenia nademn
Dwoyim kleinotem zmysłowcie darowa
A nad to tak cię zbytnie umiłowa
Ze drwoli tobie swego iedynego
Syna sdał nasmierć znak miłości ie
Mnieć zaś dał sługą sciebie moim Panem
Znać kto znas więcey iemu był kochan
Więc iesli ty mnie byłes Panem dany
Tyś iest przyczyną sześ niebył słuchany
Ześ niezabiegał iak mądry głupiem
Nieprzeciwiącsie swowolenstwu memu.
Pomagałeś mi gdym ia co działało
Cocię wtwym stanie iawnie strofowa
Gryzie robactwo trupie boki moie
Idz precz duchu moy płonne mowy
twoie

Dusza ciału odpowiada

Pilnie cię proszę, zetrway nieco mało
Wnetci odpowiem nędzne moię ciało.
Ciało mizerne, ciało iuż zbotwiałe
Askądże wżdy masz takie mowy smiałe
Wylewasz na mie zbytki twych sprosnosci
Zapamiętansy wrodzoney miłości
Jac duchem będąc, dodzi mi sie mowić,
Jeszcze gdy bym to mogł dodnie wysłowić
Gdyż twe rozpusty wszytkie przewyszaią
Kałuże ktore smrodem opływaią
Aczkolwiek nieco do rzeczyś mowiło
Lecz zwiętszey części dwociś ustąpiło:
Kiedy ia ciebie chciała karać ciało
Postem nięspaniem biczem tyś wierzgało
Wnetci marnosci swieckie smakowały
Omamięniem swym wnetcię przeciągały
Jakieś sie barzo wroskoszy kochało

Jak by o niebie nigdy nie słychało
Jac się też winię y żem w tym błądziła
Panią twą będąc s źemcię źle rządziła
Pozwalałam ci zwodzoney miłości
Co było lubo twey pożądliwości
To słysząc ciało rzewnie zapłakało
I żałosnemi słowy powiedziało.

Ciało duszy odpowiada

O Boże razem możem być zganieni
I będziem pewnie gdy przed sąd stani[…]
Lecz cięższy tobie grzech będzie przyzna[…]
Probowac mogę temi dowodami.
Byś była duszo pokiś zemną żyła
Stwórcy twoiemu uprzeimie służyła:
Z ludźmi nie wiodąc towarzystwa złymi
Lecz przestawaiąc raczey z pobożnemi
Nie wiodłby nas był on świat nieszczesliwy,
Nie przyszli bysmy na hak tak straszliwy
Jato żem żyiąc w kochaniu twym był[…]

Tegom co widziß zato dostąpiło.
Mrodu robactwa grobu scieśnionego
W ktorym gadzina gryzie iak swoiego
Wiem ci to pewnie yże zmartwychwstanę
J tobie sie zas nawieki dostane
W dzien ostatni, kiedy sie stawiemy
Przed sądem Bożym spolnie oskarżeni
Tam odniesiemy dekret potempienia
Tam znaidziem drugą smierc bez dokonczenia
Tam y ty y ia Umierac będziemy
A w mękach wiecznych nigdy nie zginiemy

Dusza do ciała mowi

To słyszac duszа strasznie zawołała
Biada mnie czegom nędzna doczekała.
Niestetyß yżem kiedy iest stworzona
Zem dawno wiarą była oswięcona.
Co mi przedtym ku pociesze było
Wßytko sie w gorzkość razem obrociło.

Niestytyś co sie rozkoszy konczyły,
A za nie męki wieczne nastąpiły.

Ciało do dusze mow[i]

Tak barzo smętną duszę widząc ciało
W ten sposob dalej u niey sie pytało
Jesli dusza piekło iuz nawidzała
Powiedz mi proszę, co sz też tam widziała
Jesli iest iaka nadzieia grzesznemu
W dobrym Jezusie o dusznym zbawieniu
Powiedz mi iesli iest tam wzgląd na pan[y]
I na szlachetne rozmaite stany
Ktorym sie ludzie na swiecie kłaniali
Jesli szlachectwa stam nie postradali
Jesli sie mogą odkupic skarbami
Od mąk, a zmiękczyc sędziego darami
Maiąli władzą swoich maiętnosci
Mogąli nabydz tam zamię wolnosci

Dusza odpowiad[a]

Pciało, twore iest głupie pytanie
Zatylko wpiekle kto nogami stanie
Dla smiertelnego iednego zgrzeszenia
Niemasz nadzieiey dalszy odkupienia:
Chocby sie wszyscy wraz mierni modlili
Chocby Zakony wszytkie tez poscili
Bynarbogie skarby wszego swiata
Rozdal kto / zpiekla niedzwignie iedno
Tych rozmow kiedy zsobą dokączyli
To dwa Czarci dusze obtoczyli
Ktorych sprosnosci niemogą pisarze
Opisac / ani zmalowac Malarze.
Chocby sie nato vsilnie sadzili
Aze wszytkiego swiata sie skupili
Ci na żelazne widły dusze wziąwszy
Beglizniąwpieklo ziemią zatrzasnąwszy
Przeciwko ktorym drudzy wybiezeli
Takze nosidla rozpalone mieli
Zeto warzysza takiego dostali
Przeradosc wszyscy skacząc wykrzykali

Lament duſze potempioney

To słyſząc duſza zcięſzkoscią wzdycha
I głosem ile mogła coś szemrała,
Lecz gdy piekielnie progi przestąpiła
Zmiłuy się ktowzdy nademną mowiła
Ciągneli Czarci y domey mowili
Niewczas się modliſz wtevazmieyſzey ch...
Nievychlon wpravdzie wzywaſz Boga sobie
Wzywac go było gdy on był przy tobie.
Iuż cie odstąpił iuż się wyrzekł ciebie
Daley iuż niemysl ó ſzczeſliwym niebie
Iuż nie proś więcey sobie wspomożenia
Nadzieie niemaſz daley y stąd wybynie ni...
Iuż tu niewytchnieſz od mąk od srogości
Iuż się odmieni kſzalt twoiey piękności
I będzieſz od tąd wtowarzyſtwie znami
Oſzkaradzona naſzemi larwami
Azebyś temu wenſzem rowna była
Ktoregoś wolą naziemi czyniła

Będą trzemiiać sto tysiącne lata
Ty niewyidziesz więcey stąd do swiata
Poki Boga wiecznego na niebie
O tym wiedz, że tak też długo tu ciebie.

Przestroga żywym

Wielka omylność kto się tu funduie
Kad tu dzie życie ani się czuie.
W drogę daleką na ktorą każdemu
Karano pomnieć, abydz gotowemu
Jeczże śmy wyszli z popiołu Bogowie
Więc się nie czuiem, aż weźmiem po głowie
Oż nas Onosi, że myśli nie chcimy
Osmierci, czy tu na wieki będziemy?
Czas mrodziem in szym piękny ciałem naszy
Uroda wszelka, smrod będzie za czasem
Takieśmy barzo światu Uwierzyli
Oże społ z nim zginąc krzycze, będzie żyli
Stawiem postawe, iak pawy chodzimy
Stroino, y zledwa na ludzie patrzamy

Zbędzieß powagi gdy za tobą skoczy
Smierc sroga, ktora cie iak muche stłoczy
Poidzieß precz z swiata spadną z ciebie
Obłupi cie swiat, Bog tez wezmie swoie
Day Boze, bys nas znalazł co twoiego
Gdy iuz u kresu staniem ostatniego
Szczera iest marnosc y wszytko prozności
Cokolwiek swiat ma w swoiey spaniałości
Bylic przed nami ludzie gdzież sie dzieli
Siedli, pili, y wszego dosc mieli?
Wierzyli swiatu coz sie stało z nimi?
Iuz po nich iak nie byli na ziemi
Nie patrz czym iestes, ale czym wnet będziesz
Patrz w smierc za ktorą wszytkie pozbędziesz
Pomni na koniec, iesli chceß zyc wiecznie
Miey sie ku niebu tam mieysce bespieczne
Maß dług niemały, ktorego nie wydzieß
Oddaz go wrychle kiedy z swiata poidziesz
Poidzieß bos tu dosc nie maß tu mieszkania
Chceß wesołości nie miey że kochania

Wsmiecki

Swieckich roskoszach ale w Bogu twoim
Ktore ci przydawnie ku przybytkom swoim
Nie zbiewaj chciwie, bo czto zawsze bywa
Że takowego dobr obczy używa
Nie weźmiesz z sobą coś nabył z ciężkoscią
Zostawisz wszytko drugiemu z żałoscią
Na schyłku życia, pozna każdy iasnie
Ze chwała tedyż człowiekie zagasnie
Na on czas pozna co lepszego było
A w czym sie cnocie kiedy Vszczerbiło
Głupstwem poczyta, kto ten swiat miłuie
Ktory swym miłym wieczną smierć gotuie
Abyżes poznał to co masz miłowac
Tosz przez co bys miał wiecznie szkodowac
Ząłbyś sie cnoty, a to co w gorzkosci
Koniec odnosi, wgardziłbys zbrzydkosci
Na tym należy człowieku każdemu
Życ swiątobliwie aby ku swoiemu
Pożytkowi przybył, bez szkod z sławą całą
A wysiadł w niebo z korzyscią niemałą

Chceß nabydz nieba zostac panem wiec[zny]
Musiß swiat/ciało/ pogardzic koniecz[nie]
Dac ktemu pomoc smierci rozmyslan[ie]
Latwie w to trafiß iedno pomni na nie
Przyiaźni ßukasz swiata klamliwe[go]
Glupim zostaieß, gdyz zas z dzbietu tw[ego]
Po smierci zedrze a ty obnażony
Z żalem stąd przyidzieß w on krai nieznan[y]
Na iednym mamy przestac wiedzmy o tym
Drugie z rąk puszczac przyidzie a sktoż
Co teraz trzymaß przeciw rozumowi
Tym sie d portwoy (wiedz o tym) człowi[ek]
Oymieß sie Boga z Bogiem w niebo poidz[ie]
Chwyciß sie swiata z nim mąk wiecnych doc[ze]
Wierzylic drudzy/ że mocno trzymali
Swieckie roskoßy iuz ich postradali
Byli nam rowni w roskoßach plywali
Coz im iuz potym gdyż pomierali
Skarbili złoto y drogie kamienie
Dawno zapadli w wieczne zapomnienie
Dwory, pałace pyßne budowali

Byli panami iw nędzą zostali
viatrem ich chwała ziemska odbieżała
vzydkość à zgniłość ta przy nich została
eżą ich kości ziemią przywalone
od robactwa ciała obiedzione,
ozproszyły się: indziey ręka, głowa
dziey od pleczy y piersi połowa
czy wygniły, zęby wyprochniały
aw od stawu gdzieś żyły się porwały
Doczekali się czego tu czekali
ełniło się w nich to, o czym słychali
z na to przyszli w czym ich przestrzegano
li, à gdzież są? iuż ich zapomniano.
ym się brzydzili przed czym uciekali
mi się dvucim brzydliwemi stali
Poszli swą drogą: żaden się nie wrócił
Rodwie, kędy się z nich ktory obrócił
To byli winni oddali z żałością
Iuż się podkali z swey śmierci srogością

Dopiero

Dopiero żyieß a wnetże niebędzieß
Co masß na ziemi wßytkiego pozbędzieß
Oprocz spraw Swiętych tecie po[...]
Tobie przed Bogiem swe swiadectwo da[...]
Dopiero czytaß o smierci ſtraßliwey
Gotuy się na nię z grzechow żałobliwy
Smiertelny ieſteś nagi bez obrony
Masz niebeſpieczeſtw tysiąc z każdey ſt[...]
Taki czas na cię przyidzie bracie mi[...]
Gdy się odmieniß człowieka w trup z[...]
Szczeſliwi ktorzy Boga tu miłuią
Na ciało, na swiat w pokucie ßturmuią,
Iakąż tym żałość swiat uczynic może
Owßem im więcey na dobre pomoże
Będą się smęcić że się smierc odwłoczy
Pragnąc doſtąpic tego co chcą oczy.
Aby narychley Boga oglądali
Ktorego wßytkim sercem miłowali
Iak gdy więc Ielen biegiem ſtracowan[...]

Pragnie

ęgnie wodzywych od psow nagabany
ak czasu smierci dusza pobożnego
ęgnie do Boga weschnienia miłego
wiąc: o kiedyż przed oblicznośc twoie
yidę moy Boże Ucieszenie moie.
kliwy będąc iuż teskniė do ciebie
ugom się tułał na ziemi bez ciebie
ieß się Panie wywiedź mię z więzienia
ła zgniłego, zbaw mię potępiania
otowa dusza do ciebie moy Panie
eź mię kiedy chceß o moie kochanie
zytul do siebie pielgrzyma nędznego
a ktoregos krew wylał z ciała twego
oße moy Jezu przez smierc drogą twoie
rzyimi do łaski nędzną duße moie
ytko cień, para, proźnośc na tym swiecie
ßytko do iutra co się na nim plecie
ecznie poczynai, co się z wiary chlubiß.

Bo bez cnot wiare nienadłudo zgubi
Niech cie obłudny swiat nie łatwie zw
Ktory swych ni tych o zgube przyn
Cukruc podaie, byle zwiodł głupieg
Ciebie dzisia czci, i utro zas drugieg
A ty cos wzgorę, się dział wnet podle
Osiądzieß, idąc stąd z wielka mesta
Czas niescigniony skwaplimie ucieka
A smierci pewney zegarek dociek
Zabawiem li się czasu nie ujrzemy
Godziny smierci Bog wie iak pomrzem

Koniec Wizerunku



KONTERFET Nasladownika Christusowego.

Bog ci pomagay ty coś wzgardził swiatem
co swiat wzgardził ty przestaresz natym
Pokora cichość, proste obyczaie
Zato swiat slowa dobrego nie daie
Bog ci pomagay co idziesz za Bogiem
Nie daiąc duszney woli stac odłogiem
Choc sie oblewasz łzami przed sie sieiesz
W nadzieie zniwa przyszlego sie smieiesz
Uszczesliwy płacz dla oney radosci
Ktora cie czeka w przybytkach duszwosci
Do ktorych wesol poidziesz z swemi plony
Snopami rzyznych cnot przyozdobiony
Ktorecci Bog sługo naiwyzszego Boga!

K

Ktorego zadna niezasmuca trwoga:
Vbogi idzieß zaVbogim Panem
Kontentuiącsię nadewßytko samem
Szczegulnysiedziß zewßad opußczo[ny]
W Boskich roskoßach wßytek zamyslony
Zazywaß Raiu wniniejßym zywocie
Slicsne vslanie maiąc wkazdey cnocie
Jiako złota człowiek pragnie chciwy
Tak żas ty Boga wmysli swey prawdziw[y]
Vciebie fraszka wßytko co swiat piesci
Chwale iego maß za snowe powiesci
Nieschodząc zoczu Boskie Vczynnosci
Wielkie ywiecsne, ktorymi zmiłosci
Okoronował człowieka każdego
By sie terazcz miał tak Vczcson odnie[go]
Amekalał sie miłoscią żelzywą
Jchwałą tego swiata niepotciwą
Wtym tylko coś maß zswiatem podobnego
Zechciwie pragnieß miec ducha pię
knego

B.

iako pragnie swiat mieć ciało piękne
ty sumnienie chcesz zawsze mieć swiętne
ęc często łazni gwoli namilszemu
bywasz pragnąc spodobać się cemu
zca łaznia bok Panski zraniony
rkowey zawsze ty bywasz zamkniony
ześliwa łaznia, kiedy duch potnieie
łem za grzechy przę co więc bzy kie
lką przyczynę takiego potnienia
asz, pobudzony będąc z Vżalenia
Panu Bogu iako dobroci iego
wzgardzona iest, od człeka nędznego
ciszczym płaci grzesznik stwórcy swemu
ory miłoscią pała przeciw niemu
to, że on dawac nieprzestanie
bo wielkich, człowiek Bogu za to taie
dac się zawsze na krzyżu widzieć
mowiącego do człowieka słyszeć
zaniechay grzechu ô moy ukochany

Człowiecze narbyś tak Umiłowany
Barzom zraniony, iuż mi krwie mieśc
Umieram zacie czylic natym mało
Grzechy twe cięśkie barzo mię zraniły
Do krzyża tego gwozdziami przybili
Wybawiłem cie zsmierci, smiercią moią
Niezabiiay się niewdzięcznoscią twoią
Obacz się, proszę, iuż zaniechay złego
Ocie gra idzie Urał się samego
Masz zwierciadło przedziwney pięknosci
Zywot Iezusow, pełen niewinnosci
Wnim się przeglądasz, wsobie wypatruiąc
Zmazy namnieyszey, one poleruiąc
Fundamentem masz swego naboženstwa
Ziebyś nabył iego podobieństwa
Bo nic nieważą zwierzchne Umartwie
Bez cnot naświętszych Boskich wyrażen
Więc napokorze sadzisz budowanie W
A cierpliwość zas dachem kładziesz na
Grodzisz się płotem Synowskiey boiazni

odząc z swą wolą wwieczności nie przyiazni
stwem ducha zaprzątasz twe chęci
karb twoy w niebie/ to masz na pamięci
wiernym swym masz chętnie siebie zdanie
Na wormaite Pańskie kołatanie.
hotnie pełnisz wszelką wolą iego
niechywaiąc podobania twego
łosci strzeżesz/ by zawsze gorzała
ichtachu wiary nigdy nie zgasżała
orey by dusza miewała ogrzanie
estiwość w wrotocie, wesołe mieszkanie
kiety księgi rosposcierasz swemu
cu / by miało drogę ku zbawieniu
c ci sie nie zda Opatrzać inszego
edno Chrystusa Vkrzyżowanego
torym ty pragniesz być Vkrzyżowany
emu we wszem żyć przypodobany
egroicu twoia z nim rekreacya
dzie ducha twego teskniica omiia

Z nim na modlitwie krzyżem Upadaiąc
Przeciw pokusom tak się Uzbraiaiąc
Tam się ochotnie wiązać, bić plwać daie
I przy nim złego cierpieć nie przestaie
Masz oczy także iak on zawiązane
Niedbasz od kogo zle iest wyrządzane
Pomsty krzywd swoich nieszukasz ka
Mieysca zbraniaiąc gniewu namnieysze
Skarbem masz swoim niedszacowanym
Bydz dla Jezusa tu prześladowany.
Pomniß naukę twego Zbawiciela
Iż przez cierpliwość dostąpić wesela
Zadna rzecz oczu twoich nie Uwodzi
Jedno to co się chwale Boiey godzi
Cieszyß się zßczęścia twoiego bliźniego
I swoią ßkodą maß Utratę iego
Pełne wnętrzności maß politowania
Nieomießki waß wßelkiego starania
Czynić, gdy chwały Bogu Uwłacza

Tam się

m się twe siły wßytkie wylewaią.
Osłoda twoia pod krzyżem siedzenie
Osobny iesteś drugiey Magdalenie
cię ramiona cießyß oblapienięm
rzyża Swiętego, bo Jezusa nanim
nego widziß, s ktorego strumięnię
rawe przyimuieß na dußne zlecenie
sem go bierzeß z krzyża w łono swoie
iego ranom kładzieß Usta twoie
ywaß łzami twarz iego zeplwana
niß twe serce barzo oną samą
zy patruießtez czerwoney korony
głowe twoie czyli z kazdey strony
iała dolega ostremi harvami
Takiemi dußę karmiß zabawami.
o vst słodkich zsießmiod łaskawosci
lczenia, postow, dobroci, cichości.
ußach cierpliwości w oczach łaskę miłości
skore w ciernju, w boku ßczodrobliwości

Znaidzieß, mysląc iaka chwila była
Won czas gdy Pana złość ludzka męc
Kiedy Umierał iakich był cießkosci
Pełen, dla ciebie zmiernierney miło
Gwozdzie aż w sercu samym chowaß p
Nimi się raniąc mierzyß nieomylnie
Że dokąd tey znim pießczoty zarywa
Co daley dußney pięknosci nabywaß
Dopierosz daieß to co winno ciału
Broniąc mu iednak zarowno brac dzi.
O czy czystoscią Anielską pałaią
Usta swe wdzięcznosć słowom piękną m
Trawz sucha zbladła urode stracił
Ale to wnętrzna pięknosć nagrodzi
Siedziß osobno w Bogu zamykną wszy
Drzwi zmysłow wszytkich zarownie zakn
Najwiętßą strażą maß nad Usty twe
Niechcąc ich kalać mowami prozne
Nieopatruieß spraw, postępkow ozuc
A nad swym życiem ßukaß zdania drug

okiem widziß tak na sercu wierzyß
i kogo z cudzych powieśći nie wierzyß
jeśli w kim widziß co nieslußnego
dźić go niechceß gdyż Bog sędzie iego
ße nabożni ludzie pokrywaią
sokie cnoty ktore w sobie maią:
przez marną chwałe nie stracili
go przez długi czas z pracą nabyli
zlataß nad się dosięgaiąc nieba
czas na ziemi siadaß ilec trzeba
od potrzeby duchowni chowaią
emskie te dobra ktorych vżywaią.
ielkiey skromnośći a swe smakowania
Boga czerpaią mile bez przestania
w Oyczysty ktory w gardła ßyła
lami w koło cnot przyozdobiła
nania złoto / cnote zataienie
rba szkarłatna / krzyża iest noßenie
utro roskoßne / ostra włośiennica

Dotknięi

Dotknienie miękkie w czasczanie bioz
Perfumy idą spotu naboznego
Nogi tańcuią sklęczenia długiego
Łoże wymyslne popiołem vstane
Stroiną koldevko smievcis naodzian
Gmach niemiesz komu gwoli zbudow
Maiąc vbostwem obite swe sciany
Piérwsza bvonatnym kobiercem pokry
S ktorego serce grzechy swoie czyta
Chociaż się stobą pieści kvol Aniels
Iwdzięczmie patrzy nacie dwor mel
Chociaż wroskoszach wnętrznych plywasz p
Ty się pokutą trudzisz wtey zabaw
Kąca wyglądasz patrzysz nadotowa
Wsłuzbie zaczętey przyniebieski Pa
Kiè Vfasz sobie wątpisz-skażdey st
Ipvzetoż zmieba czekasz swey obro
Zanic poczytasz y naswiętsze spraw
Ktorym niedaie końca Bog łaskawy

Więc

Więc płaczesz, prosiß więc się zniżaßię
y błogosławił w zaczęciu twoiemu
żebyś z chwałą dobieżał twoiego
…su z cnotami iuż zamierzonego
…ierc w celu widziß do ktorey z ochotą
…niemrużąc, zmieraß swą robotą
…kaß z weselem, ostatniey nowiny
…dziewaß się ią, mieć każdey godziny
…ko gdy corka w dalekiey krainie
…ßkaiąc, rada Oycowskiey nowinie
…y posledniey, by się gotowała
…iego przyiazd, pięknie się ubrała
…ry wnet wieżdża z swoiemi dworzany
…y wziął corkę iak Oiciec kochany
…iokarznie co z ac iego była,
…rka, ktora się na swiecie korzyła
…kie roskoßy serce twe z deymuią
…kie roskoßy w ten czas wyskakuią
…ty iuż zaczynaß one pieśni radosna

Nowine wdzięczną, nowine roskoßną,
Prze radość mdleię, pociechami mem
Bo wnet do do[m] Panskiego przyidziem
A gdy choroby nastepowac będą
Żądze tym większe ku Bogu przybę
Upadnie ciało, nałożko, zchorzałe
Ktore znosiło niewczasy niemałe.
Leży nabożnie pokuyte chladłosci
Twyniszczone życia surowością.
Ucießno widzieć skromniuchno le
Oczy rzeżami wniebo trzymaiące.
A to dla wielkiey serca teskliwości
Ktora pożąda Boskiey obliczności
Myśli dość świętych stękania nieśl
Z pokory zdasię zaswe grzechy wzdych
Od ktorych czystym był zawße przed
I służebnikiem był mu Ukochanym
Za nic poczyta ludzkie nawidzanie
Nad wßytko maiąc Boga pożądan

Pacz[y]na

rzyna żywot rozmyslac swoiego
zusa Pana narosłosnieyszego
ąc na torku duchem pielgrzymuie
Jezusem miłym, w sercu z nim obcuie.
szopy samey gdzie narodzonego
ęta, czas z krzyża przyimuię zmarłego
drozszy męki iego rozmyslanie
w swey chorobie za wszystko kochanie
z nim w grobycu leży zasmucony
em związany przy niem sprowadzony
iczki, bicia, wzgarde y Oplwanie
osi chętliwie przy swym miłym Panie
stupa żydom daie się krępowac
owno z Panem okrutnie biczowac
one swoga cierniowa przyimuie
głowe, że w niey Pana Upatruie
z smierc z nim idzie krzyz swoy zaniosac
pokornie grzechow odpuszczenia prosząc
ore rozmysla z bolem serca swego

Iże przyczyną były męki iego
Pana na krzyżu widząc zawieszonym
Gwoździmi bluźmierstwy narbyt udr
Wytrwać niemoże dźwiga się wstąpić.
Na krzyż, a z Panem wespół go obłap
Zdasie mu wisiec z drugiei krzyża st.
Z nim boleści cierpiec bez ochrony
Kosztuie trunku żolcią przypraw.
Odeymuiąc go od Ust Pana swego
Uważa on czas kiedy wisiał żywy
Na krzyżu Iezus miłością gorliwy
Więc też swoy wszytek czas na to wyd
Znosic kłopoty dokąd ducha stai
I widzi musię że względem boleści
Pańskich bol iego iest gdy się kto p
Dla czego pragnie na dłużey chowo
Byleśię mogł wtym Panu przypodo
W tym zabawnego ismierc nawidza Sm
By dusza iego, była wniebo wzięta

A kącz

Konczącmowi wręce twoie Panie
ucha oddaie me wieczne kochanie
staie ciało ku pociesze żywym
dy ie widziec pragnie okiem chciwy
owiem z niego samego widzenia
reszni odnoszą odmiane sumnienia
usze prowadzą Aniołowie Swięci
aleka stoią Duchowie przeklęci
lim weselem ta dusza opływa
ly od Boga przywitana bywa
do Usłyszy dziwnie Ucieszona
tay namilsza moia zaslubiona
kie roskoszy Tymą dusze Swięta
idząc sie w Boskie obłapienie wzięta
m wnet Krolewno nawieki zostaie
am iey Bog wieczne całowanie daie
m ią pochwali co dobrze działała
Przed wszytkim swiatam że do konca
trwała

Tam włoży na mię koronę śliczności
Tam odpoczynię w wieczney bespieczn[ości]

Koniec



anie moy, y doskonotasci wewszystkim maia
ay mi naprzad nim co poczne pamietac wcz
ieniu y zaczynaniu aby wemnie byto s
o prawdziwe y rada grontowna. Drug
bym wkazdey sprawie zaczetey upa
oata wszystkie okolicznosci tey sprawy
rzedsiewzietey abowiem iedna. nieprzystoy
y nieporzadna okolicznosc wszystke istno
tey sprawy wywrocic y pogorszyc moze:
Trzecia abym wiedziat komu dufac, y ko
bym sie radzic miat, abym ztakimi sita
pierwey pozywat. Czwarta day mi to ab
hoc sie situ radzic przychodzi, przy matos
ch konkludowata, Daymi czterech macoc
nodrosci sie wystrzegac: skwapliwosci
a nie roszmysla: wyniostosci y osobie situ
ozumienia. Bo sie ta nikogo nieradzi:
poru, bo ten rada pogardza: lekkom
lnosci, bo ta choc sie wielu radzi, zadne
ie stucha y na zadnego radzie nieprzesta

zmodrym y konscyencyey dobrey
mezem day mi sie znosic, y rady
sluchac wewszystkich moich zaczen
tych sprawach, ktorys iest nan
zsza modrosc, rada, y milosierdz
na rzeczach wyniostych y okaza
tych abym sie zwodzic niedata,
nie wszystko co sie swieci złoto
od ciebie samego naprzad rady
roco y poznania prosil . . 5 –

Slowa Panskie powiadam wam
Iz zkazdego slowa proznego ktoreby
wyrzekli ludzie dadza liczbe wdzien
sadny Iezeli slowa proznego iakosz
daleko wiencey plugawe ~~[illegible]~~
czci vwlaczania bluznierskie Vszczypli
we zelzywe przeklinaiącze y insze . .
zle y nie wstrdliwe odday rachunek
ze wszystkich spraw y zabaw twoich

A wiedz otym ze nie tylko poważniey
szym sprawom y zacznieyszemu poru
czeniu, ale tez y kazdemu krokowi
twemu pilnie sie przypatrowano, odday
rachunek z piąci zmysłow ciała twego
Jezelis źle czyli dobrze szafował, czys
ku czci moiey, czyli tez tylko, ciału twe
mu swiatu dyabłu wygadzaiąc, tych
zmysłow zazywał, odday rachunek z
siedmi grzechow smiertelnych iakos
sie ich wystrzegał odday rachunek
z dziesieciorga mego przykazania. ia
kos czesto y cieszko one przestepował
odday rachunek ze wszystkich przymiotow
dusze twoiey y z dobr powierzchownych.
Jakos zdrowiem y zmysłami ciała twe
go iakos przymiotami dusze twoiey ia
kos jnnemi talentami tobie powierzone
mi szafował odday rachunek z swien
thnosci y vrzedu twego tobie zleconego

Jakos go pilno y wiernie odprawowa
ta naostatek odday rachunek z cza
su zle albo dobrze strawionego tak
wiele godzin miesięcy. y tak wiele
lat iakos przezyta tu odusza mo.
ia skala narozbicie okretow zby
tnie wielka niebespieczna y stra
szna Bedzie oktora wszystkie na.
sze lodki iezeli sie nie Bdenzywszy nie
roszbiią, ale przecie nie besz szkody
swoiey na nie napadną., zbytnie sie.
lekam y wszystka drze gdy sobie przy
pominam iakom wiele godzin zle stra.
wila. y besz zadnego pozytku opuscila.
W roku iednym iest dni trzysta szesc:
dziesiąt y piec a godzin wroku iest
osm tysiecy siedmset y szescdziesiat.,
kiedyby kogo na nowe lato spytano.

powiedz mi prosze, gdzieli sie osm.
Tysiecy siedm set y szesćdziesigt y.
godzin przeszłego roku podziato, cos
przesz nie zrobił y co zapożytek od.
niosł iakos wiele godzin. na iedzeniu.
naspaniu nażartach y proznych mo.
wach naproznowaniu igrzyszkach stra
wiła, a iescze co więcey kiedy kto prze
pedzi lat szescdziesigt, skoro sie wy
rachuie zpo pieńci kroc sto tysiecy.
godzin; iescze mu zostanie dwadzie
scia pienc tysiecy y szesc set godzin.
zktorych sie trzeba. sprawowac a
iezeli kto przeżyie lat siedmdzie
siagt tedy poszesckroc sto y trzyna
scie tysiancy y dwiescie godzin be
dzie zktorych mu sie przydzie
rachowac

Ach dla Boga Jako życ
potrzeba

O wesolym y spokoinym Sumnieniu

Niebu sie rowna wesole sumnienie
Co nie zna co bol co tez y strwozenie
Lepsze nad skarby y wynioste
gmachi bo nie zna co lekliwe strachy
Zadne bogactwa nie sq wporuwnaniu
z takiem v Boga sumnienie kochaniu
Sumnienie dobre mur iest niedobyty
hartowna zbroia puklerz niedobyty

O sumnieniu niespokoinym.

Nie przebrany zal kogo opanuiel
Niezmierna bolesc komu sie raz wkuie
Bol w serce ludzkie nieustawaiacy
czlowiecze serce nawieki gryzacy
Gorszy nad sepa Ixionowego
piekielnych gmachach serce glodzacego
Niezbyty bodziec mol zawsze zyiacy
obaliспое dnie y ionocy toczacy
Praw oczyiwisty dozorca kozdego
Sumnienie o iaki trapi niezboznego
Zawsze mu

ewszytko (co to masz iako sie w Bogu two
zkontentowac mozesz.

Rozmyslanie X

ko kosciol wzywa Panien po Obliczeniu
t poswięconych (Podziec wybrana moia)
asz od kogos wybrana y iako zwielkie wybra:
(y postowie wtobie stolec moy) uwasz wkim
e stolice swoy amie smilosc. zktorij to czyni
o pozadal krol slicznosci twoiey) Uwa pe
ądal y czego po tobie chce wtych slowach abys
szczęsliwosc swoie poczela ze pozadal krol slicz
twoiey

Rozmyslanie XI

ko Panny spiewaią przed wzięciem Wellum
iewolnica Christusowa iestem. (uwasz szczę:
wosc swego niewolstwa. a Ukochay sie wnim)
zeto niewolnicza smie osobe (uwasz wlasnosci nie:
bnicze) okazuie (uwasz iako okazowac masz y
winnas.

Rozmyslanie XII

ktorych slow Kosciol Vzywa przy klad
niu Wellum. (Przymi Panno S. Przykrycie) o
dec wdziecznosci (Uwasz iakos iąpowinna) kto
nasz przyniesc bez zmazy (Uwasz czym zmaz
wzesz y co czynic abys nie zmazala) Przed st
lec wiecznego Sędziego przed ktorym opada wszelk

...owiano. ... ziemskim y ... (...
że tego masz oblubieńca, który y sędzią abyś ...
z miłości niż z boiaźni czyniła.) Abyś była pozn...
świątkiem wzgardziła a wszystka siebie Jezus...
Chrystusowi prawdziwie y pokornie ze wszytkiemi
szczerymi za oblubienicę wieczną oddała. (Uważ
się starać masz, abyś nie tylko odzieniem ale wie...
czynkiem to wyrażała.) Po wzięciu Welłum ...
... panny (Położył znamię na obliczu moim ...
...ę obiecuje na obliczu znaki miłości abyś wszys...
ludzi żeś iemu poślubiona.



ROZMYSLANIA PRZY M[szy] świętey. Iako Kościoł zaczyna spi[e]wać Mszą Świętą.

I. Punkt.

Tobie rzekło serce moie, szukałam ob[li]cza twego, Uważ własność szukaiącego.

II.

Oblicza twego szukać będę, Jeśliś nie nalazła, przecię szukać nie ustaway.

III.

Nie odwracay oblicza twego odemnie, ...

wa

z zego naleść niemożesz bez pomo-
iego. IV. 249

n oświecenie moie, zbawienie moie.
egosz sie mam bać?
Uważ że w pomocy y zbawieniu iego u-
iąc, trudności żadnych bać sie niemasz.

Rozmyslanie Wtore.

Jako kościoł upomina y pobudza
anny do ochotnego wyścia.

I.
Panny Mądre.

Uważ co czyni Mądra Panna, y
czym iey naśladować masz

II.
otuycie à przyochędożcie kagańce swoie
Uważ iaki kaganiec, y iako go przygoto-
ać masz. III.
oto oblubieniec idzie, Uwaz co za oblu-
bie

bieniec, y co go do tego przywodzi ze i

IV.

Wynidzcie przeciwko niemu. Uwa
sczego wyniść masz, abyś wolnie wyś
mogła. Rozmyslanie Trzecie.

Jako Kościoł żąda y przyczynia
sie o poświęcenie Panien.

Oycze wielebny. Matka swięta Koś
chce y potrzebuie, Uwaz kogo potrzeb

I. Abyś oblicznie te Panny poświęcic
poslubic raczył. Uwaz ze chcze oblicz
aby pokazała we wszytkim, ze wiel
miłuie y powaza.

II. Komu poslubić chcze. Panu naszemu
zusowi Chrystusowi. Uwaz iako cie p
waza gdy cie temu poślubić chcze.

uwaza Rozmyslanie Czwarte.

Jak

ako sie Kościoł pyta, y swiadczy o
odności Panien do poświącania.

Pyta sie: wiesz ie bydz godne tego?
Uwaz sprawiedliwość ktora wyciąga go:
ność przygotowania. abyś sie o nie starała

Odpowiada: ile człowiecza krew:
ść wiedziec poznała, wierzę y swiad:
czę bydz ie godne imienia tego powołania.
Uwaz co świadczą, y komu swiadczą
by swiadectwo o tobie było prawdziwe

Przyimuie to kościoł y mowi: za
pomocą Pana Boga à zbawiciela nasze°
Jezusa Chrystusa, obieramy te Panny
uslicznie poświęcic, y Panu Bogu na:
szemu Jezusowi Chrystusowi poślubic y
oddac. Uwaz miłosierdzia tego kto:
y przyimuie o niedostatkach dobrze wie:
dząc.

Ro:

Rozmyslanie Piąte.

Jako Kościoł naprzod wzywa Pani
do poświącania y co odpowiadac m
. Wzywanie Podzcie. Vwaz komu
iakiey sprawy tak wolnego przys
pu pozwalaią y mile wzywaią.

. Panny odpowiedzą. Oto teraz id
my. Vwaz ze gotowości y chęci p
tobie chczą.

I. Wtory raz wzywaią, temisz słow
Podzcie. Vwaz ze powtarzaią bo n
samey gotowości nie dosic owięcey o
ciebie wyciąga.

V. Odpowiedaią znowu oto teraz id
my we wszytkim sercu. Vwaz Co
iest iść we wszytkim sercu.

Po trz

Po trzecie wzywa. Podzcie sluchay:
ie mie boiazni Panskiey nauczę was.
waz iakiego sluchania po tobie chcę.
Potrzecie odpowiadaią Panny: Oto
raz idziemy wewszytkim sercu boie:
y sie ciebie, y pragniemy oblicze two:
widzieć. Panie nie zawstydzay nas,
le vczyn znami według cichośći two:
ey, y według wielkośći miłośierdzia
wego. Vwaz ze wszytka zasługa.
rzygotowania twego w miłośierdziu ie:
o zawisła. Co potym Panny.
S
vzyimiey mie Panie według vmowy
woiey. Aniechmi nie panuie wszelka
ieprawosc. Vwaz coć dotego czasu pa:
owało oprocz Boga, abyś temu praw:
dzi:

dziwie służbę wypowiedziała.

Rozmyślanie Szoste.

Jako Kościoł pyta Panien. Ostateczn[ie] w przedsięwzięciu, w pospolitości y kaz[dey] dey zosobna.

[4]. Chcecie w przedsięwzięciu swoim w świętym Panieństwie trwać? Odpow[ia]dzą: Chcemy. Vwaz że w pospolit[o]ści pyta, bo w wielu woley iedney ch[ce] y iedność miłuie.

[5]. W osobności każdey pyta: Obiecuie[sz] wiecznie chować Panieństwo? Vwaz[:] obietnice od ciebie samey chce. bo zn[a]li twoiey samey pochodzić ma.

[6]. Odpowiada obiecuię. Vwaz kom[u] obiecuiesz.

[7]. Odpowiada za tym Kościoł. Deo grat[ias]. Oto się Matka cieszy.

...ako sie potym kościoł w Litaniey modli

Prośimy cie Panie Boze, abyś posługę ...łuzby naszey tobie rozumną vczynic raczył. Vwaz co iest rozumna służba.

Abyś Panie Boze te służebnice przezegnać y świętemi vczynic raczył. Vwaz czegoć Matka zyczy abyś sie ty to starała.

Abyś ie w przedsięwzięciu S. nabo:zeństwa w przestrzeganiu, vwazaniu, ...inienstwa chować raczył. Vwaz co masz czynic abyś trwała.

Abyś ie w niebieskich naukach w świętym zachowaniu y wdobrych oby:czaiach cwiczyc raczył. Oto staranie ... tobie wszytko ma bydz Boskie chciey ...nu sie podobac.

Abyś odpuścił to czego się sumnienie strácha à dał to czego się Modlitwa obawia, y nieważy prośić.

Rozmyślanie Osme.

Jako się Kośćioł przy poświącaniu odzienia modli. Boże wiecznych dobr nawiernieysza obietnico, napewnieyszy ofiárodawco, prośimy pokornie, aby służebnicom twoim, te odzienia były zaszczyceniem zbawiennym, prawdy poznaniem, bogoboyności nabożeństwá, y służby Bożey początkiem świątobliwośći, przeciwko wszytkim zdradom mocną obroną.

Vwaz. Jákosie w odzieniu swoim kochać, y iáko ie poważáć masz.

Przy poświącaniu Vellum.

Głowo wszytkich wiernych Boże, te

nakrycia prawicą mocy twoiey chciey po:
święcić, à tego co sie przez nie ducho:
wnie daie, day rozumieć aby ciałem
y vmysłem pilnie strzegły, aby wosta:
tni dzień za tobą wodzem swym zmą:
dremi Pannami wnisć zasłużyły.

Przy poświącaniu Pierścieniow.

Dawca łaski duchowney ty Panie,
Błogosławieństwo twoie na te pierście:
nie racz spuścić, aby te ktore ie nosić
będą, niebieską mocą były otoczone,
wiarę zupełną, wierność szczerą cho:
wały: à iako oblubienice Pana Chry:
stusa ślubu czystości strzegły, à wczy:
stości wieczney żyły.

Przy poświącaniu Koronek.

Błogosław y poświęć te ochędostwa, aby

te

te ktore ie będą nosić, ciału zdrowie
y duszną obronę otrzymały, y koronę
wniebie wziąć mogły. Przez cię zba-
wicielu świata. Vważ opatrzność
Boga twego ktoryć wszystkie rzeczy
do tego zrządza abyć pomocą był,
y do niego samego niechcąc abyś c
innego procz niego miała.

Rozmyslanie Dziesiąte.

Jako sie Kościoł po poświącaniu ha-
bitu Modli.

Panie swięty Oycze, weyrzy na te
służebnice twoie, ktore wręku twoich
slub powściągliwości położywszy, tobie
nabożeństwo swoie ofiaruią od ktore-
go ciebie, y one same służby swoie wzię-
ty. Vważ że sie temu zochotą od
da

dać masz od ktorego wszystko masz y sama siebie. 251

Obwiedz à osadz ie murem obrony twoiey, à zawzdy im broni przyczyniay, aby nieprzyiaciel wysokiey chęci zdradami nie zatrudniał à ciezkiego nie vczynił zwycięstwa powściągliwości nieznieważał, podłą nieuczynił, à wczołgawszy sie wvmysł, nie viął czego zprzedsięwzięcia Panienskiego. Uwaz czego sie strzedz, y iako masz, o co tu Matka prosi.

II. Niech wnich zdaru ducha twego będzie vostropna wstydliwość, czysta wolność w miłości twoiey niech gorują, nic okrom ciebie nie miłuią chwalebnie niechay zyią chwało:

ne

ne bydz niechay nie pomyślaią, cie
bie w świątobliwości ciała, ciebie
wczystości dusze niech wielbią, mi:
łością niechay się ciebie boią, miło
ścią niechay tobie służą. Vważ
żeś się oto powinna stawać y iakim
sposobem. Ty im bądz część, ty wese
le, ty radość, ty roskosz, ty wzało
ści pociechą w wątpliwości poradą,
w krzywdach obroną, w smutku cier
pliwość, wubostwie dostatek w łakni
niu pokarm, w niemocy lekarstwo, wto:
bie niech maią wszytko ktore cię
chcą miłować nadewszystko, Oto
masz iako się w Bogu twoim vkon:
tentować możesz.

Rozmyślanie Dziesiąte.

Jako Kościoł wzywa Panien po obłe:
czeniu szat poświęconych.

Podźcie wybrane moie. Vwaz od
kogoś wybraną, y iako zwielu wybrana.
I. I postawię wtobie stolec moy. Vwaz
wkim mieć stolec swoy chce miłosc
zktorey to czyni.
II. Bo pożądał Krol śliczności two:
iey. Vwaz czego pożądał y czego
po tobie chce wtych słowiech abyś tę
szczęśliwosc twoie poięła, że pożądał
krol śliczności twoiey.

Rozmyślanie Jedenaste.

Jako Panny śpiewaią przed wzięciem
Vellum.

Niewolnica Chrystusowa iestem. Vwaz
szczęśliwosć twoiego niewolstwa à vkochay

sie wnim.

. Przeto niewolniczą mieć osobę.
Vwaz własności niewolnicze

I Okazicie. Vwaz iako okazo-
wać masz y powinnaś.

Rozmyślanie Dwanaste.

Ktorych słow kościoł vżywa przy
kładzieniu Vellum.

. Przyimiey Panno święte przykrycie
oto chcze wdzięczności. Vwaz
iakoś ią powinna.

. Ktore masz przynieść bez zmazy
Vwaz, czym zmazać możesz y co
czynić abyś nie zmazała.

. Przed stolec wiecznego sędziego, prz
ktorym vpada wszelkie kolano, nie
bieskich, ziemskich, y piekielnych.

Vwaz

Vwaz ze tego masz oblubiencem, ktore:
go y sędzią, abyś więcey z miłości
niż zboiazni czyniła.

V. Abyś była poznana żeś światem
wzgardziła, à wszystkąś siebie Jezu:
sowi Chrystusowi prawdziwie y pokor:
nie zewszystkiey chęci serdeczney za:
oblubienicę wieczną oddała. Vwaz:
iako sie stawać masz, abyś nie tylko o:
dzieniem, ale więcey vczynkiem to wy:
razała.

Rozmyślanie Trzynaste.

Po wzięciu Vellum co spiewaią Panny

Położył znamię na obliczu moim. Vwaz
czemu na obliczu, z iakiey miłości, aby
wszyscy wiedzieli żeś iemu iuż poślubiona.
Abyś żadnego inszego oprocz niego mi:
łośnika nieznała. Vwaz co iescze mi:

tu:

łuieſz abyś y temu prawdziwie wypowiedz

I. Kietylko (mowi) niemiała, ale ani znała. Vwaz: iakiey oſtroznośći potrzeba abyś nieznała.

Jako śie potym kośćioł modli.

Słuzebnice twoie Panie ſtraza twoiey łaſkawośći niech vſtawicznie broni, aby ślubu świętego Panienſtwa ktory za poradem twoim vczyniły, za twoią obroną vſtawicznie ſtrzegły. Vwaz ze w Bogu wſzystkę obronę twoię mieć maſz abyś iey prośic nieuſtawała.

Rozmyslanie. Czternaſte.

Jako Kośćioł wzywa Panien do ślubu przez oddawanie pierśćionkow.

I. Do ślubu miała przyść. Vwaz ze na znakach miłośći nie przeſtawa, ziedno

zenia z sobą doskonałego pragnie.

I. Zima przeminęła. otoż okazyią boiazni odeymuie, wszystkich niedoskonałości zapomina.

II. Synogarlica śpiewa winnice kwitnące wydaią wonność swoie. Uważ co za winnice, komu wydaią wonność swoię, ziednoczenia twego z Bogiem tobie wiele inszych ominąwszy.

Rozmyslanie Piętnaste.

Ktorych słow kościoł przy kładzieniu pierścieni używa?

I. Poslubuie cie Jezusowi Chrystusowi Synowi naywyszszego Boga. Uważ pilnie tytuł, zadziwuy sie, a ukochay sie że cie temu oddaią nad ktorego większego niemasz.

II. Aby cie nienaruszoney strzegł. Uważ

ze wszystka przyczyna zwiazku tego do pozytku twego sie zciaga.

I. Wezmiey ze tedy pierscin wiary, zn Ducha Swiętego. Vwaz ze cie wszytk Troyca S. sobie znaczy, ziaką wdzię cznoscią przyiąc masz

V. Abys oblubienicą Bozą byla nazwan Jesli iemu w czystosci wiernie sluzyc b dziesz. Vwaz: ze cie wiernosc oblubie nicą czyni, y iako sluzyc masz wiernie.

Rozmyslanie Szesnaste.

Temu iestem zRękowana y poslubiona ktoremu Anieli sluzą. Vwaz: ze Anieli sluzą, ty oblubienicą.

. Ktorego pięknosci slonce y miesiąc sie dziwuią. Vwaz zkim sie ta pięknosc złączyla, kogo sobie vlubiela?

Pier:

Pierścieniem swoim zRękował mie so:
bie Pan moy Iezus Chrystus. Vwaz
ze cie sobie zrękował, abyś zadnego
procz niego niemiała, ani chcieć mogła.
r. I iako oblubienice przystroił mie ko:
roną. Vwaz: Co masz czynic abyś była
prawdziwą oblubienicą, gdyz cie v:
biera iako oblubienicę.

Rozmyslanie Siedmnaste.

Iako kościoł po poslubieniu Pannom błogosławi

Niechay was przezegna y wam błogo:
sławi, Stworzyciel nieba y ziemie,
Bog ociec wszechmogacy, ktory was wy:
brać raczył do Błogosławioney Maryey
Matki Syna Bozego Iezusa Chrystu
sa towarzystwa. Vwaz: do iakiego cie
towarzystwa przyłączaią, abyś znim

na:

nakładać vmiała insze opuszczaiąc.

. Zebyście zupełne a niepokalane Panieństwo ktoreście slubowały przed Bogiem y Anioły iego zachowały przez śiewzięcia trzymały, czystość miłowały, cierpliwości strzegły Vważ żeś miłować czystość potrzeba, ieśli ią zachować chcesz cierpliwości strzegąc.

. Abyście potym koronę Panieństwa wziąć zasłużyły, otoć Vkazuie zapłatę abyć prace cieszkie niebyły.

Rozmyslanie Osmnaste.

Jako kościoł wzywa Panien do wzięcia koron

. Przydz oblubienico Chrystusowa. Vważ pilnie tytuł swoy, abyś godności swey ochraniać vmiała.

. Wezmiey koronę ktora tobie nagotował

wal Pan nawieki. Vwaz łaskę zecie
ieſcze wtym zywocie owieczności V:
pewnia. Ktorych słow kościoł Vzy:
va przy kładzieniu Koronki.

S
Przyimi znak Chryſtuſow na głowie two:
iey abyś śie ſtała oblubienicą iego, à
iesli śie iemu Stałecznie zachowaſz
ukoronowana. Vwaz: że cie nawſzyst:
kich członkach ſobie znaczy, chcąc
abyś go wewſzytkim w ſobie wyrazała.

Rozmyslanie Dziewiętnaſte.

S
o wzięciu koronek co Panny śpiewac maią.

Obłogł mie Pan wſzatę przetykaną
złotem. Vwaz: iakim złotem przetykana.
I. Niezliczonemi łancuſzki ozdobił
mie. Vwaz: wielkośc łaſki iego, y darow
ktorych ty przeliczyć niemozesz.

Ia

Jako sie potym kosciol modli.

Ciebie wzywamy Swięty oycze nad temi służebnicami twemi, ktore tobie poslubieły czystą myslą y niepokalane: mi sercy służyć, abyś ich raczył przyłączyć y potowarzyszyć między onymi ktore są Pannami, o iako zdrada. W uściech ich nie iest znaleziona. Także racz dać służebnicom twoim mieszkać niepokalanemi aż do konca.

Rozmyślanie Dwudzieste.

O Panny śpiewać maią w poświęcony habit zbrane.

Oto czegom pragnęła iuz to widzę. Uwaz: że widzieć masz przez wiarę, à żebyś vyrzała pożądać masz. Czegom sie spodziewała to iusz trzymam

trzy

rzymać masz przez nadzieię, wktorey
ie tak wielkie znaki miłości vtwier:
dzić maią.

.. Zonym iestem złączona wniebie kto:
regom tu naziemi wszytką duszą mi:
owała. Vważ ześ z tym złączona
d ktorego cie oderwać nikt nie może
tylko ty sama.

Rozmyślanie Dwudzieste pierwsze.

ako się kościoł za Pannami poświęconemi modl

i. Panie Boże wszechmogący Stworzy:
cielu y poswięcicielu ciał y dusz na:
szych, racz tym służebnicom twoim
dodać broni, nie cielesney, ale mocą Du:
cha S. vtwierdzoney, aby nieprzyia:
ciel dobrych niemogł sobie nic przy:
właszczyć, z tych statkow iuż Imienio:
wi twemu poświęconych. Vważ: iako

Str:

ſtrzedz maſz, aby okazyey do ſplugawienia ſama nie podała.

Niech wnich wſzystkę zapalczywość przyrodzoną, Roſa łaski zagasi; à Swiatło wieczney czyſtości niech rospali.

Niech oblicze wſtydliwe nie będzi otworzyſte na zgorſzenie, à niech nie baczym nie daie przyczyny wyſtąpieni.

Niech będzie wnich oſtrozne Pańieſtwo y przyſtoyne, y przyzbroione wiarą zupełną, nadźieią pewną, à ſczyrą miłością, aby duſzom na czyſtość zgotowanym tak wielka moc vzyczona była, ktoraby wſzytkie wymysły czartowſkie zwyciężyła, day aby wzgardziwſzy ninieyſze rzeczy o przyſzłe sie ſtarały, aby poſty nad gody, à czy=

ta

ania święte nad biesiady y roszko:
zne potrawy przekładały, aby mo:
dlitwami nakarmione, naukami wy:
wiczone, czuynościami oświęcone,
wiczyły się w sprawach Pańieńskiey
wdzięczności, aby tak zawodu Pa:
ńieńskiego dokonać mogły.

Rozmyslanie. XXII.

Jako kościoł poświęconym Pannom bło:
gosławi, y doczego ich Vpomina.

Niech was przezegna y wąm
błogosławi Bog Oćiec, y Syn, y Duch
Swięty, aby mieszkaiąc zawsze nie:
naruszonie, odpoczywał nad wami,
Duch siedmiorakiey łaski, Duch mądro:
ści y rozumu, Duch porady y mocności.
Duch Vmieiętności y poboznosci Vwaz

iakoć wielkiego opiekuna daie.

. Niech was napełni duchem boiaźni Pańſkiey, krewkie y słabe niech vmacnia, myśli niech rządzi, drogi ſprawuie, vczynkow niech doświadcza, ſprawy wykonywa.

I. Miłością niech buduie, mądrością oświeca czyſtością ma w obronie, vmieiętnością vczy, wiarą twierdzi, do cierpliwości niech przygotuie, do poſłuſzeńſtwa podaie, wſmutku niech cieſzy, wpokuſach śmiałości dodaie wſzczęściu niech miarkuie, wgniewie vśmierza, karności niech przydaie.

Vwaz: że tego obrońcę ſamego, za wſzytko mieć maſz.

V. Onego mieycie ſobie za świadka,

kto

towego maćie mieć za ſędziego, à
ſame śie zawſze gotuyćie, aby w was
nie znalazł nic plugawego, nic zma-
zanego, nic ſkrytego, nic naruſzone-
go, ale lśniące duſze y ćiała, yz
gdy przyidziećie przed trybunał
krola wiecznego, abyśćie roboty ſwo-
iey wzięły przyſtoyną zapłatę, y
nawieki mieſzkały w oney krainie zy-
iących. Rozmyslanie XXIII.

Tego kośćioł we Mſzey za Alleluią spiewa
. Chwal duſzo moia Pana. Vwaz
co ieſt duchem chwalić, y iako godno
chwały dobrodzieyſtwo.

. Chwalić będę Pana czaſu zywota
mego. Vwaz ze wſzyſtek czas zy-

zota twego na chwale iego obrocić m
nie na chwilę tylko.

I. Będę spiewać Panu memu iako
długo żyć będę, choćby nadłużey ż
ostawać niemasz

Rozmyślanie XXIV.

I Jako kościoł w ofercie przy Mszey
świętey spiewa.

Niechay nadzieię maią wszyscy w
tobie, ktorzy znaią Imię twoie. Uw
Coiest poznać Imię Pańskie.

2. Abowiem nie opuszczasz szukaiących
ciebie. Uważ iako szukać masz.

3. Spiewaycie Panu ktory mieszka na
Syonie abowiem nie przepomniał
modlitw ubogich. Uważ własność
modlitwy Ubogich.

Jako sie potym kościoł Modli.

Prze

Przez ofiare tey obiaty prosim cie
Panie racz dać służebnicom twoim
w Panienstwie trwałość, aby przez o:
worzoną Vliczkę w przybytek nay:
wyższego krola zradością wniść za:
służyły. Rozmyslanie XXV.

Po odprawieniu komuniey swey co
Panny śpiewać maią.

Mleko y miod przyięłam z Vst ie:
go. Vwaz: zeć ten dwoiaki pokarm
znaczy ochłodę, y pośiłek iego.

A krew iego Vrumieniła iagody mo:
ie. Vwaz: zasługę wylania krwie ie:
go, ktora wdzięczną vczyniła sprawy twoie

Jako śie Msza S. kończy.

Wyswobodz mie Boze Izraelski Vwaz
ze wyswobodzenia potrzebuie ten kto:
ry

vy ieſt wniewoli, à vznay ktora ieſt niewola twoia

II. Zewſzytkich vczynkow moich. Bo ze wſzytkich vczynkow nowych chci maſz, ſtare opuścić.

Rozmyslanie XXVI.

Jako kościoł Panny poświęcone, do pilney ſtrazy przełozoney oddaie.

Radź pilnie à doyrzy tego iako te Panny poświęcone Bogu chować ma Vwaz: à vkochay sie w opotrznoœci Matki twey około ciebie à ſtrazy te zchęcią chciey ſie poddać.

. A iemu ſtawic niepokalane. Vwaz co y tobie czynic potrzeba, abycie nie pokalaną naleziono.

I. Oddaſz za nie lidzbę przed ſtoli

x ich oblubienca przyszłego szędzie:
o. Vwaz iako zyc masz, abyś nie
y, ale kto inszy, czynił za cię lidzbę.

Rozmyslanie XXVII.

.ko kościoł daie Pannom moc na od:
rawowanie godzin kościelnych.

Bierz moc czytania Officium
Vwaz komu moc daią.
. Vrząd służby Bozey. Vwaz iako
vielki vrząd masz wziąc, y iako
vielkiey godności potrzebuie.
I. Zaczynac godziny wkościele, w J:
mię Oyca. y Syna. y Ducha. swiętego
Vwaz ze cie chcze miec posłem do sie:
ie, abyś vznała wdzięczność z ro:
zmow iego.

Jako.

Jako kościoł wſzyſtkie ſwe Modlitwy y Ceremonie kończy.

Sprawy naſze prosimy cie ſczęściąc uprzedzay, a wſpomagaiąc prowadź aby każda naſza ſprawa, od ciebie sie zaczęła à przez cię zaczęta się dokończyła. Amen Jezus.

Jezu. ukrzyżowany [illegible]

ſtade serce me wtwion z rany

Porządek Rozmyslania o Męce Pana Chrystusowey ktore co dzien przez caly miesiąc mogą bydz odprawowane

W pierwszy Tydzien

W NIEDZIELE O wiachaniu Pana Chrystusowym do Hierusalem przed piacią dni Męki swoiey y iako od ludu Zydowskiego był przyięty ktorzy roszczki z drzewa lamali szaty z siebie zdymowali a przed Pana Chrystusa nadrogę miotali wolaiąc y spiewaiąc Hosanna to iest chwala Synowi Dawidowemu Blogosławiony ktory przyszedl w ymie Panskie Chwała na wysokosci et ea Z Vważania tego pobudzic sie możemy do cnoty Wdzięcznosci zawazmaiąc y wielkie dobrodzieystwa Panskie. Niewdzie cznośc bowiem była przyczyną iz Chry

stus plakał obaczywszy miasto Hieruza-
lem y dla niey opowiedział im Węzki y
Vtrapienia ktore miały przyść y przy-
szły na to miasto. Przedsięwzięcia
z rozmyślania tego te abo insze im podobne
mogą bydz wyczerpnione y Vczynione.
Przed przyięciem Naświętszego Sakra
mentu pilnie przygotowanie czynić po
przyięciu nagoręcym podziękowaniu za
takie dobrodzieystwo cokolwiek czasu
strawić. Nawiedzenia y natchnienia
Bozego wnętrznego y powierzchownego
niezaniedbywać y nie lekce sobie ważyć etc.

W poniedziałek O Vmywaniu Pa
na Chrystusowym nog Apostołom swoim
z rozmyślania tego pobudzać się do cnoty
pokory. Przedsięwzięcia te abo insze
im podobne czynić. Nawiedzać często
szpitale Vbogie y iako podłą Vsługę im
Vczynić łożko posłać etc dac im

przyklad dobry słowem y vczynkiem

Wewtorek O postanowieniu Na
swietszego Sakramentu zrozmyslania teg
obudzic sie do miłosci Bozey. Przedsie
wziencia te abo insze często znabozenstwe
gorącym przyimowai Nasmietszy Sakrament
przed przyięciem wszelakie niedoskonało
sci przez żal y skruche serdeczną y spowiedz
swiętą obmyc y oczyscic Przed Nasmietszy
Sakramentem trzy razy kiedy może bydz
to iest porana wpołudnie y wieczor iakie
krotkie nabożenstwo Hymny abo modli
twy odprawowac

We Srode O modlitwie Pana Chry
stusowey wogroicu Cnota pilnosc wmodli=
twie Przedsiewziecia Przed modlitwą
wnetrzną przygotowanie czynic. Na modli
twie wszelakiey Vczciwosc wnetrzną y powie
rzchowną czynic W utrapieniach do modli
twy Vciekac sie

Weczwartek O panowaniu Pana Chrystusowym Cnota Cichość Przed się wzięcia. Twarz wesoła, wszytkim swo im przeciwnikom y nieprzyiaznym sobie pokazowai Vpominaiącym y strofuiącym mile y wdzięcznie odpowiadai. Tym kt rzy przykrość y złość wyrządzaią do brze czynić.

W piątek O Przyprowadzeniu Pa: na Chrystusowym do domu Annaszowe y policzki tamże iemu dane y odesła niu Zbawiciela naszego do Caiphasza Cnota Z tego rozmyślania może bydz wyczerpniona Cierpliwość Przedsięwz cia Okazyey do grzechow y niedoska nałości wystrzegać się. Za przeszłe grze chy pokutę iaką, co dzień abo raz kto ry w tydzień sobie postanowić.

Wtory Tydzien

Niedziele O Falszywych swiad-
ch przeciwko Panu Chrystusowi wdo-
Caiphaszowym y onasmiewiskach
mże z Pana Chrystusa. Cnota Czystos
mnienia y zywota Przedsiewzięcia
awai sie tak zyć iakoby niebył godny
gany Zywot nas dobrym przykladem
źnich budowai. Nikomu naslawie nie
kodzić.

Poniedzialek O pierwszym osą
zeniu y skazaniu nasmierć Pana Chry
usa v Caiphasza o nasmiewiskach y
oliczkowaniu tegoż tamże Cnota Skro
ność Przedsiewzięcia krzywdy cier
liwie znosić z bliźnich Vłapienia y
ułkow niesmiewac się ale nad nimi
mieć politowanie

Wtorek O wtorym osądzeniu y
otępieniu nasmierć Chrystusa Pan
wdomu Caiphaszowym Cnota

Wiara, Przedsięwzięcia Zapraw
de y sprawiedliwość y samę śmierć po
iąc chętnie bydź gotowym wiarę Chrz
ściańską gdy tego potrzeba statecz
nie wszelakimi znakami y sposo
bami oświadczai y wyznawai.
We Srode O Zaprowadzeniu do
Piłata y oskarżeniu przed nim że
Chrystusa Pana z rozmyślania tego
pobudzii sie do Cnoty Miłości bli
źniego Przedsięwzięcia Bli
źnich wystempki y niedoskonałości
taic y wymawiai Prawdę zawsze mowi
We Czwartek O Pytaniu Piła
towym Chrystusa Pana o prawdzie
y krolestwie Vważanie to pobudzi
może do Cnoty Prawdy Przedsię
wzięcia takie abo tym podobne
mogą bydź czynione bez wszela
kiego respectu y braku osob.

oskaryacś prawdę mowii Tego Vo
o mowii y czynie zawsze co sie
s prawdą zgadza.

Y Piątek O wtorym oskarżeniu Ży
dowskim Pana Chrystusa przed Pila
tem a omilczeniu gdy nan skarzono.
Rozmyslanie to pobudzic może do
zamilowaniasie Cnoty Milczenia
Przed Sierdzienia W oskarzeniach
ąd słusznych bądz niesłusznych gdy
może bydz bez zgorszenia inszych
nie rymawiac sie. Nieprzyjacioły
falszy y potwarzy zarzucaiące zno
sie milczeniem.

Y Sobote O Zapowadzeniu Pa
na Chrystusa przed Herodą y na sm
iesk z niego. Z rozmyslania tego po
budzic sie do Cnoty wzgardy So
noron godnosci y Vrzędow.

Przedsięwzięcia Teabo podobne czynić. Wydwornych niepotrzebnych y nieprzystoynych rzeczy ~~potrzebnych~~ ktore są przeciwko stanowi y powołaniu własnemu nieczynić y niemowić choćby stąd pożytek iaki mógł bydź.

W trzeci Tydzień.

W Niedziele O Prozbie y żądaniu Żydowskim V Piłata aby Chrystusa Pana na smierć skazał a Barabasza mężoboyce wyzwolił Cnota sprawiedliwość. Przedsięwzięcia Teabo ensze czynić. Nikomu przeciwko słuszności y sprawiedliwości nieszkodzić. Niewinnych bronić a winnych karać abo nieprzeszkadzać do karania.

y Poniedziałek O Biczowaniu Pana Chrystusa v słupa. Z rozmyślania tego pobudzić się możemy do Cnoty Posłuszeństwa. Przedsięwzięcia Czynić bydź posłusznym nietylko do brym y doskonałym ale też y niedoskonałym, y złym wtych rzeczach ktore niesą przeciwko Bogu y stanowi wlasnemu. Rzeczy przeciwne miłości własney częstnie czynić.

We Wtorek O Koronowaniu cierniową koroną Chrystusa Pana y naśmiewiskach z niego. Z uważania tego pobudzai się do Cnoty Wzgardzenia samego siebie Przedsięwzięcia te abo podobne czynić. Cieszyć się gdy insi małe rozumienia o mnie maią. Barziey sobie życzyć cierpieć rozmaite

wzgardy nasmiewiska Vtrapienia &
ani zpociechy y powazenia.
We Srode O wyprowadzeniu Chry
stusa Pana do ludu Zydowskiego przez
Pilata y o słowach iego: O to człowiek do Cnoty Miłosierdzia zu
wazenia tego pobudka może bydz
Przedsięwzięcia Zaś czynić te
się mogą Vtrapionych y nędznych ra
towaić ymiec nad nimi politowanie.
Z miłosierdziem inszych choć też
y winnych strofować y karać
We Czwartek O zdaniu y ska
zaniu Pana Chrystusa na smierć z ro
zmyslania tego pobudzić się do Cno
ty Zaparzenia się własney woley
Przedsięwzięcia Czynić
abo im podobne wedle własney

woley y Vpodobania swego nie nieczynic.
swoie własną wolą pod inszych wolą y
daniem zupełne podawać.
W Piątek O Pana Chrystusowym
niesieniu krzyża. Z Uważania tego po
budzaić się do Cnoty Pilności w służbie
Bożey Przedsięwzięcia Czynić nie
lawać się Vprzedzać inszym w służbie Bo
żey dla zabaw świeckich zwyczay:
nych nabożeństw niezaniechywać.
W Sobotę O białych głowach idą
cych y płaczących za Panem Chrystu
sem z Vważania tego zaincitować się
Cnoty. Rozmyślania o męce Pana Chry
stusowey Przedsięwzięcia Te abo in
sze mogą bydz Na każdy dzień sta:
raić się cokolwiek rozmyślać o męce Pa
na Chrystusowey y na pamiątkę teyże

męki pewnych dni osobliwie w Piątki każde takie Vmartwienia sobie postanowic

Czwarty Tydzien

W Niedziele O Ukrzyżowaniu Pana Chrystusowym Rozmyslania tego pobudzai się do Cnoty Męstwa Przedsięwziencia Czynic takie abo podobne Ustapienia rozmaite y na wiedzenia Panskie tak wnętrzne iako y powierzchowne meznie y z radoscią znosic. Dobrych Vczynkow y zwyczaiow pobożnych dla cuszych nasmiewisk przymowek nieopuszczac.

W Poniedziałek.

O podzieleniu się szatą Pana Chrystusową y nasmiewiskach wiszącego na Krzyżu Pana Chrystusa

Vwazmyslania tego pobudzi się do Cnoty
Postna Przedłienziencia Czyniąc te
gdy wczym niewczas y niedostatek ciewr:
piewy cieszyć się y radowai. Szaty
Pana Chrystusowy ani słowy ani Uczyn
kami to iest Kościoła S. nieszarpai.

We Wtorek O drugim pierwszych
z siedmi słow Pana Chrystusowych to iest
o modleniu się do Boga Oyca za krzyżow
niki swoie y przyobiecaniu Raiu Łotro:
wi. Z tego Uważania pobudzi do Cnoty
Nadzieiey Przedłienziencia O Miło
sierdziu Bożym nigdy niewątpię. Mo
dli się y wszytkiego dobrego życzyć
swoim przeciwnikom y prześladownikom.

We Srode O Trzecim słowie gdy
Chrystus Pan Nasmętszey Pannie

Maryey Jana Swiętego za Syna a Janowi Pannę za Matkę oddał. O Czwartym gdy do Boga Oyca wołał Boże moy czemuś mię opuścił, y piątym słowie Pana Chrystusowym ktore wyrzekł mowiąc Pragnę. Zwozmy slania tego pobudzać się do Cnoty nabożeństwa Naświętszey Pannie Maryey Przedłienwzieńcia postanawiać te abo insze im podobne stawać się godnym czynić Synem Panny Naświętszey y czystości iey y Jana Swiętego nasladować.

Nę Czwartek O dwu ostatnich słowach Pana Chrystusowych to iest o wymowieniu skonczyło się y o pole

[...]eniu ducha Bogu Oycu Z Vwazania
tego pobudzai sie do Cnoty Pamię
ci na smierci Przedsięwzięcia Czy
nić takie abo im podobne Żyć dobrze
żeby koniec żywota naszego był dobry.
Często sobie rospamiętywać smierć
W Piątek O Przebiciu boku Pa
na Chrystusowego włocznią Rozmy
slania tego pobudzić się do Cnoty
Miłosci Bożey Przedsięwzięcia
Czynić w utrapieniach w ucisk[a]ch
swoich Vciekać się do ran Pana Chry
stusowych y mieć nabożenstwo oso
bliwe do nich pragnąc Vmrzec za P. Chry:
W Sobote O Złożeniu z Krzyża
y włożeniu do grobu Pana Chrystusa
z uważenia tego pobudzić się do.

Cnoty Czystosci septa Przedlien'.

Czynic takie abo podobne. Jako wgro bie w ktorym Chrystus Pan włożony był, nikt niebył położony: przedtym tak staraysie swoie serce od prożności swieckich wszelakich y mysli nie potrzebnych czyste zachowai. Nie dopuszczai sumienia grzechami zawalac. Tak zyc iakobysmy byli godni ciał naszych Vwielbie nie przy ich zmartwych wstaniu otrzymac.

Vpomnienie do porządku wyzszych pomienionych rozmyslan potrzebne.

Rozmyslanie to o męce Pana Chry
stusowey przez cały Miesiąc może
bydz wedle tego porządku uczynione
te rzeczy zachowawszy. Naprzod
starai się pierwey Historyey męki
Panskiey y taiemnic o ktorych roz
myslai się będzie, z Ewangelistow
abo z iakich abo z iakich Xiążek
na to sposobnych przeczytai, a żeby się
drey w Ewangelistach takie taiemnice
znalezione były na księgach przy po
czatku każdego rozmyslania położeni
są Ewangelistowie abo wespoł wszyscy
czterzey abo też niektorzy tylko z nich
ktorzy o takiey taiemnicy dosta
tniey piszą niz insi.

Porrtore Po zachowai Gdy
się trafi iz Miesiąc będzie miał
więcey niz Czterey tego dnie przez
dni piątego tego dnia ktore zosta
ią do konca Miesiąca może się o
ktorych inszych punctach taiemnic
męki Pana Chrystusowey ktore tu
nie są połozone rozmyslać ktore ła
two znalezione mogą bydz abo
w texcie samym Ewangeliey abo w
całkich medytacyach o męce Panskiey
Abo tey w Niedziele zawsze rozmy
slać oczym inszym cało o Ewange
liey na ten czas przypadaiącey:
abo dobrodzieystwach Bożych

w sobotę o boleściach y utrapieniach
Nasświętszey Panny Maryey które
miała osobliwie przy śmierci syna
swego naimilszego Pana Chrystusa

Po trzecie: Po upatrzai gdy się
trafi początek Miesiąca co łatwie
kożdy może wiedzieć w poniedzia
łek we Wtorek abo we Środę tedy
rozmyślanie na pierwszy tydzień
naznaczone ma się zacząć od Nie
dziele blisko przeszłey choć iesscze
dni Miesiąca przeszłego: zaś gdy
we Czwartek w Piątek abo w Sobotę
miesiąc się pocznie. Rozmyśla
nia zacząć się ma od Niedziele

blisko przysłey po Czwartku.

Naostatek Powiedzieć yż gdy wtych rozmyslaniach iest położono to samo słowo Cnota abo Przedsięwzięcia mamy rozumieć choc nie iest gdzie wy. raznie napisano że dotey Cnoty z rozmyslania pobudzaiąy przed się wzięcia z Uważania takie ab insze im podobne czynić. Wedle natchnienia Bożego, a wo ley swoiey skłonnośći y potrze: by duchowney mogą bydz ynsz cnoty z tych medytacij wzięte

przedsięwzięcia czynione
ktoreby według powołania każ
dego y sposobności. Amen.



Pandite beatam virginem mat

data

pandite felicem Christi genu

pandite decoram salutis [illegible]

Nauka barzo potrzebna do zbudzenia w sobie skruchi abo żalu za grzechi &c.

Kiedi kto chce zrozumieć co to słowo znaczÿ skrucha, snadnie z nadwiska iey zrozumieć może bo nadwana iest do skruszenia iako ziarno kruszą międzÿ dwiema kamienmÿ: tak tes ÿ ziarno grzechu ktore za twardziałe w sercu człowieka grzesnego bÿwa kruszone przez żal, oprocz ktorego inaceÿ strawione bÿdz może

nacey stawione bÿdz niemoze.
S. Grzegorz naucza: iako do
skruszenia czego trzeba dwu ka-
mięni, spodniego y zwierzchniego:
tak do żalu prawdziwego za grze-
chÿ potrzeba kamięnia spodniego,
to iest boiażni piekla, boiazni grze-
chu, ÿ sądu Boskiego; potrzeba
y zwierzchniego to iest nadzieie
o milosierdziu iego wielkim, nadzie-
ie wzasługach Męki iego, Nadzie
ię że mi Pan Bog grzechÿ odpu-
sci, chocbÿ bÿłÿ nawieksze. Po-
trzeba tÿch dwu kamięni, bo iedęn
bez drugiego nic niepomoże, ÿ owszem
przeszkodzi. Bo naprzÿkład kiedÿ
bÿ kto żałował za grzechÿ swoie

á niemiałby nadzieie odpuszcze
nia ich, ali nastąpi przeklęta de
speratia. kiedyby zaś miał kto
Ufność w Miłosierdziu Bożym, á
nieżałował, ali nastąpi brzydka
praesumptia: Potrzebne tedy
te dwa kamienie człowiekowi grze-
sznemu. boiazni sądow Boskich, y
nadzieie w Miłosierdziu iego.

To iest pomyślić sobie co to iest
bydz wpiekle, á bydz na wieki,
cierpieć męki ięzykiem ludzkim ni-
gdy niewypowiedziane, á cierpieć
na wieki.

Z drugiey strony co to iest.
iz Bog

z Bog stał sie człowiekiem,
y tak wiele dla mnie scierpiał chcąc
mie zbawić, a to czyni nie z za-
nych moich zasług: ale z szczerey
miłosci swoiey, y dobroci niewypo-
wiedzianey, kiedy te dwa kamienie
moczna sie obracac na rozumie y
na sercu grzesznego człowieka, za-
raz ona twardość grzechu musi sie
skruszyc, przez on bol wnętrzny zo-
brydzeniem grzechu, y z dobrym przed-
sięwzieciem Pana Boga więcey nie
obrazac.

Nie bolesc iaka powierzchna
ma byc, acz y ta dobra, ale bo-

lesć wnetrzna, y serdeczna bolesć, ktora ma pochodzic zobrzydzenia grzechow. Naczym s. Ambrozy znał sie dobrze, bo ten ilekroć słuchał spowiedzi, tylekroć razy płakał słysząc grzechy, ktorym płaczem, tych samych do skruchy y żalu pobudzał tak iż zznim płaczącem płakać musieli. O iakosz bowiem niepłakać, gdy człowiek przypatrzy wszy sie obaczy Strata swoię, o ktora przez grzech nieszczęsliwy przyszedł. Zwykli sie ludzie frasować gdy co wielkiego zgubią, iako

ako o zgubę pięniędzy, o zgubę
waru, zdrowia, iaki tam frasunek,
aki lament? a iakoszty grzesniku
arziey nimasz sie frasowac, ktory
uszę swoię zgubiwszy, gubisz
Boga, bez ktorego życ niemozesz,
y od ktorego wszystko dobro masz,
zgubiwszy Boga, ktory iest namil-
szym dobrem, y nad ktorego do-
bra więtszego nimasz, bez tego
kędysz y iako masz sie zdobydz
na tak wielkie dobro. Na zgubę
tedy tak wielkiego dobrego, inszego
lekarstwa nimasz, tilko skrucha,
ktora

ktora iako iest poczatkiem nasze-
go vspvawiedliwienia, tak tesz iest
pieczęcią, ktora zbawienie swe przy
smierci pieczętuiemy. Isz tedy
wiele nam na niey nalezy, potrze-
ba żebysmy iey nieledaiako wazy-
li, poniewaz niedobre vczynki, ale
dobre vczynki dobrze vczynione po-
dobaia sie Panu Bogu.

Spyta kto. A ktore sa dobre
vczynki ktore do skruchy naleza?

Odpowiem że siedm. A te sa
siedm okolicznosci skruchy pra-
wdziwey, ktore Bonauentura w
tonych slowiech dobrze wyrazil

Recog.

Recogitabo tibi omnes annos meos in amaritudine.

PIERWSZA Conditia skruchy, w tym słowie zamyka się. Będę rozmyślał. to iest będę uważał, lekko postępuiąc będę sie przypatrował, y uważał cięszkie grzechy, abo tesz cięszkość grzechu z rozmysłem y wielkiem baczeniem będę to czynił nieledaiako, ktore uważenie tak iest potrzebne że spowiedz bez niego nie iest pożyteczna, to nieuważenie spowiedz czyni niezupeł-

na y zła psuiąca skruche,
y żal za grzechy. Przyczy,
na tego isz ten trudno ma za-
łowáć, ktory nie wie za co ma
żałowáć, á wiedzieć niebę
dzie kiedy nie vwazy y nie
przypatrzy sie. kiedy do ko
go nowina przyidzie niewdzię
czna, drudzy słysząc ią,
przed onym do kogo należy
niepowiedáią, dla tego żeby
sie nie frasował: Tak grzech
własnie poczyna, stawa sie
oto aby człowieká niezafra-
sował. frasunek bowiem za
grzech

grzech iest iáko iskra goráca
z którá gdy ná ciáło grube padnie
nie ták pali, gdy ná delikackie
większą bolesc czyni. Ták gdy
grzech padnie ná Sumnienie
złe, nic nieważy, gdy ná dobre
áli zaras pali. wiedzie do żalu
boleści pozydawaiąc.
Skądże to, że ten nierozmysł,
á ten zmysł, gdy kto co gorzkie
ie á rozmyzla, gorzkosc czuć
musi, gdy zás kto połyka, żá-
dney gorzkości nieczuie. Ták
grzech gdy kto rozmyzle przez
Dważenie rozmyslne, wielka

gorzkość iego czuć musi. bo
onim tak powiedziano, że iest
iagoda żółci pełna, iest żołcia
smocza, gronem barzo przykrem
y trucizną nie Sleczoną, na kto-
rą żadnego lekarstwa nimasz
oprocz żalu y skruchy za grze-
chy. Tak czynił Dawid ktory
mowi: Abowiem ia nieprawość
moię poznawam, y grzech moy
przedemną iest zawsze. Gdy
tego ludzie nie czynią, y nie dbą
zaią złości grzechow swoich, ia-
koż tesz y żałować za nie maią?
Itak widzimy że ledaiakie przy-
stę

...powánie do spowiedzi, psuie skru-
...ę y żal zagrzechy, á zatym wnie-
...bespieczeństwo człowieka podáie.
Dobrze s. Augustyn powiedział
isz rozmyslánie rodzi Vmięiętnosć
...bo wiádomosć, wiadomość rodzi bo-
...lesć, bolesć rodzi żal ábo skruchę,
skrucha rodzi nabożeństwo, kto-
...re potym człowieka czyni sposo-
...bnego y obrotnego do rzeczy do-
...brych, rzeczy niebieskich.
Dla czego drugim cięszka po-
...kuta? Dla tego że nimaią prawdzi-
...wego nabożeństwá, á to początek
na swoy od pilnego Vważánia grze-
...chow, y rzeczy niebieskich.

Dobrze tedy powiedział Ezechias. Recogitabo. będę vważał. Zapatrzę sie ia pilnie sam ná się, y ná grzechy moie, y ta iest pierwsza Conditia skruchy y żalu za grzechy.

Druga iest Conditia skruchy ktora sie zamyka wtym słowie.

Tibi. Tobie. Nikomu inszęmu tilko tobie Panie Boże moy, w sercu zamknionym taięmnicę tobie samęmu wiádomą, będę vważał. Abo nieważ to taięmnica wielka, przeto tesz potrzebuie pokoiu swego, zamknienia swego. I dla tego Matth. 5. Cap. 6. Gdy sie

modlisz, wnidzże do komorki twoiey, ÿ zamkni drzwi, wnidz do skrÿto-
ści serca twego, ÿ nikomu tilko Panu
Bogu otworz serce twoie. Ktoremu
potrzeba pokoiu swego, ÿ temu ktorÿ
ma sprawowac rzeczÿ trudne ÿ
wielkie; Tak kto ktorÿm iest na du-
szÿ potrzeba żebÿ miał swoÿ po-
koÿ, a wiekszego mieć niemoże,
tÿlko gdÿ sie z Panem Bogiem
swoim zamknie przez rozmÿsla-
nia dobre. kiedÿ przÿiaciel z Przÿ
iacielem o rzeczach wielkich tra
ktuie, tedÿ to czÿni wskrÿtosci,
odwiedzie sie znim na strone,
a tÿ gdÿ z Bogiem twoim tra-

ctuiesz orzecz wielką, o duszę
twoie, wnidz do komorki twoiey,
y tam w skrytosci serca twego
mow do Boga twego.

Ale częmusz to Ezechias
mowi: Będę rozmyslał tobie
á cosz Bogu po grzechach? po
niewaz iest w Nienawisci v Bo-
ga człowiek grzeszny, y wsze-
laka nieprawosc iego, dla tego
isz grzech iest iako iaka czar-
nosc y sprosnosc, dla tego tesz
gdy go na czym czarnym poło
zymy, nierozeznamy czarno-
sci y sprosnosci iego. Niechay
kto połozy co czarnego na czar
nym suknie, nierozezna łatwi

bo czarne na czarnem. Niechay
połozy na białym dnie, ali sie
zaras wyda czarnosc iego. Tak
zli ludzie czynia, kłada, y pi-
sza, sprosne grzechy swoie na
czarnym y złym sumnieniu swo-
im, dla tego ich tesz nie Drwa
zaia. zły grzech złe sumnienie.
Jescze dorudzy przywodza wy-
mowki swoie, a cożem takiego
Dczynił, atoli tesz ten tak czy-
ni. czym iako sukienka, iaka,
okrywaia złośći swoie.

Chcesz ty obaczyć co to
iest grzech, położże go na
dnie białym, położ go na samey

niewinności Maiestatu Boskie-
go, á tám dopiero poznasz spro-
sność y ciężkość grzechu. Itoć
iest, iż święci ludzie y małe grze-
chy za wielkie były poczytali,
kiedy ie kládli przed oczyma
Maiestatu Boskiego. Przyczy-
na tego, isz stali wsamem pro-
mieniu słonecznym Bogu samym
wktorem y namnieysze proszki
y makuly snadnie każdy oba-
czyc może, gdy zaś słonca
nimasz, prochu żadnego nieba-
czysz. Dobrze przeto mowi
Ezechias. Będę uważał to

bie

bie. inacey bowięm grzechow moich poznac niemogę, tilko gdy ie przed tobą połoẑę.

TRZECIA iest Conditia Omnes, wszÿtkie, wktorym słowie wszÿstkie grzechÿ tak powszednie iako y smiertelne rozważac będę, ÿ affekt do nich zniosę, ÿ koniecznie do nabÿcia dobrego sumnienia trzeba tÿch dwu rzeczÿ. Wÿniszczenia grzechow, ÿ zniesięnia okazÿey ÿ affektow do grzechu. Tak iako niegdy Hieremiasz Prorok po-

wiedział cap. 2.

Effundo sicut aquam cor meum.

Wylewam iako wodę serce moie.

Na co S. Bonawentura mowi, Za dna rzecz z naczynia niebywa tak wylana iako woda, ktora wsze lakie naczynie czysci. wyleie kto z naczynia wino, przecię zostaie wonność wina. Wyleie iaki oleiek ali zostaie tłustość: wyleie miod zostaie słodkość; wodę wyleie nic takiego niezostawa.

Tak Prorok S. chce abysmy serca przed Bogiem iako wodę wylewali, żeby nic niezostało, a

ii wonnosci złych zamysłow, ani
masci złych nałogow, ani naosta-
tek smaku rzeczy ziemskich, rze-
czy pociechę tego swiata maią-
cych. A kto tak czyni, wylewa ia-
ko wodę serce swoię przed Bogiem.
Ato nauka iest bardzo potrzebna
rzez wszystkim, ale osobliwie tym,
ktorzy pozbywszy grzechu, iescze
affektu do niego nie pozbyli. y tym
ktorzy cudzą rzecz maią przy
sobie, bo grzech ich odpuscżony
niebędzie, aż ono nagrodzi
w czym kogo oszukał.

Potrzebna y tym ktorzy oka-

ziey do zlego niechca opuscic, y tym ktorzy sila grzechow mà-ia, à przez niedbalstwo opusczà-ia, y onych sobie niewaza, y nie spowiedàia sie ich. Ci wszyscy ktorzy tàk czynia, niewylewàia sercà swego przed Bogiem. Potrzeba tedy zebysmy grzechy rozwázali, y rozwázàiac kladli ie przed Maiestatem Bozym, à po tym zebysmy za wszystkie zalowali. A do tego zalu pomoze nam

CZWARTA Conditia. ktora sie w tym slowie zàmyka. Annos Látà, to iest ~~[illegible]~~ wedle

porz'

porządku grzechow rospámiętywania: iáko bowięm porządek we wszytkich sprawach iest pożyteczny, ták dáleko więcey wsprawach tych, ktore należą do zbawięnia. Porządek tedy Rważania grzechow ná látach y dniách życia ludzkiego należy. Aby sie to snadniey poznác mogło, mamy wiedzieć iż sprawy dusze nászey tym są skuteczniey sze, y powaznieysze, kiedy dusza iest skupiona, y nierozdzielná. Co aby ták było, ma mieć trzy condicie. Rmieiętnosć. Pamieć, y affekt. Rmieietnosć abo to rozumięnie ktore ma dusza, sprawuie

to, że człowiek poznawa co to
iest grzech, iaka cięszkość iego,
y co za stratę za sobą niesie.

Dosycże na tym że czło-
wiek poznawa co to iest grzech

Nie dosyc. ale pámiętać nań
potrzebá, iako Dawid mowi, grze
moy przedemną iest záwsze: do-
piero za pamiętnoscią y zápa-
mięcia ma iść affekt obrzydze
nia grzechow. S. Anzelmus po
wiadał ták: kiedyby mi ná ie-
dney stronie położono ogien pie-
kielny, ná drugiey grzech, wo
lał bym iść wogien piekielny,
ániżeli zgrzeszyc. Iż dusza
potę

otężnieyſza iest do żalu za grze-
hÿ máiąc te Conditie. Możem to
ztąd poznác ÿ obaczyc, kiedÿ bo-
wiem fraſunek od kogo chcemÿ
ddálic, nápwzod sie oto stáwa
nÿ, ábÿsmÿ vozumienie ÿ wiádo
mosc onego fraſunku odmięnic mo-
li, ÿ mowimÿ pospolicie; nie iest
ák iáko vozumiesz, ábo iesli ieſt,
edÿ nieták bavzo, więcey tu pwzÿ-
ożono. Zebÿ zaś mogl zápomniec
nego fraſunku zwÿklismÿ mowic:
osÿc otÿm, co inszego mowic.
A naoſtátek ÿ affekt odwodzimÿ
d onego fraſunku, ÿ mowimÿ, iusz

dosyc tego żalu, tey ciężkości, abo
tesz mowimy: ten frasunek przy
niesiec tak wiele pociechy, tak wie-
le pożytku, sławy. To tak zwykli-
smy stęmi postępować ktorzy fra-
sunek iaki maią. Istego obaczyc
możemy, isz dusza maiaca te trzy
Condicie, Vmiejętnosć, pamięć y affekt
iest potężny do odprawowania
spraw zbawiennych do żalu za
grzechy swoie, a gdzie tego ni-
masz, tam żal prawdziwy, y
spowiedz dobra bydz nie może.
eß nato lekarstwa inszego nimasz
tilko porządek, kto iest nieswoia
domy, y drogi niewie, pospolicie
zwykl

zwykł sie pytáć, ámy pokázuięmy
mu gosciniec, abo mu przewodniká
láięmy. pámięc ná grzechy, to iest
wzewodnik y gosciniec nasz. A iá
kosz do tego przyysc? S. Bonauentu-
a odpowieda: iáko w roku są czte-
y częsci. iest wiosna, látá dzie-
cinne. Láto Młodzienstwo. Jesien
átá Męskie. Zimá stárosc. kto
edy do tych lat iusz przepędził,
iechayże sobie wspomina, czym
áná Bogá obráził w dziecinstwie,
o Młodzienstwie, w Męskim wieku
y w stárosci. A nie tilko ten, ale są
insze sposoby do tego ráchunku
potrzebne, żeby kto sobie przyká-

zanie Boże stawil przed oczy,
y obaczyl przeciwko ktoremu zgrze-
szyl. Potym siedm grzechow glo-
wnych: iakie są. Pycha. Łakomstwo
Jto iest wielka, zaniedbanie
powinności stanu swego: a poniewaz
bez stanu swego pewnego żaden
życ niemoze. przeto tesz iako wie-
le stanow, tak sie tesz wiele grze-
chow stanom rozmaitym należą-
cych naiduie. Jten iest porzą-
dek przez ktory przypominamy
sobie grzechy, ktorymi y ktorego
Czasu obrazilismy Pana Boga.
kiedy zaś kto wte Regestra nie
wglą-

wgląda, niepodobna aby kiedy
miał dobrą spowiedz czynic. Prze-
to trzeba sie obawiac żeby zas
kto inszy z Regestrami pilno pisa-
nemi niezastapił, a osobliwie w go-
dzinę smierci naszey.

W klasztorach dobrze sporzą-
dzonych iest ten porządek, że po-
spolicie starszy naznacza pewnych,
y w powinnosciach klasztornych wy-
ćwiczonych osob, ktoryby de-
fekty Braciey obserwowali, y one-
[illegible] starszęmu odnosili, aby za cza-
sęm ona Religia psuiąc sie poma-
łu nie upadła. Tak sie własnie

znàmi dzieie, mÿ niewidziemÿ
swoich defektow: ale ten iest ktorÿ
barzo pilno pátrzÿ wspráwÿ nasze,
ÿ one bez omieszkánia pisze wRe
gestra, á ten iest szátan przeklętÿ,
ÿ chowa ie ná dzien sądnÿ, ÿ przÿ
pominàc ich nam będzie przÿ
smierci, iàko onemu Tÿránowi An-
tÿochowi, o ktorÿm mamÿ wxięgách
Machab' wrozdz' 6. ktorÿ màiąc u
mieráć kàzał do siebie zwołać
przÿiaciol swoich, ÿ mowił do nich,
dla frasunku usÿcham, ÿ pàmię-
tam ná spráwÿ moie, ktorem czÿ-
nił wkosciele Hierozolimskiem

przed tym

przedtym niepámiętał ná to że ko-
sciol złupił, że skarby pobrał, ták
wiele ludzi nazabiiał, á przy smier-
ci pámiętał. Aby ná nas táki strách
y boiaźn przy smierci nieprzypádła,
zabiegaimy tęmu, y mowmy z Dawi-
dęm. Grzech moy przedemna iest
záwsze.

Piąta Condicia. Meos.

to iest własnych moich grze-
chow będę czynił vspámiętywánie
nie cudzych. Zbáwiciel nasz gdy
szedł z Hierusalem krzyżęm ob-
ciążony, obeyrzawszy sie obaczy
białegłowy płaczące, rzecze do nich

nie płaczcie nà mię, ale nà syny
wasze, y tàk ta S. Condicia mowi
do nas, àbysmy za swe grzechy
płàkàli, y onich myslili, à nie o cu-
dzych. Nieszczęsna to zaważa,
gdy człowiek sam siebie widziec
y znàć nie może. Boday ludzie po-
znàli iàko sie znimi dzieie, gdy
nà cudze grzechy pàtrzaç swych
niewidzą, à zwłaszcza gdy o so
bie więcey niz o drugich rozu-
mieią. A kto tàkim iest, nigdy
sie niepozna, à zà tą nieznàio
moscią przyydzie nan kłątwa y
wyłączen

wylączenie spowiedzi dobędziesz.

SZOSTA Condicia.

In amaritudine. W gorzko
ści, y narzekaniu.

Narzekał niegdy Prorok na Mia-
sto Hierozolimskie gdy mowił. Cor
ko ludu mego Uczyn sobie płacz
taki, iaki zwykła czynić sobie
Matka płacząc iedynego syna
swego. A czemu to. Temu isz
zburzenie twe nagle przyidzie.
Takby sie godziło załować na
ludzi tych ktorzy załować za
grzechy niechcą, y powiedać
im isz zburzenie wasze nagle

nàpàdnie, to iest smierc. o stra-
szne y okrutne slowo, gdy grze-
szny nagle bywa zniesiony.
Okrutna y straszna owo gdy nie
przyiaciel niewiàdomie nà padnie,
pobierze, powiąze, y zàprowàdzi
w niewolą, dàleko straszniey sza
gdy grzeszne zàprowàdza, w nie-
wolą wieczną, bez żadney nà-
dzieie wyscia z tey niewoley.
ktoby to dal aby ludzie zàstraso-
wali serca swe, y żalowàli ze
kiedy Bogà swego obràzili, à
żalowàli wszytkości serca, y u-
wàżali każdy z osobna mo-
wiąc

wiąc, żem ia łaskę Bożą, utrácił, ná pádlęm ná káránie wieczne, w któ-rym tilko płacz á zgrzytánie zębow.
Ktoby to dał áby kazdy wziął serce ná sprzeciwiánie sie grze-chom, dlatego iż zbáwienie nasze przez grzech, á potym przez smierć ma przyść.
Ktoby to dał áby kto skruszonym sercem záwołał do Bogá, poki dle sprawa przeklęta nienástąpi, żeby nádzieie o swym zbáwieniu nie utrácił. iáko niegdy Micheas Prorok. Będę płakał y będę wył, pyjde obnażony y stanę sie dzi-

wowiskiem &c. Na cosz tak vze wro plakal y narzekal Prorok?

Kato iz iusz zdesperowane ka vanie tego ktory zalowac za grzechy niechce: Przeto poki do desperaciey nie przyidzie, Czyn my ten placz wzgorzkosci dusze naszey, abysmy na on placz wiecznego potępienia nie przyszli.

Siodma Condicia.

Animae meae. Duszy moiey wnetrzna bolesc, zas ma bydz bo iest wiele bolow y zalow po wierzchnych, ktore do dusze v odpuszczenia grzechow nienale

za,

za. Tak powiedziano kraicie serca waszé à nieodzienia wásze. ták nam y ná poczatku postu powiedziano: Vmyi twarz twoie gdy pościsz. Twarz dusze naszey iest sumnienie dobre, ktore ieslismy zaszpecili grzechámi, obmywáimy ie tą siedmią Condiciy, skruchy y żalu prawdziwego za grzechy, à zatym to przyidzie że się iąc wpłaczu, będziemy żąc w Weselu. Amen.

IEZVS MARIA.

Krotkie Cwiczenie Modlitwy, Zwizey opisanych czesci zebraney à ta

iest, około boleści y sromotne[go]
katowania. IEzvsza CHrystu
sza Vkrzyżowanego.

Ma vprzedzic czytanie nabo[ż]
ne otey taiemnicy

Przygotowanie

Ja nikczemny lichy á wielki
grzesznik. Z maiestatem twoiem
nieogarnionym, naywyższy Panie
Boże moi mowic zaczynam, wiel
kiey sie wprawdzie rzeczy waż[ę]
iednak niewątpliwą, to iest, z[e]
maiestat twoi z nieskończoney
dobroci y vprzeymosci dopusc[ić]
y bedzie raczył, aby ią ktory

sie

ſię wzgardzonym robakiem bydz
vznawam; y ktory słusznie miał
bym bydz wieczną iakąs pogar:
dą od ciebie obroczony, teraz
przed Boską mądroſcią twarzec
moię przełożył y przystemp
pobliski otrzymawszy rosprą:
wię zaczętey, vſtnie ſię v
mowił. Ja tobie niezwyciezony,
Krolu nad Krolmi niski poklon
czynię, y przed obecznoscią
twoią ktora wszytko ſtworzenię
napełnia pokornie Czołem biię: à
ſerce moie zupełnie oddawam
Zeby ſię zabawiało nieuſtay:
nym Vważaniem Boskiey dobro
ci twoiey przyoblokszy twarz

zatoſną wzatobe y wgrubą
wtoſienicze, bo ſie wſtidam
cze nieprawoſci ſwoich:
Vkorzonym tedy ſerczem m
toſierdzia żądam, abys mitc
ſciwie przebaczyc raczył p
kutuiączemu à bytnoscią
swoią był mi przytomny, z
bymſie przez te godzinke, n
za czetey modlitwie z pozyt
kiem mym à z chwatą Mai
ſtatu twego zabawet.

Rozmyslanie

O twoiem Synu Boga wiecznego
Panie moi na Krzyż roſciąg

niu rozmyslac mi przychodzi.
Życzyłbym zaiste sobie sro:
gie tę bolieści, y nieznośne
vciski y vrągania ktorez
dlia mnie zniosł, godnie vwa:
zyc. W prawdzie pewna iest
o nieskończone dobro moie, te
bolie ktore ponosisz wieksze
są nizeli ia one myslą poiąc
abo słowy opisać moge. bo kie:
dy sie przypatruie tobie na
drzewie onym nielitościwie ro:
spietemu. Widze kosci twoie
z mieysca swego wzruszone,
recze y nogi tępemi gwozdzia
mi zdziurawione, y nayświet:

sza

szą głowę twą ostrem Cierniem
sktotą y tak z boliatego zsi
cią gwałtownie nastempui
czą pasżuiączego sie: y t
na pamięć przywodzę prz
czyste Ciało subtelnym spraw
Ducha Swiętego kształtem wy
towane, że dlatey subtelnośc
wielce bydz vrazliwe musiało
à to nad insze Ciała do tąd
widziane okrucieństwa zni
sło pomienione skąd mierzą
wazą wielkości boleści twoic
takze zranić y zrusżyć mog
opoki twarde do pożałowa
nia sie nad tobą Panie mo
Nad to iezeli vzucze okiem

na przedziwny przemysł mą:
drości Swiętey Boskiey. ktora
wynalazła osobny à niepoięty
sposob, ktory, nimeż się przyro:
dzeniem niecierpliwym, do znie
sienia takowych boleści sposo:
bnym ziednoczył wiecey mowic
nieumiem, tylko załowac się na
wdzięczność y twardość moie.
ktora przyczyną iest do tak
żałosnego widoku za sprawie:
dliwością Boską wystawionego
w tobie niewinny baranku Synu
Boga wiecznie żyiączego.
Iesliż ałsie przysłuchac sięże
chce v sczyplinwym mowom y na:
smiewiskom.

na ʃmiewiʃkom, ktore ponoʃit od
nieprzyiacio[l] twoich, ktorzy cho
ciaſz cie niezno ʃne katowania
znoʃzączego widzieli, wolnemi ie
dnak à oſtremi iezykami rany
ponawiali twoie wielcze ʃie cieſzy
y chlubiąc z tego ze nacie Pa
na mego, tak ʃromotną y okru
tną ʃmiercią zamordowanego
patrzali: a tak zadumiewaiąc
ʃie na tak okrutne dziwowisko,
Vznac muʃze zem ia iest on Iudaʃ
z to ʃliwy, ktorym ʃie nie kainoʃc
y przeʃtempstwy niezliczonemi
tych ziadtych wilkow wdrapie
zne pazury podat, zeby z tu:
pu tego abo drapiezey, nie
ʃprawiedliwey ktorey chciwie o
czeki

oczekiwali głodne Serca na:
pasli. O iednocie proszę
Panie moi, abyś mi chciał powie:
dzieć co za godność moia dla
ktorey podzwignienia y ochro:
ny dałeś sie w ręcze nieprzy:
iacielskie! Wiem żem zgrze:
szył y słusznego gniewu przy:
czynem dał, iakoż tedy zapo:
mniawszy Czestego vrazu tak
mile y prawie reką Oyczow:
ską do Sibie przytulasz y o
dobro moie tak vsiłuiesz. Czy
li to słuszna aby niewinny za
obwinionego. y zaniewdzięczne:
go nader grzesznika Smierc
podiąc miał.

Dziek czynienie.

Niezdolney wprawdzie iednak czatem Sercem dziek czynie: nie oddawamci wieczne dobro moie, y zyczył bym zkupic nie policzone serca zebym onemi wszytkiemi iako słodkiem dzwie kiem lutni brzmiączych ob: ficie miłosierdzie twoie opiwa iączy wystawiac mogł. Takze y tym podobne akty, podług vcczirwości maią byz czynione.

Offiarowanie

Ja tobie nataskawszy Panie moi Serce moie y widzieczni:

zliczone

zliczone serca ktore życzył:
bym ofiarować abym ci one poślu:
bił, iako wonne kadzidło ognie
pragnienia z tobą ono ziednoj:
czycz zarzyste offiarniey,
abym iakoskolwiek miłości
Panskiey wzaiemną od:
twoiey Panskiey wzaiemno od:
wdzięczyć mogł, wiernie słu:
żyć maiestatowi twemu, chcę
y w tey abo oney rzeczy kto:
rami trudna się do wykonania
pokaże vmartwić y zwyciężyć
stałe przedsięwzięcie czynić.

Prozba

Lecz iasna to iest że przesz

osobliwego poratowania twe
nic począc ani wykonac niemoge,
y dlategoz przybodz mi chwy:
nym y poteznym pośietkiem
twoiem, Krolu mocarstw y Vśca
Niebieskich, vzyc łaski twey
Panskiey, abym meznym serce
namietnosciam przykrym y nie
wstydliwym odporv dał, y tą
Cnotą sie vzbroił ktora by iako
puklierz czartowny groty
nieprzyiazne odpodzała.
Prosze tedy dla imienia twe
go tego wszytkiego vzycz mi
słudze twemu czego mi nie

dostaie

nie dostaie aby szcześliwie do:
będziwszy, wiecznie z toba y
w tobie nieprzebrane dobro moie
nagt chwały zazywac. Amen.

Korona anyelska troyce przes
swiętszey w imie
Amen wierzę Ojca y Syna y Ducha
... Boga ojca ciała
żywot wieczny Amen

Tac iest wiara katholicka
abyśmy iednego Boga w troycy
a troyce w iednosci czcili
ani person nie mieszaiąc ani i
ności nie rozdzielaiąc

Ro... ...

Konwenckie